

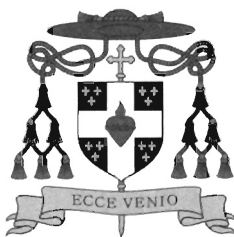


ZWIASTOWANIE

PISMO DIECEZJI RZESZOWSKIEJ 28 (2019) NR 2

ZWIASTOWANIE

PISMO DIECEZJI RZESZOWSKIEJ
ROK 28 (2019) NR 2



KURIA DIECEZJALNA W RZESZOWIE

KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. dr hab. Sławomir Zych (przewodniczący),
ks. dr Paweł Koleśnikowicz, ks. dr Andrzej Motyka,
ks. mgr lic. Tomasz Nowak

REDAKTOR NUMERU

ks. Andrzej Motyka

RECENZENT CZĘŚCI NIEURZĘDOWEJ

ks. dr hab. Waldemar Witold Żurek SDB, prof. KUL

NA OKŁADCE

Łaskami słynący obraz MB Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg
w Sokołowie Małopolskim, koronowany 8 VI 2013 r.
przez pierwszego bpa rzeszowskiego Kazimierza Górnego

REDAKCJA TECHNICZNA I KOREKTA

Paulina Piechnik

ISSN 1426-1790

ADRES REDAKCJI

Kuria Diecezjalna w Rzeszowie, ul. Zamkowa 4
35-032 Rzeszów, tel./fax 17 852 44 19



DRUK

„BONUS LIBER” Sp. z o.o.
Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej
35-020 Rzeszów, ul. 17 Pułku Piechoty 7
tel./faks 17 852 59 38, tel. 790 804 406
e-mail: bonusliber@wp.pl • www.bonusliber.pl



KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE

CHRISTUS VIVIT POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA DO MŁODYCH I CAŁEGO LUDU BOŻEGO

1. Chrystus żyje. On jest naszą nadzieją, jest najpiękniejszą młodością tego świata. Wszystko, czego dotknie, staje się młode, staje się nowe, napełnia się życiem. Tak więc pierwsze słowa, które pragnę skierować do każdego z młodych chrześcijan, brzmią: On żyje i chce, abys żył!

2. On jest w tobie, jest z tobą i nigdy cię nie opuszcza. Niezależnie od tego, jak bardzo byś się oddalił, Zmartwychwstały jest obok ciebie, wzywa cię i czeka na ciebie, abys zaczął od nowa. Kiedy czujesz się stary z powodu smutku, urazów, lęków, wątpliwości lub porażek, On będzie przy tobie, aby na nowo dać ci siłę i nadzieję.

3. Z miłością piszę do wszystkich młodych chrześcijan tę Adhortację apostolską, czyli list, który przypomina pewne prawdy naszej wiary, a jednocześnie zachęca nas do wzrastania w świętości i w trosce o własne powołanie. Biorąc jednak pod uwagę, że jest to kamień milowy w procesie synodalnym, zwracam się jednocześnie do całego Ludu Bożego, pasterzy i wiernych, aby refleksja nad młodymi i dla młodych stawiła wyzwania i pobudzała nas wszystkich. Dlatego w niektórych paragrafach będę mówił bezpośrednio do młodych ludzi, a w innych przedstawię bardziej ogólne propozycje do rozeznawania kościelnego.

4. Zainspirowało mnie bogactwo refleksji i wymiana opinii Synodu, który odbył się w minionym roku. Nie będę w stanie zebrać wszystkich tych treści, które można przeczytać w Dokumencie Końcowym, ale starałem się podjąć w opracowaniu tego listu propozycje, które wydawały mi się najbardziej znaczące. W ten sposób moje słowo będzie wzbogacone tysiącami głosów osób wierzących z całego świata, które przekazały Synodowi swoje opinie. Również młodzi niewierzący, którzy chcieli się zaangażować, przedstawiając swoje refleksje, zaproponowali zagadnienia, które zrodziły we mnie nowe pytania.

I. CO SŁOWO BOŻE MÓWI O MŁODYCH?

5. Przejdźmy do zebrania pewnych skarbów Pisma Świętego: fragmentów, w których wielokrotnie jest mowa o ludziach młodych i o tym, jak Pan wychodzi im na spotkanie.

W Starym Testamencie

6. Pewne teksty biblijne odnoszące się do czasów, w których ludzie młodzi znaczyli niewiele, ukazują, że Bóg patrzy na nich inaczej. Na przykład widzimy, że Józef był prawie najmłodszy z rodziny (por. Rdz 37, 2-3). Jednak to jemu Bóg przekazał w snach wielkie rzeczy i to on przewyższał wszystkich swych braci w ważnych zadaniach, gdy miał około dwudziestu lat (por. Rdz 37-47).

7. W Gedeonie dostrzegamy szczerłość tych młodych, którzy nie mają w zwyczaju lukrowania rzeczywistości. Kiedy powiedziano mu, że Pan jest z nim, odpowiedział: „Jeżeli Pan jest z nami, skąd pochodzi to wszystko, co się nam przydarza?” (Sdz 6, 13). Jednak Bóg nie zdenerwował się jego wyrzutem i podwoił stawkę: „Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela” (Sdz 6, 14).

8. Samuel był młodzieńcem zagubionym, ale Pan z nim rozmawiał. Dzięki radom człowieka dorosłego otworzył swoje serce, by usłyszeć wezwanie Boga: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3, 9-10). Dlatego był wielkim prorokiem, który interweniował w chwilach ważnych dla swej ojczyzny. Także król Saul był człowiekiem młodym, gdy Pan powołał go do wypełnienia swej misji (por. 1 Sm 9, 2).

9. Król Dawid został wybrany jako chłopiec. Kiedy prorok Samuel szukał przyszłego króla Izraela, pewien człowiek przedstawił mu jako kandydatów swoich starszych i bardziej doświadczonych synów. Prorok jednak powiedział, że wybrańcem był młody Dawid, który wypasał owce (por. 1 Sm 16, 6-13), ponieważ „człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce” (w. 7). Chwała młodości wyraża się bardziej w sercu niż w sile fizycznej lub we wrażeniu, jakie ktoś wywiera na innych.

10. Salomon, gdy musiał zastąpić swego ojca, poczuł się zagubiony i powiedział Bogu: „Jestem bardzo młody i nie umiem rządzić” (1 Krl 3, 7). Jednak młodzieńcza śmiałość skłoniła go, by prosić Boga o mądrość i oddał się swojej misji. Coś podobnego przydarzyło się prorokowi Jeremiaszowi, powołanemu, gdy był bardzo młody, by przebudzić swój lud. Lękając się, powiedział: „Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!” (Jr 1, 6). Ale Pan zażądał od niego, by tak nie mówił (por. Jr 1, 7) i dodał: „Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić” (Jr 1, 8). Poświęcenie proroka Jeremiasza w podejmowaniu swej misji ukazuje, jak wiele staje się możliwe, jeśli połączą się świeżość ludzi młodych i moc Boga.

11. Młoda żydowska dziewczyna, która była na służbie u obcego dowódcy woj-skowego Naamana, zaangażowała się pełną wiary, aby pomóc mu w wyleczeniu się z choroby (por. 2 Krl 5, 2-6). Z kolei młoda Rut była wzorem wielkoduszności, pozostając z teściową, która popadła w niełaskę (por. Rt 1, 1-18). Ukazała także swą śmiałość, by iść w życiu naprzód (por. Rt 4, 1-17).

W Nowym Testamencie

12. Jedna z przypowieści Jezusa (por. Łk 15, 11-32) opowiada o tym, jak „młodszy” syn postanowił wyruszyć z domu rodzinnego w dalekie strony (por. ww. 12-13). Ale jego marzenia o niezależności przekształciły się w rozpustę i wyuzdanie (por. w. 13), a on sam doświadczył udręk samotności i ubóstwa (por. ww. 14-16). Jednakże potrafił się zreflektować, by zacząć od nowa (por. ww. 17-19), i postanowił powstać (por. w. 20). Dla młodego serca typowa jest gotowość do przemiany, zdolność do powstania i do przyjęcia nauki, jaką daje życie. Jakże nie towarzyszyć synowi w tym nowym przedsięwzięciu? Jednak jego starszy brat już miał zestarzałe serce i dał się opanować przez chciwość, egoizm i zazdrość (por. ww. 28-30). Jezus bardziej chwali młodego grzesznika, który podejmuje na nowo dobrą drogę, niż tego, który uważa, że jest wierny, ale nie żyje duchem miłości i miłosierdzia.

13. Jezus, który jest wiecznie młody, chce nam dać serce zawsze młode. Słowo Boże wzywa nas: „Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem” (1 Kor 5, 7). Jednocześnie zachęca nas, abyśmy zwlekli z siebie „starego człowieka”, aby przyoblec się w „nowego człowieka” (por. Kol 3, 9,10). A kiedy wyjaśnia, co oznacza przyoblec się w ową młodość, „która wciąż się odnawia” (w. 10), powiada, że znaczy to oblec się „w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu” (Kol 3, 12-13). Oznacza to, że prawdziwa młodość polega na posiadaniu serca zdolnego do kochania. Natomiast tym, co sprawia, że dusza się starzeje, jest to wszystko, co oddziela nas od innych. Dlatego konkluduje: „Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości” (Kol 3, 14).

14. Zwróćmy uwagę, że Jezusowi nie podobało się to, że dorośli z pogardą parzyli na młodszych lub w despotyczny sposób kazali im służyć. Wręcz przeciwnie, nalegał: „Największy między wami niech będzie jak najmłodszy” (Łk 22, 26). Dla niego wiek nie decydował o przywilejach, a to, że ktoś miał mniej lat, nie znaczyło, iż był mniej warty lub że był mniej godny.

15. Słowo Boże mówi, że młodzi ludzie powinni być traktowani „jak bracia” (1 Tm 5, 1), i radzi ojcom: „nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha” (Kol 3, 21). Młody człowiek nie może być zniechęcany, cechuje go marzenie o rzeczach wielkich, poszukiwanie szerszych horyzontów, większa odwaga, chęć

zdobywania świata, umiejętność przyjmowania ambitnych propozycji i chęć poświęcenia wszystkich sił, aby zbudować coś lepszego. Dlatego nalegam na młodych, by nie pozwolili sobie ukraść nadziei, i każdemu powtarzam: „Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku!” (1 Tm 4, 12).

16. Jednakże jednocześnie zaleca się młodym: „Bądźcie poddani starszym” (1 P 5, 5). Biblia zawsze zachęca do głębokiego szacunku dla osób starszych, ponieważ mają dziedzictwo doświadczenia, zaznali sukcesów i porażek, radości i wielkich smutków życia, nadziei i rozczarowań, a w ciszy swojego serca przechowują wiele historii, które mogą nam pomóc, by nie popełnić błędu i nie dać się oszukać fałszywymi złudzeniami. Słowo mądrego starca zaprasza do poszanowania pewnych ograniczeń i umiejętności opanowania się we właściwej chwili: „Młodzieńców również upominaj, ażeby byli umiarkowani” (Tt 2, 6). Nie jest dobrze popadać w kult młodości czy w postawę młodzieńczą, która pogardza innymi z powodu ich wieku, lub dlatego, że są z innej epoki. Jezus powiedział, że mądry człowiek potrafi czerpać ze swego skarbcza zarówno rzeczy nowe, jak i stare (por. Mt 13, 52). Mądry młody człowiek otwiera się na przyszłość, ale zawsze jest w stanie docenić coś z doświadczenia innych.

17. W Ewangelii Marka pojawia się człowiek, który, gdy Jezus przypomina mu przykazania, mówi: „wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości” (Mk 10, 20). Mówił już o tym psalm: „Ty bowiem, mój Boże, jesteś moją nadzieją, Panie, ufności moja od moich lat młodych! [...] Boże, Ty mnie uczyłeś od mojej młodości, i do tej chwili głoszę Twoje cuda” (Ps 71, 5.17). Nie trzeba żałować, że przeżywa się młodość, będąc dobrym, otwierając serce Panu, żyjąc inaczej. Nic z tego nie odbiera nam młodości, ale ją umacnia i odnawia: „odnawia się młodość twoja jak orła” (Ps 103, 5). Dlatego święty Augustyn rozpoczął: „Późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna, a tak nowa! Późno Cię umiłowałem”. Jednak ten bogaty człowiek, który był wierny Bogu w swej młodości, pozwolił, by upływające lata pozbawiły go marzeń i wołał trwać przywiązany do swoich dóbr (por. Mk 10, 22).

18. Natomiast w Ewangelii Mateusza pojawia się młody człowiek (por. Mt 19, 20.22), który zbliżył się do Jezusa, prosząc o więcej (por. w. 20), z otwartością ducha typową dla młodych, poszukujących nowych horyzontów i wielkich wyzwania. W rzeczywistości jego duch nie był jednak tak młody, ponieważ już zdążył przywiązać się do bogactw i wygod. Ustami mówił, że chce czegoś więcej, ale kiedy Jezus zażądał od niego hojności i rozdania swego majątku, zdał sobie sprawę, że nie był w stanie oderwać się od tego, co posiadał. W końcu „gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony” (w. 22). Wyrzekł się swojej młodości.

19. Ewangelia mówi nam także o pannach roztropanych, które były przygotowane i uważne, podczas gdy inne były rozkojarzone i ospałe (por. Mt 25, 1-13). Można bowiem spędzić młodość w rozkojarzeniu, przeslizgując się po powierzchni życia,

ospale, będąc niezdolnym do pielęgnowania głębokich relacji i wejścia w istotę życia. W ten sposób przygotowujemy sobie przyszłość ubogą, bez treści. Albo można spędzić młodość, pielęgnując to, co piękne i wspaniałe, przygotowując tym samym przyszłość pełną życia i wewnętrznego bogactwa.

20. Jeśli utraciłeś wewnętrzny wigor, marzenia, entuzjazm, nadzieję i wspaniałościę, Jezus ukazuje się tobie, tak jak stanął przed zmarłym synem wdowy, i z całą swoją mocą Zmartwychwstałego Pan zachęca cię: „Młodzińcze, tobie mówię wstań!” (Łk 7, 14).

21. Niewątpliwie istnieje wiele innych tekstów słowa Bożego, które mogą oświecić nas na tym etapie życia. Części z nich przyjrzymy się w kolejnych rozdziałach.

II. JEZUS CHRYSZTUS ZAWSZE MŁODY

22. Jezus jest „młodym pośród młodych, aby stawać się dla nich wzorem i uświęcać ich dla Pana”. Dlatego Synod stwierdził, że „młodość jest niepowtarzalnym i pobudzającym okresem życia, który przeżył sam Jezus, uświęcając go”. Co o młodości Jezusa mówi nam Ewangelia?

Młodość Jezusa

23. Pan „oddał ducha” (Mt 27, 50) na krzyżu, gdy miał mniej niż 35 lat (por. Łk 3, 23). Ważne jest uświadomienie sobie, że Jezus był młodym mężczyzną. Oddał swoje życie w momencie, który dzisiaj określa się jako młody dorosły. W pełni swojej młodości rozpoczął swoją misję publiczną, dzięki czemu „zajęło światło” (Mt 4, 16), szczególnie wtedy, gdy oddał swe życie aż do końca. To kulminacyjne wydarzenie nie było improwizowane, przeciwnie: cała jego młodość, w każdym z jej wydarzeń, była cennym przygotowaniem, ponieważ „wszystko w życiu Jezusa jest znakiem jego misterium” i „całe życie Chrystusa jest misterium Odkupienia”.

24. Ewangelia nie mówi o latach dziecięcych Jezusa, ale opowiada nam o pewnych wydarzeniach z okresu jego dojrzewania i młodości. Mateusz umieszcza ten okres młodości Pańskiej między dwoma wydarzeniami: powrotem Jego rodziny do Nazaretu, po okresie wygnania, a Jego chrztem w Jordanie, gdzie rozpoczął swoją misję publiczną. Ostatnie portrety Dzieciątka Jezus to najpierw obraz małego uchodźcy w Egipcie (por. Mt 2, 14-15), a następnie repatrianta w Nazarecie (por. Mt 2, 19-23). Pierwszy obraz Jezusa jako młodego dorosłego ukazuje Go stojącego w kolejce nad Jordanem, w oczekiwaniu na chrzest, którego ma Mu udzielić Jego kuzyn, Jan Chrzciciel, podobnie jak wielu innym Jego rodakom (por. Mt 3, 13-17).

25. Ów chrzest nie był taki jak nasz, który wprowadza nas w życie łaski, ale był konsekracją przed rozpoczęciem wielkiej misji Jego życia. Ewangelia mówi,

że Jego chrzest był powodem radości i upodobania Ojca: „Tyś jest mój Syn umiłowany” (Łk 3, 22). Natychmiast Jezus został napełniony Duchem Świętym i poprowadzony przez Ducha na pustynię. W ten sposób był gotowy, aby wyjść, głosić królestwo Boże i czynić cuda, aby wyzwalać i uzdrawiać (por. Łk 4, 1.14). Każdy młody człowiek, gdy czuje się powołany do wypełnienia pewnej misji na tej ziemi, jest zaproszony, aby rozpoznać w swoim wnętrzu te same słowa, które kieruje do niego Bóg Ojciec: „Tyś jest mój syn umiłowany”.

26. Wśród tych opisów znajdujemy taki, który ukazuje Jezusa w pełni wieku dojrzewania. Opiswane wydarzenie miało miejsce, kiedy powrócił z rodzicami do Nazaretu, po tym jak go zgubili i odnaleźli w świątyni (por. Łk 2, 41-51). Wedle opisu, Jezus „był im poddany” (Łk 2, 51), ponieważ nie wyparł się swojej rodziny. Następnie Łukasz dodaje, że Jezus „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). To znaczy, że się przygotowywał i w tym okresie pogłębiał swoją relację z Ojcem i z innymi. Święty Jan Paweł II wyjaśnił, że Jezus wzrastał nie tylko fizycznie, ale „był [to] także rozwój duchowy Jezusa”, ponieważ „pełnia łaski w Jezusie była odpowiednia do Jego wieku: pozostając zawsze pełnią, ale wzrastała z wiekiem”.

27. Na podstawie tych opisów ewangelicznych możemy powiedzieć, że Jezus w okresie dojrzewania „formował się”, że przygotowywał się do realizacji planu Ojca. Jego okres dojrzewania i młodości doprowadziły Go do tej najważniejszej misji.

28. W okresie dojrzewania i młodości odniesienie Jezusa do Ojca było relacją umiłowanego Syna; dorastał On, zajmując się Jego sprawami: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49). Nie możemy jednak sądzić, że Jezus był samotnym nastolatkiem lub młodym człowiekiem, myślącym o sobie. Jego relacja z ludźmi była relacją młodzieńca, który podziela całe życie swojej rodziny dobrze zakorzenionej w swym miasteczku. Nauczył się pracy ojca, a następnie zastąpił go jako cieśla. Dlatego w Ewangelii jest On pewnego razu nazywany „synem cieśli” (por. Mt 13, 55), a innym razem po prostu „cieślą” (por. Mk 6, 3). Ten szczegół ukazuje, że był takim samym młodzieńcem z miasteczka jak inni i że utrzymywał z innymi całkiem zwyczajne relacje. Nikt nie uważał Go za młodzieńca dziwnego czy oddzielonego od pozostałych. I właśnie dlatego, kiedy Jezus pojawił się, aby głosić królestwo Boże, ludzie nie mogli sobie wytłumaczyć, skąd wziął tę mądrość: „Czyż nie jest to syn Józefa?” (Łk 4, 22).

29. Faktem jest, że „także Jezus nie wzrastał w relacji zamkniętej i wyłącznej z Maryją i Józefem, ale chętnie przebywał w rodzinie poszerzonej, w której byli krewni i przyjaciele”. Zatem rozumiemy dlaczego, powracając z pielgrzymki do Jerozolimy, Jego rodzice byli spokojni, sądząc, że ten dwunastoletni chłopiec (por. Łk 2, 42) swobodnie chodził wśród ludzi; chociaż nie widzieli go cały dzień, „myśląc, że jest wśród pielgrzymów, przeszli dzień drogi” (Łk 2, 44). Na pewno myśleli, że Jezus tam był, chodził tu i tam pośród innych, żartował ze swoimi

rówieśnikami, słuchał opowieści dorosłych i dzielił z innymi radości i smutki karawany. Greckie wyrażenie, którego Łukasz użył na określenie karawany pielgrzymów – synodia – wskazuje dokładnie na tę „wspólnotę w drodze”, w której uczestniczy Święta Rodzina. Dzięki zaufaniu swoich rodziców Jezus porusza się swobodnie i uczy się wędrować z innymi.

Jego młodość nas oświeca

30. Te aspekty życia Jezusa mogą stanowić inspirację dla każdego młodego człowieka, który dorasta i przygotowuje się do wypełnienia swojej misji. Zakłada to dojrzewanie w relacji z Ojcem, z jednoczesną świadomością bycia członkiem rodziny i wspólnoty oraz otwartością na napełnienie Duchem Świętym i doprowadzenie do wypełnienia swej misji powierzonej przez Boga: swego powołania. Nic z tego nie można ignorować w duszpasterstwie młodzieży, aby nie tworzyć projektów, które izolują młodych od rodziny i świata, czy też zamieniają ich w wybraną mniejszość i chronią przed wszelkim zakażeniem. Potrzebujemy raczej projektów, które by ich umacniały, towarzyszyły im i kierowały ku spotkaniu z innymi, ku wielkodusznej postudze, ku misji.

31. Jezus nie oświeca was, młodych, z daleka lub z zewnątrz, ale wychodząc od swojej młodości, którą z wami dzieli. Bardzo ważne jest kontemplowanie młodego Jezusa, którego ukazują nam Ewangelie, ponieważ On był naprawdę jednym z was, i w Nim można rozpoznać wiele przymiotów charakterystycznych dla młodych serc. Widzimy to na przykład w następujących cechach: „Jezus miał bezwarunkową ufność do Ojca, dbał o przyjaźń ze swoimi uczniami, a nawet w chwilach kryzysu pozostał jej wierny. Okazał głębokie współczucie dla najsłabszych, szczególnie ubogich, chorych, grzeszników i wykluczonych. Miał odwagę zmierzyć się z władzami religijnymi i politycznymi swoich czasów; doświadczył poczucia niezrozumienia i odrzucenia; doświadczył lęku w obliczu cierpienia i znał słabość Męki; skierował wzrok ku przyszłości, powierzając się pewnym rękom Ojca i mocy Ducha Świętego. W Jezusie wszyscy młodzi mogą odnaleźć siebie”.

32. Z drugiej strony, Jezus zmartwychwstał i chce, abyśmy mieli udział w nowości Jego zmartwychwstania. On jest prawdziwą młodością zestarzałego świata, a także młodością wszechświata, który czeka „w bólach rodzenia” (Rz 8, 22), aby został przyobleczony Jego światłem i życiem. Przy Nim możemy pić z prawdziwego źródła, które podtrzymuje nasze marzenia, nasze plany, nasze wielkie ideały, i które posyła nas do głoszenia życia, jakim warto żyć. W dwóch osobliwych szczegółach Ewangelii świętego Marka możemy dostrzec powołanie do prawdziwej młodości zmartwychwstałych. Z jednej strony, w Męce Pańskiej pojawia się załęczniony młodzieniec, który próbował iść za Jezusem, ale uciekł nagi (por. 14, 51-52), młody człowiek, który nie miał siły, by zaryzykować wszystko, żeby

pójść za Panem. Z drugiej natomiast, przy pustym grobie widzimy młodzieńca „ubranego w białą szatę” (16, 5), który zachęcał do przezwyciężenia lęku i zapowiadał radość zmartwychwstania (por. 16, 6-7).

33. Pan wzywa nas, byśmy zapalili gwiazdy w nocy innych ludzi młodych. Zaprasza nas do spojrzenia na prawdziwe gwiazdy, na te tak zróżnicowane znaki, które On nam daje, abyśmy nie trwali w bezruchu, ale byśmy naśladowali siewcę, który obserwował gwiazdy, by móc zaorać pole. Bóg zapala dla nas gwiazdy, abyśmy mogli iść dalej: „Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. Wezwał je. Odpowiedziały: «Jesteśmy»” (Ba 3, 34-35). Ale to sam Chrystus jest dla nas wspaniałym światłem nadziei i przewodnictwem w naszej nocy, ponieważ On jest „Gwiazdą świecącą, poranną” (por. Ap 22,16).

MŁODOŚĆ KOŚCIOŁA

34. Bycie młodym jest nie tyle okresem życia, ile stanem serca. Dlatego też instytucja tak wiekowa jak Kościół może się odnawiać i stawać młodą na różnych etapach swojej długiej historii. W rzeczywistości, w swoich najbardziej tragicznych chwilach czuje wezwanie, by powrócić do istoty pierwszej miłości. Przypominając tę prawdę, Sobór Watykański II stwierdził, że „bogaty w długą przeszłość zawsze w niej żyjący, zmierzając ku ludzkiej doskonałości w czasie i ku ostatecznemu zamysłowi historii i życia, jest on prawdziwą młodością świata”. W nim można zawsze znaleźć Chrystusa „towarzysza i przyjaciela młodych”.

Kościół, który daje się odnowić

35. Prośmy Pana, aby uwolnił Kościół od tych, którzy chcą go postarzyć, zakotwiczyć w przeszłości, zatrzymać, unieruchomić. Prośmy Go też, aby uwolnił go od innej pokusy: uwierzenia, że jest młody, bo godzi się na wszystko, co oferuje mu świat, wierząc, że w ten sposób się odnawia, ponieważ ukrywa swoje orędzie i wtapia się w otoczenie. Nie. Jest młody, kiedy jest sobą, gdy otrzymuje coraz to nowe siły płynące ze słowa Bożego, z Eucharystii, z obecności Chrystusa każdego dnia. Jest młody, kiedy potrafi powracać do swojego źródła.

36. To prawda, że my, członkowie Kościoła, nie możemy być dziwakami. Wszyscy powinni móc widzieć w nas braci i bliskich, jak Apostołowie, którzy „cieszyli się życzliwością całego ludu” (por. Dz 2, 47; 4, 21.33; 5, 13). Ale jednocześnie musimy mieć odwagę, aby być innymi, aby ukazywać innym marzenia, jakich nie oferuje ten świat, by dawać świadectwo piękna wielkoduszności, służby, czystości, męstwa, przebaczenia, wierności w małżeństwie, modlitwy, walki o sprawiedliwość i dobro wspólne, miłości do ubogich, przyjaźni społecznej.

37. Kościół Chrystusowy zawsze może ulec pokusie zatracenia entuzjazmu, gdy nie słucha już wezwania Pana do ryzyka wiary, do dawania z siebie wszystkiego, nie zważając na zagrożenia, a także dlatego, że ponownie poszukuje fałszywych

zabezpieczeń doczesnych. To właśnie ludzie młodzi mogą pomóc Kościołowi, by pozostał młody, by nie popadł w zepsucie, by się nie zamykał, nie stawał się zarozumiały, nie zamieniał się w sektę, by był uboższy i zdolny do świadectwa, do bycia blisko najmniejszych i odrzuconych, aby walczył o sprawiedliwość i pozwolił z pokorą zadawać sobie pytania. Mogą oni wnieść do Kościoła piękno młodości, gdy rozbudzają zdolność „radowania się z tego, co rozpoczyna, bezpowrotnego oddania się, odnowienia i ponownego wyruszenia po nowe zdobycze”.

38. Ci z nas, którzy nie są już młodzi, potrzebują okazji, aby głosy młodych i ich zachęta były bliskie, gdyż „bliskość stwarza warunki do tego, aby Kościół stawał się miejscem dialogu i świadectwem braterstwa, które fascynuje”. Musimy stworzyć więcej przestrzeni, w których zabrmi głos młodzieży: „Wysłuchanie umożliwi wymianę darów w atmosferze empatii. [...] Jednocześnie umożliwia takie głoszenie Ewangelii, które naprawdę dociera do serca w sposób przekonujący i owocny”.

Kościół uważny na znaki czasu

39. „Jeśli dla wielu młodych Bóg, religia i Kościół wydają się pustymi słowami, to są oni wrażliwi na osobę Jezusa, gdy jest ona przedstawiana w atrakcyjny i skuteczny sposób”. Dlatego konieczne jest, aby Kościół nie był zbyt skoncentrowany na sobie samym, ale aby przede wszystkim odzwierciedlał Jezusa Chrystusa. To zakłada, że pokornie uzna on, iż pewne konkretne kwestie muszą się zmienić, a w tym celu musi także poznać wizję, a nawet krytykę ludzi młodych.

40. Na Synodzie przyznano, że „znaczna liczba ludzi młodych z różnych przyczyn niczego nie oczekuje od Kościoła, ponieważ nie uważa go za znaczący dla ich życia. Co więcej, niektórzy wyraźnie proszą o pozostawienie ich w spokoju, ponieważ odczuwają jego obecność jako uciążliwą, a nawet irytującą. Takie żądanie często nie rodzi się z bezkrytycznej i impulsywnej pogardy, ale ma też swoje korzenie w poważnych i godnych uszanowania przyczynach: skandalach seksualnych i ekonomicznych; nieprzygotowaniu kapłanów, którzy nie potrafią odpowiednio uchwycić wrażliwości młodych ludzi; braku staranności w przygotowaniu homilii i głoszeniu słowa Bożego; bierności przypisywanej ludziom młodym we wspólnocie chrześcijańskiej; trudnościami Kościoła w uzasadnianiu swojego stanowiska doktrynalnego i etycznego wobec współczesnego społeczeństwa”.

41. Nawet jeśli są młodzi, którzy cieszą się, widząc Kościół, który daje się poznać jako pewny, zdecydowany i krytyczny, to inni ludzie młodzi domagają się Kościoła, który by więcej słuchał, który by nie osądzał nieustannie świata ani nie myślał, że wszystko, co mu się przydarza, dzieje się z powodu niegodziwości społeczeństwa. Nie chcą widzieć Kościoła milczącego i nieśmiałego, ani też zawsze walczącego o dwa lub trzy tematy, będące jego obsesją. Aby być wiarygodnym dla młodych, Kościół musi niekiedy odzyskać pokorę i po prostu słuchać, rozpo-

znać w tym, co mówią inni, światło, które może mu pomóc w lepszym odkryciu Ewangelii. Kościół w defensywie, tracący pokorę, który przestaje słuchać, nie pozwala na podawanie w wątpliwość, traci młodość i zamienia się w muzeum. Jak w ten sposób może przyjąć marzenia młodych? Chociaż posiada on prawdę Ewangelii, nie oznacza to, że w pełni ją rozumiał; raczej musi zawsze wzrastać w zrozumieniu tego niewyczerpalnego skarbu.

42. Na przykład Kościół nadmiernie łękliwy i przywiązany do struktur może być nieustannie krytyczny wobec wszystkich dyskursów na temat obrony praw kobiet i stale wskazywać na zagrożenia i ewentualne błędy tych roszczeń. Przeciwnie, żywy Kościół może reagować, zwracając uwagę na uzasadnione żądania kobiet, upominających się o większą sprawiedliwość i równość. Może przypomnieć historię i uznać istnienie długich dziejów autorytaryzmu ze strony mężczyzn, podporządkowania, różnych form zniewolenia, wykorzystywania i męskiej przemocy. Patrząc w ten sposób, Kościół będzie zdolny do utożsamienia się z owymi żądaniami praw i z przekonaniem wniesie swój wkład na rzecz większej komplementarności między mężczyznami a kobietami, aczkolwiek nie zgadzając się ze wszystkim, co proponują niektóre grupy feministyczne. W związku z tym Synod chciał odnowić zaangażowanie Kościoła w „zwalczanie wszelkiej dyskryminacji i przemocy ze względu na płeć”. Jest to reakcja Kościoła, który pozostaje młody i który pozwala stawiać sobie wyzwania oraz daje się pobudzać wrażliwością ludzi młodych.

Maryja, Dziewczyna z Nazaretu

43. W sercu Kościoła jaśnieje Maryja. Jest Ona wspaniałym wzorem dla młodego Kościoła, który chce naśladować Chrystusa ze świeżością i posłuszeństwem. Będąc bardzo młodą, Maryja przyjęła zwiastowanie anioła i nie zrezygnowała z zadawania pytań (por. Łk 1, 34). Ale też miała duszę otwartą i powiedziała: „Oto Ja, służebnica Pańska” (Łk 1, 38).

44. „Zawsze głębokie wrażenie wywołuje siła «tak» Maryi, młodej kobiety. Siła tego «niech mi się stanie», które powiedziała aniołowi. To było coś innego niż bierna lub zrezygnowana akceptacja. Maryja nie знаła powiedzenia «zobaczymy, co się wydarzy». Była zdecydowana, rozumiała, o co chodziło, i powiedziała «tak», nie owijając w bawełnę. To było coś znacznie więcej, coś innego. Było to «tak» osoby, która chce się zaangażować i zaryzykować, która chce postawić wszystko na jedną kartę, bez innych gwarancji niż pewność, że niesie obietnicę. I pytam każdego z was: czy czujecie się tymi, którzy niosą obietnicę? Jaką obietnicę niosę w sercu, aby ją nieść dalej? Maryja niewątpliwie miała przed sobą trudną misję, ale trudności nie były powodem, by powiedzieć «nie». Z pewnością czekały ją komplikacje, ale nie były to takie same komplikacje, jakie pojawiają się, gdy paraliżuje nas tchórzostwo, bo nie wszystko jest jasne lub zabezpieczone. Maryja

nie wykupiła ubezpieczenia na życie! Maryja się zaangażowała, i dlatego jest silna, dlatego jest influencerem, jest influencerem Boga! «Tak» i chęć służenia były silniejsze niż wątpliwości i trudności”.

45. Nie uchylając się ani nie ulegając złudzeniom, Maryja „potrafiła towarzyszyć w bólu swemu Synowi, [...] wspierać Go swym spojrzeniem i chronić swym sercem. W bólu, który cierpiała, ale który Jej nie złamał. Była silną kobietą, która powiedziała «tak», która wspiera i towarzyszy, chroni i przygarnia. Ona jest wielką opiekunką nadziei. [...] Od Niej uczymy się mówić «tak» upartej cierpliwości i kreatywności tych, którzy się nie zniechęcają i zaczynają od nowa”.

46. Maryja była dziewczyną o wspaniałej duszy, pełną radości (por. Łk 1, 47), młodą dziewczyną o oczach jaśniejących Duchem Świętym, która z wiarą kontemplowała życie i zachowywała wszystko w swoim sercu (por. Łk 2, 19.51). Była niespokojna, gotowa, by wyruszyć, była tą, która dowiedziawszy się, że kuzynka potrzebowała Jej, nie myślała o swoich własnych planach, ale „z pośpiechem” (Łk 1, 39) poszła w góry.

47. A kiedy trzeba było chronić swoje dziecko, udała się z Józefem do odległego kraju (por. Mt 2, 13-14). Dlatego pozostała pośród uczniów zgromadzonych na modlitwie w oczekiwaniu Ducha Świętego (por. Dz 1, 14). W ten sposób, w Jej obecności narodził się młody Kościół, wraz z Apostołami, którzy wyruszyli, aby uczestniczyć w narodzinach nowego świata (por. Dz 2, 4-11).

48. Ta dziewczyna jest dzisiaj Matką, która czuwa nad dziećmi, czuwa nad nami, swoimi dziećmi, którzy kroczyli przez życie, często znużeni, potrzebujący, ale pragnący, aby światło nadziei nie zgasło. Tego właśnie chcemy: aby światło nadziei nie zgasło. Nasza Matka strzeże tego pielgrzymującego ludu, ludu młodych, których miłuje, który Jej poszukuje, wyciszając swe serce, pomimo że podczas drogi napotyka dużo hałasu, rozmów i rozproszeń. Lecz przed oczyma Matki jest miejsce jedynie na milczenie pełne nadziei. W ten sposób Maryja na nowo rozjaśnia naszą młodość.

Święci ludzie młodzi

49. Serce Kościoła jest również pełne młodych świętych, którzy oddali życie za Chrystusa, wielu z nich aż po męczeństwo. Byli oni cennym odzwierciedleniem młodego Chrystusa, które jaśnieje, aby nas przebudzić i uwolnić od ospałości. Synod podkreślił, iż „wielu młodych świętych sprawiło, że kształt ich okresu młodzieńczego zajaśniał w całym pięknie i byli w swoim czasie prawdziwymi prorokami przemian. Ich przykład pokazuje, do czego zdolni są młodzi ludzie, gdy otwierają się na spotkanie z Chrystusem”.

50. „Poprzez świętość młodych. Kościół może odnowić swój duchowy zapas i energię apostołską. Balsam świętości zrodzonej z dobrego życia wielu młodych ludzi może uleczyć rany Kościoła i świata, przywracając nas do tej pełni miłości,

do której zawsze byliśmy wezwani: młodzi święci zachęcają nas do powrotu do naszej pierwszej miłości (por. Ap 2, 4)”. Są święci, którzy nie zaznali dorosłego życia i zostawili nam świadectwo innego sposobu przeżywania młodości. Przypomnijmy przynajmniej niektórych z nich, z różnych okresów historii, z których każdy na swój sposób żył świętością.

51. Żyjący w trzecim wieku święty Sebastian był młodym kapitanem gwardii pretoriańskiej. Opowiadają, że wszędzie mówił o Chrystusie i starał się nawracać swoich towarzyszy, dopóki nie otrzymał rozkazu wyrzeczenia się swojej wiary. Ponieważ się nie zgodził, został przeszyty strzałami, ale przeżył i nadal nieustraszenie głosił Chrystusa. W końcu został zachłostany na śmierć.

52. Święty Franciszek z Asyżu, będąc bardzo młodym i pełnym marzeń człowiekiem, usłyszał wezwanie Jezusa, aby być tak ubogim jak On i swoim świadectwem odbudować Kościół. Wyrzekł się wszystkiego z radością i stał się świętym wzorem powszechnego braterstwa, bratem wszystkich, który uwielbiał Pana za Jego stworzenia. Zmarł w 1226 r.

53. Święta Joanna d'Arc urodziła się w 1412 r. Była młodą francuską dziewczyną wiejską, która pomimo młodego wieku walczyła, by bronić swego kraju przed najeźdźcami. Źle zrozumiana z powodu swego wyglądu i sposobu przeżywania wiary, zmarła spalona na stosie.

54. Błogosławiony Andrzej Phû Yèn był młodym Wietnamczykiem z XVII w. Był katechetą i pomagał misjonarzom. Został uwięziony z powodu swej wiary, a ponieważ nie chciał się jej wyrzec, został zamordowany. Zmarł, wypowiadając imię: „Jezus”.

55. W tym samym wieku święta Kateri Tekakwitha, młoda świecka dziewczyna, pochodząca z Ameryki Północnej, była prześladowana za swoją wiarę, dlatego uciekała, pokonując ponad 300 kilometrów przez dzikie lasy. Poświęciła się Bogu i umierała, mówiąc: „Kocham Cię, Jezu!”.

56. Święty Dominik Savio ofiarował Maryi wszystkie swoje cierpienia. Kiedy święty Jan Bosko uczył go, że świętość oznacza bycie zawsze radosnym, otworzył swoje serce na tę zaraźliwą radość. Starał się być blisko swoich najbardziej zmarginalizowanych i chorych kolegów. Zmarł w 1857 r., w wieku czternastu lat, mówiąc: „O, jakie piękne rzeczy widzę!”.

57. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus urodziła się w 1873 r. W wieku 15 lat, pokonując liczne trudności, udało jej się wstąpić do klasztoru karmelitanek. Żyła małą drogą całkowitej ufności w miłości Pana i pragnieniem umacniania swoją modlitwą ognia miłości, ożywiającego Kościół.

58. Błogosławiony Zefiryn Namuncurá był młodym Argentyńczykiem, synem wybitnego przywódcy rdzennych mieszkańców. Został seminarzystą salezjańskim, przepelniony silnym pragnieniem powrotu do swego plemienia, aby zanieść Jezusa Chrystusa. Zmarł w 1905 r.

59. Błogosławiony Izydor Bakanja był człowiekiem świeckim w Kongu, który dał świadectwo swej wiary. Przez długi czas był torturowany za proponowanie chrześcijaństwa innym młodym. Zmarł w 1909 r., wybacząc swemu oprawcy.

60. Błogosławiony Piotr Jerzy Frassati, który zmarł w 1925 r., był „młodzieńcem pociągającej radości, radości, która przewyciężała także wielkie trudności jego życia”. Powiedział, że pragnie odplącać za miłość Jezusa, którą otrzymuje w Komunii św., przez odwiedziny i pomoc ubogim.

61. Błogosławiony Marceli Callo był młodym Francuzem, który zmarł w 1945 r. Został uwięziony w Austrii w obozie koncentracyjnym, gdzie, pośród wyniszczających prac, umacniał w wierze swoich towarzyszy współwięźniów.

62. Młoda błogosławiona Klara Badano, która zmarła w 1990 r., „doświadczyła, że ból może być przekształcony przez miłość [...]. Sekretem jej pokoju i radości była pełna ufność w Panu oraz akceptacja choroby, także jako tajemniczego wyrazu Jego woli dla jej dobra i dla dobra wszystkich”.

63. Niech oni, wraz z wieloma młodymi, którzy często w milczeniu i anonimowości do głębi żyli Ewangelią, wstawiają się za Kościołem, aby był pełen ludzi młodych, radosnych, odważnych i zaangażowanych, którzy daliby światu nowe świadectwa świętości.

III. JESTEŚCIE DNIEM DZISIEJSZYM BOGA

64. Po przyjrzeniu się słowu Bożemu nie możemy ograniczyć się do powiedzenia, że ludzie młodzi są przyszłością świata. Są jego terażniejszością, ubogacając go swoim wkładem. Młody człowiek nie jest już dzieckiem. Znajduje się w takim okresie życia, w którym zaczyna podejmować różne obowiązki, uczestnicząc wraz z dorosłymi w rozwoju rodziny, społeczeństwa, Kościoła. Ale czasy się zmieniają i pojawia się pytanie: jaka jest dzisiejsza młodzież, co obecnie przeżywa?

Pozytywy

65. Synod przyznał, że Kościół nie zawsze przyjmuje postawę Jezusa. Zamiast być gotowym, by dogłębnie wsłuchać się w głos młodych, „czasami przeważa skłonność do udzielania gotowych odpowiedzi i gotowych recept, nie pozwalając na pojawienie się pytań młodzieńczych w ich nowości i zrozumienie zawartej w nich prowokacji”. Z drugiej strony, kiedy Kościół porzuca sztywne schematy i otwiera się na słuchanie młodych z uwagą i otwartością, to wówczas ta empatia go ubogaca, ponieważ „pozwała młodym na wniesienie do wspólnoty ich wkładu, dopomagając jej w zrozumieniu nowych wrażliwości i postawieniu sobie nowych pytań”.

66. Dziś grozi nam dorosłym, że będziemy sporządzali listę porażek i niedoskonałości obecnej młodzieży. Być może niektórzy będą nas okłaskiwać, ponieważ sprawiamy wrażenie ekspertów w znajdowaniu aspektów negatywnych

i zagrożeń. Ale jaki byłby rezultat promowania takiej postawy? Coraz większy dystans, mniejsza bliskość, mniej wzajemnej pomocy.

67. Dogłębne spojrzenie tych, którzy są uważani za ojców, pasterzy czy przewodników ludzi młodych, polega na dostrzeżeniu małego płomienia, który nadal się tli, krzewu, który zdaje się łamać, ale nie jest jeszcze złamany (por. Iz 42, 3). To zdolność znajdowania dróg tam, gdzie inni widzą tylko mury, to zdolność rozpoznawania szans, tam gdzie inni widzą tylko zagrożenia. Takie jest spojrzenie Boga Ojca, zdolnego docenić i pielęgnować ziarna dobra zasiane w sercach ludzi młodych. Każdy młody musi być uważany za „ziemię świętą”, niosącą ziarna życia Bożego, przed którą musimy „zdejąć sandały”, by móc podejść i zgłębić Tajemnicę.

Wielość młodości

68. Możemy próbować opisać cechy dzisiejszej młodzieży, ale przede wszystkim chcę odnieść się do pewnego spostrzeżenia ojców synodalnych: „Sam skład Synodu uwidocznił obecność i zaangażowanie różnych regionów świata, podkreślając piękno Kościoła powszechnego. Pomimo kontekstu rosnącej globalizacji ojcowie synodalni prosili, by zwrócić uwagę na wiele różnic między kontekstami i kulturami, nawet w obrębie tego samego kraju. Mamy do czynienia z tak wielkim pluralizmem światów młodzieży, że w niektórych krajach istnieje tendencja do używania terminu „młodzież” w liczbie mnogiej. Ponadto grupa wiekowa rozpatrywana przez obecny Synod (16-29 lat) nie stanowi jednorodnej całości, ale składa się z grup, które przeżywają swoiste sytuacje”.

69. Z demograficznego punktu widzenia w niektórych krajach młodzież jest liczna, podczas gdy inne kraje notują bardzo niski przyrost naturalny. Jednakże „kolejna różnica wypływa z historii odróżniającej kraje i kontynenty o starożytnej tradycji chrześcijańskiej, w których kultura niesie ze sobą pamięć, której nie można zatracić, od krajów i kontynentów naznaczonych innymi tradycjami religijnymi, w których chrześcijaństwo jest mniejszością, a niekiedy obecne jest od niedawna. Ponadto istnieją też tereny, na których wspólnoty chrześcijańskie i należący do nich ludzie młodzi doznają prześladowań”. Trzeba też odróżnić młodzież, „która ma dostęp do rosnącej liczby możliwości oferowanych przez globalizację, od tych, którzy, przeciwnie, żyją na marginesie społeczeństwa lub w środowisku wiejskim i cierpią z powodu skutków wykluczenia i odrzucenia”.

70. Istnieje wiele innych różnic, które byłoby trudno tutaj szczegółowo opisać. Dlatego nie uważam za właściwe przedstawienie tutaj wyczerpującej analizy sytuacji młodych w świecie współczesnym, tego, jak żyją i co się z nimi dzieje. Ale ponieważ nie mogę uniknąć odniesienia się do rzeczywistości, krótko omówię niektóre uwagi, jakie wpłynęły przed Synodem, oraz inne, które mogłem zebrać podczas jego przebiegu.

PEWNE SYTUACJE PRZYDARZAJĄCE SIĘ MŁODYM

71. Młodzież nie jest rzeczywistością, którą można analizować abstrakcyjnie. W rzeczywistości nie istnieje „młodzież”, ale są ludzie młodzi z ich konkretnym życiem. W dzisiejszym świecie, pełnym osiągnięć, życie wielu z nich jest narażone na cierpienie i manipulację.

Młodzi świata przechodzącego kryzys

72. Ojcowie synodalni z bólem podkreślili, że „wielu ludzi młodych żyje w rzeczywistości wojny i doznaje przemocy w niezliczonej różnorodności jej form: porwań, haraczy, przestępczości zorganizowanej, handlu ludźmi, wykorzystywania seksualnego i niewolnictwa, przemocy wojennej itp. Inni ludzie młodzi z powodu swojej wiary nie mogą znaleźć miejsca w swoich społeczeństwach i znoszą różnego rodzaju prześladowania, aż po śmierć. Jest wielu młodych, którzy – ze względu na przymus lub brak alternatyw – żyją, popełniając przestępstwa i dopuszczając się przemocy: dzieci-żołnierze, przestępcze i uzbrojone gangi, handel narkotykami, terroryzm itp. Ta przemoc niszczy wiele młodych istnień. Nadużycia i uzależnienia, podobnie jak przemoc i dewiacje, są jedną z przyczyn, które prowadzą młodych ludzi do więzienia, ze szczególną intensywnością w niektórych grupach etnicznych i społecznych”.

73. Wielu ludzi młodych podlega naciskom ideologicznym i jest wykorzystywanych, zarówno przez liberalną prawicę, jak i lewicę, i używani są jako „mięso armatnie” lub „oddziały szturmowe”, by niszczyć, zastraszać czy wyśmiewać innych. Najgorsze jest to, że wielu z nich przekształciło się w indywidualistów, w osoby wrogie i nieufne wobec wszystkich, stając się w ten sposób łatwym łupem projektów dehumanizujących i destrukcyjnych, opracowanych przez ugrupowania polityczne lub potęgi gospodarcze.

74. Ponadto „jeszcze liczniejsi na świecie są ludzie młodzi cierpiący z powodu marginalizacji i wykluczenia społecznego, z powodów religijnych, etnicznych lub ekonomicznych. Przypomnijmy sobie trudną sytuację nastolatek i młodych dziewcząt, które zachodzą w ciążę, oraz plagę aborcji, a także rozprzestrzenianie się HIV, różnych form uzależnienia (narkotyki, hazard, pornografii itp.) oraz sytuację dzieci i młodzieży ulicy, którym brakuje domu, rodziny i środków finansowych”. A w przypadku, gdy dotyczy to kobiet, takie sytuacje marginalizacji stają się podwójnie bolesne i trudne.

75. Nie możemy być Kościołem, który nie płacze w obliczu tych dramatów swoich młodych dzieci. Nigdy nie możemy się do tych dramatów przyzwyczaić, bo kto nie umie płakać, nie jest matką. Chcemy płakać, aby społeczeństwo także stawało się bardziej matczyne, aby zamiast zabijać, nauczyło się rodzenia, aby było obietnicą życia. Płacemy, gdy pomyślimy o ludziach młodych, którzy umarli

z powodu nędzy i przemocy, i żądamy od społeczeństwa, aby nauczyło się matczynej solidarności. Ten ból nie znika, wciąż nam towarzyszy, bo rzeczywistości nie da się ukryć. Najgorszą rzeczą, jaką możemy uczynić, jest zastosowanie recepty proponowanej przez ducha tego świata, która polega na znieczuleniu młodych ludzi innymi wiadomościami, innymi rozrywkami, banalnością.

76. Być może „my, którzy prowadzimy życie bardziej lub mniej wolne od trudności, nie potrafimy płakać. Pewne realia życia można zobaczyć jedynie oczami obmytymi przez łzy. Zachęcam każdego do zadania sobie pytania: czy nauczyłem się płakać – kiedy widzę głodne dziecko, dziecko oszołomione narkotykami na ulicy, dziecko bezdomne, dziecko porzucone, dziecko wykorzystywane, dziecko będące niewolnikiem społeczeństwa? Czy też płaczę jak osoba kapryśna, która chciałaby mieć więcej?”. Spróbuj nauczyć się płakać z powodu młodych ludzi, którzy mają się gorzej od ciebie. Miłosierdzie i współczucie wyrażają się również przez płacz. Jeśli cię nie nachodzi, to módl się do Pana, aby dał ci zdolność wylewania łez z powodu cierpienia innych osób. Kiedy nauczysz się płakać, dopiero wówczas będziesz mógł coś zrobić dla innych z głębi serca.

77. Czasami cierpienie niektórych młodych ludzi jest bardzo bolesne; jest to cierpienie, którego nie można wyrazić słowami. To ból, który nas uderza, jak wymierzony policzek. Ci młodzi mogą jedynie powiedzieć Bogu, że bardzo cierpią, że jest im zbyt trudno iść naprzód, że już w nikogo nie wierzą. Lecz w tym rozpaczliwym wołaniu obecne są słowa Jezusa: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni” (Mt 5, 4). Są ludzie młodzi, którym udało się utrować sobie drogę w życiu, bo dotarła do nich ta Boża obietnica. Oby w pobliżu cierpiącego młodego człowieka zawsze znalazła się wspólnota chrześcijańska, sprawiająca, by te słowa wybrzmiały poprzez gesty, uściski i konkretną pomoc.

78. To prawda, że możni udzielają pomocy, ale często czynią to za wysoką cenę. W wielu krajach ubogich pomoc finansowa niektórych krajów bogatszych lub pewnych organizacji międzynarodowych jest zwykle związana z akceptacją zachodnich propozycji dotyczących seksualności, małżeństwa, życia lub sprawiedliwości społecznej. Ta ideologiczna kolonizacja wyrządza szkodę szczególnie ludziom młodym. Jednocześnie widzimy, jak niektóre reklamy uczą ludzi bycia zawsze niezaspokojonymi i przyczyniają się do budowania kultury odrzucenia, gdzie sami młodzi stają się w końcu materiałem „jednorazowego użytku”.

79. Współczesna kultura przedstawia wzór osoby ściśle związanej z obrazem człowieka młodego. Pięknym czuje się ten, kto wygląda młodo, kto podejmuje kurację usuwającą znaki upływającego czasu. W reklamach stale wykorzystywane są młode ciała, aby sprzedać produkty. Model piękna to model młodzieżowy, ale bądźmy czujni, ponieważ nie jest to pochwała skierowana do młodych. Oznacza tylko, że dorośli chcą skraść młodość dla siebie, a nie to, że szanują, miłują i troszczą się o ludzi młodych.

80. Niektórzy młodzi ludzie „postrzegają tradycję rodzinną jako opresyjną i od niej uciekają pod naciskiem globalnej kultury, która niekiedy pozostawia ich bez punktów odniesienia. Jednak w innych częściach świata między młodymi a dorosłymi nie ma prawdziwego konfliktu pokoleniowego, ale jest wzajemna obcość. Czasami dorośli nie starają się lub nie potrafią przekazywać podstawowych wartości życiowych, lub przyjmują styl młodzieżowy, odwracając relacje międzypokoleniowe. W ten sposób relacjom między młodymi ludźmi a dorosłymi grozi trwanie na poziomie emocjonalnym, nie dotykając wymiaru edukacyjnego i kulturowego”. Ileż szkód wyrządza to młodym, nawet jeśli niektórzy nie zdają sobie z tego sprawy! Młodzi ludzie sami zwrócili nam uwagę, że to znacznie utrudnia przekazywanie wiary „w krajach, w których nie ma wolności słowa, a młodzi ludzie [...] nie mogą uczestniczyć w życiu kościoła”.

Pragnienia, rany i poszukiwania

81. Młodzi ludzie przyznają, że ciało i seksualność mają istotne znaczenie dla ich życia oraz rozwoju ich tożsamości. Jednak w świecie, który podkreśla wyłącznie seksualność, trudno jest utrzymać dobrą relację z własnym ciałem i przeżywać spokojnie związki uczuciowe. Z tego i z innych względów moralność seksualna jest często „powodem niezrozumienia i wyobcowania od Kościoła, ponieważ jest postrzegana jako miejsce sądu i potępienia”. Jednocześnie młodzi okazują „wrażne pragnienie dyskusji na temat kwestii związanych z różnicą pomiędzy tożsamością męską a żeńską, komplementarnością między kobietami a mężczyznami, na temat homoseksualizmu”.

82. W naszych czasach „rozwój nauki i technologii biomedycznych silnie oddziałują na postrzeganie ciała, skłaniając do przekonania, że można je modyfikować bez ograniczeń. Możliwość ingerencji w DNA, możliwość wszczepiania w organizm elementów sztucznych (cyborg) oraz rozwój neurobiologii stanowią wielkie bogactwo, ale jednocześnie budzą pytania antropologiczne i etyczne”. Mogą one sprawiać, że zapominamy, iż życie jest darem, że jesteśmy istotami stworzonymi i mającymi swoje ograniczenia, że możemy łatwo zostać wykorzystani przez tych, którzy mają władzę technologiczną. „Ponadto w niektórych środowiskach młodzieżowych szerzy się fascynacja zachowaniami ryzykownymi, jako sposobem sprawdzenia swoich możliwości, poszukiwania silnych emocji i zyskania uznania. [...] Zjawiska te, na które narażone są nowe pokolenia, stanowią przeszkodę dla spokojnego dojrzewania”.

83. W młodych znajdujemy też wiryte w duszy doznane ciosy, porażki, smutne wspomnienia. Wielokrotnie „są to rany ich osobistych porażek, zniweczonych pragnień, dyskryminacji i niesprawiedliwości, braku poczucia, że są kochanymi i uznanymi”. Ponadto są to „także rany moralne, ciężar własnych błędów, poczucie winy z powodu pobłądzenia”. Jezus staje się obecny w tych krzyżach

ludzi młodych, aby zaoferować im swoją przyjaźń, ulgę, swoje uzdrawiające towarzyszenie, a Kościół chce być Jego narzędziem w tej drodze ku wewnętrznemu uzdrowieniu i pokojowi serca.

84. U niektórych ludzi młodych dostrzegamy pragnienie Boga, nawet jeśli nie ze wszystkimi przymiotami Boga objawionego. W innych możemy dostrzec marzenie o braterstwie, a to już niemało. W wielu z nich może istnieć prawdziwe pragnienie rozwijania swoich zdolności, aby dać coś z siebie światu. W niektórych dostrzegamy szczególną wrażliwość artystyczną lub dążenie do harmonii z naturą. U jeszcze innych może istnieć ogromna potrzeba komunikacji. W wielu młodych ludziach znajdziemy też głębokie pragnienie innego życia. Są to autentyczne punkty wyjścia, wewnętrzne energie, które z otwartością oczekują na jakieś słowo pobudzenia, światła i otuchy.

85. Synod rozpatrywał w szczególności sposób trzy kwestie o dużym znaczeniu i chęć na ten temat zebrać wnioski na piśmie, choć będą one wymagały kontynuowania poprzez dalsze analizy oraz rozwinięcia zdolności do dania bardziej odpowiedniej i skutecznej odpowiedzi.

Środowisko cyfrowe

86. „Cechą współczesnego świata jest środowisko cyfrowe. Znaczna część ludzkości jest w nim stale i codziennie zanurzona. Nie chodzi już tylko o „używanie” narzędzi komunikacji, ale o życie w kulturze głęboko skomputeryzowanej, która ma bardzo mocny wpływ na pojęcie czasu i przestrzeni, na postrzeganie siebie, innych i świata, na sposób komunikowania, uczenia się, zdobywania informacji, nawiązywania relacji z innymi. Podejście do rzeczywistości, które ma skłonność do faworyzowania obrazu, a nie słuchania i czytania, wpływa na sposób uczenia się i rozwój zmysłu krytycznego”.

87. Internet i sieci społecznościowe stworzyły nowy sposób komunikowania się i tworzenia więzi, i są „miejscem, w którym młodzi ludzie spędzają dużo czasu i łatwo się spotykają, nawet jeśli nie wszyscy mają do nich równy dostęp, szczególnie w niektórych regionach świata. Stanowią one jednak wyjątkową możliwość dialogu, spotkań i wymiany między ludźmi, a także dostępu do informacji i wiedzy. Ponadto świat cyfrowy jest wymiarem uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym i aktywnej postawy obywatelskiej. Może ułatwiać obieg niezależnych informacji, pozwalający na skuteczną ochronę osób najbardziej podatnych na zagrożenia, poprzez ujawnianie przypadków łamania ich praw. W wielu krajach sieci internetowe i społecznościowe są obecnie nieodzowną przestrzenią, aby dotrzeć i angażować ludzi młodych, także w inicjatywy i działania duszpasterskie”.

88. Jednak aby zrozumieć to zjawisko w jego pełni, należy uznać, że podobnie jak cała ludzka rzeczywistość, jest ono naznaczone ograniczeniami i brakami.

Niezdrowe jest mylenie komunikacji z samym tylko kontaktem wirtualnym. W rzeczywistości, „środowisko cyfrowe jest także obszarem samotności, manipulacji, eksploatacji i przemocy, aż do skrajnego przypadku dark web. Media cyfrowe mogą narazić na ryzyko uzależnienia, izolacji i postępującej utraty kontaktu z rzeczywistością, utrudniając rozwój autentycznych relacji międzyludzkich. Za pośrednictwem mediów społecznościowych upowszechniają się nowe formy przemocy, takie jak cyberprzemoc. Internet jest również kanałem rozpowszechniania pornografii i wykorzystywania osób w celach seksualnych lub hazardu”.

89. Nie należy zapominać, że „w świecie cyfrowym działają ogromne interesy ekonomiczne, zdolne do posługiwania się formami kontroli zarówno subtelnymi, jak i inwazyjnymi, tworząc mechanizmy manipulowania sumieniami i procesem demokratycznym. Działalność wielu platform internetowych często polega na zachęcaniu do spotkań osób podobnie myślących, utrudniając konfrontację między zróżnicowanymi stanowiskami. Te zamknięte obiegi ułatwiają rozpowszechnianie fałszywych informacji i wiadomości, podsycając uprzedzenia i nienawiść. Rozpowszechnianie fake news jest wyrazem kultury, która zatraciła poczucie prawdy i nagina fakty do interesów partykularnych. Reputacja ludzi jest zagrożona poprzez procesy doraźne, prowadzone on line. Zjawisko to dotyczy także Kościoła i jego pasterzy”.

90. W dokumencie przygotowanym przed Synodem przez 300 młodych ludzi z całego świata wskazano, że „relacje z innymi w Internecie mogą stawać się nieludzkie. Wirtualne przestrzenie czynią nas ślepych na kruchość drugiego człowieka i odbierają nam możliwość dokonania autorefleksji. Problemy takie jak pornografia zaburzają u młodego człowieka postrzeganie ludzkiej seksualności. Używana w taki sposób technologia kreuje złudną równoległą rzeczywistość, która deprecjonuje godność osoby ludzkiej”. Zanurzenie w świecie wirtualnym doprowadziło do swoistej „migracji cyfrowej”, czyli dystansowania się od rodziny, od wartości kulturowych i religijnych, co prowadzi wiele osób do świata samotności i kreowania własnego wizerunku, aż po doświadczenie braku korzeni, pomimo że fizycznie pozostaje się w tym samym miejscu. Nowe i jak najpełniejsze życie ludzi młodych, które dąży do potwierdzenia swojej osobowości i na nie nalega, staje dziś przed nowym wyzwaniem: interakcji ze światem realnym i wirtualnym, w który młodzi wkraczają samodzielnie, jak na nieznanym kontynencie. Dzisiejsza młodzież jest pierwszą, która dokonuje tej syntezy między tym, co osobiste, tym, co jest specyficzną właściwością każdej kultury, a tym, co jest globalne. Wymaga to jednak, aby udało im się przejść od kontaktu wirtualnego do dobrej i zdrowej komunikacji.

Imigranci jako paradygmat naszych czasów

91. Jakże nie przypomnieć tak wielu młodych ludzi bezpośrednio dotkniętych migracją? Zjawiska migracyjne „stanowią na całym świecie zjawisko strukturalne, a nie przejściowy stan wyjątkowy. Migracja może odbywać się na terenie tego samego kraju lub między różnymi krajami. Troska Kościoła dotyczy w szczególności uciekających przed wojną, przemocą, prześladowaniami politycznymi lub religijnymi, klęskami żywiołowymi, a także ze względu na zmiany klimatyczne i skrajne ubóstwo: wielu z nich to ludzie młodzi. Ogólnie rzecz biorąc, szukają oni szans dla siebie i swoich rodzin. Marzą o lepszej przyszłości i chcą stworzyć warunki, aby do tego dążyć”. Migranci „przypominają nam o pierwotnej kondycji wiary, a mianowicie o byciu «gośćmi i pielgrzymami na ziemi» (por. Hbr 11, 13)”.

92. Inni imigranci są „pociągnięci kulturą zachodnią, mając niekiedy nierealistyczne oczekiwania, które narażają ich na poważne rozczarowania. Handlarze ludźmi, pozbawieni skrupułów, często powiązani z kartelami narkotykowymi i przemysłem broni, wykorzystują słabość migrantów, którzy na swej drodze nazbyt często napotykają przemoc, handel ludźmi, wyzysk psychologiczny, a także fizyczny i niemożliwe do opisanego cierpienia. Należy zauważyć szczególną bezbronność migrantów niepełnoletnich, którym nikt nie towarzyszy, oraz sytuację tych, którzy są zmuszeni spędzić wiele lat w obozach dla uchodźców lub którzy utknęli na długo w krajach tranzytowych, nie będąc w stanie kontynuować nauki ani realizować swoich talentów. W niektórych krajach docelowych zjawiska migracyjne wywołują alarm i obawy, często podsycane i wykorzystywane do celów politycznych. W ten sposób rozprzestrzenia się mentalność ksenofobiczna, mentalność zamknięcia i skupienia się na sobie, na które trzeba reagować w sposób zdecydowany”.

93. „Młodzi ludzie, którzy migrują, doświadczają oddzielenia od środowiska, z którego pochodzą, a często także wykorzenienia kulturowego i religijnego. Zerwanie kontaktu dotyczy również wspólnot, z których pochodzą, a które tracą członków najbardziej energicznych i przedsiębiorczych, oraz rodzin, szczególnie w przypadku migracji jednego lub obojga rodziców, pozostawiających swoje dzieci w kraju pochodzenia. Kościół odgrywa ważną rolę jako punkt odniesienia dla młodzieży z tych rozbitych rodzin. Ale historie migrantów to także spotkania między ludźmi i między kulturami: dla wspólnot i społeczeństw, do których przybywają, są one szansą na ubogacenie i integralny ludzki rozwój wszystkich. W tym kontekście inicjatywy przyjęcia, odnoszące się do Kościoła, mają do odegrania ważną rolę i mogą ożywić wspólnoty zdolne do ich zrealizowania”.

94. „Dzięki różnicowanemu pochodzeniu ojców synodalnych, w odniesieniu do tematu migrantów, Synod był świadkiem spotkania wielu perspektyw, szczególnie między krajami wyruszenia a krajami przybycia migrantów. Ponadto

wybrzmiał alarmujący krzyk tych Kościołów, których członkowie zmuszeni są uciekać przed wojną i prześladowaniami, i które widzą w tych przymusowych migracjach zagrożenie dla swej egzystencji. Właśnie sam fakt wzięcia pod uwagę wszystkich tych zróżnicowanych perspektyw upoważnia Kościół do pełnienia w kwestii migracji proroczej roli w społeczeństwie”. Proszę szczególnie ludzi młodych, by nie wpadli w sieci tych, którzy chcą ich przeciwstawić innym młodym, przybywającym do ich krajów, opisując ich jako osoby niebezpieczne i tak, jakby nie posiadali oni takiej samej niezbywalnej godności, jaką ma każda istota ludzka.

Położyć kres wszelkiego rodzaju nadużyciom

95. W ostatnim czasie stanowczo poproszono nas, byśmy usłyszeli wołanie ofiar różnego rodzaju nadużyć popełnionych przez niektórych biskupów, kapłanów, zakonników i świeckich. Te grzechy wywołują u ofiar „cierpienia, które mogą trwać przez całe życie i których żadna skrucha nie jest w stanie naprawić. Zjawisko to szerzy się w społeczeństwie, dotyka również Kościoła i stanowi poważną przeszkodę dla jego misji”.

96. Prawdą jest, że „plaga nadużyć seksualnych wobec nieletnich jest niestety zjawiskiem rozpowszechnionym historycznie we wszystkich kulturach i społeczeństwach”, zwłaszcza w łonie własnych rodzin oraz w różnych instytucjach, którego rozpowszechnienie stało się widoczne głównie „dzięki zmianie wrażliwości opinii publicznej”. Ale „powszechność tej plagi, potwierdzając jej powagę w naszych społeczeństwach, nie umniejsza jej potworności w obrębie Kościoła”, a „w usprawiedliwionej złości ludzi Kościół widzi odbicie gniewu Boga, zdradzonego i spoliczkowanego”.

97. „Synod potwierdza zdecydowane zobowiązanie do przyjęcia surowych środków zapobiegawczych, które uniemożliwiają powtórzenie się tych zjawisk, počawszy od doboru i formacji tych, którym zostaną powierzone odpowiedzialne funkcje i zadania wychowawcze”. Jednocześnie nie można zrezygnować z decyzji o zastosowaniu „jakże niezbędnych działań i sankcji”. A wszystko to z łaską Chrystusa. Nie ma już odwrotu.

98. „Istnieją różne rodzaje nadużyć: władzy, gospodarcze, sumienia, seksualne. Oczywiście jest zadanie wykorzenienia tych form sprawowania władzy, na które owe nadużycia się nakładają, oraz przeciwdziałanie brakowi odpowiedzialności i przejrzystości, jakie miały miejsce w zajmowaniu się wieloma przypadkami. Pragnienie panowania, brak dialogu i przejrzystości, formy podwójnego życia, pustka duchowa, a także kruchość psychiczna są przestrzenią, na której kwitnie demoralizacja”. Klerykalizm jest ciągłą pokusą kapłanów, którzy interpretują „otrzymaną posługę jako władzę, którą należy wypełniać, a nie bezinteresowną i wielkoduszną służbę, którą należy ofiarować. A to prowadzi nas do przekonania, że należymy do grupy, która ma wszystkie odpowiedzi i nie musi już niczego słu-

chać i niczego się uczyć”. Bez wątpienia klerykalizm naraża osoby konsekrowane na utratę szacunku dla świętej i niezbywalnej wartości każdej osoby i jej wolności.

99. Wraz z Ojcami synodalnymi pragnę wyrazić z miłością i uznaniem „wdzięczność tym, którzy mają odwagę zawiadomić o doznanej krzywdzie: pomagają Kościołowi uświadomić sobie, co się wydarzyło i konieczność zdecydowanego zareagowania”. Ale zasługuje również na szczególne uznanie „szczerze zaangażowanie niezliczonych osób świeckich, kapłanów, osób konsekrowanych i biskupów, którzy codziennie dają siebie, służąc młodzieży uczciwie i z poświęceniem. Ich praca jest niczym las, który rośnie, nie czyniąc szumu. Także wielu młodych ludzi obecnych na Synodzie wyraziło wdzięczność tym, którzy im towarzyszyli, i podkreśliło wielką potrzebę autorytetów”.

100. Dzięki Bogu kapłani, którzy splamili się tymi strasliwymi przestępstwami, nie są większością. Większość stanowią natomiast ci, którzy wypełniają posługę wiernie i hojnie. Proszę ludzi młodych, aby czerpali inspirację z tej większości. W każdym przypadku, gdy widzicie zagrożonego księdza, który utracił radość ze swej posługi lub domaga się kompensacji emocjonalnej czy obrał mylną drogę, miejcie odwagę, by mu przypomnieć o jego zobowiązaniach wobec Boga i wobec Jego ludu; wy sami głosście Ewangelię i zachęcajcie go do trwania na właściwej drodze. Czyniąc w ten sposób, okażecie nieocenioną pomoc w czymś podstawowym: zapobieganiu, pozwalającym uniknąć powtarzania się tych potworności. Ta czarna chmura staje się też wyzwaniem dla ludzi młodych, kochających Jezusa Chrystusa i Jego Kościół, ponieważ mogą wnieść wielki wkład, jeśli zaangażują swoją zdolność do odnowy, domagania się i egzekwowania konsekwencji i świadectwa, by móc na nowo marzyć i odnawiać się.

101. Nie jest to jedyny grzech członków Kościoła, którego historia ma wiele cieni. Nasze grzechy są przed oczyma wszystkich; odbijają się one bez litości w zmarszczkach tysiącletniej twarzy Kościoła – naszej Matki i Nauczycielki. Pielgrzymuje ona bowiem od dwóch tysięcy lat, dzieląc „radości i nadzieje, smutki i lęki ludzi”. I podąża ona z nami taka, jaką jest, bez jakichkolwiek operacji plastycznych. Nie boi się wskazywać grzechów, które czasami niektórzy członkowie Kościoła próbują ukryć przed płonącym światłem usuwającego brud i oczyszczającego Słowa Ewangelii. Nie przestaje powtarzać każdego dnia, zawstydzona: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, [...] grzech mój mam zawsze przed sobą” (Ps 51, 3.5). Ale pamiętajmy, że Matki się nie porzuca, gdy jest zraniona, lecz przeciwnie – towarzyszy się jej, aby mogła zaczerpnąć ze swego wnętrza całą swą siłę i zdolność do nieustannego rozpoczynania od nowa.

102. W tym dramacie, który słusznie rani naszą duszę, „Pan Jezus, który nigdy nie porzuca swojego Kościoła, daje mu siłę i narzędzia do podjęcia nowej drogi”. Tak więc, ten ciemny moment, „przy bezcennej pomocy ludzi młodych, może naprawdę być szansą na reformę o znaczeniu epokowym”, aby otworzyć

się na nową Pięćdziesiątnicę i rozpocząć etap oczyszczania i zmiany, który dałby Kościołowi odnowioną młodość. Ale ludzie młodzi mogą pomóc znacznie bardziej, jeśli sercem czują się częścią „Świętego i cierpliwego, wiernego Ludu Bożego, podtrzymywanego i ożywianego przez Ducha Świętego”, bo „to właśnie ten święty Lud Boży uwolni nas od plagi klerykalizmu, który jest żyzną głębą dla tych wszystkich obrzydliwości”.

Jest droga wyjścia

103. W tym rozdziale przyjrzałem się sytuacji młodych ludzi we współczesnym świecie. Niektóre inne aspekty pojawiają się w kolejnych rozdziałach. Jak już powiedziałem, nie usiłuję być wyczerpujący w tej analizie. Zachęcam wspólnoty do przeprowadzenia z szacunkiem i powagą analizy własnej, najbliższej im sytuacji młodzieży, aby rozpoznać najbardziej odpowiednie programy duszpasterskie. Nie chcę jednak kończyć tego rozdziału, nie skierowawszy kilku słów do każdego z was.

104. Przypominam ci o dobrej nowinie, która została nam dana w poranek Zmartwychwstania: że we wszystkich sytuacjach mrocznych lub bolesnych, o których wspominaliśmy, jest wyjście. Np. to prawda, że świat cyfrowy może narazić cię na niebezpieczeństwo zamknięcia się w sobie, izolacji lub pustej przyjemności. Ale nie zapominaj, że są ludzie młodzi, którzy także w tych dziedzinach są kreatywni, a czasami genialni. Tak jak np. młody czcigodny Carlos Acutis.

105. Bardzo dobrze wiedział on, że te mechanizmy komunikacji, reklamy i sieci społecznościowych mogą być wykorzystane, by uczynić nas ośpałymi, uzależnionymi od konsumpcji i nowości, które możemy kupić, mającymi obsesję na punkcie czasu wolnego i zamkniętymi w negatywności. Potrafił jednak wykorzystać nowe technologie komunikacji, aby nieść Ewangelię, przekazywać wartości i piękno.

106. Nie wpadł w pułapkę. Widział, że wielu ludzi młodych, chociaż zdawali się inni, ostatecznie stają się tacy sami jak pozostali, uganiając się za tym, co narzucają im moiżni, posługując się mechanizmami konsumpcji i ośłupienia. Tak więc nie pozwalają oni, by rozwinęły się dary, jakie dał im Pan, nie dzielą z tym światem osobistych i wyjątkowych zdolności, jakie Bóg zasiał w każdym z nich. Jak mówił Carlos: „wszyscy rodzą się jako oryginały, ale wielu umiera jak kserokopie”. Nie pozwól, aby tobie to się przydarzyło.

107. Nie pozwól, by skradziono ci nadzieję i radość, aby cię oszołomiono, chcąc użyć cię jako niewolnika do własnych interesów. Odważ się być kimś więcej, ponieważ twoje życie jest ważniejsze niż cokolwiek innego. Nie musisz posiadać ani udawać. Możesz stać się tym, czym Bóg, twój Stwórca, wie, że jesteś, jeśli przyznasz, że jesteś powołany do wielkich rzeczy. Przyzywaj Ducha Świętego i idź z ufnością do wielkiego celu: świętości. W ten sposób nie będziesz kserokopią. Będziesz w pełni sobą samym.

108. W tym celu trzeba uznać kwestię fundamentalną: bycie młodym to nie tylko pogoń za przemijającymi przyjemnościami i powierzchownymi sukcesami. Aby młodość spełniła swój cel na drodze twego życia, musi być okresem hojnego dawania siebie, szczerego ofiarowania, poświęceń, które kosztują, ale czynią nas owocnymi. Jak powiedział wielki poeta:

Jeśli, by odzyskać to, co odzyskałem,
 musiałem wpierw stracić to, co utraciłem,
 by osiągnąć to, co osiągnąłem,
 musiałem znieść to, czego doznałem,
 Jeśli, chcąc być teraz zakochanym,
 musiałem zostać zraniony,
 to za słuszne uważam, iż przecierpiałem to, co trzeba było przecierpieć,
 za słuszne uważam opłakiwanie tego, co opłakałem.
 Bo po tym wszystkim stwierdziłem,
 że nie można radować się tym, czym się uradowałem,
 jak tylko przecierpiawszy to wcześniej.
 Bo po tym wszystkim pojąłem,
 że to, co kwitnie na drzewie,
 żyje z tego, co zagrzebane w ziemi.

109. Jeśli jesteś młody wiekiem, ale czujesz się słaby, zmęczony lub rozczarowany, proś Jezusa, aby cię odnowił. Z Nim nie brakuje nadziei. To samo można uczynić, jeśli czujesz się pogrążony w wadach, złych nawykach, egoizmie lub chorobliwej wygodzie. Jezus, pełen życia, chce ci pomóc, aby bycie młodym było warte zachodu. W ten sposób nie pozbawisz świata swego wkładu, który tylko ty możesz wnieść, będąc wyjątkowym i niepowtarzalnym, bo takim jesteś.

110. Chcę ci również przypomnieć, że „jeśli jesteśmy wyizolowani, bardzo trudno nam walczyć z własną pożądlivością, z zasadzkami i pokusami diabła oraz egoistycznego świata. Uwodzi nas bombardowanie tak wielkie, że jeśli jesteśmy zbyt samotni, ulegamy mu, łatwo tracąc poczucie rzeczywistości i wewnętrzną jasność”. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych, ponieważ zjednoczeni macie siłę godną podziwu. Kiedy cieszyacie się życiem wspólnotowym, jesteście zdolni do wielkich poświęceń dla innych i dla wspólnoty. Natomiast izolacja – przeciwnie – osłabia was i naraża na najgorsze zło naszych czasów.

IV. WSPANIAŁA WIEŚĆ DLA WSZYSTKICH MŁODYCH

111. Niezależnie od różnych okoliczności, chciałbym ogłosić teraz wszystkim młodym rzecz najważniejszą, rzecz pierwszą, która nigdy nie może być przemilczana. Chodzi o wieść zawierającą trzy wielkie prawdy, które wszyscy musimy zawsze wielokrotnie usłyszeć.

BÓG, KTÓRY JEST MIŁOŚCIĄ

112. Przede wszystkim chcę powiedzieć wszystkim pierwszą prawdę: „Bóg cię kocha”. Nawet jeśli już to słyszałeś, chcę ci to przypomnieć: Bóg cię kocha. Nigdy w to nie wątp, niezależnie od tego, co ci się przytrafia w życiu. W każdych okolicznościach jesteś nieskończenie miłowany.

113. Może twoje doświadczenie ojcostwa nie jest najlepsze, twój ojciec tu na ziemi był może daleki i nieobecny, lub przeciwnie, dominujący i zaborczy. Albo zwyczajnie nie był ojcem, jakiego potrzebowałaś. Nie wiem. Ale mogę ci tylko powiedzieć z pewnością, że możesz rzucić się całkiem bezpiecznie w ramiona twego boskiego Ojca, tego Boga, który dał ci życie, i który ci je w każdej chwili daje. On będzie cię mocno wspierał, a jednocześnie będziesz czuł, że dogłębnie szanuje twoją wolność.

114. W Jego słowie znajdujemy wiele wyrazów Jego miłości. Jakby szukał różnych sposobów, aby to ukazać, chcąc dostrzec, czy któreś z tych słów może dotrzeć do twojego serca. Na przykład czasami ukazuje się, jak owi kochający rodzice, którzy bawią się ze swoimi dziećmi: „Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę” (Oz 11, 4).

Niekiedy jawi się pełen miłości tych matek, które szczerze kochają swoje dzieci, z miłością wypływającą z głębi serca, która nie może zapomnieć i porzucić: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie!” (Iz 49, 15).

Ukazuje się nawet, jak ktoś zakochany, kto tatuuje ukochaną osobę na dłoni, aby mógł mieć zawsze blisko jej twarz: „Oto wryłem cię na obu dłoniach” (Iz 49, 16).

Innym razem podkreśla siłę i stanowczość swej miłości, której nie da się pokonać: „Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju” (Iz 54, 10).

Albo mówi nam, że od zawsze na nas czekał, bo nie pojawiliśmy się na tym świecie przez przypadek. Zanim zaistnieliśmy, byliśmy w planach Jego miłości: „Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość” (Jr 31, 3).

Lub sprawia, że zauważamy, iż On wie, jak dostrzec nasze piękno, którego nikt inny nie może rozpoznać: „Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję” (Iz 43, 4).

Albo prowadzi nas do odkrycia, że Jego miłość nie jest smutna, lecz jest czystą radością, która się odnawia, kiedy pozwalamy się Jemu miłować: „Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zhawia, uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości” (So 3, 17).

115. Dla Niego jesteś naprawdę cenny, nie jesteś nieznaczący, jesteś dla Niego ważny, bo jesteś dziełem Jego rąk. Dlatego poświęca ci uwagę i pamięta o tobie

z miłością. Powinieneś zaufać „pamięci Boga. Jego pamięć nie jest «twardym dyskiem», który rejestruje i zachowuje wszystkie nasze dane, Jego pamięć jest czułym, współczującym sercem, które raduje się, gdy trwale usuwa wszelkie ślady naszego zła”. Nie chce wyliczać twoich błędów, a w każdym razie pomoże ci nauczyć się czegoś również z twoich upadków. Ponieważ cię kocha. Postaraj się trwać przez chwilę w milczeniu, pozwalając się być przez Niego kochanym. Spróbuj uciszyć wszystkie głosy i krzyki wewnętrzne i pozostań przez chwilę w Jego objęciach miłości.

116. Jest to miłość, „która nie przytłacza, miłość, która nie marginalizuje ani nie ucisza i nie milczy, miłość, która nie upokarza ani nie zniewala. Jest to miłość Pana, miłość codzienna, dyskretna i respektująca, miłość wolności i dla wolności, miłość, która leczy i uwzniośla. To miłość Pana, która wie więcej o powstawaniu niż upadkach, o pojednaniu niż zakazach, o dawaniu nowej szansy niż potępieniu, o przyszłości niż przeszłości”.

117. Kiedy ciebie o coś prosi lub kiedy zwyczajnie pozwala na te wyzwania, jakie stawia ci życie, to oczekuje, że uczynisz Mu miejsce, by pobudził cię do pójścia naprzód, by cię umotywował, by pomógł ci dojrzewać. Nie ma nic przeciw temu, abyś wyraził Mu swoje wątpliwości. Martwi Go, jeśli z Nim nie rozmawiasz, jeśli szczerze nie otwierasz się na dialog z Nim. Biblia opowiada, że Jakub walczył z Bogiem (por. Rdz 32, 25-31), ale to nie oddzieliło go od drogi Pana. W istocie to On sam nas zachęca: „Przyjdźcie więc, by pospierać się ze Mną” (Iz 1, 18). Jego miłość jest tak realna, tak prawdziwa, tak konkretna, że oferuje nam relację pełną szczerego i owocnego dialogu. Zatem szukaj objęcia twego Ojca niebieskiego w kochającym obliczu Jego odważnych świadków na ziemi!

CHRYSTUS CIĘ ZBAWIA

118. Druga prawda jest taka, że Chrystus z miłości oddał samego siebie aż do końca, aby cię zbawić. Jego rozpostarte ramiona na krzyżu są najcenniejszym znakiem przyjaciela, który potrafi posunąć się do ostateczności: „Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1).

Święty Paweł stwierdził, że żyje, powierzając się tej miłości, która dała mu wszystko: „Obecnie życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20).

119. Ten Chrystus, który zbawił nas na krzyżu od naszych grzechów, z tą samą mocą całkowitego daru z siebie nadal dzisiaj nas zbawia i odkupuje. Popatrz na Jego krzyż, przyłgnij do Niego, daj się zbawić, ponieważ „Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji”. A jeśli grzeszysz i odchodzisz, On cię podnosi na nowo mocą swego krzyża. Nigdy nie zapominaj, że „On przebacza siedemdziesiąt siedem razy. Za każdym razem bierze nas w swoje ramiona. Nikt nie może nas

pozbawić godności, jaką obdarza nas ta nieskończona i niewzruszona miłość. On pozwala nam podnieść głowę i zacząć od nowa, z taką czułością, która nas nigdy nie zawiedzie i zawsze może przywrócić nam radość”.

120. „Jesteśmy zbawieni przez Jezusa: bo nas kocha i tej miłości nie może się sprzeciwić. Możemy Mu robić cokolwiek, ale On nas kocha i zbawia. Bo tylko to, co jest kochane, może być zbawione. Tylko to, co się akceptuje, może zostać przemienione. Miłość Pana jest większa niż wszystkie nasze sprzeczności, wszystkie nasze słabości i wszystkie nasze małoduszności. Ale właśnie poprzez nasze sprzeczności, słabości i małoduszności chce On napisać tę historię miłości. Przygarnął syna marnotrawnego, przygarnął Piotra po jego zaparciu się i zawsze, nieustannie, przygarnia nas, po naszych upadkach, pomagając nam podnieść się i stanąć na nogi. Prawdziwym upadkiem – uważajcie – prawdziwym upadkiem, który może zrujnować nam życie, jest bowiem pozostanie na ziemi i niepozwolenie sobie pomóc”.

121. Jego przebaczenie i zbawienie nie są czymś, co kupiliśmy lub co musimy nabyć za pomocą naszych uczynków lub wysiłków. On nam darmo przebacza i nas wyzwała. Jego ofiarowanie się na krzyżu jest czymś tak wielkim, że nie możemy i nie musimy płacić, musimy je tylko przyjąć z ogromną wdzięcznością i radością, że jesteśmy tak kochani, zanim mogliśmy to sobie wyobrazić: „Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4,19).

122. Młodzi, kochani przez Pana, ile jesteście warci, jeśli zostaliście odkupieni cenną krwią Chrystusa! Drodzy młodzi, „jesteście bezcenni, nie jesteście towarem na licytacji. Proszę was, nie dajcie się kupić, nie dajcie się zwieść, nie pozwólcie się zniewolić kolonizacjom ideologicznym, które kładą nam do głowy dziwne idee, a w końcu stajemy się niewolnikami, uzależnionymi, tymi, którym nie powiodło się w życiu. Nie macie ceny: musicie to zawsze powtarzać: nie jestem na aukcji, nie mam ceny. Jestem wolny, jestem wolny! Zakochajcie się w tej wolności, którą daje wam Jezus”.

123. Spójrz na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa, pozwól się zbawiać zawsze na nowo. A kiedy idziesz wyznać swoje grzechy, mocno wierz w Jego miłosierdzie, które cię uwalnia na zawsze od wszelkiej winy. Kontempluj Jego krew przelaną z powodu tak wielkiej miłości i daj się przez nią oczyścić. W ten sposób możesz się nieustannie odradzać na nowo.

ON ŻYJE!

124. Jest jednak trzecia prawda, która jest nieodłączna od poprzedniej: On żyje! Trzeba to często przypominać, ponieważ grozi nam, że będziemy przyjmowali Jezusa Chrystusa tylko jako dobry przykład z przeszłości, jako wspomnienie, jako kogoś, kto nas zbawił dwa tysiące lat temu. To by na nic się nie zdało, zostałoby nas takimi samymi, jakimi byliśmy wcześniej, nie wyzwoliłoby nas.

Ten, kto napełnia nas swoją łaską, Ten, który nas wyzwala, Ten, który nas przemienia, Ten, który nas leczy i umacnia, to Ktoś, kto żyje. To zmartwychwstały Chrystus, pełen życia nadprzyrodzonego, przyodziany w nieskończone światło. Dlatego święty Paweł powiedział: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara” (1 Kor 15, 17).

125. Jeśli On żyje, to naprawdę może być obecny w twoim życiu, w każdej chwili, aby napełnić je światłem. Tak więc nigdy nie będzie więcej samotności ani opuszczenia. Nawet gdyby wszyscy odeszli, On będzie, tak jak obiecał: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). On napełnia wszystko swoją niewidzialną obecnością i gdziekolwiek pójdziesz, będzie na ciebie czekał. Ponieważ On nie tylko przyszedł, ale przychodzi i będzie przychodził każdego dnia, aby zaprosić cię do pójścia w kierunku coraz to nowego horyzontu.

126. Kontempluj Jezusa szczęśliwego, przepełnionego radością. Raduj się ze swoim Przyjacielem, który zwyciężył. Zabili świętego, sprawiedliwego, niewinnego, ale On zwyciężył. Zło nie ma ostatniego słowa. Także w twoim życiu zło nie będzie miało ostatniego słowa, ponieważ twój Przyjaciel, który cię kocha, chce w tobie zatriumfować. Wychawca twój żyje.

127. Skoro On żyje, to jest to gwarancja, że dobro może znajdować sobie drogę w naszym życiu i że nasze trudy będą czemuś służyć. Wtedy możemy zaprzestać narzekań i patrzeć w przyszłość, ponieważ z Nim można zawsze patrzeć w przyszłość. To jest pewność, jaką mamy. Jezus jest wiecznie żywy. Trzymając się Go, będziemy żyli i bez szkody przejdziemy przez wszystkie formy śmierci i przemocy, które czają się po drodze.

128. Każde inne rozwiązanie okaże się słabe i tymczasowe. Może przyda się na jakiś czas i potem znowu znajdziemy się bezbronni, porzuceni, narażeni na niepokodę. Natomiast z Nim serce jest zakorzenione w dogłębnym bezpieczeństwie, które trwa niezależnie od wszystkiego. Święty Paweł mówi, że chce być zjednoczony z Chrystusem, aby poznać Go i doświadczyć „mocy Jego zmartwychwstania” (por. Flp 3, 10). Jest to moc, która objawi się wiele razy również w waszym życiu, ponieważ On przyszedł, aby dać ci życie „i to życie w obfitości” (por. J 10, 10).

129. Jeśli potrafisz docenić sercem piękno tej nowiny i pozwolisz, by spotkał cię Pan; jeśli pozwolisz się kochać i zbawić przez Niego; jeśli nawiążesz z Nim przyjaźń i zaczniesz rozmawiać z żywym Chrystusem o konkretnych sprawach twojego życia, to będzie wspaniałe doświadczenie, będzie to doświadczenie podstawowe, które będzie wspierało twoje życie chrześcijańskie. Jest to również doświadczenie, które możesz przekazać innym ludziom młodym. Ponieważ „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”.

DUCH DAJE ŻYCIE

130. W tych trzech prawdach – Bóg cię kocha, Chrystus jest twoim zbawicielem, On żyje – pojawia się Bóg Ojciec i pojawia się Jezus. Gdzie jest Ojciec i Jezus, jest także Duch Święty. To On przygotowuje i otwiera serca, aby przyjęły tę wieść, to On podtrzymuje przy życiu owo doświadczenie zbawienia, to On pomoże ci wzrastać w tej radości, jeżeli pozwolisz mu działać. Duch Święty napęłnia serce zmartwychwstałego Chrystusa, a stamtąd wlewa się w twoje życie jak źródło. A kiedy Go przyjmiesz, Duch Święty sprawia, że coraz bardziej wchodzisz w serce Chrystusa, byś był zawsze coraz bardziej napęłniony Jego miłością, Jego światłem i Jego mocą. Przyzywaj każdego dnia Ducha Świętego, aby nieustannie odnawiał w tobie doświadczenie tej wspaniałej wieści.

131. Każdego dnia przyzywaj Ducha Świętego, aby nieustannie odnawiał w tobie doświadczenie wspaniałej wieści. Dlaczego nie? Niczego nie stracisz, a On może zmienić twoje życie, może je oświecić i nadać mu lepszy kurs. Nie okalecza cię, nic ci nie zabiera, a wręcz przeciwnie – pomaga ci znaleźć to, czego potrzebujesz w najlepszy sposób. Czy potrzebujesz miłości? Nie znajdziesz jej w rozpuście, wykorzystując innych, posiadając innych lub panując nad nimi. Znajdziesz ją w sposób, który naprawdę cię uszczęśliwi. Czy szukasz intensywności? Nie przeżyjesz jej, gromadząc przedmioty, wydając pieniądze, rozpaczliwie goniąc za sprawami tego świata. Przyjdzie w znacznie piękniejszy i bardziej zadowalający sposób, jeśli dasz się prowadzić Duchowi Świętemu.

132. Szukasz namiętności? Jak mówi ten piękny wiersz: zakochaj się! (lub pozwól się zakochać), ponieważ „nic nie może być ważniejsze niż spotkanie Boga, czyli zakochanie się w Nim w sposób absolutny i ostateczny. To, co kochasz, to, czym żyje twoja wyobraźnia, wpływa na całe twoje życie. To właśnie decyduje o tym, po co rano wstajesz z łóżka, jak spędzasz wieczory i weekendy, co czytasz, jakich masz znajomych, jakie rzeczy łamią ci serce, a jakie napęłniają cię radością i wdzięcznością. Zakochaj się! Trwaj w miłości! Wszystko będzie inne”. Ta miłość Boga, która ogarnia namiętnie całe życie, jest możliwa dzięki Duchowi Świętemu, ponieważ „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5).

133. On jest źródłem najlepszej młodości. Bo kto pokłada ufność w Panu, „podobny jest do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście” (Jr 17, 8). Podczas gdy „chłopcy się męczą i chwieją” (Iz 40, 30), ci, którzy pokładają ufność w Panu, „odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą” (Iz 40, 31).

V. DROGI MŁODOŚCI

134. Jak przeżywa się młodość, kiedy dajemy się oświecić i przemienić przez wspaniałą wieść Ewangelii? Ważne jest postawienie sobie tego pytania, bo młodość jest nie tyle zasługą, ile darem Boga: „Młodość jest łaską, to szczęście”. Jest darem, który możemy bezużytecznie zmarnować lub przyjąć z wdzięcznością i przeżywać w pełni.

135. Bóg jest sprawcą młodości i działa w każdym młodym człowieku. Młodość jest czasem błogosławionym dla młodego człowieka i błogosławieństwem dla Kościoła i świata. To radość, pieśń nadziei i szczęścia. Docenianie młodości oznacza postrzeganie tego okresu życia jako czasu cennego, a nie jako fazy przejściowej, w której ludzie młodzi czują się pchnięci w dorosłość.

Czas marzeń i wyborów

136. W czasach Jezusa wyjście z dzieciństwa było zmianą jak najbardziej oczekiwaną, która była celebrowana i świętowana. Dlatego Jezus, kiedy przywrócił życie dziewczynce – dziecku (por. Mk 5, 39), zrobił więcej, sprawił, że dojrzała i stała się dziewczyną – talitha (por. Mk 5, 41). Mówiąc: „Talitha kum”, jednocześnie uczynił ją bardziej odpowiedzialną za swe życie, otwierając jej drzwi młodości.

137. „Młodość, będąca fazą rozwoju osobowości, charakteryzuje się marzeniami, które nabierają kształtu, relacjami, które są coraz bardziej spójne i zrównoważone, próbami i eksperymentami, decyzjami, które stopniowo budują projekt życia. W tym okresie życia ludzie młodzi są powołani, aby zaprojektować sobie przyszłość, nie odcinając korzeni, by budować niezależność, ale nie w samotności”.

138. Miłość Boga i nasz związek z żywym Chrystusem nie przeszkadzają nam w marzeniu, nie wymagają od nas ograniczania naszych horyzontów. Wręcz przeciwnie, ta miłość nas motywuje, pobudza, ukierunkowuje ku życiu lepszemu i piękniejszemu. Słowo „niepokój” podsumowuje wiele poszukiwań serc ludzi młodych. Jak powiedział święty Paweł VI, „właśnie w dręczącym was niezadowoleniu [...], jest element światła”. Niespełniony niepokój wraz z zadziwieniem nowościami, które pojawiają się na horyzoncie, otwiera drogę do śmiałości, która ich pobudza, by wziąć swe życie w swoje ręce i stawać się odpowiedzialnymi za misję. Ten zdrowy niepokój, który budzi się szczególnie w młodości, pozostaje cechą charakterystyczną każdego serca, które pozostaje młode, dyspozycyjne, otwarte. Prawdziwy wewnętrzny spokój współlistnieje z tym głębokim niespełnieniem. Święty Augustyn powiedział: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”.

139. Jakiś czas temu pewien przyjaciel zapytał mnie, co widzę, gdy myślę o człowieku młodym. Moja odpowiedź brzmiała: „Widzę chłopca lub dziewczynę,

którzy szukają własnej drogi, którzy nieomal unoszą się nad ziemią, patrzą na świat i spoglądają na horyzont oczami przepelnionymi nadzieją, mają plany na przyszłość, ale i złudzenia. Młody człowiek chodzi na dwóch nogach jak dorosły, ale w odróżnieniu od dorosłych, którzy stojąc, trzymają nogi koło siebie, on zawsze ma jedną wysuniętą, gotów ruszyć, wystartować. Zawsze kieruje się do przodu. Mówić o młodych to mówić o obietnicach, a zatem o radości. Młodzi mają wiele siły, są zdolni patrzeć z nadzieją. Młody człowiek żyje obietnicą życia, ma w sobie pewien stopień wytrwałości: ma dość szaleństwa, aby móc się łudzić, i dość zdolności, by móc się wyleczyć z rozczarowań, jakie mogą stąd wynikać”.

140. Niektórzy młodzi być może odrzucają ten etap życia, ponieważ chcieliby być nadal dziećmi lub chcą „nieokreślonego przedłużenia okresu młodzieńczego i odkładania decyzji. Lęk przed tym, co ostateczne, rodzi w ten sposób pewien rodzaj paraliżu decyzyjnego. Jednakże młodość nie może pozostać czasem w zawieszaniu: to wiek decyzji i właśnie na tym polega jej urok oraz jej największe zadanie. Ludzie młodzi podejmują decyzje w sferze zawodowej, społecznej, politycznej, a także inne, bardziej radykalne, które nadadzą ich życiu decydujący kształt”. Podjęmą również decyzje dotyczące miłości, wyboru partnera i możliwości posiadania pierwszych dzieci. Poglębimy te tematy w ostatnich rozdziałach, poświęconych powołaniu osobistemu i jego rozeznaniu.

141. Ale w marzenia, inspirujące decyzje, zawsze wymierzone jest „niebezpieczeństwo narzekania, rezygnacji. Zostawiamy je tym, którzy podążają za «boginią narzekającą» [...]. Jest to oszustwo: sprawia, że podążasz niewłaściwą drogą. Kiedy wszystko wydaje się trwać w bezruchu i stagnacji, kiedy niepokoją nas problemy osobiste, trudności społeczne nie znajdują właściwych odpowiedzi, nie jest dobrze poddawać się. Drogą jest Jezus: trzeba, by wszedł do naszej «łodzi» i wraz z Nim wypłynąć na głębię! On jest Panem! Zmienia perspektywę życia. Wiara w Jezusa prowadzi do nadziei, która idzie dalej, to pewność oparta nie tylko na naszych zaletach i zdolnościach, ale także na Słowie Bożym, na zaproszeniu, które pochodzi od Niego. Nie czyniąc zbytnich ludzkich obrachunków i nie zwracając sobie głowy sprawdzaniem, czy otaczająca was rzeczywistość pokrywa się z waszymi pewnikami, wypłynicie na głębię, wyjdźcie z własnych ograniczeń”.

142. Musimy trwać na drodze marzeń. Dlatego trzeba zwracać uwagę na pokusę, która często płata nam figle: niepokój. Może stać się wielkim wrogiem, kiedy wiedzie nas do kapitulacji, gdy odkrywamy, że rezultaty nie przychodzą natychmiast. Najpiękniejsze marzenia zdobywa się, mając nadzieję, cierpliwość i determinację, rezygnując z pośpiechu. Jednocześnie nie wolno się zamykać z powodu niepewności i obawy przed ryzykiem czy popełnianiem błędów. Musimy się raczej obawiać życia sparaliżowanego, jak żywe trupy, sprowadzeni do istot, które nie żyją, bo nie chcą ryzykować, bo nie realizują swoich przedsięwzięć,

albo boją się popełniać błędy. Nawet jeśli się pomylisz, zawsze możesz podnieść głowę i zacząć od nowa, ponieważ nikt nie ma prawa ukraść ci nadziei.

143. Młodzi, nie rezygnujcie z tego, co najlepsze w waszej młodości, nie patrzcie na życie z balkonu. Nie mylcie szczęścia z kanapą i nie spędzajcie całego życia przed ekranem. Nie stawajcie się też smutnym widowiskiem porzuconego pojazdu. Nie bądźcie zaparkowanymi autami, ale raczej pozwólcie, by rozkwitły wasze marzenia i podejmujcie decyzje. Ryzykujcie, nawet jeśli popełnicie błędy. Nie żyćcie, byle przeżyć z duszą znieczuloną, i nie patrzcie na świat tak, jakbyście byli turystami. Róbcie raban! Przepędźcie paraliżujące was lęki, byście się nie stali młodymi mumiami. Żyćcie! Weźcie się za to, co w życiu najlepsze! Otwórzcie klatki i wyfrunieć! Proszę was, nie przechodźcie na przedwczesną emeryturę.

Chęć życia i eksperymentowania

144. To nastawienie na przyszłość, o której marzymy, nie oznacza, że ludzie młodzi są całkowicie ukierunkowani do przodu, bo jest w nich jednocześnie silne pragnienie, by przeżywać chwilę obecną, by jak najpełniej wykorzystać możliwości, jakie oferuje im to życie. Ten świat jest pełen piękna! Jakże mogliśmy gardzić darami Boga?

145. W przeciwieństwie do tego, co myśli wielu ludzi, Pan nie chce osłabić tego pragnienia życia. Warto przypomnieć, czego nauczał pewien mędrzec Starego Testamentu: „Dziecko, stosownie do swej zamożności, troszcz się o siebie [...]. Nie pozbawiaj się dnia szczęśliwego” (Syr 14,11.14). Prawdziwy Bóg to ten, który cię kocha, chce byś był szczęśliwy. Dlatego właśnie w Biblii możemy znaleźć także porady skierowane do ludzi młodych: „Ciesz się, młodzieńcze, w młodości swojej. A serce twoje niech się rozwesela za dni młodości twojej. [...] Usuń przygnębienie ze swego serca” (Koh 11, 9-10). Ponieważ to Bóg „nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania” (1 Tm 6, 17).

146. Jakże może być wdzięczny Bogu ktoś, kto nie potrafi cieszyć się małymi darami każdego dnia, ktoś, kto nie potrafi zatrzymać się na rzeczach prostych i przyjemnych, jakie napotyka na każdym kroku? Ponieważ „Nie ma człowieka gorszego niż ten, który jest sknerą dla siebie samego” (Syr 14, 6). Nie chodzi o bycie osobą nienasyconą, która ma obsesję na punkcie nieustannych przyjemności. Wręcz przeciwnie, ponieważ to uniemożliwi ci przeżywanie teraźniejszości. Chodzi o umiejętność otwarcia oczu i zatrzymanie się, by w pełni i z wdzięcznością żyć każdym małym darem życia.

147. To oczywiście, że Słowo Boże zaprasza cię do życia teraźniejszością, nie tylko po to, aby przygotować jutro: „Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy” (Mt 6, 34). Nie oznacza to jednak rzucenia się w nieodpowiedzialną rozpustę, pozostawiającą nas pustymi i zawsze niezadowolonymi, ale życie w pełni chwilą

obecną, wykorzystując energię na rzeczy dobre, kultywując braterstwo, naśladowując Jezusa i doceniając każdą małą radość życia jako dar Bożej miłości.

148. W tym kontekście chciałbym przypomnieć, że kardynał François-Xavier Nguyễn Van Thuân, kiedy był więziony w obozie koncentracyjnym, nie chciał, by jego dni składały się tylko z oczekiwania i żywienia nadziei na przyszłość. Postanowił: „przeżywać chwilę obecną, napełniając ją miłością”; a czynił to następująco: „wykorzystam zatem te okazje, które nadarzają się każdego dnia, żeby dokonywać zwykłych czynów w niezwykle sposób”. Gdy zmagasz się, by zrealizować swoje marzenia, żyj w pełni dniem dzisiejszym, ofiaruj go całkowicie i napełnij każdą chwilę miłością. Ponieważ to prawda, że ten dzień twojej młodości może być zawsze ostatnim, a wtedy warto go przeżyć z całym możliwym pragnieniem i głębią.

149. Dotyczy to również chwil trudnych, które należy przeżywać głęboko, aby udało się nauczyć ich przesłania. Jak nauczają biskupi szwajcarscy: „On jest tam, gdzie myśleliśmy, że nas opuścił i że nie ma już jakiegokolwiek zbawienia. Jest to paradoks, ale cierpienie, ciemność stały się dla wielu chrześcijan [...] miejscem spotkania z Bogiem”. Ponadto pragnienie życia i nowych doświadczeń dotyczy w szczególności sposób młodych dotkniętych niepełnosprawnością fizyczną, psychiczną i sensoryczną. Nawet jeśli nie zawsze są oni w stanie przeżywać te same doświadczenia co ich rówieśnicy, mają zaskakujące, niewyobrażalne możliwości, które czasami wyrastają ponad przeciętność. Pan Jezus napełnia ich innymi darami, które wspólnota powinna docenić, aby mogli odkryć Jego plan miłości dla każdego z nich.

W przyjaźni z Chrystusem

150. Nieważne, ile byś żył i doświadczył – nie dotrzesz do głębi młodości, nie poznasz prawdziwej pełni bycia młodym, jeśli nie spotkasz każdego dnia wielkiego Przyjaciela, jeśli nie będziesz przeżywał przyjaźni z Jezusem.

151. Przyjaźń jest darem życia i darem Boga. Poprzez przyjaciół Pan nas oczyszcza i sprawia nasze dojrzewanie. Jednocześnie wierni przyjaciele, którzy są u naszego boku w chwilach trudnych, są odbiciem miłości Pana, Jego pocieszenia i Jego miłującej obecności. Posiadanie przyjaciół uczy nas otwierania się, zrozumienia, zatroszczenia się o innych, wyjścia z naszej wygody i izolacji, dzielenia życia z innymi. Dlatego „za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty” (Sy 6, 15).

152. Przyjaźń nie jest relacją ulotną lub przejściową, ale trwałą, solidną, wierną, która dojrzewa wraz z upływem czasu. Jest to relacja uczucia, która sprawia, że czujemy się zjednoczeni, a jednocześnie jest miłością hojną, która wiedzie nas do starania się o dobro przyjaciela. Chociaż przyjaciele mogą się bardzo między sobą różnić, to zawsze są pewne rzeczy wspólne, które sprawiają, iż czują się blisko, istnieje zażyłość dzielona ze szczerością i zaufaniem.

153. Przyjaźń jest tak ważna, że sam Jezus przedstawia się jako przyjaciel: „Już was nie nazywam sługami, [...] ale nazwałem was przyjaciółmi” (J 15, 15). Ze względu na łaskę, którą nam daje, jesteśmy tak bardzo wywyższeni, że do prawdy jesteśmy Jego przyjaciółmi. Możemy Go kochać tą samą miłością, którą On w nas wlewa, rozszerzając Jego miłość na innych, w nadziei, że oni również znajdą swoje miejsce we wspólnocie przyjaźni założonej przez Jezusa Chrystusa. I chociaż był On w pełni szczęśliwy jako zmartwychwstały, można być wobec Niego wielkodusznym, pomagając budować Jego królestwo na tym świecie, będąc Jego narzędziami, aby nieść Jego orędzie i światło dla innych (por. J 15, 16). Uczniowie usłyszeli wezwanie Jezusa do przyjaźni z Nim. Było to zaproszenie, które ich nie zmuszało, ale było delikatną propozycją dla ich wolności: „Chodźcie, a zobaczycie” – powiedział im, a oni „poszli i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego” (J 1, 39). Po tym spotkaniu, bliskim i nieoczekiwanym, opuścili wszystko i poszli z Nim.

154. Przyjaźń z Jezusem jest nierozzerwalna. Nigdy nie odejdzie, choć czasami zdaje się milczeć. Kiedy Go potrzebujemy, pozwala się nam znaleźć (por. Jr 24, 14) i jest po naszej stronie, dokądkolwiek pójdziemy (por. Joz 1, 9). Ponieważ On nigdy nie łamie przymierza. Prosi, abyśmy Go nie opuszczali: „Trwajcie we Mnie” (J 15, 4). Ale jeśli się oddalimy: „On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzec samemu sobie” (2 Tm 2, 13).

155. Z przyjacielem rozmawiamy, dzielimy się najtajniejszymi sprawami. Także z Jezusem rozmawiamy. Modlitwa to wyzwanie i przygoda. I to jaka przygoda! Pozwala nam poznać Go coraz to lepiej, wejść w jego głębię i wzrastać w coraz silniejszej jedności. Modlitwa pozwala nam powiedzieć Mu wszystko, co dzieje się z nami, i ufnie trwać w Jego ramionach, a jednocześnie obdarowuje nas cennymi chwilami bliskości i miłości, w których Jezus wlewa w nas swoje życie. Modląc się, „zaczynamy grę” dla Niego, robimy mu miejsce, „aby On mógł działać, by mógł wejść i by mógł zwyciężyć”.

156. W ten sposób możliwe jest doświadczenie stałej jedności z Nim, które przewyższa to wszystko, co możemy przeżyć z innymi osobami: „teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Nie pozbawiaj swej młodości tej przyjaźni. Możesz odczuć Jego obecność u twego boku nie tylko, gdy się modlisz. Poznasz, że w każdej chwili idzie z tobą. Staraj się to odkryć, a przeżyjesz piękne doświadczenie wiedząc, że zawsze ci towarzyszy. Tego właśnie doświadczyli uczniowie w Emaus, kiedy Jezus, podczas drogi, gdy zagubieni szli i rozmawiali ze sobą, stał się obecny i „siedział z nimi” (Łk 24, 15). Pewien święty powiedział, że „chrześcijaństwo nie jest zbiorem prawd, w które trzeba uwierzyć; zbiorem praw, których należy przestrzegać, nie jest zbiorem zakazów. To byłoby odrażające. Chrześcijaństwo to Osoba, która mnie tak bardzo umiłowiała, że domaga się mojej miłości. Chrześcijaństwo to Chrystus”.

157. Jezus może zjednoczyć wszystkich młodych Kościoła w jednym wspólnym marzeniu: „marzeniu wspaniałym, marzeniu zdolnym do zaangażowania wszystkich. Marzeniu, dla którego Jezus oddał swoje życie na krzyżu, a Duch Święty zstąpił i nazaczył je ogniem w dniu Pięćdziesiątnicy w sercu każdego mężczyzny i kobiety, w sercu każdego [...] w oczekiwaniu, że znajdzie miejsce, by się rozwijać i wzrastać. Marzenie to nazywa się Jezus, jest zasiane przez Ojca: Bóg, tak jak On, jak Ojciec, posłany przez Ojca z ufnością, że będzie wzrastać i żyć w każdym sercu. Jest to marzenie konkretne, które jest Osobą, które płynie w naszych żyłach, wstrząsa sercem i sprawia, że tańczy”.

Wzrost i dojrzewanie

158. Wielu młodych ludzi dba o swoje ciało, starając się rozwijać siłę fizyczną lub wygląd zewnętrzny. Inni martwią się o rozwijanie swoich umiejętności i wiedzy, dzięki czemu czują się pewniej. Niektórzy mierzą wyżej, starają się bardziej angażować i troszczą się o rozwój duchowy. Święty Jan oświadczył: „napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was” (1 J 2, 14). Poszukiwanie Pana, strzeżenie Jego słowa, staranie, by odpowiedzieć na nie swoim życiem, wzrastanie w cnotach czyni serca młodych silnymi. W tym celu trzeba utrzymywać więź z Jezusem, dostosować się do Niego, bo nie będziesz wzrastał w szczęściu i świętości jedynie o własnych siłach i własnych myślach. Tak, jak się martwisz, żeby nie stracić połączenia z Internetem, upewnij się, czy aktywne jest twoje połączenie z Panem, a to oznacza nieprzerywanie dialogu, słuchanie Go, opowiedzenie Mu o swoich sprawach, a kiedy nie masz wyraźnych pomysłów, co należy uczynić, zapytaj: „Co Jezus zrobiłby na moim miejscu?”.

159. Mam nadzieję, że potrafisz tak bardzo cenić siebie, traktować na tyle poważnie, by starać się o swój rozwój duchowy. Oprócz typowego dla młodości entuzjazmu istnieje także piękno zabiegania o „sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój” (2 Tm 2, 22). Nie oznacza to utraty spontaniczności, świeżości, entuzjazmu, czułości. Bycie dorosłym nie oznacza rezygnacji z najlepszych wartości tego etapu życia. W przeciwnym razie Pan może pewnego dnia ci wyrzucić: „Pamiętam wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, po ziemi, której nikt nie obsiewa” (Jr 2, 2).

160. Z drugiej strony także człowiek dorosły musi dojrzewać, nie tracąc wartości okresu młodzieńczego. Każda faza życia jest bowiem nieustanną łaską, ma w sobie wartość, która nie powinna przeminać. Dobrze przeżyta młodość pozostaje wewnętrznym doświadczeniem, a w życiu dorosłym zostaje przyswojona, pogłębiona i nadal wydaje swoje owoce. O ile dla człowieka młodego typowe jest pociąganie przez nieskończoność, która się otwiera i zaczyna, to zagrożeniem życia dorosłego, z jego pewnikami i wygodami, jest pomijanie coraz bardziej tej perspektywy i utracenie tej wartości, typowej dla okresu młodzieńczego. Tym-

czasem powinno mieć miejsce coś innego: dojrzewanie, rozwój i zorganizowanie swego życia, bez utraty tego pociągnięcia, tej szerokiej otwartości, tej fascynacji ową rzeczywistością, która jest zawsze czymś więcej. W każdej chwili życia możemy odnowić i rozwijać młodość. Kiedy rozpoczynałem moją posługę jako papież, Pan poszerzył moje horyzonty i dał mi odnowioną młodość. To samo może się stać z wieloletnim małżeństwem lub z mnichem żyjącym w swym klasztorze. Są pewne sprawy, które trzeba „ustatkować” z biegiem lat, ale to dojrzewanie może współistnieć z ogniem, który się odnawia, z sercem zawsze młodym.

161. Rozwój oznacza zachowanie i pielęgnowanie rzeczy najcenniejszych, jakimi obdarowuje cię młodość, ale jednocześnie oznacza otwartość i oczyszczanie tego, co nie jest dobre oraz przyjmowanie nowych darów od Boga, który cię wzywa do rozwijania tego, co wartościowe. Czasami kompleksy niższości mogą doprowadzić do tego, że nie chcesz dostrzec swoich słabości i niedociągnięć, i w ten sposób możesz zamknąć się na rozwój i dojrzewanie. Raczej daj się miłować Bogu, który cię kocha takim, jakim jesteś, ceni cię i szanuje, ale daje ci także zawsze więcej: więcej przyjaźni z Nim, więcej żarliwości na modlitwie, większe pragnienie Jego słowa, większe pragnienie przyjmowania Chrystusa w Eucharystii, większą chęć życia Jego Ewangelią, więcej siły wewnętrznej, więcej pokoju i duchowej radości.

162. Przypominam ci jednak także, iż nie będziesz świętym i spełnionym, kopiując innych. Nawet naśladowanie świętych nie oznacza kopiowania ich sposobu bycia i przeżywania świętości: „Istnieją świadectwa przydatne, by nas pobudzić i motywować, ale nie dzięki temu, że próbujemy je kopiować, gdyż to mogłoby nas jeszcze oddalić od wyjątkowej i specyficznej drogi, jaką przygotował dla nas Pan”. Musisz odkryć, kim jesteś, i rozwinąć swój własny sposób bycia świętym, niezależnie od tego, co mówią i myślą inni. Stawać się świętym to stawać się pełniej sobą, być tym, co Bóg zechciał wymarzyć i stworzyć, a nie kserokopią. Twoje życie powinno być proroczym bodźcem, który byłby natchnieniem dla innych, pozostawiającym ślad w tym świecie, ten wyjątkowy znak, który tylko ty możesz zostawić. Natomiast, jeśli będziesz kopiował, pozbawisz tej ziemi, a także nieba, tego, czego nikt oprócz ciebie nie może zaoferować. Pamiętam, że święty Jan od Krzyża, w swojej Pieśni duchowej pisał, iż każdy powinien skorzystać z jego rad duchowych „według pragnienia i stanu swej duszy”, ponieważ sam Bóg chciał okazać swoją łaskę „jednym w ten sposób, drugim w inny”.

Drogi braterstwa

163. Twój rozwój duchowy wyraża się przede wszystkim przez wzrastanie w miłości braterskiej, wielkodusznej, miłosiernej. Święty Paweł wyraził to następującymi słowami: „Pan niech [...] spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich” (1 Tes 3, 12). Obyś mógł żyć coraz bardziej w tej „ekstazie”,

która polega na wyjściu z własnych ograniczeń, aby szukać dobra innych, aż po oddanie swego życia.

164. Jeśli spotkanie z Bogiem nazywa się „ekstazą”, to dlatego, że wydobywa nas z naszych ograniczeń i uwzniośla, urzeka miłością i pięknem Boga. Ale możemy też być wyrwani ze swego świata, by rozpoznać piękno ukryte w każdym człowieku, jego godność, jego wspaniałość jako obrazu Boga i dziecka Bożego. Duch Święty chce nas pobudzić do wyjścia z naszego świata, wzięcia w ramiona innych z miłością i starania się o ich dobro. Z tego względu zawsze lepiej przeżywać wiarę razem i wyrażać naszą miłość w życiu wspólnotowym, dzieląc z innymi młodymi nasze uczucia, czas, wiarę i nasze niepokoje. Kościół oferuje wiele różnych przestrzeni, by przeżywać wiarę we wspólnocie, ponieważ razem wszystko jest łatwiejsze.

165. Doznane rany mogą cię przywieść do pokusy izolacji, zamknięcia się w sobie, nagromadzenia urazów, ale nigdy nie rezygnuj ze słuchania Bożego wezwania do przebaczenia. Jak słusznie uczyli biskupi Rwandy: „Pojednanie z drugim wymaga najpierw odkrycia w nim wspaniałości obrazu Boga. [...] W tej perspektywie zasadnicze znaczenie ma odróżnienie grzesznika od jego grzechu i jego przewinienia, aby osiągnąć prawdziwe pojednanie. Oznacza to, że nienawidzisz zła, które wyrządza ci drugi, ale nadal go kochasz, ponieważ uznajesz jego słabość i widzisz w nim obraz Boga”.

166. Niekiedy cała energia, marzenia i entuzjazm młodości są osłabione przez pokusę zamknięcia się w naszych problemach, zranionych uczuciach, narzekaniach i wygodach. Nie pozwól, aby ci się to przydarzyło, bo staniesz się przedwcześnie wewnętrznie stary. Każdy wiek ma swoje piękno, a młodości nie może zabraknąć utopii wspólnotowej, zdolności wspólnego marzenia, wielkich perspektyw, na które spoglądamy razem.

167. Bóg kocha radość ludzi młodych i zachęca ich przede wszystkim do tej radości życia, jaką przeżywa się we wspólnocie braterskiej, do tej doskonalszej rozkoszy osób potrafiących dzielić się z innymi, bo „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35) i „radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 9, 7). Miłość braterska pomnaża naszą zdolność do radości, ponieważ sprawia, że jesteśmy zdolni cieszyć się z dobra innych: „Weselcie się z tymi, którzy się weselą” (Rz 12, 15). Niech spontaniczność i rozmach twój młodości przekształcają się coraz bardziej w spontaniczność miłości braterskiej, w świeżość, która sprawia, że zawsze reagujemy przebaczeniem, z wielkodusznością, pragnąc budować wspólnotę. Afrykańskie przysłowie mówi: „Jeśli chcesz chodzić szybko, idź sam. Jeśli chcesz zająć daleko, chodź z innymi”. Nie pozwólmy, by skradziono nam braterstwo.

Młodzi zaangażowani

168. To prawda, że niekiedy w świecie tak pełnym przemocy i egoizmu ludzie młodzi mogą być narażeni na ryzyko zamknięcia się w małych grupach, pozabiając się w ten sposób wyzwani życia w społeczeństwie, w szerokim świecie, stawiającym wyzwania i wiele potrzeb. Czują, że przeżywają braterską miłość, ale być może ich grupa stała się jedynie przedłużeniem ich własnego „ja”. Pogłębia się to, gdy powołanie świeckich jest pojmowane jedynie jako posługa w obrębie Kościoła (lektorzy, akolici, katecheci...), zapominając, że powołaniem świeckich jest przede wszystkim miłość społeczna i miłość polityczna: jest to konkretne zaangażowanie, wychodzące z wiary, na rzecz budowy nowego społeczeństwa, by żyć pośród świata i społeczeństwa, aby ewangelizować jego różne instancje, by wzrastały pokój, współistnienie, sprawiedliwość, prawa człowieka, miłosierdzie, a tym samym poszerzało się królestwo Boże na świecie.

169. Proponuję młodym, aby wychodzili poza grupy przyjaciół i budowali „przyjaźń społeczną, poszukiwali dobra wspólnego. Wrogość społeczna niszczy. Rodzina ulega zniszczeniu przez wrogość. Kraj jest niszczonej przez wrogość. Świat jest niszczonej przez wrogość. Zaś największą wrogością jest wojna. W dzisiejszych czasach widzimy, że świat jest niszczonej przez wojnę. Bo nie potrafią usiąść i porozmawiać. [...] Bądźcie zdolni do tworzenia przyjaźni społecznej”. Nie jest to łatwe, zawsze trzeba z czegoś zrezygnować, trzeba negocjować, ale jeśli to czynimy, myśląc o dobru wszystkich, to możemy urzeczywistnić wspaniałe doświadczenie odłożenia różnic na bok, aby razem walczyć w tym samym celu. Jeśli uda nam się znaleźć wspólną płaszczyznę pośród wielu rozbieżności, to w tym żmudnym, a niekiedy męczącym trudzie tworzenia mostów, budowania pokoju, który byłby korzystny dla wszystkich, zawarty jest cud kultury spotkania. A ludzie młodzi mogą mieć odwagę, by przeżywać go z pasją.

170. Synod potwierdził, że „szczególną cechą dzisiejszej młodzieży jest zaangażowanie społeczne, chociaż przybiera ono inne formy niż w pokoleniach poprzednich. Obok niektórych osób obojętnych religijnie, wielu innych gotowych jest zaangażować się w inicjatywy wolontariatu, aktywną postawę obywatelską i solidarność społeczną. Trzeba im towarzyszyć i wspierać, aby ujawniły się talenty, umiejętności i kreatywność młodych, oraz zachęcać ich do brania odpowiedzialności. Zaangażowanie społeczne i bezpośredni kontakt z ubogimi pozostają fundamentalną okazją do odkrywania lub pogłębiania wiary i rozeznawania swojego powołania. [...] Dostrzeżono również gotowość zaangażowania politycznego na rzecz budowy dobra wspólnego”.

171. Dzisiaj, dzięki Bogu, grupy młodzieżowe w parafiach, szkołach, ruchy i grupy studenckie zazwyczaj udają się, by towarzyszyć osobom starszym i chorym, lub żeby odwiedzić slumsy, czy też wspólnie idą pomagać ubogim podczas tak zwanych

„nocy miłosierdzia”. Często dostrzegają, że w tych działaniach więcej otrzymują, niż dają, bo wiele się uczą i dojrzewiają, kiedy odważą się nawiązać kontakt z cierpieniem innych. Ponadto w ubogich jest ukryta mądrość, a oni, za pomocą prostych słów, mogą nam pomóc w odkrywaniu wartości, których nie widzimy.

172. Inni młodzi ludzie uczestniczą w programach społecznych, mających na celu budowę domów dla bezdomnych, rekultywacji obszarów zanieczyszczonych lub zbiorce pomocy dla najbardziej potrzebujących. Dobrze byłoby, gdyby ta energia społeczna była wykorzystywana nie tylko do działań sporadycznych, ale w sposób stały, z jasnymi celami i dobrą organizacją, która pomogłaby w przeprowadzaniu działalności w sposób ciągły i bardziej skuteczny. Studenci mogą się zorganizować interdyscyplinarnie, aby wykorzystać swoją wiedzę do rozwiązywania problemów społecznych, a w wypełnianiu tego zadania mogą ściśle współpracować z młodymi ludźmi z innych Kościołów lub innych religii.

173. Podobnie jak miało to miejsce w cudzie Jezusa, chleby i ryby młodych mogą się rozmnażać (por. J 6, 4-13). Tak jak w przypowieści, małe ziarna młodych stają się drzewem i plonem (por. Mt 13, 23,31-32). Wszystko to pochodzi z żywego źródła Eucharystii, w której przeistoczony jest nasz chleb i wino, by dać nam życie wieczne. Młodym ludziom powierzone jest ogromne i trudne zadanie. Z wiarą w Zmartwychwstałego, mogą się z nim zmierzyć z kreatywnością i nadzieją, zawsze stając w postawie służby, podobnie jak służył podczas wesela w Kanie, zdumieni współpracownicy pierwszego znaku Jezusa, którzy posłuchali polecenia Jego Matki: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Miłosierdzie, kreatywność i nadzieja sprawiają, że życie wzrasta.

174. Chcę was zachęcić do podjęcia tego zaangażowania, ponieważ wiem, że „twoje serce, młode serce pragnie budować lepszy świat. Śledzę wiadomości ze świata i widzę, że bardzo wielu młodych w wielu częściach świata wyszło na ulice, żeby wyrazić pragnienie cywilizacji bardziej sprawiedliwej i braterskiej. Młodzi na ulicach. Są to młodzi, którzy chcą być twórcami przemian! Proszę was, nie pozwólcie, aby inni byli twórcami przemian! Wy jesteście tymi, którzy mają przyszłość! Przez was przyszłość wkracza w świat. Proszę was, abyście byli twórcami tych przemian. Nie przestawajcie pokonywać apatii, ofiarując chrześcijańską odpowiedź na niepokoje społeczne i polityczne, jakie pojawiają się w różnych częściach świata. Proszę was, abyście byli budowniczymi świata, byście podjęli pracę na rzecz lepszego świata. Droga młodzieży, proszę was: nie patrzcie na życie «z balkonu», zaangażujcie się w nie – Jezus nie stał na balkonie, zanurzył się w życiu – nie patrzcie na życie «z balkonu», zanurzcie się w nim, jak to uczynił Jezus? Ale przede wszystkim, w ten czy inny sposób, walczyć o dobro wspólne, bądźcie sługami ubogich, bądźcie czynnymi uczestnikami rewolucji miłości i służby, zdolnymi do przeciwstawienia się patologiom konsumpcyjnego i płytkiego indywidualizmu.

Odważni misjonarze

175. Ludzie młodzi, będąc zakochani w Chrystusie, są wezwani do świadczenia Ewangelii wszędzie poprzez swoje życie. Święty Albert Hurtado powiedział, że „bycie apostołami nie oznacza noszenia odznaki w butonierce kurtki. Nie oznacza mówienia o prawdzie, lecz życie nią, zatroszczenie się o nią, przemienienie się w Chrystusa. Bycie apostołem nie polega na noszeniu pochodni w rękę, posiadaniu światła, ale na byciu światłem [...]. Ewangelia [...] jest nie tyle wykładem, ile przykładem. Orędziem przekształconym w konkretne życie”.

176. Wartość świadectwa nie oznacza, że trzeba uciszyć słowo. Dlaczego nie mówić o Jezusie, dlaczego nie opowiadać innym, że daje nam siłę do życia, że dobrze jest z Nim rozmawiać, że dobrze jest rozważać Jego słowa? Młodzi, nie pozwólcie, aby świat wciągnął was w dzielenie się tylko rzeczami złymi lub płytkimi. Bądźcie zdolni, by iść pod prąd, i umiejcie dzielić się Jezusem, przekazywać wiarę, którą On wam dał. Życzę wam, abyście poczuli w sercu ten sam nieodparty impuls, który pobudzał świętego Pawła, kiedy mówił: „Biada mi [...], gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16).

177. „Dokąd nas posyła Jezus? Nie ma granic, nie ma ograniczeń: posyła nas do wszystkich. Ewangelia jest dla wszystkich, a nie dla niektórych. Nie jest tylko dla tych, którzy wydają się nam bliżsi, bardziej otwarci, bardziej przyjaźni. Jest dla wszystkich. Nie bójcie się iść i nieść Chrystusa w każde środowisko, aż na peryferie egzystencjalne, także do tych, którzy wydają się najbardziej oddaleni, najbardziej obojętni. Pan poszukuje wszystkich, pragnie, aby wszyscy poczuli ciepło Jego miłosierdzia i Jego miłości”. I zaprasza nas, abyśmy, nie lękając się, poszli z misyjnym przepowiadaniem wszędzie tam, gdzie jesteście i z kim jesteście: w gronie sąsiadów, na studiach, uprawiając sport, wychodząc z przyjaciółmi, w ramach wolontariatu lub w środowisku pracy, bo zawsze dobre i wskazane jest dzielenie z innymi radości Ewangelii. W ten właśnie sposób Pan staje się bliskim wobec wszystkich. I chce, abyście wy, młodzi, byli Jego narzędziami, by promieniować światłem i nadzieją, bo chce liczyć na waszą odwagę, świeżość, na wasz entuzjazm.

178. Nie można oczekiwać, że misja będzie łatwa i wygodna. Niektórzy młodzi ludzie oddali życie, byleby nie wstrzymać swojego impulsu misyjnego. Biskupi z Korei wyrazili się w następujący sposób: „Ufamy, że możemy być ziarnami pszenicy i narzędziami dla zbawienia ludzkości, idąc za przykładem męczenników. Chociaż nasza wiara jest tak mała jak ziarnko gorczycy, Bóg da jej wzrost i użyje jako narzędzia dla swego dzieła zbawienia”. Przyjaciele, nie czekajcie do jutra, aby współpracować w przemienianiu świata swoją energią, śmiałością i kreatywnością. Wasze życie nie jest „w międzyczasie”. Jesteście teraz Boga, który chce, byście wydawali owoce. Albowiem „dając -- otrzymujemy”, a najlepszym sposobem na przygotowanie dobrej przyszłości jest dobre przeżywanie terażniejszości z poświęceniem i wspaniałomyślnością.

VI. MŁODZI ZAKORZENIENI

179. Czasami widziałem młode, piękne drzewa, wznoszące swe gałęzie ku niebu, stale dążąc wyżej, i zdawały się być pieśnią nadziei. Później, po burzy opadły bez życia. Nie miały bowiem silnych korzeni, rozpościerały swe gałęzie, nie zapuszczając w glebie głębokich korzeni, i tak uległy atakom przyrody. Dlatego bardzo mnie boli, że niektórzy proponują młodym ludziom budowanie przyszłości bez korzeni, jakby świat zaczął się w tej chwili. Ponieważ „nie jest możliwe, aby człowiek się rozwinął, jeśli nie ma silnych korzeni, które pomagają stać mocno na nogach i trzymać się ziemi. Łatwo jest «latać», gdy nie ma nic, czego można by się uchwycić, gdzie się zakotwiczyć”.

Niech cię nie oderwą od ziemi

180. Nie jest to kwestia drugorzędna i sądzę, że należy poświęcić jej krótki rozdział. Jej zrozumienie pozwala nam odróżnić radość młodości od jej fałszywego kultu, którego niektórzy używają do uwodzenia ludzi młodych i wykorzystywania ich do swoich celów.

181. Pomyślcie o tym: jeśli jakaś osoba składa wam propozycję i mówi, byście pomijali historię, czy nie doceniali doświadczenia osób starszych, pogardzali wszystkim, co minione, a patrzyli jedynie w przyszłość, którą ona wam oferuje, czyż nie jest to łatwy sposób pozyskania was dla jej propozycji, abyście robili tylko to, co ona wam mówi? Ta osoba potrzebuje, byście byli puści, wykorzenieni, nieufni wobec wszystkiego, abyście ufali jedynie jej obietnicom i podporządkowali się jej planom. Tak działają ideologie różnych kolorów, które niszczą (lub dekonstruują) wszystko, co inne, i w ten sposób mogą panować bez oporów. Potrzebują do tego ludzi młodych, którzy gardzą historią, odrzucają bogactwo duchowe i ludzkie, przekazywane przez pokolenia, którzy pomijają wszystko, co ich poprzedziło.

182. Jednocześnie manipulatorzy używają innego atutu: adorowania młodości, tak jakby wszystko, co nie jest młode, stawało się obrzydliwe i przestarzałe. Symbolem tego nowego kultu staje się młode ciało, a następnie wszystko, co ma związek z tym ciałem, jest ubóstwione i pożądane bez ograniczeń, zaś to, co nie jest młode, traktowane jest z pogardą. Ale ta broń w pierwszej kolejności doprowadza do poniżania ludzi młodych, ogoławając ich z prawdziwych wartości, wykorzystując ich dla zyskania korzyści osobistych, ekonomicznych lub politycznych.

183. Drodzy młodzi, nie pozwalajcie, żeby wykorzystywano waszą młodość do promowania płytkiego życia, które myli piękno z pozorami. Natomiast umiejcie dostrzec, że istnieje piękno w człowieku pracującym, który wraca do domu brudny i w nieładzie, ale z radością, że zapracował na chleb dla swoich dzieci. Istnieje niezwykle piękno w jedności rodziny zgromadzonej przy stole

i przy chlebie hojnie dzielonym, nawet jeśli ten stół jest bardzo ubogi. Istnieje piękno w rozczochranej i już niemłodej żonie, która stale ponad siły i zdrowie troszczy się o chorego męża. Istnieje piękno w wierności małżonków, którzy, chociaż dawno już minął miodowy miesiąc, kochają się nawzajem w jesieni życia, w tych staruszkach, którzy idą, trzymając się za rękę. Niezależnie od wszelkich aspektów zewnętrznych czy aktualnych mód istnieje piękno w każdym mężczyźnie i kobiecie, którzy z miłością żyją swoim powołaniem osobistym, bezinteresownie służąc wspólnocie, swej ojczyźnie, wielkodusznie pracując na rzecz szczęścia rodziny, angażując się w żmudne, anonimowe i bezinteresowne dzieło przywracania przyjaźni społecznej. Odkrywać, ukazywać i podkreślać to piękno, które przypomina Chrystusa na krzyżu, znaczy kłaść fundamenty prawdziwej solidarności społecznej i kultury spotkania.

184. Wraz ze strategiami fałszywego kultu młodości i wyglądu, jest dziś krzewiona duchowość bez Boga, uczuciowość bez wspólnoty i bez zaangażowania na rzecz osób cierpiących, lęk przed ubogimi postrzeganymi jako istoty niebezpieczne, a także seria ofert domagających się, byście uwierzyli w rajską przyszłość, która zawsze będzie odkładana na później. Nie chcę wam tego proponować i z całą miłością pragnę was przestrzec, abyście nie pozwolili opłonić się przez tę ideologię, która nie uczyni was młodszymi, ale zamieni was w niewolników. Proponuję wam inną drogę, opartą na wolności, entuzjazmie, kreatywności, nowych horyzontach, ale jednocześnie kultywując te korzenie, które zasilają i podtrzymują.

185. W tym względzie pragnę zauważyć, że „wielu ojców synodalnych pochodzących spoza kultury zachodniej wskazuje, że w ich krajach globalizacja wiąże się z autentycznymi formami kolonizacji kulturowej, które wykorzeniają młodych z przynależności kulturowych i religijnych, z których pochodzą. Konieczne jest zaangażowanie Kościoła, aby towarzyszył im w tych zmianach, tak by nie zatracili najcenniejszych cech swojej tożsamości”.

186. Obserwujemy dziś tendencję do „homogenizacji” młodzieży, do niwelowania różnic właściwych dla miejsca ich pochodzenia i do zamieniania w istoty z seryjnej produkcji, którymi można manipulować. Powoduje to zniszczenie kulturowe, które jest tak samo groźne, jak zanikanie gatunków zwierząt i roślin. Dlatego w przesłaniu na spotkanie rdzennej młodzieży zgromadzonej w Panamie zachęcałem ją, aby „podjęła korzenie, gdyż z korzeni pochodzi siła, która sprawi ich wzrost, rozkwit i owocowanie”.

Twoje relacje z osobami starszymi

187. Na Synodzie stwierdzono, że „młodzi ludzie są ukierunkowani na przyszłość, podchodząc do życia z energią i dynamizmem. Ale [...] czasami mają skłonność, by nie za bardzo przywiązywać wagę do pamięci o przeszłości, z której pochodzą,

a zwłaszcza o wielu darach przekazywanych im przez ich rodziców, dziadków i dziedzictwo kulturowe społeczeństwa, w którym żyją. Pomaganie ludziom młodym w odkrywaniu żywego bogactwa przeszłości, upamiętniając je i posługując się nim dla swoich wyborów i możliwości, jest prawdziwym aktem miłości wobec nich w celu ich rozwoju i wyborów, do podjęcia których są powołani”.

188. Słowo Boże zaleca, by nie tracić kontaktu z osobami starszymi, by podjąć ich doświadczenia: „Stań na zgromadzeniu starszych: a [jeśli] kto jest mądry, przyłącz się do niego! [...] Jeżeli ujrzysz kogoś mądrego, już od wczesnego rana idź do niego, a stopa twoja niech ściera progi drzwi jego!” (Syr 6, 34.36). W każdym razie długie lata, jakie przeżyli, i to wszystko, co im się w życiu przydarzyło, powinno prowadzić nas do patrzenia na nich z szacunkiem: „Przed siwną wstanieś” (Kpł 19, 32). Ponieważ „rozmach jest chlubą człowieka, ozdobą starców włos siwy” (Prz 20, 29).

189. Biblia nas wzywa: „Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź swą matką, bo jest staruszką” (Prz 23, 22). Przykazanie czczenia ojca i matki „jest to pierwsze przykazanie z obietnicą” (Ef 6, 2; por. Wj 20, 12; Pwt 5, 16; Kpł 19, 3), a obietnica brzmi: „aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi” (Ef 6, 3).

190. Nie znaczy to, że musisz się zgodzić ze wszystkim, co mówią, czy też zaaprobować wszystkie ich działania. Człowiek młody zawsze powinien mieć ducha krytycznego. Święty Bazyli Wielki, odnosząc się do starożytnych autorów greckich, zalecał młodym, aby ich szanowali, ale przyjmowali tylko dobro, którego mogą ich nauczyć. Chodzi tylko o bycie otwartym i podjęcie mądrości, która jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, a która może współistnieć z jakimiś ludzkimi biedami i nie powinna zaniknąć w obliczu nowości konsumpcji i rynku.

191. Światu nigdy nie służyło, ani nie będzie służyło, zerwanie więzi między pokoleniami. Jest to łabędzi śpiew przyszłości bez korzeni, bez zakorzenienia. Jest to kłamstwo, które chciałoby, byś uwierzył, że tylko to, co nowe, jest dobre i piękne. Istnienie relacji międzypokoleniowych sprawia, że we wspólnotach możliwa jest pamięć zbiorowa, ponieważ każde pokolenie podejmuje nauki swoich poprzedników, pozostawiając w ten sposób dziedzictwo swoim następcom. Stanowi to punkty odniesienia dla solidnego scementowania nowego społeczeństwa. Jak to się mówi: „Gdyby młody wiedział, a stary mógł, nie byłoby nic takiego, czego nie dałoby się zrobić”.

Marzenia i wizje

192. W proroctwie Joela znajdujemy zapowiedź, która pozwala nam to zrozumieć w bardzo piękny sposób. Mówi ona: „wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia” (Jl 3, 1; por. Dz 2, 17). Jeśli młodzi i starzy otworzą się na Ducha Świętego, to razem wytwarzają wspaniałe

połączenie. Osoby starsze marzą, a ludzie młodzi mają wizje. W jaki sposób obie te rzeczy wzajemnie się dopełniają?

193. Starsi mają marzenia utkane ze wspomnień, obrazów wielu rzeczy przeżytych, naznaczonych doświadczeniem i latami. Jeśli ludzie młodzi zakorzeniają się w marzeniach starszych, to udaje się im zobaczyć przyszłość, mogą mieć wizje, które otwierają im horyzont i ukazują nowe drogi. Ale jeśli starsi nie marzą, to młodzi nie mogą już wyraźnie widzieć horyzontu.

194. Miło jest odnaleźć między tym, co zachowali nasi rodzice, pewne wspomnienia pozwalające nam sobie wyobrazić, o czym marzyli dla nas dziadkowie i babcie. Każdy człowiek, jeszcze przed urodzeniem, otrzymał od swych dziadków jako dar błogosławieństwo marzenia pełnego miłości i nadziei, że będzie miał lepsze życie. A jeśli nie otrzymał go od żadnego z dziadków, to na pewno wymarzył go któryś z pradziadków i cieszył się z jego powodu, podziwiając w kołysce swoje dzieci, a następnie wnuki. Pierwotne marzenie, marzenie stwórcze Boga Ojca poprzedza i towarzyszy życiu wszystkich Jego dzieci. Upamiętnianie tego błogosławieństwa, które rozciąga się z pokolenia na pokolenie, jest cennym dziedzictwem, które musimy umieć utrzymać, aby móc je z kolei przekazać następnym pokoleniom.

195. Z tego względu dobrze jest pozwolić, by osoby starsze toczyły długie opowieści, które czasami wydają się mitologiczne, fantazyjne – są to marzenia ludzi starszych – ale bardzo często pełne są bogatych doświadczeń, wymownych symboli, ukrytych przesłań. Te opowiadania wymagają czasu, a także abyśmy bezinteresownie byli gotowi je cierpliwie wysłuchać i interpretować, ponieważ nie mieszczą się w wiadomościach sieci społecznościowych. Musimy przyjąć, że cała mądrość, której potrzebujemy do życia, nie może być zamknięta w ograniczeniach narzuconych przez obecne środki przekazu.

196. W książce *Dzielenie się mądrością czasu* wyraziłem pewne życzenia w formie postulatów. „O co proszę ludzi starszych, do których i sam się zaliczam? Wzywam was, abysmy byli strażnikami pamięci. My, dziadkowie i babcie, musimy stworzyć chór. Wyobrażam sobie ludzi starszych jako stale obecny chór w wielkiej duchowej świątyni, w której modlitwy błagalne i pieśni chwały wspierają całą wspólnotę trudzącą się i zmagającą na niwie życia”. To wspaniałe, że „młodzieńcy i dziewice, starcy wraz z młodzieżą [...] imię Pana wychwalają” (Ps 148, 12-13).

197. Co możemy dać młodym my, starsi? „Możemy przypomnieć dzisiejszym młodym ludziom noszącym w sercu – pomieszane ze sobą – heroiczne ambicje i lęki, że życie bez miłości jest jałowe”. Co możemy im powiedzieć? „Możemy powiedzieć przełęczonym młodym ludziom, że są w stanie pokonać swój lęk dotyczący przyszłości”. Czego możemy ich nauczyć? „Możemy nauczyć tych młodych ludzi, czasami tak bardzo skoncentrowanych na sobie samych, że więcej jest radości w dawaniu anieli w braniu i że miłości nie pokazuje się tylko słowami, ale i czynami”.

Wspólne podejmowanie ryzyka

198. Miłość, którą się daje i która jest czynna, wiele razy błądzi. Ten, kto działa, kto podejmuje ryzyko, często popełnia błędy. Pod tym względem bardzo ciekawe może się okazać świadectwo Marii Gabrieli Perin, osieroconej przez ojca od chwili narodzenia, odzwierciedlające, w jaki sposób wpłynęło to na jej życie w związku, który nie przetrwał, ale który uczynił z niej matkę, a obecnie babcię: „Wiem tylko tyle, że Bóg sam tworzy nasze historie. W swojej mądrości i miłosierdziu bierze nasze zwycięstwa i porażki i tka z nich piękny kobierzec, pełen ironii. Odwrotna strona tego kobierca może wyglądać na zagmatwaną i pełną posplatanych bezładnie nici, którymi są różne wydarzenia z naszego życia. I być może na tej stronie się koncentrujemy, gdy tkwimy w zwątpieniu. Ale właściwa strona tego kobierca przedstawia wspaniałą opowieść i Bóg widzi właśnie tę stronę”. Kiedy osoby starsze uważnie patrzą, często instynktownie pojmują, co kryje się za spletanymi wątkami, i rozpoznają to, co Bóg czyni twórczo, nawet z naszymi błędami.

199. Jeśli będziemy szli razem, młodzi i starzy, to możemy być dobrze zakorzenieni w teraźniejszości, i z tego miejsca spotykać się z przeszłością i przyszłością. Spotykać się z przeszłością, aby uczyć się z historii i leczyć rany, które niekiedy nas uwarunkowują. Spotykać się z przyszłością, aby umocnić entuzjazm, aby marzenia wypuściły pędy, by rozbudzić prorocтва, żeby rozkwitały nadzieje. Tak więc zjednoczeni możemy uczyć się od siebie nawzajem, rozpałać serca, inspirować nasze umysły światłem Ewangelii i dawać nową siłę naszym rękóm.

200. Korzenie to nie kotwice wiążące nas z innymi czasami i uniemożliwiające wejście w świat dzisiejszy, by stworzyć coś nowego. Przeciwnie, są punktem zakorzenienia pozwalającym nam się rozwijać i reagować na nowe wyzwania. Zatem nie trzeba nawet, „byśmy usiedli na wspomnianie z nostalgią czasów minionych. Musimy wziąć sobie do serca naszą kulturę z realizmem i miłością, i napełnić ją Ewangelią. Jesteśmy dziś posłani, by głosić Dobrą Nowinę Jezusa nowym czasom. Musimy kochać nasz czas, z jego możliwościami i zagrożeniami, z jego radościami i smutkami, z jego bogactwami i ograniczeniami, z jego sukcesami i błędami”.

201. Podczas Synodu jeden z młodych audytorów z Wysp Samoa powiedział, że Kościół jest jak kajak, w którym osoby starsze pomagają utrzymać kurs, odczytując położenie gwiazd, a młodzi wiosłują z całych sił, wyobrażając sobie, co na nich czeka dalej. Nie dajmy się zwieść na manowce ani przez młodych, myślących, że dorosli są przeszłością, która już się nie liczy, która już się skończyła, ani też przez dorosłych, sądzących, że zawsze wiedzą, jak powinni zachowywać się młodzi. Raczej wsiądźmy wszyscy razem do tego samego kajaka i wszyscy razem szukajmy lepszego świata, pod nieustannie nowym tchnieniem Ducha Świętego.

VII. DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY

202. Duszpasterstwo młodzieżowe w formie, w jakiej zwykliśmy je prowadzić, doznało naporu zmian społecznych i kulturowych. Ludzie młodzi w strukturach tradycyjnych często nie znajdują odpowiedzi na swoje niepokoje, potrzeby, problemy i zranienia. Rozprzestrzenianie się i rozwój stowarzyszeń oraz ruchów o charakterze przeważnie młodzieżowym można interpretować jako działanie Ducha, który otwiera nowe drogi. Trzeba jednak pogłębić ich udział w ogólnym duszpasterstwie całego Kościoła. Konieczna jest także większa komunia między nimi w ramach lepszej koordynacji działań. Chociaż nie zawsze łatwo zbliżyć się do młodzieży, to rozwijamy się w dwóch aspektach: świadomości, że ewangelizuje ją cała wspólnota, oraz pilnej konieczności, by młodzi odgrywali w większym stopniu czynną rolę w propozycjach duszpasterskich.

Duszpasterstwo synodalne

203. Pragnę podkreślić, że to sami ludzie młodzi są twórcami duszpasterstwa młodzieżowego, wspierani towarzyszeniem i kierownictwem, ale wolni w odnajdywaniu nieustannie nowych dróg z kreatywnością i śmiałością. Stąd zbędne byłoby zastanawianie się tutaj nad proponowaniem jakiegoś podręcznika duszpasterstwa młodzieżowego czy jakiegoś praktycznego przewodnika duszpasterskiego. Chodzi raczej o skorzystanie ze sprytu, pomysłowości i wiedzy ludzi młodych na temat wrażliwości, języka i problemów innych młodych.

204. Pokazują nam oni potrzebę podejmowania nowych stylów i nowych strategii. Na przykład, podczas gdy dorośli starają się, by mieć wszystko zaplanowane, z regularnymi spotkaniami i ustalonymi godzinami, to większość ludzi młodych jest dzisiaj mało zainteresowana takimi schematami duszpasterskimi. Duszpasterstwo młodzieżowe musi nabyć inną elastyczność i zapraszać młodych na wydarzenia, które co jakiś czas zaoferują im miejsce, gdzie otrzymają nie tylko formację, ale również umożliwiłoby im dzielenie się życiem, świętowanie, śpiewanie, wysłuchanie konkretnych świadectw i doświadczenie wspólnotowego spotkania z Bogiem żywym.

205. Z drugiej strony bardzo pożądane byłoby zebranie jeszcze większej liczby dobrych praktyk: tych metodologii, tych języków, tych motywacji, które okazały się naprawdę atrakcyjne, by przybliżyć ludzi młodych do Chrystusa i Kościoła. Nieważne, jakiego będą koloru, czy są „konserwatywni czy też postępowi”, czy są „prawicowi czy też lewicowi”. Ważne jest zebranie tego wszystkiego, co dało dobre rezultaty i co byłoby skuteczne, by przekazywać radość Ewangelii.

206. Duszpasterstwo młodzieżowe nie może być tylko synodalne, to znaczy zdolne do tworzenia pewnego „wspólnego podążania”, które pociąga za sobą „docenienie charyzmatów, jakie daje Duch zależnie od powołania i roli każdego

z członków [Kościoła], poprzez zjawisko współodpowiedzialności. [...] Ożywiani tym duchem, możemy przejść do Kościoła zaangażowanego i współodpowiedzialnego, zdolnego, by docenić bogactwo różnorodności, z których jest on stworzony, przyjmując z wdzięcznością wkład wiernych świeckich, w tym młodzieży i kobiet, życia konsekrowanego męskiego i żeńskiego, a także grup, stowarzyszeń i ruchów. Nikt nie może być odsuwany na bok, czy też stać z daleka”.

207. W ten sposób, ucząc się nawzajem od siebie, możemy lepiej odzwierciedlić ten wspaiały wielościan, którym powinien być Kościół Jezusa Chrystusa. Może on przyciągnąć ludzi młodych właśnie dlatego, że nie jest monolityczną jednością, lecz siecią różnorodnych darów, które Duch nieustannie weń wlewa, czyniąc go zawsze nowym, pomimo jego bied.

208. Na Synodzie pojawiło się wiele konkretnych propozycji zmierzających do odnowienia duszpasterstwa młodzieżowego i uwolnienia go od schematów, które nie są już skuteczne, ponieważ nie nawiązują dialogu z obecną kulturą młodych. Wiadomo, że nie mogłem zebrać ich tutaj wszystkich. Niektóre z nich można znaleźć w Dokumencie końcowym Synodu.

Główne linie działania

209. Chciałbym tylko pokrótce podkreślić, że duszpasterstwo młodzieży obejmuje dwie główne linie działania. Jedną jest poszukiwanie, zaproszenie, wezwanie, które przyciągałoby młodych ludzi do doświadczenia Pana. Drugim jest wzrost, rozwój procesu dojrzewania tych, którzy już przeżyli to doświadczenie.

210. W odniesieniu do punktu pierwszego – poszukiwanie – ufam w zdolności samych młodych, którzy potrafią znaleźć atrakcyjne drogi, aby zaprosić innych. Umieją organizować festiwale, zawody sportowe i potrafią ewangelizować nawet w sieciach społecznościowych poprzez wiadomości, piosenki, filmy i inne działania. Trzeba tylko pobudzać młodych i dawać im swobodę działania, aby z entuzjazmem podejmowali aktywność misyjną w środowisku młodzieżowym. Pierwsze przepowiadanie może rozbudzić głębokie doświadczenie wiary podczas rekolekcji wywierających wpływ na całe życie, w rozmowie w barze, na przerwie w uczelni lub poprzez jedną z niezgłęzionych dróg Boga. Ale najważniejsze jest to, aby każdy młody człowiek znalazł odwagę, żeby zasiać to pierwsze przepowiadanie na tej żyznej glebie, jaką jest serce drugiego człowieka młodego.

211. W tym poszukiwaniu trzeba dać uprzywilejowane miejsce językowi bliskości, językowi miłości bezinteresownej, relacyjnej i egzystencjalnej, która dotyka serca, dociera do życia, rozbudza nadzieję i pragnienia. Trzeba podchodzić do ludzi młodych z językiem miłości, a nie z prozelityzmem. Językiem rozumianym przez ludzi młodych jest język tych, którzy dają życie, którzy są tutaj dzięki nim i dla nich, i tych, którzy pomimo swoich ograniczeń i słabości starają się konsekwentnie żyć swoją wiarą. Jednocześnie wciąż musimy zwracać

większą uwagę na to, jak urzeczywistnić kerygmat w języku używanym przez dzisiejszą młodzież.

212. W odniesieniu do wzrostu chcę uczynić ważną przestrożę. Zdarza się w niektórych miejscach, że spowodowawszy w ludziach młodych intensywnie doświadczenie Boga, spotkania z Jezusem, które poruszyło ich serca, proponuje się im spotkania „formacyjne”, w których poruszane są jedynie kwestie doktrynalne i moralne. Mowa jest o złu współczesnego świata, o Kościele, o nauce społecznej, o czystości, o małżeństwie, o kontroli urodzeń i o innych sprawach. Powoduje to, że wielu młodych się nudzi, ztraca ogień spotkania z Chrystusem i radość z pójścia za Nim, wielu opuszcza drogę, a inni stają się smutni i negatywni. Uspokójmy chęć przekazywania wielkiej ilości treści doktrynalnych, a starajmy się przede wszystkim pobudzić i zakorzenić wspaniałe doświadczenia, które podtrzymują życie chrześcijańskie. Jak mówił Romano Guardini: „W doświadczeniu wielkiej miłości [...] wszelkie zdarzenia następują w obrębie tego odniesienia”.

213. Wszelki projekt edukacyjny, każdy program rozwoju dla ludzi młodych powinien z pewnością zawierać formację doktrynalną i moralną. Równie ważne jest, aby był on skoncentrowany na dwóch głównych obszarach: pierwszy to pogłębienie kerygmatu, podstawowego doświadczenia spotkania z Bogiem przez Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego. Drugim jest wzrost w miłości braterskiej, życiu wspólnotowym, w służbie.

214. Bardzo na to nalegałem w *Evangelii gaudium* i myślę, że warto o tym przypomnieć. Z jednej strony poważnym błędem byłoby myślenie, że w duszpasterstwie młodzieżowym „rezygnuje się z kerygmy na rzecz formacji, która miałaby być bardziej «solidna». Nie ma nic bardziej solidnego, bardziej głębokiego, bardziej pewnego, bardziej treściwego i bardziej mądrego niż takie orędzie. Cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem kerygmy, która przybiera coraz większą i coraz lepszą postać”. Dlatego też duszpasterstwo młodzieżowe powinno zawsze obejmować wydarzenia pomagające odnowić i pogłębić osobiste doświadczenie miłości Boga i żywego Jezusa Chrystusa. Uczyni to, czerpiąc z różnych źródeł: świadectw, pieśni, chwil adoracji, przestrzeni refleksji duchowej z Pismem Świętym, a także za pomocą różnych bodźców poprzez sieci społecznościowe. Ale to radosne doświadczenie spotkania z Panem nigdy nie powinno zostać zastąpione przez swoistą „indoktrynację”.

215. Z drugiej strony wszelki plan duszpasterstwa młodzieżowego powinien wyraźnie włączać różnorodne środki i zasoby, aby pomóc ludziom młodym wzrastać w braterstwie, by żyli jak bracia, pomagali sobie nawzajem, tworzyli wspólnotę, służyli innym, byli blisko ubogich. Jeśli braterska miłość jest „nowym przykazaniem” (por. J 13, 34), jeśli jest „doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13, 10), jeśli jest tym, co najlepiej ukazuje naszą miłość do Boga, to powinna zajmować ważne miejsce we wszelkim planie formacji i rozwoju młodzieży.

Odpowiednie środowiska

216. We wszystkich naszych instytucjach musimy znacznie bardziej rozwijać i umacniać naszą zdolność do serdecznej gościnności, ponieważ wielu przybywających ludzi młodych znajduje się w sytuacji głębokiego osierocenia. I nie mam na myśli pewnych konfliktów rodzinnych, ale doświadczenie, które dotyczy w równym stopniu dzieci, młodzieży i dorosłych, matek, ojców i dzieci. Dla wielu naszych współczesnych sierot – być może dla nas samych – wspólnoty takie jak parafia i szkoła powinny oferować drogi bezinteresownej miłości i promocji, afirmacji i rozwoju. Wielu młodych czuje się dzisiaj dziećmi porażki, ponieważ marzenia ich rodziców i dziadków zostały spalone na stosie niesprawiedliwości, przemocy społecznej, tego „ratuj się, kto może”. Ileż eliminacji! Jeśli młodzi ludzie dorastali w świecie popiołów, niełatwo jest im podtrzymywać ogień wielkich pragnień i planów. Jeśli dorastali na pustyni pozbawionej znaczeń, jakże mogą chcieć poświęcić się, by siać? Doświadczenie nieciągłości, eliminacji i upadku podstawowych pewników, któremu sprzyja dzisiejsza kultura medialna, powodują to uczucie głębokiego osierocenia, na które musimy odpowiedzieć poprzez tworzenie przestrzeni braterskich i atrakcyjnych, gdzie żyłoby się sensownie.

217. Tworzenie „domu” to ostatecznie „tworzenie rodziny; to uczenie się odczuwania jedności z innymi, abstrahując od powiązań utylitarystycznych lub funkcjonalnych; bycie zjednoczonymi w taki sposób, że odczuwamy życie jako trochę bardziej ludzkie. Tworzenie domu to umożliwienie, aby prorocstwo nabrało kształtu i uczyniło nasze godziny i dni mniej nieprzyjawnymi, mniej obojętnymi i anonimowymi. To tworzenie więzi, które buduje się przez proste, codzienne gesty, które wszyscy możemy wykonywać. Jak wszyscy dobrze wiemy, dom potrzebuje współpracy wszystkich. Nikt nie może być obojętny lub obcy, ponieważ każdy jest kamieniem niezbędnym do jego budowania. A to zakłada proszenie Pana, aby dał nam łaskę uczenia się cierpliwości, uczenia się przebaczenia sobie nawzajem. Uczenia się każdego dnia zaczynać od nowa. A ile razy trzeba wybaczać lub zaczynać od nowa? Siedemdziesiąt siedem razy – tyle, ile jest konieczne. Tworzenie silnych więzi wymaga zaufania, które codziennie karmi się cierpliwością i przebaczeniem. I w ten sposób zachodzi cud doświadczenia, że tutaj człowiek rodzi się na nowo. Tutaj wszyscy rodzimy się na nowo, ponieważ odczuwamy skuteczne działanie czułości Boga, która umożliwia nam marzenie o świecie bardziej ludzkim, a zatem i bardziej Bożym”.

218. W tym kontekście, w naszych instytucjach musimy oferować młodym stosowne miejsca, którymi mogliby zarządzać według swego uznania i gdzie mogliby swobodnie wchodzić i wychodzić, miejsca, które byłyby dla nich gościnne i gdzie mogliby spontanicznie i ufnie iść na spotkanie innych młodych, zarówno w chwilach cierpienia czy nudy, jak i wtedy, gdy chcą świętować swoje

radości. Coś z tego dokonały niektóre oratoria oraz inne ośrodki młodzieżowe, które w wielu przypadkach są środowiskiem, w którym młodzi przeżywają doświadczenia przyjaźni i zakochania, gdzie się spotykają, mogą wspólnie słuchać muzyki, dzielić czas rekreacji, sportu, a także wymieniać się swoimi refleksjami czy razem się modlić, z pewnym wsparciem i różnymi propozycjami. W ten sposób następuje to niezbędne głoszenie „jednej osoby drugiej osobie”, którego nie można zastąpić żadnymi zasobami czy strategią duszpasterską.

219. „Przyjaźń i relacje, często w grupach mniej lub bardziej zorganizowanych, stwarzają okazję do wzmocnienia umiejętności społecznych i relacyjnych w kontekście, w którym nie jest się ocenianym i osądzanym. Doświadczenie grupowe jest także wielką okazją do dzielenia się wiarą i do wzajemnej pomocy w dawaniu świadectwa. Ludzie młodzi potrafią prowadzić innych młodych i być prawdziwymi apostołami wśród swoich przyjaciół”.

220. Nie oznacza to, aby się izolowali i tracili wszelki kontakt ze wspólnotami parafialnymi, ruchami i innymi instytucjami kościelnymi. Włączają się jednak lepiej we wspólnoty otwarte, żywe w wierze, pragnące promieniować Jezusem Chrystusem, radosne, wolne, braterskie i zaangażowane. Wspólnoty te mogą być drogami, w których młodzi czują, że możliwe jest pielęgnowanie cennych relacji.

Duszpasterstwo instytucji edukacyjnych

221. Szkoła stanowi niewątpliwie platformę, by dotrzeć do dzieci i młodzieży. Jest ona szczególnie miejscem promocji osoby i z tego względu wspólnota chrześcijańska zawsze poświęcała jej wielką uwagę, czy to kształcąc osoby nauczające i kadrę kierowniczą, czy też tworząc swoje szkoły, różnych rodzajów i stopni. W tej dziedzinie Duch Święty wzbudził niezliczone charyzmaty i świadectwa świętości. Niemniej szkoła potrzebuje pilnej samokrytyki, jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki duszpasterstwa wielu instytucji oświatowych, duszpasterstwa skoncentrowanego na nauce religii, które często okazuje się niezdolne do wzbudzenia trwałych doświadczeń wiary. Ponadto istnieją szkoły katolickie, które wydają się być zorganizowane tylko po to, aby trwały. Lęk przed zmianami czyni je niezdolnymi, by tolerować niepewność, i popycha je do zamykania się w obliczu zagrożeń rzeczywistych lub wymagowanych, jakie przynosi z sobą każda zmiana. Szkoła zamieniona w „bunkier” chroniący przed błędami „zewnątrznymi” jest karykaturalnym wyrazem tej skłonności. Obraz ten odzwierciedla w sposób prowokacyjny to, co doświadcza wielu ludzi młodych w chwili wyjścia z niektórych placówek oświatowych: niemożliwa do pokonania rozbieżność pomiędzy tym, czego ich uczono, a światem w którym żyją. Również otrzymane przez nich propozycje religijne i moralne nie przygotowały ich do stawienia czoła światu, który ich wyśmiewa, a nie nauczyli się takich sposobów modlitwy i przeżywania wiary, które łatwo można by podtrzymać pośród rytmu

tego społeczeństwa. Istotnie, jedną z największych radości wychowawcy jest to, gdy widzi, że jego uczeń staje się osobą silną, zintegrowaną, biorącą czynny udział w życiu i zdolną do dawania.

222. Szkoła katolicka jest nadal istotną przestrzenią ewangelizacji ludzi młodych. Ważne jest uwzględnianie kilku inspirujących kryteriów wskazanych w Konstytucji apostoelskiej *Veritatis gaudium* z myślą o odnowieniu i ożywieniu szkół i uniwersytetów „w wyjściu” misyjnym, takich jak: doświadczenie kerygmatu, dialog na wszystkich poziomach, interdyscyplinarność i trans-dyscyplinarność, promowanie kultury spotkania, pilna potrzeba „tworzenia sieci” i opcji na rzecz najuboższych, tych, których społeczeństwo odrzuca i odrzuca. Także zdolność integrowania umiejętności głowy, serca i rąk.

223. Z drugiej strony, nie możemy oddzielić formacji duchowej od formacji kulturowej. Kościół zawsze starał się stworzyć dla młodych przestrzeń dla najlepszej kultury. Nie powinien z tego rezygnować, ponieważ ludzie młodzi mają do tego prawo. A „zwłaszcza dzisiaj, prawo do kultury oznacza ochronę mądrości, czyli wiedzy ludzkiej i uczyłowieckiej. Nazbyt często jesteśmy uwarunkowani banalnymi i przemijającymi wzorcami życia, które pobudzają do pogoni za tanim sukcesem, dyskredytując poświęcenie, wpajając ideę, że studiowanie jest nieprzydatne, jeśli nie daje od razu czegoś konkretnego. Nie, nauka służy do stawiania sobie pytań, do tego, by nie dać się znieczulić banalności, do poszukiwania w życiu sensu. Trzeba domagać się prawa do tego, aby nie dać się zdominować licznym syrenom, które obecnie odwracają uwagę od tego poszukiwania. Odyseusz, aby nie dać się uwieść śpiewowi syren, które czarowały żeglarzy, powodując, że rozbijali się o skały, przywiązał się do masztu i zatkał uszy towarzyszom podróży. Natomiast Orfeusz, aby oprzeć się śpiewowi syren, uczynił coś innego: zagrał melodię piękniejszą, która oczarowała syreny. Oto wasze wielkie zadanie: odpowiadać na paraliżujące śpiewki konsumpcjonizmu kulturowego decyzjami dynamicznymi i mocnymi, poszukiwaniami, wiedzą i dzieleniem się”.

Różne obszary rozwoju duszpasterskiego

224. Wielu ludzi młodych jest zdolnych, by nauczyć się umiłowania milczenia i zażyłości z Bogiem. Więcej jest także grup, które gromadzą się na adorację Najświętszego Sakramentu lub modlitwę słowem Bożym. Nie wolno nie doceniać ludzi młodych, tak jakby nie byli w stanie otworzyć się na propozycje kontemplacyjne. Trzeba tylko znaleźć odpowiednie style i sposoby, aby pomóc im wejść w to doświadczenie o bardzo dużej wartości. W odniesieniu do oddawania czci Bogu i modlitwy: „w różnych kontekstach młodzi katolicy domagają się propozycji modlitewnych i wydarzeń sakramentalnych, zdolnych do przemieniania ich życia powszedniego w świeżą, autentyczną i radosną liturgię”. Ważne jest wykorzystanie najintensywniejszych okresów roku liturgicznego, a szczególnie

Wielkiego Tygodnia, Zesłania Ducha Świętego i Bożego Narodzenia. Bardzo im się podobają także inne spotkania świąteczne, które przełamują rutynę i pomagają doświadczyć radości wiary.

225. Szczególną okazję do rozwoju, a także do otwartości na Boży dar wiary i miłości jest służba: wielu młodych ludzi pociąga możliwość pomocy innym, zwłaszcza dzieciom i ubogim. Często ta posługa jest pierwszym krokiem do odkrycia lub ponownego odkrycia życia chrześcijańskiego i kościelnego. Wielu ludzi młodych jest znużonych naszymi programami formacji doktrynalnej, a także duchowej, i czasami domagają się możliwości bardziej aktywnego uczestnictwa w działaniach, które czyniłyby coś dla ludzi.

226. Nie możemy zapominać o formach wyrazu artystycznego, takich jak teatr, malarstwo itp. Ale „szczególne jest znaczenie muzyki, stanowiącej środowisko, w którym stale zanurzeni są ludzie młodzi, a także kulturę i język zdolny do budzenia emocji i kształtowania tożsamości. Język muzyki stanowi także bogactwo duszpasterskie, będące wyzwaniem szczególnie dla liturgii i jej odnowy”. Śpiew może być wielkim bodźcem dla drogi ludzi młodych. Święty Augustyn powiedział: „Śpiewaj, ale idź naprzód. Śpiewaj, aby podtrzymać swój wysiłek. Nie bądź leniwy! Śpiewaj i idź! [...] Ty zaś idź, aby posuwać się naprzód. Postępuj w dobrym, postępuj w prawości wiary, w czystości życia. Śpiewaj i idź”.

227. „Równie istotne jest znaczenie, jakie wśród młodzieży zajmuje uprawianie sportu, którego potencjału wychowawczego i formacyjnego Kościół nie powinien lekceważyć i w którym powinien być silnie obecny. Świat sportu potrzebuje pomocy w przezwyciężeniu obecnych w nim dwuznaczności, takich jak mitologizowanie mistrzów, podporządkowanie logice komercyjnej i ideologii sukcesu za wszelką cenę”. U podstaw tego doświadczenia sportowego jest „radość: radość poruszania się, radość bycia razem, radość z powodu życia i darów, które Stwórca daje nam każdego dnia”. Z drugiej strony niektórzy Ojcowie Kościoła wykorzystywali przykład uprawiania sportu, aby zachęcić młodych do wzrastania w siłę i opanowania senności czy też skłonności do szukania wygody. Święty Bazyli Wielki, zwracając się do młodych, zaczerpnął przykład wysiłku wymaganego przez sport, a tym samym zaszczerpił w nich zdolność do poświęceń, aby wzrastać w cnotach: „Ponosząc tysiące trudów i w różny sposób wzmacniając siły, wiele się również napocili w zawodach gimnastycznych, [...] aby więc nie mówić zbyt długo, powiem tylko, że tak żyli pod każdym względem, iż życie ich przed zawodami było ćwiczeniem się w zawodach, narażając się na wszystkie trudy i niebezpieczeństwa, by zdobyć wieniec [...]. My zaś, przed którymi leżą tak wspaniałe pod względem ilości i jakości nagrody za życie, że nie można ich nawet słowami wyrazić (1 Kor 9, 25), śpimy na jedno i na drugie ucho i żyjemy nie obawiając się żadnej kary. Czy będziemy mogli sięgnąć po te nagrody i drugą ręką?”.

228. W wielu nastolatkach i młodych szczególną atrakcją budzi kontakt ze światem stworzonym i są wrażliwi na ochronę środowiska, jak to się dzieje w przypadku harcerzy i innych grup, które organizują dni na łonie natury, kampingi, wędrowki, wyprawy i kampanie ochrony środowiska. Jeśli są one prowadzone w duchu świętego Franciszka z Asyżu, to doświadczenia te mogą wytyczać drogę prowadzącą do szkoły powszechnego braterstwa i modlitwy kontemplacyjnej.

229. Te i różne inne możliwości otwierające się na ewangelizację ludzi młodych nie powinny skłaniać nas do zapomniania, że niezależnie od przemian historycznych i wrażliwości ludzi młodych, istnieją dary Boga, które są zawsze aktualne, zawierające moc przekraczającą wszystkie epoki i wszystkie okoliczności: słowo Pana zawsze żywe i skuteczne, obecność Chrystusa w Eucharystii, która nas karmi, oraz sakrament przebaczenia, który nas wyzwala i umacnia. Możemy również wspomnieć o niewyczerpanym bogactwie duchowym przechowywanym przez Kościół w świadectwie jego świętych oraz w nauczaniu wielkich mistrzów duchowych. Choć musimy respektować poszczególne etapy, a czasem cierpliwie czekać na odpowiedni moment, nie możemy nie zaprosić ludzi młodych do tych źródeł nowego życia, nie mamy prawa pozbawiać ich tego wielkiego dobra.

Młodzieżowe duszpasterstwo ludowe

230. Oprócz zwykłej pracy duszpasterskiej, wypełnianej przez parafie i ruchy według określonych schematów, bardzo ważne jest zapewnienie przestrzeni dla „młodzieżowego duszpasterstwa ludowego”, które ma odrębny styl, inne okresy, inny rytm, inną metodologię. Polega na duszpasterstwie szerszym i bardziej elastycznym, które pobudza w różnych miejscach, w których konkretnie poruszają się młodzi, tych naturalnych przewodników i te charyzmaty, jakie Duch Święty już zasiał pośród nich. Chodzi przede wszystkim o to, aby nie stawiać wielu przeszkód, norm, kontroli i ram obowiązkowych dla tych młodych ludzi wierzących, którzy są naturalnymi liderami w sąsiedztwie i różnych środowiskach. Musimy ograniczyć się do towarzyszenia im i zachęcania ich, ufając trochę bardziej fantazji Ducha Świętego, który działa tak, jak chce.

231. Mówimy o liderach naprawdę „ludowych”, a nie elitarnych czy zamkniętych w małych grupach osób wybranych. Aby byli zdolni do prowadzenia duszpasterstwa ludowego w świecie młodzieży, trzeba, żeby „nauczyli się dostrzegać uczucia ludzi, aby stawali się ich rzecznikami i działali na rzecz ich promocji”. Kiedy mówimy o „ludzie”, nie należy przez to rozumieć struktur społeczeństwa i Kościoła, ale raczej ogół osób, które nie podążają jako jednostki, lecz jako tkanka wspólnoty wszystkich i dla wszystkich, która nie może pozwolić, aby najbiedniejsi i najsłabsi pozostali w tyle: „Lud chce, aby wszyscy mieli swój udział w dobrach wspólnych i dlatego godzi się na dostosowanie do kroku ostatnich, aby wszyscy dotarli razem”. Liderzy ludowi to zatem ci, którzy mają zdolność angażowania

wszystkich, włączając w pielgrzymowanie młodzieży również najuboższych, słabych, ograniczonych i zranionych. Nie przeszkadzają im ani nie są przerażeni młodymi poranionymi i doświadczającymi krzyża.

232. Podobnie, zwłaszcza w odniesieniu do ludzi młodych, którzy nie dorastali w rodzinach lub instytucjach chrześcijańskich i znajdują się na drodze powolnego dojrzewania, musimy pobudzać „dobro możliwe”. Chrystus ostrzegł nas, abyśmy nie domagali się, aby wszystko było tylko pszenicą (por. Mt 13, 24-30). Czasami, domagając się duszpasterstwa młodzieży aseptycznego, czystego, nacechowanego ideami abstrakcyjnymi, dalekimi od świata i zachowanymi od wszelkiej zmyzy, sprowadzamy Ewangelię do propozycji mdłej, niezrozumiałej, dalekiej, oddzielonej od kultur młodzieżowych i dostosowanej jedynie do młodzieżowej elity chrześcijańskiej, która czuje się inną, ale która faktycznie płynie w izolacji bez życia i płodności. W ten sposób razem z chwastami, które odrzucamy, wyrrywamy lub dusimy tysiące pędów, które próbują rosnąć pośród ograniczeń.

233. Zamiast „tłumienia ich zestawem reguł, które dają niepełny i moralizatorski obraz chrześcijaństwa, jesteśmy wezwani do inwestowania w ich odwagę i wychowywania ich do wypełniania swoich obowiązków, pewni, że także błąd, klęska i kryzys to doświadczenia, które mogą umocnić ich człowieczeństwo”.

234. Podczas Synodu zachęcano do budowania duszpasterstwa młodzieżowego zdolnego do tworzenia obszarów integracyjnych, gdzie byłoby miejsce dla wszystkich rodzajów młodych i gdzie bardzo realnie ukazywałoby się, że jesteśmy Kościołem o drzwiach otwartych. Nie jest nawet konieczne, aby ktoś w pełni przyjął całe nauczanie Kościoła, by mógł uczestniczyć w niektórych z naszych przestrzeni poświęconych ludziom młodym. Wystarczy postawa otwartości wobec tych wszystkich, którzy pragną i gotowi są na spotkanie z prawdą objawioną przez Boga. Niektóre propozycje duszpasterskie mogą wymagać przebycia już pewnej drogi wiary, ale potrzebujemy młodzieżowego duszpasterstwa ludowego, które otworzyłoby drzwi i udostępniło miejsce wszystkim i każdemu z osobna, z jego wątpliwościami, urazami, problemami, ich poszukiwaniem tożsamości, z ich błędami, ich historiami, doświadczeniami grzechu i wszystkimi trudnościami.

235. Musi być również miejsce dla „wszystkich tych, którzy mają inne wizje życia, wyznają inne religie lub deklarują, że znajdują się poza perspektywą religijną. Wszyscy ludzie młodzi, nikogo nie wykluczając, są w sercu Boga, a zatem także w sercu Kościoła. Ale uznajemy, że nie zawsze to stwierdzenie, które rozbrzmiewa w naszych ustach, znajduje rzeczywisty wyraz w naszych działaniach duszpasterskich: często trwamy zamknięci w naszych środowiskach, gdzie ich głos nie dociera, albo poświęcamy się działaniom mniej wymagającym lub przyjemniejszym, tłumiąc ów zdrowy niepokój duszpasterski, który wyprowadza nas z naszego rzekomego bezpieczeństwa. Jednak Ewangelia wzywa nas do odwagi

i chcemy to czynić bez zrozumiałości i bez uprawiania prozelityzmu, świadcząc miłość Pana i wyciągając rękę do wszystkich młodych ludzi w świecie”.

236. Duszpasterstwo młodzieżowe, kiedy przestaje być elitarne i godzi się być „ludowym”, jest procesem powolnym, naznaczonym szacunkiem, cierpliwym, ufnym, niestrudzonym, współczującym. Na Synodzie zaproponowano przykład uczniów z Emaus (zob. Łk 24,13-35), który może być również wzorem tego, co dzieje się w duszpasterstwie młodzieżowym.

237. „Jezus idzie z dwoma uczniami, którzy nie zrozumieli znaczenia Jego historii i oddalali się od Jerozolimy i od wspólnoty. Aby być w ich towarzystwie, przebywa z nimi drogę. Zadaje im pytania i cierpliwie słucha ich wersji faktów, aby pomóc im rozpoznać to, co przeżywają. Następnie, z czułością i energią, głosi im słowo Boże, prowadząc ich do interpretowania wydarzeń, które przeżyli w świetle Pisma Świętego. Przyjmuje zaproszenie, by zostać z nimi, gdy się ściemnia: wkracza w ich noc. Gdy słuchali, ich serce się rozpałało, a ich umysł się rozjaśniał, w łamaniu chleba otworzyły się ich oczy. To oni sami postanawiają bezzwłocznie podjąć drogę w przeciwnym kierunku, by powrócić do wspólnoty, dzieląc się doświadczeniem spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym”.

238. Różne przejawy pobożności ludowej, zwłaszcza pielgrzymki, przyciągają ludzi młodych, którzy niełatwo włączają się w struktury kościelne, i są konkretnym wyrazem zaufania Bogu. Te formy poszukiwania Boga, szczególnie obecne w najuboższych młodych, ale także w innych sferach społeczeństwa, nie powinny być otaczane pogardą, ale proponowane i pobudzane. Ponieważ pobożność ludowa „jest uprawnionym sposobem przeżywania wiary” i jest „wyrazem spontanicznej działalności misyjnej Ludu Bożego”.

Zawsze misjonarze

239. Pragnę przypomnieć, że nie trzeba długich kursów, aby młodzi ludzie byli misjonarzami. Nawet najślabi, najbardziej ograniczeni i zranieni mogą nimi być na swój sposób, ponieważ zawsze trzeba pozwalać, aby dobro było przekazywane, nawet jeśli współlistnieje z wieloma słabościami. Młody człowiek, który udaje się na pielgrzymkę, aby poprosić Matkę Bożą o pomoc, i zaprasza przyjaciela lub kolegę, aby mu towarzyszył, poprzez ten prosty gest dokonuje cennego działania misyjnego. Wraz z ludowym duszpasterstwem młodzieżowym jest obecna nieodłącznie misja ludowa, niemożliwa do skontrolowania, która łamie wszelkie schematy kościelne. Towarzyszymy jej, wspieramy ją, ale nie usiłujemy jej zbyt mocno regulować.

240. Jeśli potrafimy słuchać tego, co mówi nam Duch, nie możemy pominąć faktu, że duszpasterstwo młodzieżowe musi być zawsze duszpasterstwem misyjnym. Młodzi bardzo się ubogacają, gdy pokonują nieśmiałość i znajdują odwagę, by pójść odwiedzić domy, i w ten sposób nawiązują kontakt z życiem

ludzi, uczą się patrzeć poza granice swojej rodziny i grupy, zaczynają rozumieć życie w szerszej perspektywie. Jednocześnie umacnia się ich wiara i poczucie przynależności do Kościoła. Misje młodzieżowe, które zazwyczaj organizowane są w okresie wakacyjnym po okresie przygotowań, mogą spowodować odnowienie doświadczenia wiary, a nawet poważne zastanawianie się nad swoim powołaniem.

241. Jednakże ludzie młodzi są zdolni do stworzenia nowych form misji w różnych dziedzinach. Na przykład, ponieważ poruszają się tak dobrze w sieciach społecznościowych, to trzeba ich zaangażować, aby wypełnili je Bogiem, braterstwem i zaangażowaniem.

Towarzystwo osób dorosłych

242. Trzeba, by ludzie młodzi byli szanowani w swojej wolności, ale potrzebują także towarzyszenia. Rodzina powinna być pierwszą przestrzenią akompaniamentu. Duszpasterstwo młodzieży proponuje projekt życia w oparciu o Chrystusa: budowę domu, rodziny zbudowanej na skale (por. Mt 7, 24-25). Ta rodzina, ten projekt, dla większości z nich skonkretyzuje się w małżeństwie i miłości małżeńskiej. Dlatego konieczne jest, aby duszpasterstwo młodzieżowe i rodzinne miało naturalną ciągłość, działając w sposób skoordynowany i zintegrowany, aby odpowiednio towarzyszyć procesowi powołaniowemu.

243. Wspólnota odgrywa bardzo ważną rolę w towarzyszeniu ludziom młodym, natomiast cała wspólnota powinna czuć się odpowiedzialną za ich przyjęcie, motywowanie, zachęcanie i pobudzanie. Oznacza to, że trzeba patrzeć na młodych ze zrozumieniem, uznaniem i miłością, a nie stale osądzając lub wymagając doskonałości, która nie odpowiada ich wiekowi.

244. Na Synodzie „wielu podkreślało brak osób doświadczonych i oddanych posłudze towarzyszenia. Przekonanie o wartości teologicznej i duszpasterskiej słuchania pociąga za sobą ponowne przemyślenie, które służy odnowieniu form, poprzez które zazwyczaj wyraża się posługa kapłańska oraz zweryfikowanie jej priorytetów. Ponadto Synod potwierdza potrzebę przygotowania wykwalifikowanych osób konsekrowanych i świeckich, mężczyzn i kobiet, którzy mogliby towarzyszyć ludziom młodym. Charyzmat słuchania, który Duch Święty rodzi we wspólnotach, mógłby także otrzymać jakąś formę uznania instytucjonalnego dla posługi kościelnej”.

245. Ponadto musimy szczególnie towarzyszyć ludziom młodym, którzy pojawiają się jako potencjalni liderzy, tak aby mogli się formować i przygotować. Ludzie młodzi, którzy spotkali się przed Synodem, wezwali do rozwijania „programów formacyjnych dla młodych liderów, które będą służyły ich ciągłemu rozwojowi. Niektóre młode kobiety czują, że brakuje wzorców kobiecych liderów w przestrzeni Kościoła, a one również pragną dzielić się w Kościele swoją inteligencją oraz umiejętnościami. Wierzmy również, że seminarzyści oraz

osoby konsekrowane powinny mieć jeszcze większą możliwość towarzyszenia młodym liderom”.

246. Młodzi sami opisali cechy, jakich oczekują od osób im towarzyszących i wyrazili to bardzo jasno: „Od przewodnika w wierze oczekuje się, że będzie wiernym chrześcijaninem, zaangażowanym w Kościele i w świecie, stale będzie dążył do świętości, będzie powiernikiem, który nie wydaje osądów, będzie aktywnie słuchał potrzeb młodych ludzi i na nie odpowiadał, będzie osobą głęboko kochającą i świadomą siebie, a także będzie znał swoje ograniczenia oraz radości i cierpienia związane z duchową wędrówką. Szczególnie istotną cechą przewodnika jest umiejętność uznania swojego człowieczeństwa – tego, że popełnia się błędy, i że nie jest się człowiekiem bez skazy, ale grzesznikiem, któremu przebaczone. Czasami przewodnicy w wierze są stawiani na piedestale, ale kiedy upadają, może to mieć niszczący wpływ na dalsze zaangażowanie młodych w Kościele. Przewodnicy nie powinni kierować młodymi jak biernymi naśladowcami, ale powinni iść razem z nimi, pozwalając im być aktywnymi uczestnikami wędrówki. Powinni uszanować wolność związaną z procesem rozeznawania i zapewnić młodym narzędzia niezbędne na tej drodze. Przewodnik powinien wierzyć całym sercem w to, że młody człowiek jest zdolny do uczestnictwa w życiu Kościoła. Powinien pielęgnować ziarna wiary w młodych, nie oczekując natychmiastowych owoców działania Ducha Świętego. Rola przewodnika nie jest i nie może być zarezerwowana tylko dla księży i osób konsekrowanych. Ludzie świeccy także powinni być do niej uprawnieni. Od wszystkich przewodników oczekuje się, że będą dobrze ukształtowani oraz że stale będą angażować się w osobistą formację”.

247. Niewątpliwie instytucje edukacyjne Kościoła są wspólnotowym środowiskiem towarzyszenia, pozwalającym ukierunkować wielu młodych, zwłaszcza wówczas, gdy „starają się przyjmować wszystkich ludzi młodych, niezależnie od ich wyborów religijnych, pochodzenia kulturowego czy sytuacji osobistej, rodzinnej lub społecznej. W ten sposób Kościół w różnych częściach świata wnosi fundamentalny wkład w zintegrowaną edukację młodych”. Bezpodstawnie ograniczyłyby swoją funkcję, jeśli ustanowiłyby ścisłe kryteria dopuszczenia uczniów i studentów lub ich pozostawiania, ponieważ pozbawiłyby wielu młodych towarzyszenia, które mogłoby im pomóc w ubogaceniu swego życia.

VIII. POWOŁANIE

248. Słowo „powołanie” można rozumieć w sensie szerokim jako wezwanie Boga. Obejmuje powołanie do życia, powołanie do przyjaźni z Nim, powołanie do świętości itd. Ma ono wielką wartość, ponieważ stawia całe nasze życie przed tym Bogiem, który nas kocha, i pozwala nam zrozumieć, że nic nie jest owocem bezsensownego chaosu, ale przeciwnie, wszystko może być włączone w proces odpowiedzi Panu, który ma dla nas wspaniały plan.

249. W Adhortacji *Gaudete et exsultate* zechciałem zastanowić się nad powołaniem wszystkich do rozwoju na chwałę Boga, i zaproponowałem „przedstawienie po raz kolejny powołania do świętości, próbując ująć je w aktualnym kontekście, z jego zagrożeniami, wyzwaniem i możliwościami”. Sobór Watykański II pomógł nam odnowić świadomość tego powołania skierowanego do każdego człowieka: „Wszyscy wierni, wyposażeni w tyle tak wielkich środków zbawienia, we wszystkich sytuacjach życiowych i w każdym stanie, powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do doskonałej świętości, jak i sam Ojciec jest doskonały”.

Powołanie do przyjaźni z Nim

250. Sprawą podstawową jest rozpoznanie i odkrycie, że tym, czego chce Jezus od każdego człowieka młodego, jest przede wszystkim jego przyjaźń. To jest rozeznanie podstawowe. W dialogu zmartwychwstałego Pana ze swoim przyjacielem Szymonem Piotrem wspaniałe pytanie brzmiało: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” (J 21, 16). To znaczy: czy kochasz mnie jako przyjaciela? Misja, którą otrzymuje Piotr, by troszczyć się o Jego owce i baranki zawsze będzie związana z tą bezinteresowną miłością, z tą miłością przyjaźni.

251. A jeśli byłby konieczny przykład przeciwny, to przywołajmy spotkanie-starcie między Panem a bogatym młodzieńcem, które wyraźnie nam mówi, że ten młody człowiek nie zauważył miłującego spojrzenia Pana (por. Mk 10, 21). Odszedł zasmucony, po tym jak podążył za dobrym natchnieniem, ponieważ nie potrafił oderwać się od wielu rzeczy, które posiadał (por. Mt 19, 22). Stracił okazję tego, co z pewnością mogło być wielką przyjaźnią. A my pozostajemy, nie wiedząc, czym mógłby być dla nas, co mógł być uczynić dla ludzkości ten wyjątkowy młodzieniec, na którego Jezus spojrzał z miłością i do którego wyciągnął rękę.

252. Ponieważ „życie dane nam przez Jezusa jest historią miłości, historią życia, które chce się połączyć z naszym życiem i zapuścić korzenie w ziemi każdego z nas. To życie nie jest zbawieniem zawieszonym «w chmurze», czekającym na pobranie, ani nową «aplikacją» do odkrycia lub ćwiczeniem umysłowym będącym owocem technik rozwoju osobowego. Życie, które daje nam Bóg, nie jest też tutorialiem pomagającym poznać ostatnie nowości. Zbawienie, które daje nam Bóg, jest zaproszeniem do udziału w historii miłości, która przeplata się z naszymi dziejami; która żyje i chce się zrodzić wśród nas, abyśmy mogli przynosić owoce tam, gdzie jesteśmy, będąc takimi, jakimi jesteśmy i z kim jesteśmy. Tam Pan przychodzi, aby siać i by być zasiewany”.

Twoje bycie dla innych

253. Chciałbym się teraz zastanowić nad powołaniem rozumianym w ścisłym sensie wezwania do konkretnej służby dla innych. Jesteśmy powołani przez Pana,

byśmy uczestniczyli w Jego dziele stwórczym, wnosząc nasz wkład w dobro wspólne na podstawie otrzymanych zdolności.

254. To powołanie misyjne dotyczy naszego bycia dla innych, Nasze życie na ziemi osiąga bowiem swoją pełnię, kiedy staje się ofiarą. Przypominam, że „misja w sercu ludu nie jest częścią mojego życia ani ozdobą, którą mogę zdjąć; nie jest dodatkiem ani jeszcze jedną chwilą w życiu. Jest czymś, czego nie mogę wykorzystać z siebie, jeśli nie chcę siebie zniszczyć. Ja jestem misją na tym świecie, i dlatego jestem w tym świecie”. Zatem musimy myśleć, że wszelkie duszpasterstwo jest duszpasterstwem powołaniowym, wszelka formacja jest powołaniowa i wszelka duchowość jest powołaniowa.

255. Twoje powołanie nie polega tylko na czynnościach, jakie musisz wykonać, chociaż się w nich wyraża. Jest czymś więcej, jest drogą ukierunkowującą wiele trudów i działań w stronę służby. Z tego względu rozeznając powołania, ważne jest zobaczenie, czy ktoś rozpoznaje w sobie zdolności niezbędne do tej specyficznej służby dla społeczeństwa.

256. Nadaje to bardzo dużą wartość tym zadaniom, ponieważ przestają być sumą działań, które wykonuje się, by zarabiać, być zajętym lub zadowolonym. Wszystko to stanowi powołanie, ponieważ jesteśmy wezwani, istnieje coś więcej niż tylko pragmatyczny wybór z naszej strony. Ostatecznie chodzi o rozpoznanie, po co jestem stworzony, z jakiego powodu odchodzę z tej ziemi, jaki jest plan Pana dla mojego życia. Nie wskaże mi wszystkich miejsc, czasów i szczegółów, które roztropnie wybiorę, ale na pewno będzie ukierunkowanie, które On powinien mi wskazać, bo jest moim Stwórcą, moim Garncarzem i muszę usłyszeć Jego głos, aby dać się Mu kształtować i prowadzić. Wówczas będę tym, czym powinienem, i będę również wierny mojej osobistej rzeczywistości.

257. Do realizacji własnego powołania konieczne jest rozwijanie, sprawienie, by weszło, i pielęgnowanie tego wszystkiego, czym jesteśmy. Nie chodzi o wyślanie siebie, o stworzenie siebie z niczego, ale o odkrywanie siebie w świetle Boga i sprawienie rozkwitu swej istoty: „według Bożego planu każdy człowiek jest powołany do rozwijania samego siebie, gdyż wszelkie życie ludzkie przeznaczone jest przez Boga do jakiegoś zadania”. Twoje powołanie prowadzi cię do wydobycia z siebie tego, co w tobie najlepsze dla chwały Boga i dla dobra innych. Chodzi nie tylko o czynienie rzeczy, ale o czynienie ich z pewnym sensem, z pewnym ukierunkowaniem. W związku z tym święty Albert Hurtado powiedział młodemu ludziom, że kurs musi być traktowany bardzo poważnie: „Na statku niedbały nawigator zostaje zwolniony natychmiast, bo to, co ma w rękę, jest nazbyt święte. A czy w życiu dbamy o nasz kurs? Jaki jest twój kurs? Gdyby trzeba było dalej rozwodzić się nad tą ideą, to proszę każdego z was, abyście przypisali jej najwyższą wagę, ponieważ jeśli to się uda, to oznacza to po prostu osiągnięcie sukcesu; porażka w tej dziedzinie jest zwyczajnie klęską”.

258. To „bycie dla innych” w życiu każdej młodej osoby jest zazwyczaj związane z dwiema podstawowymi kwestiami: stworzeniem nowej rodziny i pracą. Różne ankiety, które zostały przeprowadzone wśród młodych, potwierdzają po raz kolejny, że są to dwie główne kwestie, które ich dotyczą i niepokoją. Obie muszą być przedmiotem szczególnego rozeznania. Zatrzymajmy się pokrótce nad nimi.

Miłość i rodzina

259. Ludzie młodzi mocno odczuwają powołanie do miłości i marzą o spotkaniu właściwej osoby, z którą mogliby stworzyć rodzinę i razem budować życie. Bez wątplenia jest to powołanie, które sam Bóg proponuje poprzez uczucia, pragnienia, marzenia. Na ten temat zastanawiałem się intensywnie w Adhortacji *Amoris laetitia* i zapraszam wszystkich młodych do przeczytania, zwłaszcza rozdziałów 4 i 5.

260. Lubię myśleć, że „dwoje chrześcijan, którzy zawierają związek małżeński, rozpoznało w swojej historii miłości wezwanie Pana, powołanie do tego, aby z dwojga, z mężczyzny i kobiety, utworzyć jedno ciało, jedno życie. A sakrament małżeństwa obejmuje tę miłość łaską Boga, zakorzenia ją w samym Bogu. Z takim darem, mając pewność tego powołania, można wyruszyć w drogę, nie lękając się niczego, można stawić czoła wszystkiemu, razem!”

261. W tym kontekście przypominam, że Bóg stworzył nas jako istoty płciowe. On sam „stworzył płciowość, która jest wspaniałym darem dla Jego stworzeń”. W ramach powołania do małżeństwa musimy uznać i być wdzięcznymi, że „płciowość, seks, to dar od Boga, bez jakiegokolwiek tabu. To dar Boży, dar, którym obdarza nas Pan. Ma dwa cele: wzajemną miłość i rodzenie życia. To pasja, namiętna miłość. Prawdziwa miłość jest namiętna. Miłość między mężczyzną a kobietą, gdy jest namiętna, prowadzi cię do dawania życia na zawsze. Zawsze. I do oddania go z ciałem i duszą”.

262. Synod podkreślił, że „rodzina nadal jest dla ludzi młodych głównym punktem odniesienia. Dzieci doceniają miłość i troskę rodziców, zależy im na więziach rodzinnych i mają nadzieję, że im samym uda się stworzyć rodzinę. Niewątpliwie wzrost liczby separacji, rozwodów, powtórnych związków i rodzin niepełnych może powodować u młodych wielkie cierpienia i kryzysy tożsamości. Czasami muszą podjąć obowiązki, które nie są proporcjonalne do ich wieku i zmuszają ich do przedwczesnego stawiania się dorosłymi. Dziadkowie często mają decydujący wpływ na uczucia i wychowanie religijne: dzięki swojej mądrości są decydującym ogniwem w relacjach międzypokoleniowych”.

263. To prawda, że trudności, z którymi borykają się w swojej rodzinie, prowadzą rzecz jasna wielu ludzi młodych do zastanawiania się, czy warto założyć nową rodzinę, być wiernymi, hojnymi. Chcę wam powiedzieć, że tak, że warto postawić na rodzinę i że w niej znajdziecie najlepsze bodźce do dojrzewania

i najpiękniejsze radości do dzielenia się. Nie pozwólcie, by ukradziono wam możliwość kochania na serio. Nie dajcie się zwieść tym, którzy proponują życie indywidualistycznego rozpasania, które w ostatecznym rachunku prowadzi do izolacji i najgorszej samotności.

264. Dzisiaj panuje kultura tymczasowości, która jest złudzeniem. Wiara, że nic nie może być ostateczne, to oszustwo i kłamstwo. Często „niektórzy twierdzą, że małżeństwo dziś «wyszło z mody» [...]. W kulturze tymczasowości, względności wielu głosi, że trzeba «cieszyć się» chwilą, że nie warto angażować się na całe życie, podejmować decyzji ostatecznych [...]. Ja natomiast proszę was, abyście byli rewolucyjni, byście szli pod prąd; tak, proszę, abyście w tym względzie buntowali się przeciwko owej kulturze tymczasowości, która w istocie myśli, że nie jesteście zdolni do odpowiedzialności, że nie jesteście w stanie prawdziwie kochać”. Ja mam natomiast do was zaufanie i dlatego zachęcam was do obrania małżeństwa.

265. Konieczne jest przygotowanie się do małżeństwa, a to wymaga wychowania siebie samego, rozwijania najlepszych cnót, przede wszystkim miłości, cierpliwości, zdolności do dialogu i służby. Obejmuje ono również wychowywanie swojej seksualności, aby coraz mniej stawała się narzędziem wykorzystywania innych, a coraz bardziej zdolnością do całkowitego dania siebie drugiej osobie, w sposób wyłączny i wielkoduszny.

266. Biskupi kolumbijscy nauczali nas, że „Chrystus wie, że małżonkowie nie są doskonali i że muszą przezwyciężyć swoją słabość i niestałość, aby ich miłość mogła wzrastać i trwać. Dlatego udziela małżonkom łaski, która jednocześnie jest światłem i siłą, pozwalającą im realizować ich plan życia małżeńskiego zgodnie z zamysłem Bożym”.

267. Tym, którzy nie są powołani do małżeństwa albo życia konsekrowanego, trzeba zawsze przypominać, że pierwszym i najważniejszym powołaniem jest powołanie chrzcielne. Osoby niebędące w małżeństwie, również nie z wyboru, mogą w sposób szczególnie stać się świadkami tego powołania na drodze ich osobistego wzrastania.

Praca

268. Biskupi Stanów Zjednoczonych wyraźnie wskazali, że wejście młodych w dorosłość „często oznacza wkroczenie danej osoby w świat pracy. Stałym tematem rozmowy jest pytanie: «W jaki sposób zarabiasz na życie?», ponieważ praca jest większą częścią ich egzystencji. Dla młodych dorosłych to doświadczanie jest bardzo płynne, ponieważ przechodzą z jednej pracy do drugiej, a nawet zmieniają zawód z jednego na drugi. Praca może dyktować im sposób wykorzystania czasu i może określić, na co mogą sobie pozwolić lub co mogą kupić. Może również określić jakość i ilość czasu wolnego. Praca określa i wpływa na tożsamość i samoocenę młodego dorosłego i jest głównym miejscem, w którym

rozwijają się przyjaźnie oraz inne relacje, ponieważ generalnie nie jest wykonywana samodzielnie. Młodzi, mężczyźni i kobiety, mówią o pracy jako o pełnieniu funkcji i jako o czymś, co zapewnia znaczenie. Praca pozwala młodym dorosłym zaspokoić ich potrzeby praktyczne, a co ważniejsze, szukać sensu i spełnienia swoich marzeń i wizji. Chociaż praca może nie pomóc w spełnieniu ich marzeń, ważne jest, aby młodzi dorośli pielęgnowali wizję, nauczyli się pracować w sposób prawdziwie osobisty i życiodajny, i stale rozeznawali Boże powołanie”.

269. Zachęcam młodych, by nie oczekiwali, że będą żyć, nie pracując, będąc uzależnionymi od pomocy innych. To nie jest dobre, ponieważ „praca jest koniecznością, częścią sensu życia na tej ziemi, sposobem dojrzewania, ludzkiego rozwoju i osobistego spełnienia. Z tego względu finansowa pomoc ubogim powinna być zawsze rozwiązaniem doraźnym, aby zaradzić pilnym potrzebom”. Wynika stąd, że „duchowość chrześcijańska wraz z kontemplacyjnym zadziwieniem stworzeniami, jakie znajdujemy u świętego Franciszka z Asyżu, rozwinęła także bogate i właściwe rozumienie pracy, jak to widać na przykład w życiu błogosławionego Karola de Foucauld i jego uczniów”.

270. Synod podkreślił, że świat pracy to obszar, w którym młodzi ludzie „doświadczają form wykluczenia i marginalizacji. Pierwszą i najpoważniejszą z nich jest bezrobocie wśród młodzieży, które w niektórych krajach osiąga poziom horrendalny. Brak pracy nie tylko powoduje ubóstwo, ale także ogranicza zdolność młodych do marzeń i nadziei oraz pozbawia ich możliwości przyczynienia się do rozwoju społeczeństwa. W wielu krajach sytuacja ta spowodowana jest tym, że niektóre warstwy młodzieży nie mają odpowiednich umiejętności zawodowych, także z powodu braków systemu wychowawczego i formacyjnego. Często brak perspektyw zawodowych, dotyczący młodych ludzi, jest wynikiem interesów ekonomicznych, polegających na wyzysku pracy”.

271. Jest to kwestia bardzo delikatna, którą polityka powinna traktować jako zagadnienie priorytetowe, szczególnie teraz, kiedy prędkość zmian technologicznych wraz z obsesją zmniejszenia kosztów pracy może szybko doprowadzić do zastąpienia licznych miejsc pracy urządzeniami mechanicznymi. Idzie o kwestię fundamentalną dla społeczeństwa, ponieważ praca dla człowieka młodego nie jest po prostu działalnością zmierzającą do wytworzenia dochodu. Jest wyrazem ludzkiej godności, jest drogą dojrzewania i integracji społecznej, jest stałym bodźcem do wzrastania w odpowiedzialności i kreatywności, jest zabezpieczeniem przed skłonnością do indywidualizmu i wygody, i jest także oddawaniem chwały Bogu poprzez rozwój swoich zdolności.

272. Nie zawsze osoba młoda ma możliwości decydowania na co chce poświęcić swoje wysiłki, na jakie zadania będzie wykorzystywała swoją energię i swoją zdolność do innowacji. Niezależnie bowiem od własnych pragnień, i znacznie bardziej niż zdolności i rozeznanie, istnieją twarde granice rzeczywistości. To

prawda, że nie możesz żyć bez pracy i że czasami musisz zaakceptować to, co znajdziesz, ale nigdy nie porzucaj swoich marzeń, nigdy nie zakopuj definitywnie powołania, nigdy się nie poddawaj. Zawsze szukaj przynajmniej częściowych lub niedoskonałych sposobów życia tym, co w twoim rozeznaniu uznajesz jako prawdziwe powołanie.

273. Kiedy ktoś odkrywa, że Bóg go do czegoś wzywa, że na to został stworzony – może to być pielęgniarstwo, stolarka, komunikacja, inżynieria, nauczanie, sztuka lub jakakolwiek inna praca – to będzie wówczas zdolny do wydobycia swoich najlepszych umiejętności, ofiarności, hojności i poświęcenia się. Świadomość, że nie robisz rzeczy, po to by je robić, ale mają one sens, jako odpowiedź na powołanie rozbrzmiewające w głębi twej istoty, aby dać coś dla innych, sprawia, że działalność ta daje naszemu sercu szczególne doświadczenie pełni. To właśnie mówiła starożytna biblijna Księga Koheleta: „zobaczyłem więc, iż nie ma nic lepszego nad to, że się człowiek cieszy ze swoich dzieł” (Koh 3, 22).

Powołania do szczególnej konsekracji

274. Jeśli wyjdziemy z przekonania, że Duch Święty nadal budzi powołania do kapłaństwa i życia zakonnego, to możemy „ponownie zarzucić sieci” w imię Pana, z całą ufnością. Możemy i musimy odważyć się, by powiedzieć każdemu młodemu człowiekowi, by zastanowił się nad możliwością pójścia tą drogą.

275. Czasami przedstawiałem tę propozycję ludziom młodym, którzy odpowiadali mi niemal kpina: „Nie, naprawdę nie pójdę w tę stronę”. Jednak kilka lat później niektórzy z nich byli w seminarium duchownym. Pan nie może nie dotrzymać swojej obietnicy, że nie opuści Kościoła pozbawionego pasterzy, bez których nie mógłby żyć ani wypełniać swojej misji. A jeśli niektórzy księża nie dają dobrego świadectwa, to z tego powodu Pan nie przestanie powoływać. Wręcz przeciwnie, podwaja stawkę, ponieważ nie przestaje troszczyć się o swój umiłowany Kościół.

276. W rozeznawaniu powołania nie można wykluczać możliwości poświęcenia się Bogu w kapłaństwie, w życiu zakonnym lub w innych formach konsekracji. Dlaczego to wykluczać? Bądź pewien, że jeśli rozpoznasz powołanie Boże i pójdziesz za nim, to będzie to tym, co nada pełnię twojemu życiu.

277. Jezus idzie między nami, tak jak to czynił w Galilei. Przechodzi przez nasze ulice, zatrzymuje się i patrzy nam w oczy, bez pośpiechu. Jego powołanie jest pociągające i fascynujące. Ale dzisiaj niepokój i szybkość tak wielu bodźców, które nas bombardują, sprawiają, że nie ma miejsca na tę ciszę wewnętrzną, w której dostrzegamy spojrzenie Jezusa i słyszymy Jego wołanie. W międzyczasie otrzymasz wiele propozycji dobrze opakowanych, które wydają się piękne i intensywne, choć z czasem zostawiają cię tylko pustym, znużonym i samotnym. Nie pozwól, aby tak ci się przydarzyło, ponieważ turbina tego świata wciąga cię

w bezsensowny bieg, bez ukierunkowania, bez jasnych celów. W ten sposób zmarnuje się wiele twoich wysiłków. Lepiej szukaj tych przestrzeni spokoju i ciszy, które pozwolą ci się zastanowić, pomodlić, spojrzeć lepiej w otaczający cię świat, a wtedy wraz z Jezusem będziesz w stanie rozpoznać, jakie jest twoje powołanie na tej ziemi.

XI. ROZEZNAWANIE

278. Nad ogólnie rozumianym tematem rozeznawania zatrzymałem się już w Adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate*. Pozwólcie, że teraz podejmę niektóre z tych refleksji, odnosząc je do rozeznawania własnego powołania w świecie.

279. Przypominam, że wszyscy, ale „szczególnie młodzi ludzie, są narażeni na nieustanny zapping [skakanie po kanałach]. Można poruszać się w dwóch lub trzech przestrzeniach jednocześnie i uczestniczyć w tym samym czasie w różnych wirtualnych wydarzeniach”. A rozeznawanie jest „szczególnie ważne, kiedy w naszym życiu pojawia się nowość, a zatem kiedy trzeba rozzeznąć, czy jest ona «nowym winem», które pochodzi od Boga, czy też zwodniczą nowością ducha tego świata lub ducha diabła”.

280. To rozeznawanie, „choć obejmuje rozum i roztropność, to je przewyższa, bo chodzi w nim o dostrzeżenie tajemnicy jedynego i niepowtarzalnego planu, jaki Bóg ma dla każdego. [...] Stawką jest sens mojego życia wobec Ojca, który mnie zna i kocha, ten prawdziwy sens, dla którego mogę poświęcić me życie, a którego nikt nie zna lepiej niż On”.

281. W tym kontekście zawiera się kształtowanie sumienia, które pozwala, by rozeznawanie dojrzewało w swojej głębi i wierności Bogu: „Formowanie sumienia jest procesem obejmującym całe życie, w którym uczy się żywić te same uczucia jak Jezus Chrystus, przyjmując kryteria Jego wyborów i intencje Jego działania (por. Flp 2, 5)”.

282. Formacja ta oznacza gotowość, by dać się przekształcać Chrystusowi, a zarazem „regularne praktykowanie dobra, sprawdzane w rachunku sumienia: chodzi w nim nie tylko o rozpoznanie grzechów, ale także dzieła Boga w naszym codziennym doświadczeniu, w wydarzeniach historii i kultur, w których żyjemy, w świadectwie wielu innych mężczyzn i kobiet, którzy nas poprzedzili lub towarzyszyli nam swoją mądrością. Wszystko to pomaga wzrastać w cnocie roztropności, wyrażając ogólny kierunek życia konkretnymi decyzjami, mając pogodną świadomość własnych darów i ograniczeń”.

Jak rozpoznać swoje powołanie

283. Wyrazem rozeznawania jest wysiłek wkładany w rozpoznawanie własnego powołania. Jest to zadanie, które wymaga przestrzeni samotności i ciszy, ponieważ jest to bardzo osobista decyzja, której nikt inny nie może za nas podjąć: „Chociaż

Pan przemawia do nas na bardzo różne sposoby, podczas naszej pracy, poprzez innych ludzi i w każdej chwili, nie można pominąć milczenia dłuższej modlitwy, potrzebnej, aby lepiej postrzegać ten język, by zinterpretować rzeczywiste znaczenie natchnień, które naszym zdaniem otrzymaliśmy, aby uspokoić lęki i scalić całe nasze życie w Bożym świetle”.

284. To milczenie nie jest formą izolacji, bo „trzeba pamiętać, że rozeznanie modlitewne wymaga wyjścia od gotowości do słuchania: Pana Boga, innych osób, samej rzeczywistości, która za każdym razem na nowe sposoby stawia przed nami wyzwania. Tylko ten, kto jest gotów słuchać, posiada wolność wyrzeczenia się swojego niepełnego i niewystarczającego punktu widzenia. [...] W ten sposób jest on naprawdę gotów do przyjęcia takiego wezwania, które przełamuje jego poczucie pewności, ale prowadzi go do lepszego życia, ponieważ nie wystarczy, by wszystko działało się pomyślnie, aby wszystko było spokojne. Może się zdarzyć, że Bóg daje nam coś więcej, ale w naszym wygodnym roztargnieniu tego nie rozpoznajemy”.

285. Jeśli chodzi o rozeznanie powołania, konieczne jest zadanie sobie kilku pytań. Nie należy rozpoczynać od zastanawiania się, gdzie można by było więcej zarobić lub zdobyć więcej sławy i prestiżu społecznego, ale nie powinno się też zaczynać od zastanawiania się, jakie zadania przyniosłyby więcej przyjemności. Aby uniknąć błędów, należy zmienić perspektywę i zadać sobie pytanie: czy znam siebie samego poza moimi pozorami i odczuciami? Czy wiem, co przynosi radość mojemu sercu, a co je zasmuca? Jakie są moje mocne, a jakie słabe strony? W ślad za nimi, natychmiast pojawiają się kolejne pytania: jak mogę służyć lepiej i być bardziej użyteczny dla świata i Kościoła? Jakie jest moje miejsce na ziemi? Co mogę zaoferować społeczeństwu? Za tymi pytaniami przychodzą kolejne, bardzo realistyczne: czy mam umiejętności potrzebne do świadczenia tej służby, czy mogę je nabyć lub rozwinąć?

286. Pytania te muszą być postawione nie tyle w odniesieniu do siebie i własnych skłonności, ale raczej w relacji do innych, wobec nich, aby rozeznawanie umiejscawiało własne życie w relacji do innych. Dlatego też chciałbym przypomnieć, jak brzmi to wielkie pytanie: „Wiele razy w życiu marnujemy czas, pytając siebie: «Kim jestem?». Możesz zadawać sobie pytanie, kim jesteś, i spędzić całe życie, szukając tego, kim jesteś. Ale zadaj sobie pytanie: «Dla kogo jestem?»”. Jesteś niewątpliwie dla Boga. Ale On chciał, abyś był także dla innych, i wyposażył cię w wiele cech, skłonności, darów i charyzmatów, które nie są dla ciebie, ale dla innych.

Przyjacielskie wezwanie

287. Aby rozeznąć własne powołanie, należy w pierw uznać, że jest ono wezwaniem przyjaciela: Jezusa. A kiedy sprawia się prezent przyjaciołom, podarowuje się im to, co najlepsze. Niekoniecznie musi to być rzecz najdroższa albo trudna do

znalezienia, ale taka, o której wiemy, że sprawi drugiej osobie radość. Przyjaciel ma co do tego taką jasność, że może wyobrazić sobie uśmiech przyjaciela, kiedy ten otwierając będzie otrzymany podarunek. To rozeznawanie przyjaźni jest tym, co proponuję jako wzór dla młodych ludzi, jeśli pragną zrozumieć wolę Boga względem swojego życia.

288. Chcę, abyście wiedzieli, że kiedy Pan myśli o każdym z nas, o tym, co chciałby mu podarować, myśli o nim jako o swoim osobistym przyjaciolem. A jeśli zdecydował się podarować ci łaskę, charyzmat, który pozwoli Ci żyć pełnią życia i przemieni cię w osobę pożyteczną dla innych, w kogoś, kto pozostawi ślad w historii, z pewnością pojawi się coś, co cię uszczęśliwi w twym najskrytszym wnętrzu i będzie ekscytować cię bardziej niż cokolwiek innego na tym świecie. Nie dlatego, że to, co ma zamiar ci podarować, to niezwykle lub rzadki charyzmat, ale dlatego, że będzie to na twoją miarę, na miarę całego twojego życia.

289. Dar powołania niewątpliwie będzie wymagającym darem. Dary Boże zakładają interakcję i aby się nimi cieszyć, musisz dużo włożyć, musisz podjąć ryzyko. Ale nie będzie to wymaganie obowiązku nałożonego przez kogoś z zewnątrz, ale coś, co pobudzi cię do wzrostu i dokonywania wyborów, które sprawiają, że ten dar dojrzeje i stanie się darem dla innych. Kiedy Pan wzbudza powołanie, nie tylko myśli o tym, kim jesteś, ale o tym wszystkim, czym wraz z Nim i innymi możesz się stać.

290. Moc życia i siła własnej osobowości ubogacają się wzajemnie we wnętrzu każdej młodej osoby i nakłaniają ją do przekraczania wszelkich ograniczeń. Brak doświadczenia pozwala, aby to się działo, nawet jeśli prędko przekształca się w doświadczenie, często bolesne. Ważne jest, aby nawiązać kontakt pomiędzy tym pragnieniem „nieskończonego początku niepoddanego jeszcze próbie” a bezwarunkową przyjaźnią, którą Jezus nam ofiaruje. Wybór, który proponuje nam Jezus, ponad każdym prawem i każdym obowiązkiem, to podążanie za Nim, na wzór przyjaciół, którzy szukają siebie, podążają za sobą i odnajdują się ze względu na czystą przyjaźń. Wszystko inne pojawia się później, a nawet niepowodzenia życia mogą być nieocenionym doświadczeniem dla tej przyjaźni, która nigdy się nie zrywa.

Słuchanie i towarzyszenie

291. Istnieją kapłani, zakonnicy i zakonnice, świeccy, profesjonaliści, a także wykwalifikowani młodzi ludzie, którzy mogą towarzyszyć innym młodym w rozeznawaniu ich powołania. Kiedy musimy pomóc drugiemu rozpoznać ścieżkę jego życia, pierwszą powinnością jest słuchanie go. A słuchanie obejmuje trzy różne i uzupełniające się wrażliwości lub uwagi.

292. Pierwsza wrażliwość lub uwaga skierowana jest na osobę. Chodzi o słuchanie drugiego, który oddaje siebie w swoich słowach. Znakiem tego słuchania

jest czas poświęcony drugiemu. Nie chodzi o ilość, ale o to, że mój czas jest jego czasem: potrzebuje mnie, aby wyrazić wobec mnie to, co pragnie wyrazić. Musi czuć, że słucham go bezwarunkowo, bez obrażania się, bez skandalu, bez zwracania głowy, bez zmęczenia. W taki sposób słucha Pan, podążając wraz z uczniami z Emaus, towarzysząc im przez długi odcinek drogi, wiodącej w przeciwnym kierunku niż właściwy (por. Łk 24, 13-35). Kiedy Jezus daje do zrozumienia, że zamierza iść dalej, podczas gdy ci dwaj uczniowie doszli już do domu, wówczas rozumieją oni, że on podarował im swój czas i oni także ofiarowują mu swój czas, proponując gościnę. To uważne i bezinteresowne słuchanie wskazuje na wartość, jaką ma dla nas druga osoba, ponad jej pomysły i wybory życiowymi.

293. Drugą wrażliwością lub uwagą jest rozeznawanie. Chodzi o uchwycenie właściwego momentu, w którym dostrzeżę się łaskę lub pokusę. Ponieważ czasami sprawy, które przekraczają naszą wyobraźnię, są tylko pokusami, które odciągają nas od naszej prawdziwej ścieżki. Tutaj muszę zadać sobie pytanie, co dokładnie ta osoba mi mówi, co chce mi powiedzieć, co chce, abym zrozumiał, co się z nią dzieje? Są to pytania, które pomagają zrozumieć, w jaki sposób pewne kwestie są ze sobą wzajemnie powiązane, a także poczuć ciężar i rytm wynikających z nich uczuć. To słuchanie jest ukierunkowane na rozeznanie zbawczych słów dobrego Ducha, który oferuje nam prawdę o Panu, ale także rozeznanie pułapek złego ducha – jego oszustw i jego uwodzenia. Musisz mieć odwagę, czułość i delikatność, które są niezbędne, aby pomóc drugiemu rozróżnić prawdę oraz oszustwa lub wymówki.

294. Trzecia wrażliwość lub uwaga polega na słuchaniu impulsów, których inni doświadczają „z wyprzedzeniem”. To jest głębokie wsłuchiwanie się w to, „dokąd ten drugi naprawdę chce iść”. Poza tym, co czujesz i myślisz w teraźniejszości i co robiłeś w przeszłości, uwaga skupiona jest na tym, czym chciałbyś być. Czasami oznacza to, że dana osoba nie zwraca zbytnio uwagi na to, co lubi, na swoje powierzchowne pragnienia, ale na to, co najbardziej podoba się Panu, na Jego projekt dla życia, który wyraża się w natchnieniach serca, poza powłoką gustów i uczuć. W tym słuchaniu zwraca się uwagę na ostateczną intencję, która decyduje o kształcie życia, ponieważ istnieje ktoś taki jak Jezus, który rozumie i ceni tę ostateczną intencję serca. Dlatego zawsze chętnie pomaga każdemu ją rozpoznawać i wystarczy, aby ktoś powiedział: „Panie, ratuj mnie! Miej dla mnie miłosierdzie!”

295. Tylko w taki sposób rozeznawanie staje się narzędziem walki, do lepszego podążania za Panem. Tak więc pragnienie rozpoznania własnego powołania uzyskuje najwyższą intensywność, inną jakość i wyższy poziom, który dużo bardziej koresponduje z godnością samego życia. Ponieważ ostatecznie dobre rozeznanie jest drogą wolności, która wydobywa to, co unikalne z każdej osoby, to, co jest

tak indywidualne, tak osobiste, że zna to tylko Bóg. Pozostali nie mogą w pełni zrozumieć ani przewidzieć z zewnątrz, jak się to rozwine.

296. Dlatego gdy ktoś słucha w ten sposób drugiego, musi w pewnym momencie zniknąć, aby pozwolić mu podążać tą ścieżką, którą odkrył. Znika, jak Pan zniknął sprzed oczu swoich uczniów, pozostawiając ich samymi z ich żarliwością serc, która stała się nieodpartym impulsem do wyruszenia w drogę (Łk 24, 31-33). Po powrocie do wspólnoty uczniowie z Emaus otrzymują potwierdzenie, że Pan naprawdę zmartwychwstał (Łk 24, 34).

297. Ponieważ „czas przewyższa przestrzeń”, powinniśmy pobudzać procesy i im towarzyszyć, a nie narzucać drogę. I są to procesy osób, które są zawsze wyjątkowe i wolne. Dlatego trudno jest stworzyć właściwe recepty, nawet jeśli wszystkie znaki są pozytywne, ponieważ „należy poddać czynniki pozytywne uważnemu rozeznaniu, aby nie pozostały w izolacji, ani się sobie nie przeciwstawiały, absolutyzując swą wartość i nawzajem się zwalczając. To samo trzeba powiedzieć o zjawiskach negatywnych. Nie można wszystkich ich bezwarunkowo odrzucać, ponieważ w każdym z nich może być ukryta jakaś wartość, której prawda czeka na pełne wydobycie”.

298. Ale aby towarzyszyć innym na tej ścieżce, najpierw musisz mieć doświadczenie podążania nią samemu. Zrobiła to Maryja, mierząc się ze swoimi pytaniami i własnymi trudnościami, gdy była bardzo młoda. Niech Ona odnowi waszą młodość mocą swojej modlitwy i zawsze towarzyszy wam Jej obecność jako Matki.

* * *

I NA KONIEC... ŻYCZENIE

299. Drodzy młodzi, będę szczęśliwy, widząc, że biegniecie szybciej niż ci wolni i lękliwi. Biegnijcie „pociągani przez to Oblicze, tak bardzo umiłowane, które adorujemy w świętej Eucharystii i rozpoznajemy w ciele cierpiącego brata. Niech was ponagla Duch Święty do tego biegu naprzód. Kościół potrzebuje waszego zapału, waszych intuicji, waszej wiary. Potrzebujemy tego! A kiedy dojdziecie tam, gdzie my jeszcze nie dotarliśmy, miejcie cierpliwość, żeby na nas poczekać”.

Loreto, w Sanktuarium Świętego Domku, 25 marca 2019, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, siódmego roku mojego pontyfikatu.

PRZYPISY

1. To samo greckie słowo oznaczające „nowy” jest używane do wyrażenia słowa „młody”.
2. Wyznania, X, 27, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1992, s. 312.
3. ŚW. IRENEUSZ, Adv. haer. II, 22,4: PG 7, 784.

4. Dokument końcowy XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 60. Dalej będzie on cytowany jako DK. Tekst można znaleźć na stronie: <https://episkopat.pl/dokument-końcowy-synodu-biskupow-mlodzi-uczestnikami-i-wspoltworcami-zgromadzenia/>.
5. Katechizm Kościoła Katolickiego, 515.
6. Tamże, 517.
7. Katecheza (27 czerwca 1990), 2-3, w: JAN PAWEŁ II, Dzieła zebrane, t. 8, Kraków, 2007, s. 163-164.
8. Posynodalna Adhort. apost. *Amoris laetitia* (19 marca 2016), 182: AAS 108 (2016), 384.
9. DK 63.
10. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Orędzie do ludzkości: Do młodych (8 grudnia 1965): AAS 58 (1966), 18.
11. Tamże.
12. DK 1.
13. Tamże, 8.
14. Tamże, 50.
15. DK 53.
16. Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. dogm. *Dei Verbum* o Objawieniu Bożym, 8.
17. DK 150.
18. Przemówienie podczas czuwania z młodymi XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (26 stycznia 2019): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (4010)/2019, s. 26-27.
19. Modlitwa na zakończenie Drogi Krzyżowej podczas XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (25 stycznia 2019): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (410)/2019, s. 25.
20. DK 65.
21. Tamże, 167.
22. ŚW. JAN PAWEŁ II, Przemówienie do młodzieży w Turynie (13 kwietnia 1980), 4: *Insegnamenti* 3, 1 (1980), 905; *Nauczanie papieskie*, t. III, cz. 1, s. 378, Poznań 1985.
23. BENEDYKT XVI, Orędzie na XXVII Światowy Dzień Młodzieży (15 marca 2012): AAS 104 (2012), 359; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5 (343) 2012, s. 12.
24. DK 8.
25. Tamże.
26. Tamże, 10.
27. Tamże, 11.
28. Tamże, 12.
29. Tamże, 41.
30. Tamże, 42.
31. Przemówienie do młodzieży w Manili (18 stycznia 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (369)/2015, s. 25.
32. DK 34.
33. Dokument Spotkania Przesynodalnego Młodych, Rzym (24 marca 2018), I, 1.
34. DK 39.
35. Tamże, 37.
36. Por. Enc. *Laudato si'* (24 maja 2015), 106: AAS 107 (2015), 889-890.
37. DK 37.
38. Tamże, 67.
39. Tamże, 21.
40. Tamże, 22.
41. Tamże, 23.
42. Tamże, 24.
43. Dokument Spotkania Przesynodalnego Młodych, Rzym (24 marca 2018), I, 4.
44. DK 25.
45. Tamże.
46. Tamże, 26.
47. Tamże, 27.
48. Tamże, 28.
49. Tamże, 29.

50. Przemówienie na zakończenie spotkania „Ochrona małoletnich w Kościele” (24 lutego 2019): *L’Osservatore Romano*, 25-26 lutego 2019, 10.
51. DK 29.
52. List do ludu Bożego (20 sierpnia 2018), 2: *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 8-9 (405)/2018, s. 8.
53. DK 30.
54. Przemówienie na rozpoczęcie XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (3 października 2018): *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 10 (406)/2018, s. 8.
55. DK 31.
56. Tamże.
57. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. duszp. *Gaudium et spes* o Kościele w świecie współczesnym, 1.
58. DK 31.
59. Tamże.
60. Przemówienie na zakończenie spotkania „Ochrona małoletnich w Kościele” (24 lutego 2019): *L’Osservatore Romano*, 25-26 lutego 2019, 11.
61. FRANCISCO LUIS BERNÁRDEZ, «Soneto», en *Cielo de tierra*, Buenos Aires, 1937.
62. Adhort. apost. *Gaudete et exultate* (19 marca 2018), 140.
63. Homilia podczas Mszy św. na zakończenie XXXI Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie (31 lipca 2016): AAS 108 (2016), 923; *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 7-8 (384)/2016, s. 29.
64. Przemówienie podczas ceremonii powitania i otwarcia Światowego Dnia Młodzieży w Panamie na Campo Santa Maria la Antigua – Cinta Costera (24 stycznia 2019): *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (410)/2019, s. 19.
65. Adhort. apost. *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 1: AAS 105 (2013), 1019.
66. Tamże, 3: 1020.
67. Przemówienie podczas czuwania z młodymi w ramach XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (26 stycznia 2019): *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (410)/2019, s. 27.
68. Spotkanie młodych z Papieżem Franciszkiem i Ojcami Synodalnymi z okazji XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (6 października 2018): *L’Osservatore Romano*, 8-9 października 2018, 7.
69. BUNEDYKT XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 1: AAS 98 (2006), 217.
70. PEDRO ARRUPÉ, *Enamorate*.
71. ŚW. PAWEŁ VI, *Allocuzione per la beatificazione di Nunzio Sulprizio* (1 grudnia 1963): AAS 56 (1964), 28.
72. DK 65.
73. Msza św. z młodymi Australii, Sydney (2 grudnia 1970): AAS 63 (1971), 64.
74. Wyznania, I, 1, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1992, s. 27.
75. *Bóg jest młody*, Rozmowa z Thomasem Leocinim, Kraków 2018, s. 16-17.
76. DK 68.
77. Przemówienie do młodzieży w Cagliari (22 września 2013): AAS 105 (2013), 904-905.
78. *Pieć chlebów i dwie ryby*. Radosne świadectwo wiary z więziennego cierpienia, Katowice 2006, s. 18.
79. CONFÉRENCE DES ÉVÊQUES SUISSES, *Prendre le temps: pour toi, pour moi, pour nous*, (2 lutego 2018).
80. Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae* II-II, q. 23, art. 1.
81. Przemówienie do wolontariuszki XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (27 stycznia 2019): *L’Osservatore Romano*, 28-29 stycznia 2019, 11.
82. ŚW. ÓSCAR ROMERO, Homilia (6 listopada 1977): *Su pensamiento*, I-II, San Salvador 2000, 312.
83. Por. Przemówienie podczas ceremonii powitania i otwarcia XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (24 stycznia 2019), 12: *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (410)/2019, s. 18.
84. Por. Spotkanie z młodymi w Sanktuarium Narodowym Maipú, Santiago de Chile (17 stycznia 2018): *L’Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (400)/2018, s. 17.
85. Por. ROMANO GL’ARDINI, *Le età della vita*, w: *Opera omnia* IV, 1, Morcelliana, Brescia, 2015, 209.
86. Adhort. apost. *Gaudete et exultate* (19 marca 2018), 11.
87. *Pieśń duchowa*, Prolog 2, Poznań 2000, s. 25.
88. Tamże, 14-15, 2, s. 125.

89. CONFERENCE EPISCOPAL DU RWANDA, Lettre des eveques catholiques aux fideles pendant l'année speciale de la reconciliation au Rwanda, Kigali (18 stycznia 2018), 17.
90. Pozdrowienie młodych w Ośrodku Kulturalnym im. Ks. Félix Varelí, Hawana (20 września 2015): *L'Osservatore Romano*, 21-22 września 2015, 6.
91. DK 46.
92. Przemówienie podczas czuwania w ramach XXVIII Światowego Dnia Młodzieży, Rio de Janeiro (27 lipca 2013), AAS 105 (2013), 663; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 8-9 (355)/2013, s. 16.
93. Ustedes son la luz del mundo, Discurso en el Cerro San Cristóbal, Chile, 1940, en: <https://www.padrealbertohurtado.cl/escritos-2/>.
94. Homilia podczas Mszy św. na zakończenie XXVIII Światowego Dnia Młodzieży, Rio de Janeiro (27 lipca 2013), AAS 105 (2013), 665; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 8-9 (355)/2013, s. 17.
95. CATHOLIC BISHOPS' CONFERENCE OF KOREA, Pastoral Letter on the Occasion of the 150th Anniversary of the Martyrdom during the Byeong-in Persecution (30 marca 2016).
96. Por. Homilia podczas Mszy św. na zakończenie XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (27 stycznia 2019): *L'Osservatore Romano*, n. 2 (410)/2019, s. 32.
97. Modlitwa „Panie, uczyni mnie narzędziem Twojego pokoju” przypisywana św. Franciszkowi z Asyżu.
98. Przemówienie podczas czuwania z młodymi XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (26 stycznia 2019): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (408)/2019, s. 28.
99. DK 14.
100. Por. Enc. *Laudato si'* (24 maja 2015), 145; AAS 107 (2015), 906.
101. Wideoprzesłanie na Światowe Spotkanie Młodzieży Ludów Rdzennych w Panamie (17-21 stycznia 2019): *L'Osservatore Romano*, 19 stycznia 2019, 8.
102. DK 35.
103. Por. List do młodych, I, 2: PG 31, 566.
104. Por. Papież Franciszek i przyjaciele. Dzielenie się mądrością czasu, Kraków 2018, red. Antonio Spadaro.
105. Tamże, s. 12.
106. Tamże, s. 13.
107. Tamże.
108. Tamże.
109. Tamże, s. 162.
110. EDUARDO PIRONIO, Mensaje a los jóvenes argentinos en el Encuentro Nacional de Jóvenes en Córdoba (12-15 septiembre 1985), 2.
111. DK 123.
112. O istocie chrześcijaństwa, Kraków 2000, s. 14.
113. N. 165; AAS 105 (2013), 1089.
114. Przemówienie podczas wizyty w Domu „Miłosiernego Samarytanina” w Panamie (27 stycznia 2019): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (410)/2019, s. 34.
115. DK 36.
116. Por. Konst. apost. *Veritatis gaudium* (8 grudnia 2018), 4; AAS 110 (2018), 7-8.
117. Przemówienie do wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Bolońskiego (1 października 2017), w: AAS 109 (2018), 109-217; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 10 (396)/2017, s. 11.
118. DK 51.
119. Tamże, 47.
120. Sermo 256. Tekst pochodzi z: W. Hryniewicz, *Chrześcijaństwo nadziei*, Kraków 2002, s. 420-422.
121. DK 47.
122. Discorso alla Delegazione “Special Olympics International” (16 lutego 2017): *L'Osservatore Romano*, 17 lutego 2017, 8.
123. Do młodzieńców, o korzyściach z czytania książek pogańskich, 8. tłum. Ks. bp Roman Andrzejewski: *Vox Patrum*, t. 57 [2012], s. 914.
124. CONFERENCIA EPISCOPAL ARGENTINA, Declaración de San Miguel, Buenos Aires, 1969, X, 1.
125. RAFAEL TELLO, La nueva evangelización, Tomo II (Anexos I y II), Buenos Aires, 2013, 111.
126. Por. *Adhort. apost. Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 44-45; AAS 105 (2013), 1038-1039.

127. DK 70.
128. Tamże, 117.
129. Tamże, 4.
130. Adhort. apost. *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 124: AAS 105 (2013), 1072.
131. Tamże, 122.
132. DK 9.
133. Dokument Przesynodalnego Spotkania Młodych dla przygotowania XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, Rzym (24 marca 2018), 12.
134. Tamże, 10.
135. DK 15.
136. N. 2.
137. Konst. dogmat. *Lumen gentium* o Kościele w świecie współczesnym, 11.
138. Przemówienie podczas czuwania z młodymi XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (26 stycznia 2019): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (410)/2019, s. 26.
139. Adhort. apost. *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 273: AAS 105 (2013), 1130.
140. ŚW. PAWEŁ VI, Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 15: AAS 59 (1967), 265.
141. *Meditación de Semana Santa para jóvenes, escrita a bordo de un barco de carga, regresando de Estados Unidos, 1946*: <https://www.padrealbertohurtado.cl/escritos-2/>.
142. Spotkanie z młodzieżą Umbrii w Asyżu (4 października 2013): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 11 (357)/2013, s. 16.
143. Posynodalna Adhort. apost. *Amoris laetitia* (19 marca 2016), 150: AAS 108 (2016), 369.
144. *Udienza ad un Gruppo di Giovani della Diocesi di Grenoble-Vienne (Francia)*, (17 settembre 2018): *L'Osservatore Romano*, 19 września 2018, 8.
145. DK 32.
146. Spotkanie z wolontariuszami XXVIII Światowego Dnia Młodzieży w Rio de Janeiro (28 lipca 2013): *Insegnamenti* 1-2 (2013), 125.
147. CONFERENCIA EPISCOPAL DE COLOMBIA, *Mensaje Cristiano sobre el matrimonio* (14 maja 1981).
148. UNITED STATES CONFERENCE OF CATHOLIC BISHOPS, *Sons and Daughters of Light: A Pastoral Plan for Ministry with Young Adults*, November 12, 1996, Part One, 3.
149. Enc. *Laudato si'* (24 maja 2015), 128: AAS 107 (2015), 898.
150. Tamże, 125: 897.
151. DK 40.
152. Adhort. apost. *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 167.
153. Tamże, 168.
154. Tamże, 170.
155. DK 108.
156. Tamże.
157. Adhort. apost. *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 171.
158. Tamże, 172.
159. *Discorso nel Veglia di preghiera in preparazione alla Giornata Mondiale della Gioventù, Basilica di S. Maria Maggiore* (8 kwietnia 2017): AAS 109 (2017), 447.
160. ROMANO GU'ARDINI, *Le età della vita*, w *Opera omnia* IV, 1, Morcelliana, Brescia, 2015, 209.
161. Por. Adhort. apost. *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), 169.
162. Adhort. apost. *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 222: AAS 105 (2013), 1111.
163. ŚW. JAN PAWEŁ II, Posynodalna Adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 10: AAS 84 (1992), 672.
164. *Rozważanie na zakończenie czuwania modlitewnego młodzieży włoskiej na Circo Massimo w Rzymie* (11 sierpnia 2018): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 8/9 (405)/2018, s. 30.

ORĘDZIE WIELKANOCNE „URBI ET ORBI” OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA (21 IV 2019)

Drodzy bracia i siostry, dobrych Świąt Paschalnych!

Dzisiaj Kościół ponawia przepowiadanie pierwszych uczniów: „Jezus zmartwychwstał!”. I z ust do ust, z serca do serca rozbrzmiewa zachęta do uwielbienia: „Alleluja! ... Alleluja!”. W ten poranek wielkanocny będący odwieczną młodością Kościoła i całej ludzkości, pragnę przekazać każdemu z was pierwsze słowa niedawnej adhortacji apostołskiej poświęconej w szczególności młodzieży:

„Chrystus żyje. On jest naszą nadzieją, jest najpiękniejszą młodością tego świata. Wszystko, czego dotknie, staje się młode, staje się nowe, napędza się życiem. Tak więc pierwsze słowa, które pragnę skierować do każdego z młodych chrześcijan, brzmią: On żyje i chce, abys żył! On jest w tobie, jest z tobą i nigdy cię nie opuszcza. Niezależnie od tego, jak bardzo bys się oddalił, Zmartwychwstały jest obok ciebie. Niezależnie od tego, jak bardzo bys się oddalił, Zmartwychwstały jest obok ciebie, wzywa cię i czeka na ciebie, abys zaczął od nowa. Kiedy czujesz się stary z powodu smutku i czeka, lęków, wątpliwości lub porażek, On będzie przy tobie, aby na nowo dać ci siłę i nadzieję” („Christus vivit”, 1-2).

Drodzy bracia i siostry, to orędzie jest skierowane zarówno do każdej osoby, jak i do świata. Zmartwychwstanie Chrystusa jest początkiem nowego życia dla każdego mężczyzny i każdej kobiety, ponieważ prawdziwa odnowa zawsze zaczyna się od serca, od sumienia. Ale Wielkanoc jest także początkiem nowego świata, wyzwolonego z niewoli grzechu i śmierci: świata ostatecznie otwartego na królestwo Boże, królestwo miłości, pokoju i braterstwa.

Chrystus żyje i trwa z nami. Ukazuje On światło swojego oblicza Zmartwychwstałego i nie opuszcza tych, którzy przeżywają trudne doświadczenia, cierpienie i żalobę. Niech On, Żyjący będzie nadzieją dla umiłowanego narodu syryjskiego, ofiary przeciągającego się konfliktu, grożącego nam, że będziemy coraz bardziej zrezygnowani, a nawet obojętni. Nadeszła natomiast chwila, by ponowić starania o rozwiązanie polityczne, które odpowiadałoby słusznym dążeniom do wolności, pokoju i sprawiedliwości, które zmierzyłyby się z kryzysem humanitarnym i sprzyjało bezpiecznemu powrotowi osób wysiedlonych, a także tych, które schroniły się w krajach sąsiadujących, zwłaszcza w Libanie i w Jordanii.

Wielkanoc prowadzi nas do skierowania spojrzenia na Bliski Wschód, rozdarty nieustannymi podziałami i napięciami. Niech chrześcijanie w tym regionie nie przestają być z cierpliwą wytrwałością świadkami zmartwychwstałego Pana i zwycięstwa życia nad śmiercią. Szczególną myśl kieruję do mieszkańców Jemenu, a zwłaszcza do dzieci, wyczerpanych głodem i wojną. Niech światło wielkanocne oświeci wszystkich rządzących oraz narody Bliskiego Wschodu, począwszy od

Izraelczyków i Palestyńczyków, i pobudzi ich do ulżenia wielu cierpieniom oraz dążenia ku przyszłości pokoju i stabilności.

Niech broń przestanie zraszać krwią Libię, gdzie w minionych tygodniach ponownie umierają bezbronne osoby, a wiele rodzin jest zmuszonych do opuszczenia swoich domów. Zachęcam zaangażowane strony, by wybrały dialog, a nie prześladowanie, unikając ponownego otwarcia ran dekady konfliktów i niestabilności politycznej.

Niech żyjący Chrystus obdarza swoim pokojem cały umiłowany kontynent afrykański, w którym wciąż powszechne są napięcia społeczne, konflikty a niekiedy brutalne ekstremizmy, pozostawiające niepewność, zniszczenie i śmierć, zwłaszcza w Burkina Faso, Mali, Nigrze, Nigerii i Kamerunie. Moje myśli biegną także ku Sudanowi, który przeżywa niepewną sytuację polityczną. Życzę, aby wszystkie zaangażowane strony mogły tam się wypowiedzieć, a każda podjęła starania, by kraj mógł odnaleźć wolność, rozwój i dobrobyt, do którego dąży od dawna.

Niech Zmartwychwstały Pan prowadzi wysiłki władz cywilnych i religijnych Sudanu Południowego, wsparte owocami rekolekcji, które odbyły się kilka dni temu w Watykanie. Niech w historii kraju otworzy się nowa karta, w której wszystkie siły polityczne, społeczne i religijne aktywnie zaangażują się na rzecz dobra wspólnego i pojednania narodu.

Niech w tę Wielkanoc znajdą pocieszenie mieszkańcy wschodnich regionów Ukrainy, którzy nadal cierpią z powodu ciągle trwającego konfliktu. Niech Pan za chęca do inicjatyw humanitarnych i mających na celu osiągnięcie trwałego pokoju.

Niech radość Zmartwychwstania napełni serca osób na kontynencie amerykańskim, cierpiących z powodu następstw trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Myślę szczególnie o narodzie wenezuelskim: o wielu ludziach pozbawionych minimalnych warunków niezbędnych do godnego i bezpiecznego życia z powodu kryzysu, który trwa i się pogłębia. Niech Pan da tym, którzy niosą odpowiedzialność polityczną, by starali się o położenie kresu niesprawiedliwościom społecznym, nadużyciom i przemocy oraz podjęli konkretne kroki umożliwiające usunięcie podziałów i zaferowanie mieszkańcom potrzebnej pomocy.

Niech Zmartwychwstały Pan oświeci wysiłki podejmowane w Nikaragui, aby jak najszybciej znaleźć pokojowe i wynegocjowane porozumienia z korzyścią dla wszystkich Nikaraguańczyków.

Niech w obliczu wielu cierpień naszych czasów Pan życia nie zastanie nas zimnych i obojętnych. Niech nas uczyni budowniczymi mostów, a nie murów. Niech On, który obdarza nas swoim pokojem powstrzyma szcęk broni, zarówno w sytuacjach wojny, jak i w naszych miastach i natchnie przywódców narodów do pracy na rzecz zakończenia wyścigu zbrojeń i niepokojącego rozprzestrzeniania broni, zwłaszcza w krajach najbardziej zaawansowanych gospodarczo. Niech Zmartwychwstały, który otworzył na oścież bramy grobu, otwiera nasze serca

na potrzeby cierpiących biedę, bezbronnych, ubogich, bezrobotnych, usuniętych na margines, osób pukających do naszych drzwi w poszukiwaniu chleba, schronienia i uznania swej godności.

Drodzy bracia i siostry, Chrystus żyje! On jest nadzieją i młodością dla każdego z nas i dla całego świata. Pozwólmy się odnowić przez Niego! Dobrych Świąt Paschalnych!

FRANCISZEK

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODźCY 2019 CHODZI NIE TYLKO O MIGRANTÓW

Drodzy bracia i siostry,

Wiara zapewnia nas, że królestwo Boże w sposób tajemniczy jest już obecne na ziemi (por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. *Gaudium et spes*, 39); jednak także w naszych czasach musimy z bólem stwierdzić, że napotyka ono przeszkody i siły przeciwne. Nieustannie rozdierają ludzkość gwałtowne konflikty i prawdziwe wojny; kolejno następują po sobie niesprawiedliwości i dyskryminacje; trudno przezwyciężyć nierówności gospodarcze i społeczne w skali lokalnej czy też ogólnoswiatowej. A cenę za to płacą przede wszystkim ludzie ubodzy i znajdujący się w gorszej sytuacji.

Społeczeństwa najbardziej zaawansowane gospodarczo rozwijają w swoim łonie skłonność do pogłębianego indywidualizmu, która w połączeniu z mentalnością utylitarną i pomnożona przez sieć medialną wytwarza „globalizację obojętności”. W tym scenariuszu migranci, uchodźcy, przesiedleńcy i ofiary handlu ludźmi stali się symbolami wykluczenia, ponieważ oprócz trudności, jakie pociąga za sobą sam ich stan, często są obciążani osądem negatywnym, traktującym ich jako przyczynę bolączek społecznych. Postawa wobec nich stanowi dzwonek alarmowy, ostrzegający przed upadkiem moralnym, który grozi wówczas, gdy przyznaje się miejsce kulturze odrzucenia. Istotnie na tej drodze każdej osobie, która nie mieści się w kanonach sprawności fizycznej, psychicznej i społecznej, grozi marginalizacja i wykluczenie.

Z tego względu obecność migrantów i uchodźców – podobnie jak ogólnie osób bezradnych – stanowi dzisiaj zachętę do przywrócenia pewnych istotnych wymiarów naszej egzystencji chrześcijańskiej i naszego humanitaryzmu, którym grozi ucieszenie w pełnym wygody stylu życia. Dlatego właśnie „chodzi nie tylko o migrantów”, to znaczy: interesując się nimi, interesujemy się także sobą, wszystkimi; otaczając ich troską, rozwijamy się wszyscy; słuchając ich, udzielamy

głosu również tej części nas, którą być może trzymamy w ukryciu, ponieważ nie jest ona dzisiaj dobrze widziana.

„Odważy! Ja jestem, nie bójcie się!” (Mt 14,27). *Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi również o nasze lęki*. Nikczemności i obrzydliwości naszych czasów powiększają „nasz lęk przed «innymi», nieznanymi, zepchniętymi na margines, cudzoziemcami [...]. Zauważamy to szczególnie dzisiaj, w obliczu przybycia migrantów i uchodźców, którzy pukają do naszych drzwi w poszukiwaniu opieki, bezpieczeństwa i lepszej przyszłości. To prawda, lęk jest uzasadniony, również dlatego, że brakuje przygotowania do tego spotkania” (*Omelia*, Sacrofano, 15 febbraio 2019). Problemem nie jest fakt, że mamy wątpliwości i obawy. Problem pojawia się wówczas, gdy te lęki determinują nasz sposób myślenia i działania do tego stopnia, że sprawiają, iż stajemy się nietolerancyjni, zamknięci, a może nawet – nie zdając sobie z tego sprawy – stajemy się rasistami. W ten sposób lęk pozbawia nas pragnienia i zdolności do spotkania się z bliźnim, osobą inną niż ja; pozbawia mnie szansy spotkania się z Panem (por. *Homilia podczas Mszy św. w Światowym Dniu Migranta i Uchodźcy*, 14 stycznia 2018 r., w: *L'Osservatore Romano*, wyd. pl. n. 2/(400)2018, s. 44).

„Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?” (Mt 5, 46). *Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi również o miłosierdzie*. Poprzez uczynki miłosierdzia okazujemy naszą wiarę (por. Jk 2, 18). A najwznieślejzym miłosierdziem jest to, które dokonuje się wobec osób, które nie są w stanie się odwzajemnić, a być może nawet nie są w stanie podziękować. „Gra toczy się o to, jakie oblicze pragniemy sobie nadać jako społeczeństwo, a także o wartość każdego życia. [...] Postęp naszych narodów [...] zależy przede wszystkim od zdolności do tego, by dać się poruszyć i wzruszyć tym ludziom, którzy pukają do drzwi i swoim spojrzeniem dyskredytują i pozbawiają władzy wszystkie fałszywe bożki obciążające i zniewalające życie. Są to bożki, które obiecują złudne i ulotne szczęście, budowane na obrzeżach rzeczywistości i na cierpieniu innych” (*Przemówienie w diecezjalnym Caritas w Rabacie*, 30 marca 2019 r.).

„Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko” (Łk 10,33). *Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o nasze człowieczeństwo*. Tym, co pobudziło Samarytanina, który dla Żydów był kimś obcym, aby się zatrzymać – było współczucie będące uczuciem, którego nie można wyjaśnić tylko na poziomie racjonalnym. Współczucie dotyka najbardziej wrażliwych strun naszego człowieczeństwa, powodując nieodparty impuls, aby „stać się bliźnim” dla tych, których widzimy w trudnej sytuacji. Tak jak nas naucza sam Jezus (por. Mt 9, 35-36; 14, 13-14; 15,32-37), okazanie współczucia oznacza rozpoznanie cierpienia drugiego i natychmiastowe przejście do działania, aby ukoić, uzdrowić i ocalić. Okazanie współczucia oznacza zapewnienie

przestrzeni dla czułości, którą dzisiejsze społeczeństwo często każe nam tłumić. „Otwarcie się na innych nie zubaża, ale wzbogaca, pomaga bowiem być bardziej ludzkim: uznawać siebie za aktywną część większej całości i przyjmować życie jako dar dla innych; postrzegać jako cel nie swoje interesy, ale dobro ludzkości” (Przemówienie w meczecie w Baku, w Azerbejdżanie, 2 października 2016 r., w: *L'Osservatore Romano* wyd. pl. n. 10 (386)/2016, s. 28).

„Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie” (Mt 18,10). *Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o to, by nikogo nie wykluczać*. Współczesny świat jest każdego dnia coraz bardziej elitarny i okrutny wobec wykluczonych. Kraje rozwijające się nadal są ogoławane ze swoich najlepszych zasobów naturalnych i ludzkich na korzyść kilku rynków uprzywilejowanych. Wojny ogarniają tylko pewne regiony świata, ale broń do ich prowadzenia jest wytwarzana i sprzedawana w innych regionach, które następnie nie chcą przyjmować uchodźców, będących efektem tych konfliktów. Płacą za nie zawsze maluczcy, ubodzy, najbardziej bezbronni, którym zabrania się siadania przy stole, i zostawia się jedynie „odpadki” z uczy (por. Łk 16,19-21). „Kościół «wyruszający w drogę» [...] wie, jak kroczyć naprzód i dotrzeć na rozstaje dróg, by zaprosić wykluczonych” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 24). Rozwój ekskluzywny sprawia, że bogaci są coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi. Prawdziwy rozwój polega na włączeniu wszystkich mężczyzn i kobiet świata, promując ich rozwój integralny, i troszczy się także o przysze pokolenia.

„Kto chce stać się wielkim wśród was, będzie waszym sługą, a kto chce być pierwszym wśród was, będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10, 43-44). *Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o postawienie ostatnich na pierwszym miejscu*. Jezus Chrystus wymaga od nas, abyśmy nie ulegali logice świata, która usprawiedliwia wykorzystywanie innych dla moich korzyści osobistych lub korzyści mojej grupy: najpierw ja, a potem inni! Natomiast prawdziwe motto chrześcijanina brzmi: „najpierw ostatni!”. „Duch indywidualistyczny jest podatnym gruntem, na którym dojrzewa poczucie obojętności wobec drugiego, prowadzące do traktowania go jedynie jako przedmiotu transakcji handlowej, do nieinteresowania się człowieczeństwem innych i sprawiające, że ludzie stają się bojaźliwi i cynicy. Czyż nie są to może uczucia, które często budzą w nas ubodzy, zepchnięci na margines, ostatni członkowie społeczeństwa? A iluż ostatnich mamy w naszych społeczeństwach! Wśród nich mam na myśli zwłaszcza imigrantów, z ich brzemieniem trudności i cierpienia, z którymi obcuja codziennie, poszukując – niekiedy rozpaczliwie – miejsca, gdzie mogliby żyć w pokoju i godnie” (Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, 11 stycznia 2016 r., w: *L'Osservatore Romano*, n. 2 (380)/2016, s. 14). W logice Ewangelii ostatni są pierwszymi, a my musimy być gotowi, by im służyć.

„Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10). *Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o całą osobę, o wszystkie osoby.* W tym stwierdzeniu Jezusa znajdujemy sedno Jego misji: sprawienie, aby wszyscy otrzymali dar życia w pełni, zgodnie z wolą Ojca. We wszelkiej działalności politycznej, w każdym programie, w każdym działaniu duszpasterskim musimy zawsze stawić w centrum osobę, w jej wielorakich wymiarach, w tym duchowym. Dotyczy to wszystkich osób, których fundamentalną równość należy uznać. Dlatego też „rozwój nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka” (ŚW. PAWEŁ VI, Enc. *Populorum progressio*, 14).

„A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2, 19). *Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o budowanie miasta Boga i miasta człowieka.* W naszym wieku, nazywanym również erą migracji, jest wiele niewinnych osób, które padają ofiarą „wielkiej iluzji” nieograniczonego rozwoju technologicznego i konsumpcyjnego (por. Enc. *Laudato si'*, 34). Wyruszają więc w podróż do „raju”, który nieuchronnie zawodzi ich oczekiwania. Ich obecność, czasami niewygodna, pomaga rozwiązać mity postępu zarezerwowanego dla nielicznych, ale opierającego się na wyzysku wielu. „Chodzi zatem o to, byśmy dostrzegli jako pierwsi i pomagali innym widzieć w migrancie i uchodźcy nie tylko problem, z którym trzeba się zmierzyć, ale brata i siostrę, których należy przyjąć, szanować i kochać, okazję, którą daje nam Opatrzność, byśmy wnosili wkład w budowanie sprawiedliwszego społeczeństwa, doskonalszej demokracji, solidarniejszego kraju, bardziej braterskiego świata i bardziej otwartej wspólnoty chrześcijańskiej, w zgodzie z Ewangelią” (*Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014*).

Drodzy bracia i siostry, reakcję na wyzwanie współczesnej migracji można podsumować w czterech czasownikach: *przyjmować, chronić, promować i integrować*. Ale czasowniki te dotyczą nie tylko migrantów i uchodźców. Wyrażają one misję Kościoła wobec wszystkich mieszkańców peryferii egzystencjalnych, którzy muszą być przyjmowani, chronieni, promowani i integrowani. Jeśli zastosujemy te czasowniki w praktyce, przyczyniamy się do budowania miasta Boga i miasta człowieka, będziemy promowali integralny rozwój ludzki wszystkich osób, a także dopomożemy społeczności światowej w przybliżeniu się do celów zrównoważonego rozwoju, jaki sobie postawiła, a które w przeciwnym razie byłoby trudne do osiągnięcia.

Stawką jest więc nie tylko sprawa migrantów, chodzi nie tylko o nich, ale o nas wszystkich, o chwilę obecną i o przyszłość rodziny ludzkiej. Migranci, a zwłaszcza najbardziej bezbronni, pomagają nam odczytywać „znaki czasu”. Przez nich Pan wzywa nas do nawrócenia, do uwolnienia się od ekskluzywizmu, obojętności i kultury odrzucenia. Przez nich Pan zaprasza nas, abysmy odzyskali całe nasze

chrześcijańskie życie i wnieśli wkład, każdy zgodnie ze swoim powołaniem, w budowę świata coraz bardziej odpowiadającego planowi Boga.

Jest to życzenie, do którego dołączam modlitwę, prosząc za wstawiennictwem Maryi Panny, Matki Dobrej Drogi, o obfite błogosławieństwo dla wszystkich migrantów i uchodźców świata oraz dla tych, którzy stają się ich towarzyszami podróży.

Watykan, 27 maja 2019 r.

FRANCISZEK

LIST APOSTOLSKI „MOTU PROPRIO” VOS ESTIS LUX MUNDI OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

„Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze” (Mt 5, 14). Nasz Pan Jezus Chrystus wzywa każdego wiernego, aby był przejrzystym wzorem cnót, prawości i świętości. Wszyscy jesteśmy bowiem wezwani do dawania konkretnego świadectwa wiary w Chrystusa w naszym życiu, a zwłaszcza w naszych relacjach z bliźnimi.

Przestępstwa związane z wykorzystywaniem seksualnym obrażają naszego Pana, powodując u ofiar szkody fizyczne, psychiczne i duchowe oraz szkodzą wspólnocie wiernych. Aby takie zjawiska, w jakichkolwiek formach, nie miały więcej miejsca, potrzebne jest nieustanne i głębokie nawrócenie serc, potwierdzone konkretnymi i skutecznymi działaniami, które angażowałyby wszystkich w Kościele, tak aby osobista świętość i zaangażowanie moralne mogły przyczynić się do krzewienia pełnej wiarygodności przepowiadania ewangelicznego i skuteczności misji Kościoła. Staje się to możliwe tylko dzięki łasce Ducha Świętego rozlanej w sercach, ponieważ zawsze musimy pamiętać słowa Pana Jezusa, że „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Chociaż wiele już uczyniono, musimy nadal uczyć się z gorzkich lekcji przeszłości, aby patrzeć z nadzieją w przyszłość.

Odpowiedzialność ta spoczywa przede wszystkim na następcach Apostołów, ustanowionych przez Boga do przewodzenia duszpasterskiego Ludowi chrześcijańskiemu, i wymaga ona od nich wysiłku, by uważnie podążać śladami Boskiego Mistrza. Ze względu na swoją posługę, kierują oni istotnie „powierzonymi sobie Kościołami partykularnymi jako zastępcy i legaci Chrystusa, radami, zachętami i przykładem, ale także mocą swego autorytetu i świętej władzy, z której jednak korzystają tylko dla budowania swojej trzody w prawdzie i świętości, pamiętając o tym, że kto jest większy, ma być jak mniejszy, a przełożony jak sługa” (Sobór Watykański II, *Lumen Gentium*, 27). To, co w sposób bardziej rygorystyczny dotyczy następców Apostołów, odnosi się do wszystkich, którzy na różne spo-

soby podejmują posługę w Kościele, ślubują życie radami ewangelicznymi lub są powołani do służby ludowi chrześcijańskiemu. Dlatego dobrze, aby na poziomie powszechnym zostały przyjęte procedury mające na celu zapobieganie i zwalczanie tych przestępstw, będących zdradą zaufania wiernych.

Pragnę, aby te wysiłki były realizowane w sposób całkowicie eklezjalny, a zatem, by były wyrazem komunii, która utrzymuje nas w jedności, w słuchaniu wzajemnym i czyni otwartymi na wkład osób, którym ten proces nawrócenia leży na sercu.

Dlatego postanawiam:

TYTUŁ I PRZEPISY OGÓLNE

Art. 1 – Zakres zastosowania

§1. Niniejsze przepisy stosuje się w przypadku zawiadomień odnoszących się do duchownych lub członków instytutów życia konsekrowanego czy stowarzyszeń życia apostołskiego dotyczących:

- a) przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, polegających na:
 - i. zmuszaniu kogoś, stosując przemoc lub groźbę, czy też nadużycie władzy, do dokonywania lub poddawania się czynnościom seksualnym;
 - ii. dopuszczaniu się czynności seksualnych z osobą małoletnią lub bezradną;
 - iii. wytwarzaniu, prezentowaniu, przechowywaniu lub rozpowszechnianiu, także telematycznie, pornografii dziecięcej, oraz rekrutowaniu lub nakłanianiu osoby małoletniej czy bezradnej do udziału w prezentacjach pornograficznych;
- b) czynów dokonanych przez podmioty, o których mowa w artykule 6, polegających na działaniach lub zaniechaniach, mających na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń cywilnych lub kanonicznych, administracyjnych lub karnych, przeciwko duchownemu lub zakonnikowi w związku z przestępstwami, o których mowa w punkcie a) niniejszego paragrafu.

§2. W rozumieniu niniejszych przepisów:

- a) małoletni: każda osoba poniżej osiemnastego roku życia lub zgodnie z prawem z nią zrównana;
- b) osoba bezradna: każda osoba chora, z ułomnościami fizycznymi lub umysłowymi albo pozbawiona wolności osobistej, która faktycznie, nawet sporadycznie, ogranicza jej zdolność rozumienia lub chcenia, czy też w inny sposób przeciwstawienia się agresji;

c) pornografia dziecięca: jakiegokolwiek przedstawianie osoby małoletniej, niezależnie od zastosowanych środków, zaangażowanej w jednoznaczne czynności seksualne, rzeczywiste lub symulowane, oraz jakiegokolwiek przedstawianie narządów płciowych małoletnich w celach przede wszystkim seksualnych.

Art. 2 – Przyjmowanie zawiadomień i ochrona danych

§1. Uwzględniając wskazania przyjęte ewentualnie przez odpowiednie Konferencje Episkopatów, Synody Biskupów Kościołów patriarchalnych oraz Kościołów arcybiskupich większych lub Rady Hierarchów Kościołów Metropolitalnych *sui iuris*, diecezje lub eparchie, pojedynczo lub wspólnie, muszą ustanowić w ciągu roku od wejścia w życie tych przepisów, jeden lub więcej stabilnych systemów, łatwo dostępnych dla każdego w celu składania zawiadomień, także poprzez ustanowienie specjalnego urzędu (biura) kościelnego. Diecezje i eparchie informują przedstawiciela papieskiego o ustanowieniu tych systemów, o których mowa w tym paragrafie.

§2. Informacje, o których mowa w niniejszym artykule, są chronione i przetwarzane w sposób gwarantujący ich bezpieczeństwo, integralność i poufność zgodnie z kan. 471, 2° KPK i kan. 244 § 2, 2° KKKW.

§3. Z zachowaniem postanowienia artykułu 3 § 3, ordynariusz, który otrzymał zawiadomienie, przekaże je niezwłocznie ordynariuszowi miejsca, gdzie zaistniały zdarzenia, jak również ordynariuszowi własnemu, osoby, której dotyczy zgłoszenie, którzy postępują zgodnie z prawem, według tego, co przewidziano w danym przypadku.

§4. W rozumieniu niniejszego tytułu, z diecezjami zrównane są eparchie, a z ordynariuszem zrównany jest hierarcha.

Art. 3 – Zawiadomienie

§1. Z zachowaniem przypadków przewidzianych w kan. 1548 § 2 KPK i 1229 § 2 KKKW, ilekroć duchowny lub członek instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego otrzyma wiadomość lub ma uzasadnione powody, by sądzić, że mógł zostać popełniony jeden z czynów, o którym mowa w art. 1, ma obowiązek niezwłocznego zgłoszenia tego czynu ordynariuszowi miejsca, w którym czyny miałyby miejsce, lub innemu ordynariuszowi spośród tych, o których mowa w kanonach 134 KPK i 984 KKKW, z wyjątkiem tego, o czym postanowiono w § 3 niniejszego artykułu.

§2. Każdy może złożyć zawiadomienie dotyczące zachowań, o których mowa w art. 1, przy użyciu procedur, o których mowa w poprzednim artykule lub w jakikolwiek inny odpowiedni sposób.

§3. Gdy zawiadomienie dotyczy jednej z osób wskazanych w art. 6, jest ono skierowane do władzy określonej na podstawie art. 8 i 9. Zawiadomienie może być zawsze skierowane do Stolicy Apostolskiej bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela papieskiego.

§4. Zawiadomienie powinno zawierać jak najbardziej szczegółowe informacje, takie jak wskazanie czasu i miejsca faktów, osób zaangażowanych lub poinformowanych, a także wszelkie inne okoliczności, które mogą być przydatne w celu zapewnienia dokładnej oceny faktów.

§5. Informacje można również pozyskać z urzędu.

Art. 4 – Ochrona osoby składającej zawiadomienie

§1. Fakt sporządzenia zawiadomienia w myśl art. 3 nie stanowi naruszenia tajemnicy urzędowej.

§2. Z wyjątkiem tego, co przewiduje kan. 1390 KPK i kan. 1452 i 1454 KKKW, szkodenie, represje lub dyskryminacja z powodu złożenia zawiadomienia jest zabronione i może stanowić czyn, o którym mowa w art. 1 § 1 pkt. b.

§3. Osobie składającej zawiadomienie nie można narzucać żadnego obowiązku milczenia w stosunku do treści tegoż zawiadomienia.

Art. 5 – Troska o osoby

§1. Władze kościelne są zobowiązane, aby ci, którzy twierdzą, że są poszkodowani, wraz ze swoimi rodzinami, byli traktowani z godnością i szacunkiem oraz zaoferują im w szczególności:

- a) przyjęcie, wysłuchanie i wsparcie, również za pośrednictwem właściwych służb;
- b) pomoc duchową;
- c) pomoc medyczną, terapeutyczną i psychologiczną, w zależności od konkretnego przypadku.

§2. Należy chronić wizerunek i sferę prywatną zaangażowanych osób, jak również poufność danych osobowych.

TYTUŁ II PRZEPISY DOTYCZĄCE BISKUPÓW I OSÓB Z NIMI ZRÓWNANYCH

Art. 6 – Zakres podmiotowy stosowania

Przepisy postępowania, o których mowa w niniejszym tytule, dotyczą zachowań, o których mowa w art. 1, popełnianych przez:

- a) kardynałów, patriarchów, biskupów i legatów Biskupa Rzymskiego;
- b) duchownych, którzy kierują lub kierowali jako pasterze Kościoła partykularnego lub jednostki z nim zrównanej, obrządku łacińskiego lub wschodniego, w tym Ordynariatów personalnych, za czyny popełnione w trakcie sprawowania urzędu;
- c) duchownych, którzy kierują lub kierowali duszpasterstwem jakiejś prałatury personalnej, za czyny popełnione w czasie sprawowania władzy;
- d) tych, którzy są lub byli najwyższymi przełożonymi instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim, a także klasztorów *sui iuris*, za czyny popełnione w trakcie sprawowania urzędu.

Art. 7 – Dykasteria kompetentna

§1. W rozumieniu tytułu, „dykasteria kompetentna” oznacza Kongregację Nauki Wiary, w odniesieniu do przestępstw zastrzeżonych dla niej przez obowiązujące prawo, a także we wszystkich innych przypadkach i w zakresie, w jakim dotyczy to ich właściwej jurysdykcji, zgodnie z prawem własnym Kurii Rzymskiej: – Kongregację dla Kościołów Wschodnich; – Kongregację ds. Biskupów; – Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów; – Kongregację ds. Duchowieństwa; – Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego.

§2. W celu zapewnienia najlepszej koordynacji, dykasteria kompetentna informuje o zawiadomieniu oraz o wyniku dochodzenia Sekretariat Stanu i inne dykasterie bezpośrednio zainteresowane.

§3. Komunikacja, o której mowa w niniejszym tytule między metropolią a Stolicą Apostolską, odbywa się za pośrednictwem Przedstawiciela Papieskiego.

Art. 8 – Postępowanie stosowane w przypadku zawiadomienia dotyczącego biskupa Kościoła łacińskiego

§1. Władza, która otrzymuje zawiadomienie, przekazuje je zarówno do Stolicy Apostolskiej, jak i do metropolity prowincji kościelnej, w której ma stałe zamieszkanie osoba, której dotyczy zawiadomienie.

§2. Jeżeli zawiadomienie dotyczy metropolity lub stolica metropolitalna jest nieobsadzona, zawiadomienie zostaje przekazane do Stolicy Apostolskiej, jak również najstarszemu nominacją biskupowi sufraganowi, do którego w takim przypadku stosuje się następujące postanowienia dotyczące metropolity.

§3. W przypadku, gdy zawiadomienie dotyczy legata papieskiego, jest ono przekazywane bezpośrednio do Sekretariatu Stanu.

Art. 9 – Postępowanie stosowane wobec biskupów Kościołów wschodnich

§1. W przypadku zawiadomień w odniesieniu do biskupa Kościoła patriarchalnego, arcybiskupiego większego lub metropolitalnego *sui iuris*, przekazuje się je odpowiedniemu patriarchsze, arcybiskupowi większemu lub metropolicie Kościoła *sui iuris*.

§2. Ilekroć zawiadomienie dotyczy metropolity Kościoła patriarchalnego lub arcybiskupiego większego, który sprawuje swój urząd na terytoriach tych Kościołów, przekazuje się je odpowiedniemu patriarchsze lub arcybiskupowi większemu.

§3. W powyższych przypadkach urząd, który otrzymał zawiadomienie, przekazuje je również Stolicy Apostolskiej.

§4. Ilekroć wskazana osoba jest biskupem lub metropolitą poza terytorium Kościoła patriarchalnego, arcybiskupstwa większego lub metropolii *sui iuris*, zawiadomienie jest przekazywane do Stolicy Apostolskiej.

§5. Jeżeli zawiadomienie dotyczy patriarchy, arcybiskupa większego, metropolity Kościoła *sui iuris* lub biskupa innych Kościołów wschodnich *sui iuris*, przekazuje się je Stolicy Apostolskiej.

§6. Następujące postępowania dotyczące metropolity stosuje się do władzy kościelnej, której przekazano zawiadomienie na podstawie tego artykułu.

Art. 10 – Obowiązki wstępne metropolity

§1. Poza przypadkiem, kiedy zawiadomienie jest ewidentnie bezpodstawne, metropolita bezzwłocznie prosi kompetentną dykasterię o powierzenie mu zadania rozpoczęcia dochodzenia. Ilekroć metropolita uzna zawiadomienie za zdecydowanie bezpodstawne, informuje o tym przedstawiciela papieskiego.

§2. Dykasteria postępuje bezzwłocznie, a w każdym razie w ciągu trzydziestu dni od otrzymania pierwszego zawiadomienia ze strony przedstawiciela papieskiego lub wniosku o powierzenie zadania przez metropolitę, dostarczając stosowne instrukcje dotyczące trybu postępowania w konkretnym przypadku.

Art. 11 – Powierzenie dochodzenia osobie innej niż metropolita

§1. Ilekroć dykasteria kompetentna uzna za stosowne powierzenie dochodzenia osobie innej niż metropolita, jest on o tym informowany. Metropolita dostarcza wszystkie istotne informacje i dokumenty osobie wyznaczonej przez dykasterię.

§2. W przypadku, o którym mowa w poprzednim paragrafie, następujące postanowienia dotyczące metropolity mają zastosowanie do osoby odpowiedzialnej za prowadzenie dochodzenia.

Art. 12 – Prowadzenie dochodzenia

§1. Metropolita, po otrzymaniu zadania przez dykasterię kompetentną i zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, osobiście lub poprzez jedną lub więcej odpowiednich osób:

- a) zbiera istotne informacje na temat faktów;
- b) pozyskuje informacje i dokumenty, niezbędne w dochodzeniu, przechowywane w archiwach urzędów kościelnych;
- c) współpracuje z innymi ordynariuszami lub hierarchami, tam, gdzie jest to konieczne;
- d) zasięga informacji od osób i instytucji, w tym również cywilnych, które są w stanie dostarczyć użytecznych informacji dla dochodzenia.

§2. Ilekroć okaże się konieczne wysłuchanie osoby małoletniej lub bezradnej, metropolita podejmuje odpowiednie procedury uwzględniające ich stan.

§3. W przypadku, gdy istnieją uzasadnione podstawy, by sądzić, że informacje lub dokumenty dotyczące dochodzenia mogą zostać usunięte lub zniszczone, metropolita podejmie niezbędne środki w celu ich zabezpieczenia.

§4. Nawet korzystając z pomocy innych osób, metropolita pozostaje w każdym przypadku odpowiedzialny za kierunek i przebieg dochodzeń, a także za dokładne wykonanie instrukcji, o których mowa w art. 10 §2.

§5. Metropolita wspomagany jest przez notariusza, dowolnie wybranego, zgodnie z kan. 483 § 2 KPK i 253 § 2 KKKW.

§6. Metropolita jest zobowiązany działać bezstronnie i bez konfliktu interesów. Ilekroć uważa, że zachodzi konflikt interesów lub nie jest w stanie zachować niezbędnej bezstronności w celu zagwarantowania rzetelności dochodzenia, zobowiązany jest powstrzymać się od działania i zgłosić tę okoliczność do dykasterii kompetentnej.

§7. Uznaje się domniemanie niewinności osoby podejrzanej.

§8. Metropolita, ilekroć zażąda tego dykasteria kompetentna, informuje osobę o toczącym się przeciwko niej dochodzeniu, wysłuchuje jej wyjaśnień o faktach i zachęca ją do przedstawienia obrony. W takich przypadkach osoba podejrzana może skorzystać z pełnomocnika.

§9. Co trzydzieści dni metropolita przesyła dykasterii kompetentnej raport o stanie dochodzenia.

Art. 13 – Zaangażowanie osób wykwalifikowanych

§1. Zgodnie z ewentualnymi wytycznymi Konferencji Episkopatu, Synodu Biskupów lub Rady Hierarchów dotyczącymi pomocy metropolicie w dochodzeniach, biskupi danej prowincji, pojedynczo lub wspólnie, mogą ustalić listy osób wykwalifikowanych, spośród których metropolita może wybrać osoby najbardziej odpowiednie do pomocy w dochodzeniu, zgodnie z potrzebami danej sprawy, a w szczególności biorąc pod uwagę współpracę, jaką mogą zapewnić świeccy zgodnie z kanonami 228 KPK i 408 KKKW.

§2. Jednak metropolita ma swobodę wyboru innych, równie wykwalifikowanych osób.

§3. Każdy, kto pomaga metropolicie w dochodzeniu, zobowiązany jest działać bezstronnie i bez konfliktu interesów. Ilekroć uważa, że zachodzi konflikt interesów lub nie jest w stanie zachować niezbędnej bezstronności, aby zapewnić rzetelność dochodzenia, zobowiązany jest powstrzymać się od działania i zgłosić tę okoliczność metropolicie.

§4. Osoby pomagające metropolicie składają przysięgę, że właściwie i wiernie wypełnią to zadanie.

Art. 14 – Czas trwania dochodzenia

§1. Dochodzenia powinny być zakończone w terminie dziewięćdziesięciu dni lub w terminie wskazanym w instrukcjach, o których mowa w art. 10 §2.

§2. Przedstawiając uzasadnione powody, metropolita może prosić kompetentną dykasterię o przedłużenie terminu.

Art. 15 – Środki zapobiegawcze

Ilekróć wymagają tego fakty lub okoliczności, metropolita proponuje kompetentnej dykasterii zastosowanie odpowiednich przedsięwzięć lub środków zapobiegawczych wobec podejrzanego.

Art. 16 – Ustanowienie funduszu

§1. Prowincje kościelne, Konferencje Episkopatów, Synody Biskupów i Rady Hierarchów mogą ustanowić fundusz przeznaczony na wsparcie kosztów dochodzeń, ustanowiony zgodnie z normami kan. 116 i 1303 §1, 1° KPK i kan. 1047 KKKW, i zarządzany zgodnie z normami prawa kanonicznego.

§2. Na wniosek wyznaczonego metropolity, administrator funduszu przekazuje do jego dyspozycji środki niezbędne do przeprowadzenia dochodzenia, z zachowaniem obowiązku przedstawienia mu sprawozdania po zakończeniu dochodzenia.

Art. 17 – Przekazywanie dokumentów i votum

§1. Po zakończeniu dochodzenia metropolita przekazuje dokumenty do dykasterii kompetentnej wraz ze swoim votum, dotyczącym wyników dochodzenia i w odpowiedzi na ewentualne kwestie zawarte w instrukcjach, o których mowa w art. 10 § 2.

§2. Oprócz kolejnych instrukcji dykasterii kompetentnej, uprawnienia metropolity ustają wraz z zakończeniem dochodzenia.

§3. Z zachowaniem instrukcji dykasterii kompetentnej, metropolita, na wniosek, informuje o wyniku dochodzenia osobę, która twierdzi, że została poszkodowana, lub jej prawnych przedstawicieli.

Art. 18 – Dalsze działania

Dykasteria kompetentna, o ile nie postanowi o przeprowadzeniu dochodzenia uzupełniającego, postępuje zgodnie z prawem według tego, co przewidziano w konkretnej sprawie.

Art. 19 – Przestrzeganie ustawodawstwa państwowego. Niniejsze przepisy stosuje się bez uszczerbku dla praw i obowiązków ustanowionych gdziekolwiek w ustawodawstwie państwowym, w szczególności dotyczących ewentualnych obowiązków zawiadomienia właściwych władz cywilnych.

Niniejsze przepisy są zatwierdzone ad experimentum na okres trzech lat.

Postanawiam, aby niniejszy List apostolski „Motu Proprio” został promulgowany poprzez publikację w „Osservatore Romano”, wchodząc w życie dnia 1 czerwca 2019 r., a następnie był opublikowany w Acta Apostolicae Sedis w Rzymie, u Świętego Piotra, w dniu 7 maja 2019 r., w siódmym roku pontyfikatu.

KONGREGACJA DS. EDUKACJI KATOLICKIEJ „STWORZYŁ ICH JAKO MĘŻCZYZNĘ I KOBIECĘ” Z MYŚLĄ O DRODZE DIALOGU NA TEMAT KWESTII GENDER W EDUKACJI

WPROWADZENIE

1. Coraz powszechniejsza jest świadomość, że stajemy obecnie w obliczu w tego, co można słusznie nazwać kryzysem wychowawczym, szczególnie w odniesieniu do kwestii uczuciowości i płciowości. W wielu przypadkach planowane są i wdrażane programy nauczania, w których „prezentowane są koncepcje osoby i życia pozornie neutralne, lecz w rzeczywistości odzwierciedlające antropologię sprzeczną z wiarą i z prawym rozumem” [1]. Dezorientacja antropologiczna, powszechnie cechująca klimat kulturowy naszych czasów, przyczyniła się z pewnością do destabilizacji rodziny jako instytucji, niosąc ze sobą skłonność do zamazywania różnic między mężczyzną a kobietą, uważanych jedynie za skutki uwarunkowań historyczno-kulturowych.

2. W tym kontekście misja wychowawcza staje przed wyzwaniem, które „wyłania się z różnych form ideologii, ogólnie zwanej «gender», która «zaprzecza różnicy i naturalnej komplementarności mężczyzny i kobiety. Ukazuje ona społeczeństwo bez różnic płciowych i banalizuje podstawy antropologiczne rodziny.

Ideologia ta wprowadza projekty edukacyjne i wytyczne legislacyjne promujące tożsamość osobistą i związki emocjonalne w całkowitym oderwaniu od różnic biologicznych między mężczyzną a kobietą. Tożsamość człowieka jest zdana na indywidualistyczny wybór, który może się również z czasem zmieniać» [2].

3. Wydaje się oczywiste, że kwestia ta nie może być oddzielona od szerszej perspektywy wychowania do miłości [3], która musi zaoferować – jak przedstawił Sobór Watykański II – „pozytywne, mądre i odpowiednie do wieku wychowanie seksualne” w obrębie niezbywalnego prawa wszystkich do otrzymywania „wychowania odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do wrodzonych zdolności, płci, ojczyznych tradycji kulturowych, a jednocześnie otwartego na braterskie współżycie z innymi narodami, celem tworzenia prawdziwej jedności i pokoju na ziemi” [4]. W związku z tym Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej przedstawiła już pewne spostrzeżenia w dokumencie: Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego [5].

4. Chrześcijańska wizja antropologiczna postrzega płciowość jako podstawowy składnik osobowości, jej sposobu bycia, przejawiania siebie, komunikowania się z innymi, odczuwania, wyrażania i przeżywania ludzkiej miłości. Dlatego stanowi ona integralną część rozwoju osobowości i jej procesu wychowawczego. „Rzeczywiście, z płci wynikają cechy charakterystyczne, które w dziedzinie biologii, psychologii i duchowości, czynią osobę mężczyzną i kobietą, i które z tego powodu mają ogromne znaczenie dla rozwoju dojrzałości poszczególnych ludzi i ich włączenia się w życie społeczne” [6]. W procesie rozwoju „taka różnorodność, związana z dopełnianiem się wzajemnym obu płci, w pełni odpowiada Bożemu zamysłowi, według powołania, do którego każdy jest wezwany” [7]. Dlatego „wychowanie emocjonalne do płciowości winno mieć na uwadze całościową wizję osoby ludzkiej i dążyć konsekwentnie do integracji elementów biologicznych, psycho-emocjonalnych, społecznych i duchowych” [8].

5. Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej, w ramach swoich kompetencji, zamierza przedstawić obecnie pewne refleksje, które mogłyby ukierunkować oraz wspierać osoby zaangażowane w wychowanie nowych pokoleń, aby stawić czoła najbardziej dyskutowanym dzisiaj pytaniom dotyczącym ludzkiej płciowości w świetle powołania do miłości, do którego wezwana jest każda osoba [9]. W ten sposób chcemy krzewić metodologię wyrażającą się w trzech postawach: słuchania, uzasadniania i proponowania, sprzyjających spotkaniu z wymaganiami osób i wspólnot. Wysłuchanie bowiem potrzeb drugiego człowieka oraz zrozumienie różnych uwarunkowań prowadzą do dzielenia się elementami racjonalnymi i przygotowują do chrześcijańskiego wychowania zakorzenionego w wierze, która „wszystko oświeśla nowym światłem. Ukazuje Boski zamiar co do całościowego powołania człowieka” [10].

6. Podejmując drogę dialogu w odniesieniu do kwestii gender w edukacji, trzeba uwzględnić różnicę między ideologią gender z jednej strony, a całym obszarem badań nad płcią społeczno-kulturową podjętych przez nauki humanistyczne. Podczas gdy ideologia usiłuje, jak wskazał papież Franciszek, odpowiedzieć „na pewne, czasami zrozumiałe aspiracje”, ale próbuje się również „narzucić jako myśl dominująca określająca nawet edukację dzieci” [11], a tym samym uniemożliwia spotkanie, to nie brakuje poszukiwań naukowych nad gender, które starają się osiągnąć głębsze zrozumienie sposobów, w jakie przeżywa się w różnych kulturach różnicę płci między mężczyzną a kobietą. W odniesieniu do tego typu badań możliwe jest otwarcie się na słuchanie, argumentację i na propozycje.

7. Zatem Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej powierza ten tekst – szczególnie w środowiskach, których dotyczy to zjawisko, tym wszystkim, którym leży na sercu sprawa wychowania, a zwłaszcza wspólnotom wychowawczym szkół katolickich oraz osobom inspirującym się chrześcijańską wizją życia, pracującym w innych typach szkół. Dokument ten jest adresowany także do rodziców, uczniów, dyrektorów szkół i ich pracowników, a również do biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnic, ruchów kościelnych, stowarzyszeń wiernych świeckich oraz innych organów.

SŁUCHANIE

Krótką historia

8. Pierwszą postawą tych, którzy chcą podjąć dialog, jest słuchanie. Chodzi przede wszystkim o słuchanie i zrozumienie tego, co wydarzyło się w ostatnich dziesięcioleciach. Nadejście dwudziestego wieku – z jego wizjami antropologicznymi – przyniosło ze sobą pierwsze koncepcje gender, z jednej strony oparte na wyłącznie socjologicznym odczytaniu różnicowań seksualnych, a z drugiej na podkreśleniu wolności jednostki. W połowie stulecia narodziło się wiele badań, które kładły nacisk na podkreślanie uwarunkowań zewnętrznych a także ich wpływy na osobiste określenie płci. Badania te, zastosowane do seksualności, miały pokazać, że tożsamość płciowa ma więcej wspólnego z konstrukcją społeczną, niż z podstawami naturalnymi czy biologicznymi.

9. Stanowiska te są zbieżne, zaprzeczając istnieniu oryginalnego daru, uprzedniego względem nas i konstytutywnego dla naszej tożsamości osobowej, tworzącego niezbędną podstawę dla wszystkich naszych działań. W relacjach międzyludzkich liczy się tylko miłość między jednostkami, bez względu na różnicę płci i prokreację uważaną za nieistotną dla budowania rodziny. W ten sposób przechodzi się od instytucjonalnego modelu rodziny – posiadającego strukturę i cele, które nie zależą od indywidualnych subiektywnych preferencji małżonków – do wizji czysto umownej i woluntarystycznej.

10. Z czasem teorie gender rozszerzyły zakres swego zastosowania. Na początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku skupiły się na możliwości samookreślenia przez jednostki swoich skłonności seksualnych, nie uwzględniając wzajemności i komplementarności relacji mężczyzny i kobiety, jak również prokreacyjnego celu płciowości. Co więcej, wysuwa się nawet radykalny rozdział między płciowością kulturową (gender) a płcią biologiczną (sex), podkreślając pierwszeństwo roli społeczno-kulturowej płci względem płciowości biologicznej. Cel ten jest postrzegany jako ważny etap w ewolucji ludzkości, w której zakłada się „społeczeństwo bez różnic płciowych” [12].

11. W tym kontekście kulturowym jest jasne, że płeć biologiczna i płeć społeczno-kulturowa nie są już synonimami, a zatem pojęciami wymiennymi, ponieważ opisują dwie różne rzeczywistości. Płeć biologiczna określa przynależność do jednej z dwóch kategorii biologicznych, które wywodzą się z oryginalnej diady, kobiety i mężczyzny. Natomiast płeć społeczno-kulturowa to sposób, w jaki przeżywa się w każdej kulturze różnicę między obiema płciami. Problem nie polega na samym rozróżnieniu, które można zinterpretować poprawnie, ale na oddzieleniu płci biologicznej od płci społeczno-kulturowej. Z tego rozdzielenia wynika rozróżnienie różnych „orientacji seksualnych”, które nie są już określone przez różnicę płci biologicznej między mężczyzną a kobietą, ale mogą przyjmować inne formy, określone jedynie przez radykalnie autonomiczną jednostkę. Ponadto sama koncepcja płci społeczno-kulturowej zależy od subiektywnej postawy osoby, która może wybrać płeć społeczno-kulturową nieodpowiadającą jej płci biologicznej, a zatem ze sposobem, w jaki pojmują ją inni (transpłciowość).

12. W narastającej sprzeczności między naturą a kulturą propozycje teorii gender łączą się w określeniu queer, odnoszącym się do wymiarów seksualności, które są niezwykle płynne, elastyczne i jakby wędrówne, aż po utrzymywanie, że istnieje jakoby całkowite wyzwolenie jednostki od wszelkich sformułowanych a priori określeń seksualnych, czego następstwem jest zanik klasyfikacji uważanych za zbyt sztywne. W ten sposób pozostawia się przestrzeń dla niuansów zmiennych co do stopnia i intensywności w ramach zarówno orientacji seksualnej, jak i identyfikacji własnej płci społeczno-kulturowej.

13. Dualizm pary koliduje również z tzw. „poliamorią”, obejmującą więcej niż dwie osoby. Dlatego uważa się, że czas trwania związku – i jego wiążący charakter – powinien być zmienny w zależności od zmiennych pożądań zaangażowanych osób. Ma to swe konsekwencje w zakresie podziału obowiązków, jak i obowiązków związanych z macierzyństwem i ojcostwem. Cały ten zakres relacji staje się „pokrewieństwem” (kindship). Opierają się one na pożądaniu lub uczuciu, często charakteryzującym się określonym czasem, etycznie zmiennym lub nawet za obopólną zgodą – całkowicie pozbawionym jakiegokolwiek planowania. Liczy

się absolutna swoboda samostanowienia i decyzje sprecyzowane przez każdą jednostkę zależnie od okoliczności każdego związku emocjonalnego.

14. Doprowadziło to do apelowania o publiczne uznanie wolności wyboru płci społeczno-kulturowej, jak również wielości owych typów związków, w przeciwieństwie do małżeństwa między mężczyzną a kobietą, uważanego za dziedzictwo społeczeństwa patriarchalnego. Chcianoby, żeby każda osoba mogła wybrać swój stan i aby społeczeństwo musiało ograniczyć się jedynie do zagwarantowania tego prawa, także poprzez wsparcie materialne, w przeciwnym razie miałyby dochodzić do form dyskryminacji społecznej wobec mniejszości. Roszczenie tych praw weszło w obecną debatę polityczną, uzyskując akceptację w niektórych dokumentach międzynarodowych i stając się częścią niektórych państwowych aktów prawnych.

Punkty spotkania

15. Jednakże w ramach badań nad płcią społeczno-kulturową (gender) pojawiają się pewne możliwe punkty spotkania, aby wzrastało wzajemne zrozumienie. Nierzadko bowiem projekty edukacyjne mają wspólną i godną pochwały potrzebę walki z wszelkimi przejawami niesprawiedliwej dyskryminacji. Prowadzą one działania pedagogiczne, przede wszystkim uznając opóźnienia i niedociągnięcia [13]. Nie można zaprzeczyć, że w ciągu wieków pojawiły się formy niesprawiedliwej dyskryminacji, które niestety naznaczyły historię, a które także miały wpływ w obrębie Kościoła. Pociągnęło to za sobą pewną surowość i uporczywość, które opóźniły konieczną i postępującą inkulturację autentycznego orędzia, w którym Jezus głosił równą godność mężczyzny i kobiety, powodując oskarżenia o pewien szowinizm, mniej lub bardziej zawołowany motywacjami religijnymi.

16. Innym wspólnym stanowiskiem jest potrzeba wychowania dzieci i młodzieży do poszanowania każdej osoby w jej szczególnej i odmiennej kondycji, aby nikt nie doznawał znęcania się, przemocy, obelg lub niesprawiedliwej dyskryminacji ze względu na swoje uwarunkowania osobowe (takie jak niepełnosprawność, rasa, religia, skłonności uczuciowe itp.). Chodzi o wychowanie na rzecz aktywnego i odpowiedzialnego obywatelstwa, którego cechą jest zdolność akceptacji z szacunkiem wszystkich uzasadnionych wyrazów osoby.

17. Kolejnym punktem wzrostu w porozumieniu antropologicznym są wartości kobiecości, które zostały podkreślone w refleksji nad płcią społeczno-kulturową (gender). Na przykład u kobiet „zdolność drugiego” sprzyja bardziej realistycznemu i dojrzałemu odczytaniu sytuacji przypadkowych, rozwijając „poczucie i szacunek dla konkretów rzeczywistości, co przeciwstawia się abstrakcji często śmiertelnej dla egzystencji osób i społeczności” [14]. Jest to wkład, który wzbogaca stosunki międzyludzkie i wartości ducha „począwszy od codziennych relacji międzynosobowych”. Z tego powodu społeczeństwo wiele zawdzięcza kobietom,

które „trudzą się w różnych dziedzinach wychowania: w przedszkolach, szkołach, uniwersytetach, domach opieki, parafiach, stowarzyszeniach i ruchach” [15].

18. Kobieta jest w stanie zrozumieć rzeczywistość w sposób wyjątkowy: potrafiąc oprzeć się przeciwnościom losu, czyniąc „życie możliwym mimo sytuacji nawet ekstremalnych” i pielęgnując „odważne poczucie przyszłości” [16]. Istotnie, to nie przypadek, że „wszędzie tam, gdzie potrzebna jest praca formacyjna, kobiety wykazują ogromną gotowość do poświęcania się, szczególnie na rzecz najsłabszych i bezbronnych. Poprzez taką służbę urzeczywistniają one tę formę macierzyństwa afektywnego, kulturowego i duchowego, które ze względu na wpływ, jaki wywiera na rozwój osoby oraz na przyszłość społeczeństwa, ma nieocenioną wartość. Jakże nie wspomnieć tu świadectwa tak wielu kobiet katolickich i zgromadzeń zakonnych żeńskich na różnych kontynentach, dla których wychowanie, szczególnie dzieci, stało się służbą najważniejszą?” [17].

Zastrzeżenia

19. Istnieją jednak pewne punkty krytyczne, które pojawiają się w życiu realnym. Teorie gender wskazują – szczególnie najbardziej radykalne – postępujący proces denaturalizacji lub oddalenia od natury ku absolutnej opcji na rzecz decyzji podmiotu emocjonalnego. Poprzez taką postawę tożsamość seksualna i rodzina stają się wymiarami postmodernistycznej „płynności” i „zmienności”, opierając się jedynie na błędnie rozumianej wolności odczuwania i chcenia, a nie na prawdzie bytu; na chwilowym pożądaniu popędu emocjonalnego i indywidualnej woli.

20. Założenia wspomnianych teorii można sprowadzić do dualizmu antropologicznego: do oddzielenia ciała sprowadzonego do biernej materii i woli, która staje się absolutna, manipulując ciałem według własnego uznania. To połączenie materializmu z woluntaryzmem dają początek relatywizmowi, gdzie wszystko jest równie ważne i nieróżnicowane, bez ładu i bez celu. Wszystkie te teorie, od umiarkowanych po bardziej radykalne, utrzymują, że płęć społeczno-kulturowa (gender) staje się ostatecznie ważniejsza niż płęć biologiczna. Określa to przede wszystkim rewolucję kulturową i ideologiczną w perspektywie relatywistycznej, a po drugie rewolucję prawną, ponieważ takie przekonania promują określone prawa indywidualne i społeczne.

21. Praktycznie często rekomendacja różnych tożsamości przedstawia je jako posiadające całkowicie równą wartość, jeśli porównamy je ze sobą. Jednak faktycznie oznacza to zaprzeczenie doniosłości każdej z nich. Nabiera to szczególnie znaczenia w odniesieniu do różnicy płci. Często bowiem ogólne pojęcie „niedyskryminacji” skrywa ideologię, która zaprzecza różnicy i naturalnej komplementarności mężczyzny i kobiety. „Zamiast przeciwstawiać się negatywnym interpretacjom odmienności płciowej, które godzą w jej niewzruszoną wartość dla godności człowieka, usiłuje się faktycznie zniweczyć tę różnicę, proponując

techniki i praktyki, które miałyby ją pozbawić znaczenia dla rozwoju osoby i dla relacji ludzkich. Jednak utopia «rodzaju nijakiego» eliminuje jednocześnie zarówno godność ludzką z odmiennej pod względem płciowym konstytucji, jak i osobową właściwość płciowego przekazywania życia» [18]. W ten sposób pozbawia się znaczenia antropologiczne podstawy rodziny.

22. Ideologia ta inspiruje projekty edukacyjne i tendencje legislacyjne, które promują tożsamość osobową i intymność afektywną radykalnie niezależną od różnicy biologicznej między mężczyzną a kobietą. Ludzka tożsamość jest powierzona indywidualistycznej opcji, zmieniającej się również w czasie, wyrażającej sposób myślenia i działania, dość dzisiaj rozpowszechniony, który myli „prawdziwą wolność z ideą, że każdy osądza według własnego widzi mi się, jakby poza indywidualnymi osobami nie było żadnych prawd, wartości, zasad, które nas ukierunkowują, jak gdyby wszystko było równe i na wszystko powinno się pozwolić” [19].

23. Sobór Watykański II, zastanawiając się na tym, co Kościół myśli o osobie ludzkiej, stwierdza, że „stanowią jedność cielesną i duchową, człowiek przez samą swoją cielesność łączy w sobie elementy świata materialnego, tak, że przez niego osiągają one swą głębię i wnoszą głos w dobrowolnej pochwalę Stwórcy” [20]. Z względu na tę godność „Człowiek nie błądzi, jeżeli uważa siebie za istotę wychodzącą poza cielesność, a nie tylko za cząstkę natury czy anonimowy element społeczności ludzkiej” [21]. Dlatego „wyrażenia «porządek natury» nie można mieszać ani utożsamiać z wyrażeniem «porządek przyrodniczy», to ostatnie bowiem oznacza wprawdzie również porządek natury, ale tylko o tyle, o ile jest on dostępny dla metod empiryczno-opisowych przyrodoznawstwa, nie zaś jako swoisty porządek istnienia z wyraźnym odniesieniem do Pierwszej Przyczyny, do Boga – Stwórcy” [22].

UZASADNIENIE

Argumenty racjonalne

24. Wysłuchanie przeglądu historycznego, miejsc spotkań i zastrzeżeń w kwestii gender pobudza do rozważań w świetle rozumu. Istnieją bowiem argumenty racjonalne, które wyjaśniają centralne miejsce ciała jako integralnego elementu tożsamości osobowej i relacji rodzinnych. Ciało jest podmiotowością, która komunikuje tożsamość bytu [23]. W tym świetle rozumiemy dane nauk biologicznych i medycznych, zgodnie z którymi „dymorfizm płciowy” (tj. różnica płci między mężczyznami a kobietami) jest udowodniony naukowo, przez takie na przykład dziedziny wiedzy jak genetyka, endokrynologia i neurologia. Z genetycznego punktu widzenia komórki męczyzny (które zawierają chromosomy XY) różnią się od poczęcia od komórek kobiecych (których odpowiednikiem

jest XX). Ponadto w przypadku nieokreśloności seksualnej wkracza medycyna, która interweniuje, stosując terapię. W tych szczególnych sytuacjach ani rodzice, ani tym bardziej społeczeństwo nie mogą dokonać arbitralnego wyboru, ale to nauka medycyny interweniuje w celu terapeutycznym, to znaczy działa w sposób najmniej inwazyjny na podstawie obiektywnych parametrów w celu wyjaśnienia tożsamości konstytutywnej osoby.

25. Proces określenia tożsamości płciowej jest utrudniony przez fikcyjną konstrukcję tzw. „płci neutralnej” lub „trzeciej płci”, co powoduje zaciemnienie faktu, że płeć danej osoby jest czynnikiem strukturalnym, decydującym tożsamości męskiej i żeńskiej. Próby przewyciężenia konstytutywnej różnicy między mężczyzną a kobietą, jak to ma miejsce w interseksualności lub transpłciowości, prowadzi do dwuznaczności męskiej i żeńskiej, która zakłada w sposób wewnętrznie sprzeczny tę różnicę płci, którą pragnie się zanegować lub przewyciężyć. Ta oscylacja między męskością a kobiecością staje się w końcu jedynie pokazem „prowokującym” przeciwko tak zwanym „schematom tradycyjnym”, które nie uwzględniają cierpienia tych, którzy żyją w stanie nieokreślonym. Koncepcja tego rodzaju stara się unicestwić naturę (to znaczy wszystko, co otrzymaliśmy jako istniejący wcześniej fundament naszej istoty i wszelkiego działania w świecie), podczas gdy jednocześnie w sposób domyslny potwierdza ona jej istnienie.

26. Również analiza filozoficzna ukazuje, że różnica płci między mężczyznami a kobietami jest konstytutywna dla ludzkiej tożsamości. W filozofii grecko-łacińskiej myśliciele zakładają istotę jako aspekt bytu, który przekracza, łączy i harmonizuje różnicę między kobiecością a męskością w jedności osoby ludzkiej. W tradycji filozofii hermeneutyczno-fenomenologicznej zarówno rozróżnienie, jak i komplementarność płci są interpretowane w kluczu symbolicznym i metaforycznym. Różnica seksualna stanowi w relacji tożsamość osobową zarówno w sensie horyzontalnym (diadyczna: mężczyzna-kobieta), jak i wertykalnym (w triadzie: mężczyzna-kobieta-Bóg) oraz w obrębie relacji międzyosobowej między mężczyzną a kobietą (ja/ty) jak i w obrębie relacji rodzinnej (ty/ja/my).

27. Kształtowanie się tożsamości opiera się właśnie na zasadzie odmienności: w bezpośredniej konfrontacji z „ty” odmiennym ode mnie, rozpoznaję istotę mojego „ja”. Różnica jest warunkiem poznania jako takiego oraz poznania tożsamości. W rodzinie konfrontacja z matką i ojcem ułatwia dziecku wypracowanie własnej tożsamości/różnicy seksualnej. Teorie psychoanalityczne ukazują trójbiegunową wartość relacji rodzic/dziecko, ukazując, że tożsamość seksualna może wyłonić się w pełni jedynie w świetle konfrontacji synergicznej zróżnicowania płciowego.

28. Komplementarność fizjologiczna, oparta na różnicy seksualnej, zapewnia warunki niezbędne dla prokreacji. Natomiast odwołanie się do technologii reprodukcyjnych może umożliwić jednemu z partnerów czy też parze osób tej samej płci zrodzenie potomstwa za pomocą „zapłodnienia in vitro” oraz macierzyństwa

zastępczego. Jednakże zastosowanie technologii nie jest równoważne poczęciu naturalnemu, ponieważ wiąże się z manipulowaniem ludzkimi embrionami, rozszczepieniem rodzicielstwa oraz instrumentalizacją i/lub komercjalizacją ciała ludzkiego, a także sprowadzaniem dziecka do przedmiotu w rękach nauki i technologii [24].

29. Jeśli chodzi w szczególności o dziedzinę szkolnictwa, właśnie w naturze wychowania mieści się umiejętność budowania podstaw dla pokojowego dialogu i umożliwienie owocnego spotkania ludzi i idei. Ponadto perspektywa poszerzenia rozumu o wymiar transcendentny nie zdaje się posiadać drugorzędного znaczenia. Dialog między wiarą a rozumem, „jeżeli nie ma być jedynie jałowym ćwiczeniem intelektualnym, to punktem wyjścia tego dialogu musi być aktualna konkretna sytuacja człowieka i na tej bazie winien rozwinąć refleksję, w której będzie zawarta jego prawda ontologiczno-metafizyczna” [25]. W tym wymiarze mieści się misja ewangelizacyjna Kościoła dotycząca mężczyzny i kobiety.

PRZEDSTAWIENIE PROPOZYCJI

Antropologia chrześcijańska

30. Kościół, będąc matką i nauczycielką, nie tylko słucha, ale na mocy swojej pierwotnej misji otwiera się na rozum i oddaje się na służbę ludzkiej wspólnoty, oferując swoje propozycje. Jest bowiem oczywiste, że bez zadowalającego wyjaśnienia antropologii, na której opiera się znaczenie seksualności i afektywności, nie można prawidłowo skonstruować programu wychowawczego, zgodnego z naturą człowieka jako osoby, aby ukierunkować go do pełnej realizacji swej tożsamości seksualnej w kontekście powołania do daru z siebie. A pierwszy krok w tym antropologicznym wyjaśnieniu polega na uznaniu, że „również człowiek ma naturę, którą winien szanować i którą nie może manipulować według swego uznania” [26]. Jest to punkt ciężkości tej ekologii człowieka, która wychodzi od „uznania szczególnej godności człowieka” oraz niezbędnej relacji jego życia „z prawem moralnym, wpisanym w jego naturę” [27].

31. Chrześcijańska antropologia ma swoje korzenie w opisie początków, który pojawia się w Księdze Rodzaju, gdzie napisano, że „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, [...] stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). W tych słowach zawarty jest rdzeń nie tylko stworzenia, ale także życiodajnej relacji między mężczyzną a kobietą, która umieszcza ich w intymnym zjednoczeniu z Bogiem. „Ja” i to, co „inne niż ja” uzupełniają się w zależności od specyficznej tożsamości każdej osoby, i obydwa mają punkt spotkania, tworząc dynamikę wzajemności, podtrzymywanej i wywodzącej się od Stwórcy.

32. Biblijne słowa ukazują mądry plan Stwórcy, który „zadał człowiekowi jego ciało – jego męskość i jego kobiecość: że w męskości i kobiecości zadał mu poniekąd całe jego człowieczeństwo, godność osoby, a zarazem przejrzysty znak międzyosobowej «komunii», w której człowiek spełnia samego siebie poprzez autentyczny dar z samego siebie” [28]. Dlatego też natura ludzka – aby przewyżżyć wszelki materializm lub naturalizm – powinna być rozumiana w świetle jedności duszy i ciała, „jako jedność wszystkich jej skłonności zarówno duchowych, jak biologicznych, oraz wszelkich innych właściwości, które są jej niezbędne, by mogła dążyć do swego celu” [29].

33. W tej „zjednoczonej całości” [30] łączy się wymiar wertykalny komunii z Bogiem i horyzontalny wymiar komunii międzyosobowej, do której powołani są mężczyzna i kobieta [31]. Tożsamość osobowa dojrzewa w sposób autentyczny, gdy otwiera się na innych, właśnie dlatego, że „na kształtowanie swego sposobu istnienia, kobiecego lub męskiego, nakładają się nie tylko czynniki biologiczne lub genetyczne, ale także różnorodne elementy związane z temperamentem, historią rodzinną, kulturą, przeżyтыми doświadczeniami, otrzymaną formacją, wpływem przyjaciół, rodziny i osób podziwianych, i innymi konkretnymi okolicznościami wymagającymi wysiłku, aby się dostosować” [32]. Rzeczywiście „dla osoby ludzkiej istotne znacznie ma fakt że staje się ona sobą jedynie wraz z drugą. «Ja» staje się sobą tylko wychodząc od «ty» i od „wy». Jest stworzone do dialogu, do synchronicznej i diachronicznej komunii. I tylko spotykając się z «ty» i z «my», «ja» otwiera się na siebie” [33].

34. Konieczne jest podkreślenie metafizycznego zakorzenienia zróżnicowania seksualnego: mężczyzna i kobieta są bowiem dwoma sposobami, w których wyraża się i wypełnia ontologiczna rzeczywistość osoby ludzkiej. Jest to reakcja antropologiczna na zaprzeczenie dualizmu męskiego i żeńskiego, z którego bierze się rodzina. Odrzucenie tej dwoistości nie tylko przekreśla wizję stworzenia, ale kreśli osobę abstrakcyjną, „która dopiero sama wybiera dla siebie coś jako swoją naturę. Męskość i żeńskość kwestionowane są jako wzajemnie dopełniające się formy osoby ludzkiej, będącej wynikiem stworzenia. Skoro jednak nie istnieje podział na mężczyznę i kobietę jako fakt wynikający ze stworzenia, to nie ma już także rodziny jako rzeczywistości określonej na początku przez stworzenie. A w takim przypadku również potomstwo utraciło miejsce, jakie do tej pory mu przysługiwało, i szczególną godność” [34].

35. W tej perspektywie wychowanie do seksualności i uczuciowości oznacza „wytrwałe i konsekwentne uczenie się znaczenia ciała” [35] w całej oryginalnej prawdzie męskości i kobiecości; oznacza to „poznawanie i akceptowanie własnego ciała, aby o nie dbać i szanować jego znaczenie [...]. Także docenienie własnego ciała w jego kobiecości lub męskości jest konieczne, aby móc rozpoznać siebie w spotkaniu z innym, różnym od siebie [...] i wzajemnie się ubogacić” [36].

Zatem w świetle ekologii w pełni ludzkiej i integralnej, kobieta i mężczyzna rozpoznają znaczenie seksualności i rozrodczości w tej nierozzerwalnej intencjonalności relacyjnej i komunikacyjnej, która przenika ich cielesność i odnosi ich nawzajem do siebie.

Rodzina

36. Rodzina jest naturalnym miejscem, w którym ta relacja wzajemności i komunii między mężczyzną a kobietą znajduje pełną realizację. W niej mężczyzna i kobieta zjednoczeni w dobrowolnej i świadomej decyzji małżeńskiego przymierza miłości, uświadamiają sobie „całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby – impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli” [37]. Rodzina jest „faktem antropologicznym, a w konsekwencji faktem społecznym, kulturowym itd”. Natomiast „klasyfikowanie jej za pomocą pojęć natury ideologicznej, które ważne są tylko w danym momencie historii, a później się przedawniają” [38] oznacza zdradzenie jej wartości. Rodzina, postrzegana jako naturalna jednostka społeczeństwa sprzyjająca najpełniejszej realizacji wzajemności i komplementarności między mężczyzną a kobietą, jest uprzednia nawet wobec ładu społeczno-politycznego państwa, którego wolność ustawodawcza musi brać to pod uwagę i dawać temu należyte uznanie.

37. Rozum mówi nam, że z samej natury rodziny wynikają dwa podstawowe prawa, które zawsze muszą być zagwarantowane i chronione. Pierwszym jest prawo rodziny do uznania za podstawową przestrzeń pedagogiczną dla wychowawczego kształtowania dzieci. To „najpierwsze prawo” przekłada się następnie konkretnie na „najcięższy obowiązek” [39] rodziców, by byli odpowiedzialni za „spójne osobowe i społeczne wychowanie dzieci” [40], także w odniesieniu do wychowania ich tożsamości seksualnej i uczuciowej „w kontekście wychowania do miłości, do wzajemnego daru z siebie” [41]. Jest to prawo – obowiązek wychowawczy, który „jest czymś istotnym i jako taki związany jest z samym przekazywaniem życia ludzkiego; jest on pierwotny i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci; wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez innych zawłaszczony” [42].

38. Równie ważne jest prawo dzieci „do wzrastania w rodzinie, przy tacie i mamie, potrafiących stworzyć odpowiednie środowisko dla ich rozwoju i uczuciowego dojrzewania. Winny dojrzewać w relacji, konfrontując się z męskością i kobiecością – ojca i matki – i w ten sposób osiągać dojrzałość uczuciową” [43]. I to właśnie w samej wspólnotce rodzinnej dziecko może być wychowane do rozpoznawania wartości i piękna różnicy płci, równości oraz komplementarności biologicznej, funkcjonalnej, psychologicznej i społecznej. „W obliczu kultury, która na ogół «banalizuje» płciowość ludzką [...] postęga wychowawcza rodzi-

ców musi skupić się zdecydowanie na kulturze życia płciowego, aby była ona prawdziwie i w pełni osobowa: płciowość jest w istocie bogactwem całej osoby – ciała, uczuć i duszy – ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości” [44]. Prawom tym oczywiście towarzyszą wszystkie inne podstawowe prawa osoby, w szczególności wolności myśli, sumienia i religii. W tych przestrzeniach mogą się zrodzić owocne doświadczenia współpracy między wszystkimi osobami zaangażowanymi w edukację.

Szkoła

39. Z działaniami wychowawczymi rodziny łączy się działalność szkoły, która współdziała w sposób pomocniczy. W oparciu o swoją ewangeliczną podstawę, „szkołę katolicką określa odniesienie do osoby. «Każda osoba, z jej potrzebami materialnymi i duchowymi, stoi w centrum nauczania Jezusa; dlatego promocja osoby ludzkiej stanowi cel katolickiej Szkoły». Stwierdzenie to, ukazując żywy związek człowieka z Chrystusem, przypomina, że w Jego Osobie mieści się pełnia prawdy o człowieku. Toteż Szkoła Katolicka, podejmując się promocji człowieka integralnego, czyni to, posłuszna nawoływaniu Kościoła, w świadomości, że wszystkie wartości ludzkie urzeczywistniają się najpełniej w jedności z Chrystusem. Ta świadomość oznacza postawienie osoby ludzkiej w centrum założeń wychowawczych w szkolnictwie katolickim” [45].

40. Szkoła katolicka powinna być wspólnotą wychowującą, w której osoba wyraża siebie i rozwija się w swoim człowieczeństwie w procesie dialogu relacyjnego, oddziałując wzajemnie w sposób konstruktywny, praktykując tolerancję, rozumienie różnych punktów widzenia i budując zaufanie w atmosferze autentycznej harmonii. W ten sposób szkoła jest prawdziwie „wspólnotą edukacyjną, przestrzenią, gdzie różnice przeżywane są w zgodzie. Szkoła-wspólnota jest miejscem spotkania, promuje uczestnictwo, prowadzi dialog z rodziną, pierwszą wspólnotą przynależności uczniów, którzy do niej uczęszczają, szanując jej kulturę i wsłuchując się głęboko w potrzeby, które napotyka i oczekiwania, jakie są do niej adresowane” [46]. W ten sposób dziewczętom i chłopcom towarzyszy wspólnota, która „pobudza ich do przezwyciężenia indywidualizmu i do odkrycia w świetle wiary wezwania szczególnego, że są mianowicie powołani do życia w pełni świadomego i odpowiedzialnego w solidarności z innymi” [47].

41. Niech również wychowawcy chrześcijańscy, którzy przeżywają swoje powołanie w szkole niekatolickiej, świadczą o prawdzie o osobie ludzkiej i służą jej krzewieniu. Rzeczywiście „integralna formacja człowieka – jako cel wychowania obejmuje rozwój wszystkich zdolności ucznia, przygotowanie do życia zawodowego, kształtowanie zmysłu etycznego i społecznego, jego otwarcie się na transcendencję i jego wychowanie religijne” [48]. Świadectwo osobiste w połączeniu z profesjonalizmem przyczynia się do osiągnięcia tych celów.

42. Wychowanie uczuciowości wymaga odpowiedniego i wyważonego języka. Po pierwsze, należy wziąć pod uwagę, że dzieci i młodzież nie osiągnęły jeszcze pełnej dojrzałości i przygotowują się z zainteresowaniem do odkrywania życia. Dlatego konieczne jest, aby pomóc uczniom rozwinąć „zmysł krytyczny wobec inwazji propozycji, w obliczu niekontrolowanej pornografii i przeciążenia bodźcami, które mogą okaleczyć seksualność” [49]. W obliczu bombardowania przesłaniami dwuznacznymi i niejasnymi – których celem jest dezorientacja emocjonalna i uniemożliwienie dojrzałości psycho-relacyjnej – „trzeba im pomóc w rozpoznaniu i poszukiwaniu wpływów pozytywnych, w czasie, w którym nabierają dystansu wobec tego wszystkiego, co zniekształca ich zdolność do kochania” [50].

Społeczeństwo

43. W procesie wychowawczym nie może zabraknąć całościowego spojrzenia na współczesne społeczeństwo. Transformacja stosunków międzysobowych i społecznych „często «wymachiwała flagą wolności», jednak w rzeczywistości przyniosła zniszczenie duchowe i materialne niezliczonym istotom ludzkim, zwłaszcza najbardziej bezbronnym. Jest coraz bardziej oczywiste, że zmierzch kultury małżeństwa jest związany ze wzrostem ubóstwa i z szeregiem licznych innych problemów społecznych, które w nieproporcjonalnie większej mierze uderzają w kobiety, dzieci i osoby starsze. I to zawsze one cierpią najwięcej w tym kryzysie” [51].

44. Z tych powodów rodzina nie może zostać sama w obliczu wyzwania wychowawczego. Kościół ze swej strony nadal wspiera rodziny i młodzież we wspólnotach otwartych i gościnnych. Zwłaszcza szkoła i wspólnoty lokalne są powołane do realizacji wielkiej misji, choć nie zastępują rodziców, to są jednak względem nich komplementarne [52]. Znacząca pilność wyzwania formacyjnego może dziś stanowić silny bodziec do odbudowy przymierza edukacyjnego między rodziną, szkołą a społeczeństwem.

45. Jak powszechnie wiadomo, to przymierze edukacyjne jest dotknięte kryzysem. Trzeba pilnie promować nowe autentyczne i niebiurokratyczne przymierze, które harmonizowałoby we wspólnym projekcie „pozytywne i mądre wychowanie seksualne” [53], za które głównie odpowiadają rodzice, z zadaniem nauczających. Należy stworzyć warunki dla konstruktywnego spotkania różnych podmiotów, aby zaprowadzić klimat przejrzystości, oddziałując na siebie i stale informując o podejmowanych działaniach, by ułatwić maksymalne zaangażowanie, unikając w ten sposób niepotrzebnych napięć, które mogłyby powstać w wyniku nieporozumień z powodu braku jasności, informacji czy kompetencji.

46. W ramach tego przymierza działania edukacyjne muszą być zgodne z zasadą pomocniczości. „Wszyscy inni uczestnicy procesu wychowawczego działają poniekąd w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet

na ich zlecenie [54]. Działając wspólnie, rodzina, szkoła i społeczeństwo mogą wypracować programy wychowawcze dotyczące uczuciowości i płciowości, które miałyby na celu poszanowanie ciała innej osoby i poszanowanie czasu swego dojrzewania seksualnego i uczuciowego, z uwzględnieniem specyfiki fizjologicznej i psychologicznej, a także faz wzrostu i dojrzewania neuro-poznawczego dziewcząt i chłopców, aby towarzyszyć im w ich rozwoju w sposób zdrowy i odpowiedzialny.

Formacja formatorów

47. Wszyscy formatorzy są powołani do skutecznej realizacji projektu pedagogicznego z wielką odpowiedzialnością. Ich dojrzała osobowość, ich przygotowanie i równowaga silnie oddziałują na wychowanków [55]. Dlatego ważne jest, aby w ich formacji uwzględnić, oprócz aspektów zawodowych, także aspekty kulturowe i duchowe. Wychowanie osoby, zwłaszcza w okresie dojrzewania, wymaga szczególnej troski i ciągłego uaktualniania. Nie wystarcza jedynie powtórzenie argumentów natury dyscyplinarnej. Oczekuje się, że dzisiejsi nauczyciele będą wiedzieć, jak „towarzyszyć uczniom w osiąganiu ambitnych celów, wykazywać wobec nich wysokie oczekiwania, angażować i łączyć uczniów ze sobą i ze światem” [56].

48. Odpowiedzialność kierowników, grona nauczycielskiego i pracowników szkolnych polega na zapewnieniu wykwalifikowanej posługi, zgodnej z zasadami chrześcijańskimi, stanowiącymi tożsamość projektu edukacyjnego, a także na interpretowaniu wyzwań współczesnych poprzez codzienne świadectwo zrozumienia, obiektywności i roztropności [57]. Istotnie powszechnie mówi się, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” [58]. Zatem autorytet wychowawcy przybiera formę konkretnego wpływu „ogólnej formacji, opartej na pozytywnej i twórczej wizji życia i ustawicznym wysiłku wcielania jej w życie. Taka formacja wykracza poza przygotowanie zawodowe, jakkolwiek byłoby niezbędne i dotyczyłoby najbardziej wewnętrznych cech osobowości, w tym również aspektu religijnego i duchowego” [59].

49. Inspirowana chrześcijaństwem formacja formatorów ma na celu zarówno osobę poszczególnego nauczyciela, jak i budowę i konsolidację wspólnoty wychowawczej poprzez owocną wymianę dydaktyczną, emocjonalną i osobową. W ten sposób powstaje aktywna relacja między wychowawcami, gdzie integralny rozwój osobowy ubogaca rozwój zawodowy, przeżywając nauczanie jako posługę humanizacji. Dlatego trzeba, aby nauczyciele katolicy otrzymali odpowiednio przygotowanie dotyczące treści różnych aspektów kwestii gender i byli poinformowani o obowiązujących przepisach prawnych oraz propozycjach dyskusowanych w swoich krajach, przy pomocy osób wykwalifikowanych w sposób zrównoważony i pod znakiem dialogu. Instytucje uniwersyteckie i ośrodki

badawcze są zobowiązane do wniesienia swojego konkretnego wkładu w celu zapewnienia odpowiedniej i zaktualizowanej formacji przez całe życie.

50. W odniesieniu do konkretnego zadania wychowania do ludzkiej miłości podejmowanego z „wykorzystaniem postępu nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych” [60] – wymaga się od formatora, „dostosowanego i poważnego przygotowania psychopedagogicznego, które pozwoli mu zrozumieć szczególnie sytuacje, a które wymagają uwagi szczególnej” [61]. A zatem „trzeba mieć jasną wizję każdej sytuacji, ponieważ stosowana metoda nie tylko znacznie warunkuje sukces owego delikatnego wychowania, ale również warunkuje współpracę między różnymi odpowiedzialnymi osobami” [62].

51. W wielu systemach prawnych jest dzisiaj uznana autonomia i wolność nauczania. W tej dziedzinie szkoły mają możliwość współpracy z katolickimi instytucjami szkolnictwa wyższego w zakresie pogłębiania różnych aspektów wychowania seksualnego, aby między innymi wykonać pomoce, przewodniki pedagogiczne i podręczniki dydaktyczne na temat „chrześcijańskiej wizji człowieka” [63]. W tym względzie pedagodzy i nauczyciele, a także eksperci w dziedzinie literatury dla dzieci i młodzieży mogą przyczynić się do zaoferowania innowacyjnych i kreatywnych narzędzi, aby umocnić integralną edukację osoby od wczesnego dzieciństwa, w obliczu wizji nieobiektywnych i wypaczonych. W świetle odnowionego przymierza edukacyjnego współpraca między wszystkimi odpowiedzialnymi – na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym – nie może się wyczerpywać jedynie na dzieleniu się ideami oraz na owocnej wymianie dobrych praktyk, ale jest oferowana jako ważny środek formacji stałej samych wychowawców.

PODSUMOWANIE

52. Podsumowując, droga dialogu – słuchającego, uzasadniającego i przedstawiającego propozycje – wydaje się być najskuteczniejszym sposobem pozytywnego przekształcenia niepokojów i nieporozumień w środek na rzecz rozwoju bardziej otwartego i ludzkiego środowiska relacyjnego. Natomiast przeciwnie, zideologizowane podejście do delikatnych kwestii związanych z gender, pomimo deklarowanego szacunku dla różnorodności, grozi potraktowaniem samych różnic w sposób statyczny, pozostawiając je odizolowanymi i obojętnymi wobec siebie.

53. Chrześcijańska propozycja edukacyjna ubogaca dialog ze względu na swój cel „stymulowania realizacji człowieka poprzez rozwój całego jego bytu, ucieleśnionego ducha, zarówno darów natury jak i łaski, którymi został ubogacony przez Boga”. Wymaga to szczerego i przyjaznego zbliżenia do drugiego, pojmowanego jako naturalne antidotum na „kulturę odrzucenia” i izolację. W ten sposób promowana jest „pierwotna godność każdego mężczyzny i każdej kobiety, która jest nienaruszalna, nie może nią rozporządzać żadna władza czy ideologia”.

54. Wychowawcy katolickcy są wezwani do wykraczania poza wszelki redukcjonizm ideologiczny czy ujednociający relatywizm, będąc wiernymi swojej tożsamości opierającej się na Ewangelii, aby pozytywnie przekształcić aktualne wyzwania w szanse, podążając drogami słuchania, uzasadniania i chrześcijańskiej propozycji, a także świadcząc sposobem swojej obecności spójność między słowami a życiem. Formatorzy mają fascynującą misję edukacyjną „nauczenia drogi prowadzącej przez różne przejawy miłości, wzajemnej troski, szacunku naznaczonego czułą troską, bogatego w znaczenia komunikowania się. Wszystko to przygotowuje bowiem do pełnego i hojnego daru z siebie, który wyrazi się po ślubie w darze ciała. Zjednoczenie seksualne w małżeństwie przejawia się wówczas jako znak zaangażowania całościowego, ubogaconego całą wcześniejszą drogą”.

55. Z tą kulturą dialogu nie jest sprzeczna słuszna aspiracja szkół katolickich do zachowania swojej wizji ludzkiej seksualności, biorąc pod uwagę wolność rodzin, by mogły opierać wychowanie swoich dzieci na antropologii integralnej, zdolnej do zharmonizowania wszystkich wymiarów stanowiących o jej tożsamości fizycznej, psychicznej i duchowej. Demokratyczne państwo nie może bowiem sprowadzić propozycji edukacyjnej jedynie do dominującej mentalności, szczególnie w kwestii tak delikatnej, która dotyka podstawowej wizji natury ludzkiej i naturalnego prawa rodziców do wolnego wyboru wychowania, zgodnego z godnością osoby ludzkiej. Każda instytucja edukacyjna musi zatem zapewnić sobie narzędzia organizacyjne i programy wychowawcze, które urzeczywistnią i skonkretyzują to prawo rodziców. W ten sposób chrześcijańska propozycja pedagogiczna staje się solidną odpowiedzią na antropologię fragmentacji i prowizoryczności.

56. Katolickie ośrodki edukacyjne, oferując programy formacji uczuciowej i seksualnej muszą uwzględniać różny wiek uczniów, a także pomagać im w pełnym poszanowaniu każdej osoby. Można tego dokonać poprzez dyskretne i poufne towarzyszenie, poprzez które wychodzi się także na spotkanie osób znajdujących się w skomplikowanej i bolesnej sytuacji. Szkoła musi zatem zapewnić środowisko zaufania, otwartości i spokoju, szczególnie w tych przypadkach, które wymagają czasu i rozeznania. Ważne jest stworzenie warunków do cierpliwego i wyrozumiałego słuchania, unikając niesprawiedliwej dyskryminacji.

57. Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej dobrze zdaje sobie sprawę z codziennego trudu hojnej troski okazywane przez osoby pracujące w szkołach i całego szeregu formalnych i nieformalnych wysiłkach pedagogicznych. Kongregacja pragnie ich zachęcić do kontynuowania misji formacyjnej nowych pokoleń, zwłaszcza dotkniętych różnymi formami ubóstwa oraz potrzebujących miłości okazywanej im przez ich wychowawców, aby – jak powiedział św. Jan Bosko – „ludzie młodzi nie tylko byli kochani, ale by wiedzieli, że są kochani”. Ta dykasteria wyraża również głęboką wdzięczność i – słowami Papieża Franciszka – zachęca „chrześcijańskich

nauczycieli, zarówno tych, którzy uczą w szkołach katolickich, jak i tych, którzy uczą w szkołach państwowych, [...] by zachęcali uczniów do otwarcia na drugiego, który ma swoje oblicze, jest osobą, bratem i siostrą, aby go poznawać i szanować, z jego historią, z jego zaletami i wadami, z jego bogactwem i ograniczeniami. Chodzi tu o współpracę w takim wychowywaniu dzieci, aby były otwarte i interesowały się tym, co je otacza, zdolne do dbania o innych i do okazywania czułości”.

Watykan, 2 lutego 2019, Święto Ofiarowania Pańskiego

GIUSEPPE KARDYNAŁ VERSALDI

Prefekt

ARCYBISKUP ANGELO VINCENZO ZANI

Sekretarz

PRZYPISY:

1. BENEDYKT XVI, Przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, 10.01.2011, w: *L'Osservatore Romano*, wyd. pl n. 2(330)/2011, s. 42.
2. PAPIEŻ FRANCISZEK, Posynod. adhort. ap. *Amoris laetitia*, 19 marca 2016, n. 56.
3. Por. JAN PAWEŁ II, Posynod. adhort. ap. *Familiaris consortio*, 22 listopada 1981, n. 6; por. JAN PAWEŁ II, List do rodzin *Gratissimum sane*, 2 lutego 1994, n.16; por. JAN PAWEŁ II, Katecheza podczas audiencji ogólnej, 8 kwietnia 1981, w: *Nauczanie papieskie*, t. IV, cz. 1, Poznań, 1989. s. 431-434.
4. SOBÓR WATYKANSKI II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, *Gravissimum educationis*, 28 października 1965, n.1.
5. KONGREGACJA DS. EDUKACJI KATOLICKIEJ, Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości, 1 grudnia 1983.
6. KONGREGACJA NAUKI WIARY, Osoba ludzka, Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej, 29 grudnia 1975, n. 1.
7. Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości, n. 4.
8. Tamże, 35.
9. Por. tamże, nn. 21-47, gdzie jest przedstawiona chrześcijańska koncepcja płciowości.
10. SOBÓR WATYKANSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7 grudnia 1965, n. 1.
11. *Amoris laetitia*, n. 56.
12. Tamże.
13. Por. PAPIEŻ FRANCISZEK, Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii «Pro Vita», 5 października 2017, w: *L'Osservatore Romano*, wyd. pl. n. 11/(397)2017, s. 9 nn.
14. KONGREGACJA NAUKI WIARY, List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie, 31 maja 2004, n. 13.
15. JAN PAWEŁ II, List do kobiet, 29 czerwca 1995, n. 9.
16. KONGREGACJA NAUKI WIARY, List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie, 31 maja 2004, n. 13.
17. JAN PAWEŁ II, List do kobiet, 29 czerwca 1995, n. 9.
18. PAPIEŻ FRANCISZEK, Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii «Pro Vita», 5 października 2017, w: *L'Osservatore Romano*, wyd. pl. n. 11/(397)2017, s. 10.
19. *Amoris laetitia*, n. 34.
20. *Gaudium et spes*, n. 14.
21. Tamże.
22. KAROL WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, wyd. III, Lublin 1982, s. 55.
23. Por. JAN PAWEŁ II, *Enc. Veritatis splendor*, 6 sierpnia 1993, n. 48.
24. Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania, *Donum Vitae*, 22 lutego 1987, n. 4.

25. BENEDYKT XVI, Przemówienie do uczestników VI Europejskiego Sympozjum Nauczycieli Akademickich, 7 czerwca 2008; w: „L'Osservatore Romano” wyd. pl. n. 7-8(305)/2008, s. 21.
26. BENEDYKT XVI, Przemówienie w Bundestagu, 22 września 2011; w: „L'Osservatore Romano” wyd. pl. n. 10-11(337)/2011, s. 41.
27. PAPIEŻ FRANCISZEK, Enc. *Laudato si'*, 24 maja 2015, nn. 154-155.
28. JAN PAWEŁ II, Audycja ogólna, 8 kwietnia 1981; w: *Nauczanie papieskie*, t. IV, 1, Poznań 1989, s. 432.
29. *Veritatis splendor*, n. 50.
30. Por. tamże.
31. „Kobieta i mężczyzna stanowią dwa sposoby, według których człowiek jako stworzenie realizuje swój określony udział w Bycie Boskim: są stworzeni «na obraz i podobieństwo Boga» i realizują to powołanie nie tylko jako odrębne osoby, ale także jako para, wspólnota miłości. Ukierunkowani na złączenie i płodność, mężczyzna i kobieta poślubieni, uczestniczą w miłości stwórczej Boga, przeżywając wspólnotę z Nim poprzez drugą osobę” w: *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, n. 26. Por. KONGREGACJA DS. EDUKACJI KATOLICKIEJ, *Educare al dialogo interculturale nella scuola cattolica. Vivere insieme per una civiltà dell'amore*, 28 ottobre 2013, nn. 35-36.
32. *Amoris laetitia*, n. 286.
33. BENEDYKT XVI, *Discorso all'assemblea generale della Conferenza Episcopale Italiana*, 27 maggio 2010.
34. BENEDYKT XVI, Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grudnia 2012, w: *L'Osservatore Romano*, wyd. pl. n. 2(350)/2013, s. 31.
35. *Amoris laetitia*, n. 151.
36. *Laudato si'*, n. 155.
37. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO, n. 1643.
38. PAPIEŻ FRANCISZEK, Przemówienie podczas seminarium na temat komplementarności mężczyzny i kobiety, 17 listopada 2014, n. 3., w: „L'Osservatore Romano” wyd. pl. n. 12 (368)/2014, s. 37.
39. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 1136; por. KODEKS KANONÓW KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH, kan. 627.
40. Deklaracja Soboru Watykańskiego II o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, n. 3.
41. *Amoris laetitia*, n. 280.
42. *Familiaris consortio*, n. 36.
43. PAPIEŻ FRANCISZEK, Przemówienie do członków delegacji Międzynarodowego Biura Katolickiego ds. Dzieci, 11 kwietnia 2014; w: „L'Osservatore Romano”, wyd. pl. n. 5(362)/2014, s. 26.
44. *Familiaris consortio*, n. 37.
45. KONGREGACJA DS. EDUKACJI KATOLICKIEJ, *Szkoła Katolicka u progu trzeciego tysiąclecia*, 28 grudnia 1997 r., n. 9.
46. *Educare al dialogo interculturale nella scuola cattolica. Vivere insieme per una civiltà dell'amore*, n. 58.
47. KONGREGACJA DS. EDUKACJI KATOLICKIEJ, *Szkoła katolicka*, 19 marca 1977, n. 45.
48. KONGREGACJA DS. EDUKACJI KATOLICKIEJ, *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole*, 15 października 1982, n. 17.
49. *Amoris laetitia*, n. 281.
50. Tamże.
51. PAPIEŻ FRANCISZEK, Przemówienie podczas seminarium na temat komplementarności mężczyzny i kobiety, 17 listopada 2014, n. 3, w: „L'Osservatore Romano” wyd. pl. n. 12 (368)/2014, s. 37.
52. Por. *Amoris laetitia*, n. 84.
53. *Gravissimum educationis*, n. 1.
54. JAN PAWEŁ II, *List do rodzin Gratissimam sane*, 2 lutego 1994, n. 16; por. PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*, 8 grudnia 1995, n. 23.
55. *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, n. 79.
56. CONGREGAZIONE PER L'EDUCAZIONE CATTOLICA, *Educare oggi e domani. Una passione che si rinnova*, Città del Vaticano 2014, Cap. II, n. 7.

57. Por. CONGREGAZIONE PER L'EDUCAZIONE CATTOLICA, Educare insieme nella scuola cattolica. Missione condivisa di persone consacrate e fedeli laici, 8 settembre 2007, nn. 34-37.
58. PAWEŁ VI, Adhort. ap. Evangelii nuntiandi, 8 grudnia 1975, n. 41.
59. Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości, n. 80.
60. Gravissimum educationis, n. 1.
61. Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości, n. 81.
62. Tamże, n. 83.
63. Tamże, n. 22.
64. Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości, n. 21.
65. PAPIEŻ FRANCISZEK, Przemówienie do członków Instytutu „Dignitatis humanae”, 7 grudnia 2013; w: „L'Osservatore Romano”, wyd. pl. n. 1(359)/2014, s. 38.
66. Por. Educare al dialogo interculturale nella scuola cattolica, conclusioni.
67. Amoris laetitia, n. 283.
68. PAPA FRANCESCO, Discorso all'Associazione Italiana Maestri Cattolici, 5 gennaio 2018.

BENEDYKT XVI
„KOŚCIÓŁ A SKANDAL WYKORZYSTYWANIA
SEKSUALNEGO”
11 KWIECIEŃ 2019 R.

Od 21 do 24 lutego 2019 roku, na zaproszenie papieża Franciszka, przewodniczący wszystkich konferencji biskupów świata zgromadzili się w Watykanie, aby dyskutować o kryzysie wiary i Kościoła, który odczuwalny jest na całym świecie po wstrząsających doniesieniach o nadużyciach ze strony duchownych wobec nieletnich. Skala i waga informacji o tych wydarzeniach głęboko wstrząsnęły kapłanami i świeckimi, a dla wielu zakwestionowały samą wiarę Kościoła. Dlatego potrzebny był mocny sygnał i poszukiwanie nowego wyjścia, by na nowo uczynić Kościół prawdziwie wiarygodnym jako światło pośród narodów i pomocną siłą przeciwko siłom zniszczenia.

Ponieważ sam piastowałem odpowiedzialną funkcję pasterza w Kościele w momencie publicznego wybuchu kryzysu i jego narastania, musiałem postawić sobie pytanie – nawet jeśli jako emeryt nie ponoszę już bezpośredniej odpowiedzialności – w jaki sposób, spoglądając wstecz, mogę przyczynić się do nowego początku. Zatem od ogłoszenia spotkania przewodniczących konferencji biskupów aż do jego odbycia się przygotowałem notatki, dzięki którym mogę wnieść kilka uwag, aby dopomóc w tej trudnej godzinie. Po kontaktach z Sekretarzem Stanu kardynałem Parolinem i samym Ojcem Świętym, wydaje mi się słuszne opublikowanie w ten sposób powstałego tekstu w „Klerusblatt”.

Moja praca składa się z trzech części. W pierwszym punkcie próbuję pokrótce przedstawić ogólny kontekst społeczny kwestii, bez którego nie da się zrozumieć problemu. Staram się pokazać, że w latach 60. nastąpił potworny proces, który na taką skalę nigdy nie miał miejsca w historii. Można powiedzieć, że w przeciagu

20 lat, od 1960 do 1980 roku, dotychczas obowiązujące standardy w kwestiach seksualności całkowicie się załamały i pojawił się brak norm, któremu w międzyczasie starano się zaradzić.

W drugim punkcie staram się wskazać następstwa tej sytuacji na formację kapłańską i życie księży.

Wreszcie, w trzeciej części, chciałbym rozwinąć pewne perspektywy prawidłowej odpowiedzi Kościoła.

I. Ogólny kontekst społeczny

1. Sprawa zaczyna się od wprowadzania dzieci i młodzieży w naturę seksualności zgodnie z zaleceniami i poparciem państwa. W Niemczech, z inicjatywy minister zdrowia, pani Strobel, został nakręcony film, w którym w celach edukacyjnych zostało zaprezentowane wszystko to, co wcześniej nie mogło być pokazywane publicznie, w tym stosunki seksualne. To, co początkowo było przeznaczone wyłącznie do edukacji młodzieży, zostało następnie przyjęte, jakby w oczywisty sposób, jako ogólna możliwość.

Podobne skutki osiągnęła „Sexkoffer” (walizka seksu) wydana przez rząd Austrii. Filmy erotyczne i pornograficzne stały się rzeczywistością do tego stopnia, że były pokazywane w kinach dworcowych. Do tej pory pamiętam, jak pewnego dnia w Ratzfzbonie, przechodząc obok dużego kina, zobaczyłem tłum ludzi, którzy stali tam i czekali; coś, co wcześniej doświadczaliśmy tylko w czasie wojny, kiedy spodziewano się jakiegoś szczególnego przydziału. Pozostało mi również w pamięci, jak w Wielki Piątek 1970 roku przyjechałem do miasta i zobaczyłem, że wszystkie słupy ogłoszeniowe oklejone były dużego formatu plakatami prezentującymi dwie kompletnie nagie osoby w ścisłym objęciu.

Jedną ze swobód, które rewolucja z 1968 roku chciała wywalczyć, była całkowita wolność seksualna, która nie dopuszczała już żadnych norm. Skłonność do stosowania przemocy, która charakteryzowała te lata, jest ściśle związana z załamaniem duchowym. Istotnie, w samolotach nie były dozwolone filmy erotyczne, gdyż w małej społeczności pasażerów wybuchała agresja. Ponieważ ekscesy w dziedzinie ubioru wywoływały również agresję, dyrektorzy szkół starali się wprowadzić mundurki szkolne, które miały sprzyjać atmosferze nauki.

Do fizjonomii rewolucji '68 roku przynależy również to, że pedofilia została zdiagnozowana jako dozwolona i właściwa. Przynajmniej dla młodych ludzi w Kościele, ale nie tylko dla nich, był to bardzo trudny czas pod wieloma względami. Zawsze zastanawiałem się, w jaki sposób w tej sytuacji młodzi ludzie mogą zbliżyć się do kapłaństwa i podjąć je ze wszystkimi jego konsekwencjami. Powszechne załamanie się powołań do kapłaństwa w tamtych latach i nadmierna liczba zwolnień ze stanu duchownego były konsekwencją wszystkich tych wydarzeń.

2. Niezależnie od tego rozwoju nastąpił jednocześnie upadek katolickiej teologii moralnej, który uczynił Kościół bezbronny wobec procesów społecznych. Postaram się pokrótce opisać przebieg tego procesu. Aż do Soboru Watykańskiego II katolicka teologia moralna opierała się w dużej mierze na prawie naturalnym, podczas gdy Pismo Święte było przytaczane jedynie jako tło lub uzasadnienie. W zmaganiach Soboru o nowe rozumienie Objawienia, opcja prawa naturalnego została w dużej mierze odrzucona, a domagano się teologii moralnej opartej całkowicie na Biblii. Wciąż pamiętam, jak wydział jezuicki we Frankfurcie przygotował utalentowanego młodego kapłana (Schüller) do opracowania moralności opartej całkowicie na Piśmie Świętym. Piękna rozprawa ojca Schüllera pokazuje pierwszy krok w kierunku budowania moralności opartej na Piśmie Świętym. Ojciec Schüller został następnie wysłany na dalsze studia do Ameryki i wrócił ze świadomością, że nie można przedstawić moralności w sposób systematyczny, wychodząc jedynie od Biblii. Następnie próbował bardziej pragmatycznej teologii moralnej, nie będąc jednak w stanie udzielić odpowiedzi na kryzys moralności.

Wreszcie przeważała w dużej mierze teza, że moralność może być określona wyłącznie przez cele ludzkiego działania. Choć stare powiedzenie „cel uświęca środki” nie zostało potwierdzone w tej prymitywnej formie, to jednak jego sposób myślenia stał się decydujący. Tak więc nie mogło być niczego absolutnie dobrego, ani tak samo zawsze złego, ale tylko względne oceny. Nie było już dobra, ale tylko to, co w danej chwili i w zależności od okoliczności względnie lepsze.

Kryzys w uzasadnieniu i przedstawieniu moralności katolickiej osiągnął dramatyczne formy pod koniec lat 80. i 90. XX wieku. 5 stycznia 1989 roku ukazała się „Deklaracja Kolońska”, podpisana przez 15 katolickich profesorów teologii, która skupiała się na różnych punktach kryzysowych między nauczaniem biskupim a zadaniem teologii. Reakcje na ten tekst, które początkowo nie wykraczały poza zwykły poziom protestów, szybko przerodziły się w oburzenie przeciwko Magisterium Kościoła i osiągnęły w sposób widoczny i słyszalny potencjał protestu, który podniósł się na całym świecie przeciwko oczekiwany tekstom doktrynalnym Jana Pawła II (por. D. Mieth, Kölner Erklärung, LThK, VI3, 196).

Papież Jan Paweł II, który bardzo dobrze znał sytuację teologii moralnej i śledził ją z uwagą, zlecił wtedy pracę nad encykliką, która miała na powrót uporządkować te sprawy. Ukazała się ona 6 sierpnia 1993 roku pod tytułem „Veritatis splendor” i wywołała gwałtowny sprzeciw ze strony teologów moralnych. Wcześniej to właśnie „Katechizm Kościoła Katolickiego” przedstawiał przekonująco, w sposób systematyczny, moralność głoszoną przez Kościół.

Nie mogę zapomnieć, jak jeden z ówczesnych czołowych niemieckich teologów moralnych, Franz Böckle, wróciwszy do swojej szwajcarskiej ojczyzny po przejściu na emeryturę, powiedział – w odniesieniu do ewentualnych decyzji Encykliki „Veritatis splendor” – że jeśli encyklika miałaby zdecydować, iż istnieją

działania, które są zawsze i we wszelkich okolicznościach złe, będzie podnosił przeciwko niej głos ze wszystkich dostępnych mu sił. Miłosierny Bóg oszczędził mu wykonania tego postanowienia; Böckle zmarł 8 lipca 1991 roku. Encyklika została opublikowana 6 sierpnia 1993 roku i rzeczywiście zawierała decyzję, że istnieją działania, które nigdy nie będą dobre. Papież był w pełni świadomy wagi tej decyzji w ówczesnej chwili i właśnie do tej części swojego dokumentu zasięgnął ponownie konsultacji pierwszorzędnych specjalistów, którzy nie uczestniczyli w redagowaniu encykliki. Nie mógł i nie wolno mu było pozostawić wątpliwości co do tego, że moralność związana z wyważeniem dóbr musi respektować ostateczną granicę. Są dobra, którymi nigdy nie można handlować. Są wartości, których nigdy nie wolno poświęcić w imię jeszcze wyższej wartości i które stoją również ponad zachowaniem życia fizycznego. Jest męczeństwo. Bóg znaczy więcej niż przetrwanie fizyczne. Życie, które zostałoby kupione za cenę zaparcia się Boga, życie oparte na ostatecznym kłamstwie, jest nie-życiem. Męczeństwo jest podstawową kategorią chrześcijańskiej egzystencji. To, że w teorii prezentowanej przez Böckle'a i wielu innych zasadniczo nie jest ono już moralnie konieczne, pokazuje, że stawką jest tutaj istota samego chrześcijaństwa.

W międzyczasie w teologii moralnej pilna stała się jednak kolejna kwestia: powszechnie zapanowała teza, że Magisterium Kościoła przysługuje ostateczna kompetencja („nieomyślność”) jedynie w sprawach wiary, podczas gdy kwestie moralności nie mogą być przedmiotem nieomyślnych decyzji Magisterium Kościoła. W tezie tej jest z pewnością coś słusznego, co zasługuje na dalsze omówienie. Istnieje jednak morale minimum, które jest nierozzerwalnie związane z podstawową decyzją wiary i którego należy bronić, jeśli wiara nie ma być sprowadzana do teorii, ale uznana w jej odniesieniu do konkretnego życia. Wszystko to ukazuje jasno, jak autorytet Kościoła w kwestiach moralności został zasadniczo podany w wątpliwość. Ten kto odmawia Kościołowi ostatecznej kompetencji doktrynalnej w tej dziedzinie, zmusza go do milczenia właśnie tam, gdzie chodzi o granicę między prawdą a kłamstwem.

Niezależnie od tej kwestii, w szerokich kręgach teologii moralnej została rozwinięta teza, jakoby Kościół nie miał i nie mógł mieć żadnej własnej moralności. Zwraca się przy tym uwagę, jakoby wszystkie tezy moralne miały również paralele w innych religiach, a zatem chrześcijańskie *proprium* nie może istnieć. Jednak na kwestię *proprium* moralności biblijnej nie można odpowiedzieć tym, że dla każdego zdania można znaleźć paralelę w innych religiach. Chodzi raczej o całość moralności biblijnej, która jako taka jest nowa i różna względem poszczególnych części. Nauczanie moralne Pisma Świętego ma swoją osobliwość w zakotwiczeniu w obrazie Bożym, w wierze w jedyne Boga, który ukazał się w Jezusie Chrystusie i który żył jako człowiek. Dekalog jest zastosowaniem biblijnej wiary w Boga w ludzkim życiu. Obraz Boga i moralność należą do siebie, tworząc w ten

sposób szczególną nowość chrześcijańskiego stosunku do świata i życia ludzkiego. Nawiasem mówiąc, chrześcijaństwo od początku było opisywane słowem *hodós*. Wiara jest drogą, sposobem życia. W pierwotnym Kościele katechumenat został ustanowiony w odpowiedzi na coraz bardziej zdemoralizowaną kulturę jako przestrzeń życiowa, w której praktykowano specyficzny i nowy sposób życia chrześcijańskiego, a jednocześnie chroniono go przed ogólnym sposobem życia. Myślę, że nawet dzisiaj konieczne są takie wspólnoty katechumenalne, aby życie chrześcijańskie mogło się w ogóle utrzymać w swej specyfice.

II. Pierwsze reakcje kościelne

1. Długo przygotowywany i trwający proces rozpadu chrześcijańskiej koncepcji moralności – jak próbowałem pokazać – doświadczył w latach 60. radykalności, jakiej nigdy wcześniej nie było. Ten rozpad moralnego autorytetu nauczycielskiego Kościoła siłą rzeczy musiał mieć wpływ na jego różne przestrzenie życiowe. W kontekście spotkania przewodniczących konferencji biskupów z całego świata z papieżem Franciszkiem, kwestia życia kapłańskiego jest szczególnie interesująca, podobnie jak kwestia seminariów. Problem przygotowania do posługi kapłańskiej w seminariach wiąże się w rzeczywistości z szerokim załamaniem się dotychczasowej formy tego przygotowania.

W różnych seminariach powstały kluby homoseksualne, które działały mniej lub bardziej otwarcie i znacząco zmieniły klimat w seminariach. W seminarium w południowych Niemczech mieszkali razem kandydaci do kapłaństwa i kandydaci do świeckiej posługi referenta duszpasterstw. W czasie wspólnych posiłków seminarzyści przebywali razem z żonatymi referentami duszpasterstw, którym niekiedy towarzyszyła żona i dziecko, a czasami ich dziewczyny. Klimat w seminarium nie mógł pomóc w przygotowaniu do posługi kapłańskiej. Stolica Apostolska wiedziała o takich problemach, nie będąc o nich informowana szczegółowo. Pierwszym krokiem było zorganizowanie wizytacji apostolskiej w seminariach w Stanach Zjednoczonych.

Ponieważ po Soborze Watykańskim II zmieniły się również kryteria wyboru i mianowania biskupów, stosunek biskupów do ich seminariów również był różny. Jako kryterium mianowania nowych biskupów była teraz przede wszystkim ich „koncylialność”, którą oczywiście można było rozumieć na różne sposoby. W rzeczywistości w wielu częściach Kościoła usposobienie soborowe rozumiano jako postawę krytyczną lub negatywną wobec obowiązującej do tej pory tradycji, którą teraz należało zastąpić nowym, radykalnie otwartym stosunkiem do świata. Pewien biskup, który wcześniej był rektorem seminarium, zorganizował dla seminarzystów pokaz filmów pornograficznych, rzekomo z zamiarem uodpornienia ich na zachowania sprzeczne z wiarą. Byli – nie tylko w Stanach Zjednoczonych Ameryki – pojedynczy biskupi, którzy całkowicie odrzucili katolicką tradycję

i dążyli do rozwinięcia w swoich diecezjach pewnego rodzaju nowej, nowoczesnej „katolickości”. Być może warto zauważyć, że w niemałej liczbie seminariów studenci przyłapani na czytaniu moich książek uważani byli za niezdatnych do kapłaństwa. Moje książki były ukrywane jako zła literatura i czytane po kryjomu.

Wizytacja, która potem nastąpiła, nie przyniosła żadnych nowych spostrzeżeń, gdyż najwidoczniej różne siły połączyły się, by ukryć prawdziwą sytuację. Zarządzono drugą wizytację, która przyniosła znacznie więcej informacji, ale pozostała na ogół bez konsekwencji. Niemniej jednak od lat 70. XX wieku sytuacja w seminariach ogólnie poprawiła się. A jednak nastąpiło tylko sporadyczne umocnienie powołań kapłańskich, ponieważ ogólna sytuacja uległa zmianie.

2. O ile pamiętam, kwestia pedofilii stała się paląca dopiero w drugiej połowie lat 80. Była już problemem publicznym w Stanach Zjednoczonych, więc biskupi w Rzymie szukali pomocy, ponieważ prawo kościelne, tak jak zostało opracowane w nowym kodeksie, nie wydawało się wystarczające do podjęcia niezbędnych działań. Rzym i rzymscy kanoniści początkowo zmagali się z tą sprawą; ich zdaniem, tymczasowe zawieszenie w posłudze kapłańskiej musiało być wystarczające dla dokonania oczyszczenia i wyjaśnienia. Biskupi amerykańscy nie mogli tego zaakceptować, ponieważ kapłani pozostawali tym samym w służbie biskupa, a zatem byli uznani za osoby bezpośrednio z nim związane. Zaczęła się powoli kształtować odnowa i pogłębienie umyślnie luźno skonstruowanego prawa karnego nowego Kodeksu.

Do tego doszedł podstawowy problem w odbiorze prawa karnego. Tylko tak zwany gwarantyzm obowiązywał jako „koncyliarny”. Oznacza to, że przede wszystkim należało zagwarantować prawa oskarżonych i to do tego stopnia, że w rzeczywistości wykluczono jakiegokolwiek skazanie. Jako przeciwwagę dla często niewystarczających możliwości obrony oskarżonych teologów, ich prawo do obrony w ujęciu gwarantyzmu zostało rozszerzone do tego stopnia, że skazania były praktycznie niemożliwe.

Pozwolę sobie w tym momencie na krótką dygresję. Biorąc pod uwagę rozmiar pedofilskich wykroczeń, przychodzi ponownie na myśl słowo Jezusa, który mówi: „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze” (Mk 9, 42). To słowo w pierwotnym znaczeniu nie mówi o seksualnym uwodzeniu dzieci. Słowo „mali” w języku Jezusa oznacza prostych wierzących, których wiara może być zachwiana poprzez intelektualną pychę tych, którzy uważają się za inteligentnych. Tak więc Jezus chroni tutaj dobro wiary stanowczą groźbą kary dla tych, którzy je krzywdzą. Współczesne użycie zdania samo w sobie nie jest błędne, ale nie może przesłaniać pierwotnego znaczenia. Tym samym staje się jasne, wbrew wszelkiemu gwarantyzmowi, że nie tylko prawo oskarżonego jest ważne i wymaga gwarancji. Równie ważne są wysokie dobra, takie jak wiara.

Zrównoważone prawo kanoniczne, które odpowiada całemu przesłaniu Jezusa, musi zatem dostarczać gwarancji nie tylko oskarżonemu, wobec którego szacunek jest dobrem prawnym. Musi także chronić wiarę, która jest również ważnym dobrem prawnym. Właściwie skonstruowane prawo kanoniczne musi zatem zawierać podwójną gwarancję – prawną ochronę oskarżonego, prawną ochronę zagrożonego dobra. Kiedy ktoś przedstawia dzisiaj tę ze swej natury jasną koncepcję, w kwestii ochrony wiary jako dobra prawnego na ogół trafia w próżnię. Wiara, w ogólnej świadomości prawa, nie wydaje się już mieć rangi dobra wymagającego ochrony. Jest to niepokojąca sytuacja, którą pasterze Kościoła powinni przemyśleć i poważnie potraktować.

Do tych krótkich spostrzeżeń o sytuacji formacji kapłańskiej w momencie publicznego wybuchu kryzysu chciałbym teraz dodać kilka wskazówek odnośnie rozwoju prawa kanonicznego w tej kwestii. Za przestępstwa popełnione przez księży odpowiada zasadniczo Kongregacja ds. Duchowieństwa. Ale ponieważ w tym czasie gwarantyzm zdominował w dużej mierze sytuację, zgodziłem się z papieżem Janem Pawłem II, że właściwe było przydzielenie kompetencji w przypadku tych przestępstw Kongregacji Nauki Wiary pod tytułem „*Delicta maiora contra fidem*”. Dzięki tym ustaleniom możliwa była najwyższa kara, czyli wykluczenie z duchowieństwa, która nie mogła być nałożona w ramach innych tytułów prawnych. Nie był to wybieg, aby móc nakładać maksymalną karę, ale konsekwencja znaczenia wiary dla Kościoła. Istotnie, ważne jest dostrzeżenie, że takie złe prowadzenie się duchownych ostatecznie szkodzi wierze: tylko tam, gdzie wiara nie określa już działania człowieka, takie wykroczenia są możliwe. Surowość kary zakłada jednak wyraźny dowód przestępstwa – obowiązuje tu treść gwarantyzmu. Innymi słowy, aby zgodnie z prawem nałożyć maksymalną karę, konieczny jest prawdziwy proces karny. Jednak zarówno diecezje, jak i Stolica Apostolska zostały tym przytłoczone. Sformułowaliśmy zatem minimalną formę postępowania karnego i pozostawiliśmy otwartą możliwość, aby sama Stolica Apostolska przejmowała proces tam, gdzie diecezja lub metropolia nie są w stanie tego zrobić. W każdym przypadku proces musiałby być zweryfikowany przez Kongregację Nauki Wiary w celu zagwarantowania praw oskarżonego. Ostatecznie, w *Feria IV* (tj. w zgromadzeniu członków Kongregacji), utworzyliśmy instancję apelacyjną, aby dać możliwość odwołania się od procesu. Ponieważ wszystko to w rzeczywistości wykraczało poza możliwości Kongregacji Nauki Wiary i w ten sposób powstawały opóźnienia, którym należało zapobiec w związku z naturą sprawy, papież Franciszek przedsięwziął dalsze reformy.

III. Perspektywy co do prawidłowej odpowiedzi

1. Co należy zrobić? Czy musimy stworzyć inny kościół, aby wszystko było w porządku? Tyle tylko, że taki eksperyment został już podjęty i się nie powiódł.

Jedynie posłuszeństwo i miłość do naszego Pana Jezusa Chrystusa mogą wskazać właściwą drogę. Spróbujmy więc najpierw zrozumieć na nowo i od wewnątrz, czego Pan chciał i chce wobec nas.

Na początku powiedziałbym, że jeśli chcielibyśmy naprawdę krótko podsumować treść wiary opartej na Biblii, moglibyśmy powiedzieć: Pan rozpoczął historię miłości z nami i chce objąć w niej całe stworzenie. Przeciwwstawienie się złu, które zagraża nam i całemu światu, może ostatecznie polegać tylko na poddaniu się tej miłości. Takie jest prawdziwe antidotum na zło. Moc zła wynika z naszej odmowy kochania Boga. Odkupiony jest ten, kto powierza się miłości Boga. Nasze nieodkupienie opiera się na niemożności kochania Boga. Nauka kochania Boga jest zatem drogą odkupienia ludzi.

Spróbujmy trochę bardziej rozwinąć tę zasadniczą treść Bożego objawienia. Wtedy możemy powiedzieć, że pierwszym podstawowym darem, jaki ofiarowuje nam wiara, jest pewność, że Bóg istnieje. Świat bez Boga może być tylko światem bez znaczenia. Bo skąd pochodzi wszystko, co jest? W każdym razie nie miałyby żadnej podstawy duchowej. Po prostu jest i nie ma ani celu ani sensu. Nie ma wtedy żadnych standardów dobra czy zła. Wtedy przeważa tylko to, co jest silniejsze od drugiego. Władza jest wtedy jedyną zasadą. Prawda się nie liczy, praktycznie nie istnieje. Tylko wówczas, gdy rzeczy mają przyczynę duchową, gdy są chciane i zamierzone, tylko wówczas, gdy istnieje Bóg Stwórca, który jest dobry i chce dobra, również ludzkie życie może mieć sens.

To, że istnieje Bóg jako Stwórca i miara wszystkich rzeczy, jest przede wszystkim pierwotnym wymogiem. Jednak Bóg, który w ogóle nie wyrażałby siebie, nie dałby się poznać, pozostałby przypuszczeniem, a więc nie mógłby określać kształtu naszego życia. Aby Bóg był prawdziwie Bogiem w świadomym stworzeniu, musimy oczekiwać, że w jakiś sposób wyrazi On siebie. Uczynił to na wiele sposobów, ale przede wszystkim w wołaniu, które dotarło do Abrahama i dało ludziom orientację w poszukiwaniu Boga, wykraczającą poza wszelkie oczekiwania: sam Bóg staje się stworzeniem, mówi jako człowiek z nami, ludźmi.

Tak więc zdanie „Bóg jest” staje się w końcu naprawdę dobrą nowiną, ponieważ jest czymś więcej niż poznaniem, ponieważ stwarza miłość i jest miłością. Przywrócenie tego ludzkiej świadomości jest pierwszym i podstawowym zadaniem powierzonym nam przez Pana.

Społeczeństwo, w którym Bóg jest nieobecny – społeczeństwo, które Go nie zna i traktuje Go jakby nie istniał – jest społeczeństwem, które traci swoją miarę. Kiedy Bóg umiera w społeczeństwie, staje się ono wolne – zapewniano nas. W rzeczywistości śmierć Boga w społeczeństwie oznacza także koniec wolności, ponieważ umiera cel, który daje ukierunkowanie. I ponieważ znika miara, która wskazuje nam kierunek, ucząc nas odróżniania dobra od zła. Społeczeństwo Zachodu jest społeczeństwem, w którym Bóg jest nieobecny w sferze publicznej

i który nie ma mu nic do powiedzenia. I dlatego jest to społeczeństwo, w którym coraz bardziej zatracą się miara człowieczeństwa. W poszczególnych punktach staje się nagle jasne, że to, co jest złe i co niszczy człowieka, stało się całkiem oczywiste. Tak jest w przypadku pedofilii. Jeszcze niedawno teoretyzowano o niej jako o czymś całkiem prawidłowym, podczas gdy ona rozprzestrzeniała się coraz bardziej. A teraz uświadamiamy sobie z szokiem, że naszym dzieciom i młodym ludziom przytrafiają się rzeczy, które grożą ich zniszczeniem. To, że mogło się to rozprzestrzenić także w Kościele i pośród księży, musi nami szczególnie wstrząsać.

Dlaczego pedofilia mogła osiągnąć takie rozmiary? Ostatecznie powodem jest brak Boga. Także my, chrześcijanie i księża, wolimy nie mówić o Bogu, ponieważ taka mowa nie wydaje się praktyczna. Po wstrząsie drugiej wojny światowej, my, w Niemczech, zaznaczyliśmy w naszej Konstytucji jeszcze bardziej stanowczo odpowiedzialność przed Bogiem będącym zasadą przewodnią. Pół wieku później nie było już możliwe przyjęcie w konstytucji europejskiej odpowiedzialności przed Bogiem jako zasadą przewodnią. Bóg jest postrzegany jako partyjna sprawa małej grupy i nie może już stanowić zasady przewodniej dla wspólnoty jako całości. W tej decyzji odzwierciedla się sytuacja Zachodu, gdzie Bóg stał się prywatną sprawą mniejszości.

Pierwsze zadanie, które musi wypływać z moralnych wstrząsów naszych czasów, polega na tym, byśmy ponownie zaczęli żyć Bogiem i skierowani ku Niemu. My sami musimy się przede wszystkim ponownie nauczyć uznawać Boga za fundament naszego życia, zamiast pomijać Go jak jakiś nierealny frazes. Nigdy nie zapomnę ostrzeżenia, jakie kiedyś napisał do mnie wielki teolog Hans Urs von Balthasar na jednej ze swoich pocztówek. „Boga w trzech osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego nie zakładać, ale wskazywać!”. Istotnie, także w teologii Bóg jest często traktowany jako oczywistość, ale konkretnie nikt się Nim nie zajmuje. Temat Boga wydaje się tak nierealny, tak oddalony od rzeczy, które nas zajmują. A jednak wszystko staje się inne, kiedy nie zakłada się z góry Boga, ale Go wskazuje. Kiedy nie zostawia się Go jakoś w tle, ale uznaje za centrum naszego myślenia, mówienia i działania.

2. Bóg stał się dla nas człowiekiem. Stworzenie-człowiek jest przez Niego tak miłowany, iż zjednoczył się z nim i w ten sposób wkroczył bardzo konkretnie w ludzką historię. Rozmawia z nami, żyje z nami, cierpi z nami i wziął na siebie za nas śmierć. Mówimy o tym szczegółowo w teologii za pomocą uczonych słów i myśli. Ale właśnie w ten sposób powstaje ryzyko, że staniemy się panami wiary, zamiast pozwolić się odnowić i opanować wierze.

Zastanówmy się nad tym w odniesieniu do centralnego punktu, jakim jest sprawowanie Najświętszej Eucharystii. Nasze podejście do Eucharystii może jedynie budzić niepokój. Sobór Watykański II słusznie skupił się na przywróceniu tego sakramentu Obecności Ciała i Krwi Chrystusa, Obecności Jego Osoby, Jego

Męki, Śmierci i Zmartwychwstania do centrum życia chrześcijańskiego i samej egzystencji Kościoła. Częściowo tak się też stało i chcemy być za to Panu całym sercem wdzięczni.

Nadal dominująca jest jednak inna postawa: To nie głęboki szacunek dla obecności śmierci i zmartwychwstania Chrystusa przeważa, ale sposób postępowania z Nim, który niszczy wielkość tajemnicy. Malejące uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii pokazuje, jak mało my, współcześni chrześcijanie, doceniamy wielkość daru, który polega na Jego rzeczywistej obecności. Eucharystia zostaje zdeprecjonowana do ceremonialnego gestu, kiedy uważa się za oczywistość, że grzeczność wymaga, aby udzielić jej na rodzinnych uroczystościach czy przy takich okazjach jak śluby i pogrzeby wszystkim tym, którzy zostali zaproszeni z powodów rodzinnych. Oczywistość, z jaką gdzieś tam obecni przyjmują Najświętszy Sakrament w komunii pokazuje, że ludzie postrzegają komunię jako gest wyłącznie ceremonialny. Zatem, kiedy zastanowimy się nad tym, co należałoby uczynić, będzie jasne, że nie potrzebujemy innego, wymyślonego przez nas Kościoła. Konieczna jest dużo bardziej odnowa wiary w realność Jezusa Chrystusa danego nam w Najświętszym Sakramencie.

W rozmowach z ofiarami pedofilii bardzo mocno uświadomiłem sobie tę konieczność. Młoda kobieta, która usługiwała przy ołtarzu jako ministrantka, opowiedziała mi, że kapelan, jej zwierzchnik jako ministrantki, zawsze inicjował wykorzystywanie seksualne, jakiego dopuszczał się wobec niej, słowami: „To jest ciało moje, które będzie za ciebie wydane”. To oczywiste, że ta kobieta nie może już słuchać słów konsekracji bez strasliwego doświadczania w sobie tego całego cierpienia wykorzystywania. Tak, musimy pilnie błagać Pana o przebaczenie i przede wszystkim musimy Go wzywać i prosić Go, aby nauczył nas wszystkich na nowo rozumieć wielkość Jego Męki, Jego ofiary. I musimy zrobić wszystko, aby chronić dar Najświętszej Eucharystii przed nadużyciami.

3. I na końcu mamy Misterium Kościoła. Niezapomniane pozostaje zdanie, którym niemal sto lat temu Romano Guardini wyraził radosną nadzieję, jaka została wzbudzona w nim i w wielu innych: „Rozpoczęło się wydarzenie o nieocenionym znaczeniu; Kościół budzi się w duszach”. Chciał przez to powiedzieć, że nie doświadczano już Kościoła i nie postrzegano go jak wcześniej jedynie jako aparatu wkraczającego z zewnątrz w nasze życie, jako pewnego rodzaju urzędu, ale że zaczął on być postrzegany jako ten, który jest uobecniany w ludzkich sercach – jako coś nie tylko zewnętrznego, ale poruszającego nas od wewnątrz. Około pół wieku później, rozważając ten proces i spoglądając na to, co się wydarzyło, miałem pokusę, by zmienić to zdanie: „Kościół umiera w duszach”. Istotnie Kościół dzisiaj jest powszechnie postrzegany jako pewnego rodzaju aparat polityczny. Mówi się o nim niemal wyłącznie w kategoriach politycznych, a tyczy się to nawet biskupów, którzy formułują swoje wyobrażenia Kościoła jutra

niemal wyłącznie w kategoriach politycznych. Kryzys spowodowany wieloma przypadkami nadużyć ze strony duchownych skłania nas do postrzegania Kościoła jako czegoś nieudanego, co teraz musimy ponownie wziąć w swoje ręce i ukształtować na nowo. Ale własnoręcznie skonstruowany przez nas Kościół nie może stanowić nadziei.

Sam Jezus porównał Kościół do sieci, w której znajdują się dobre i złe ryby, które na końcu muszą być oddzielone jedno od drugich przez samego Boga. Jest także przypowieść o Kościele jako polu, na którym rośnie dobre ziarno, które posiał sam Bóg, ale także chwasty, które zasiał na nim potajemnie „nieprzyjaciel”. Istotnie chwasty na Bożym polu, Kościele, są aż nadto widoczne, a złe ryby w sieci także pokazują swoją siłę. A jednak pole pozostaje Bożym polem, a sieć Bożą siecią. I przez wszystkie czasy są nie tylko chwasty i złe ryby, ale także Boży siew i dobre ryby. Głoszenie obu tych rzeczy z naciskiem nie jest fałszywą apologetyką, ale konieczną służbą Prawdzie.

W tym kontekście konieczne jest odwołanie się do ważnego tekstu w Apokalipsie św. Jana. Diabeł określany jest tu jako oskarżyciel, który oskarża naszych braci przed Bogiem dniami i nocą (Ap 12,10). W ten sposób Apokalipsa św. Jana podejmuje myśl, która stanowi ramy narracji Księgi Hioba (Hi 1 i 2, 10; 42,7-16). Jest tam mowa o tym, że diabeł starał się umniejszyć prawość Hioba przed Bogiem jako coś jedynie zewnętrznego. Chodzi dokładnie o to co mówi Apokalipsa: Diabeł chce udowodnić, że nie ma prawych ludzi; że wszelka prawość ludzi jest tylko pokazana na zewnątrz. Jeśli się jej przyjrzeć z bliska, wówczas pozór prawości szybko znika. Opowieść zaczyna się od dysputy między Bogiem a diabłem, w której Bóg wskazał na Hioba jako prawdziwie prawego człowieka. Teraz zostanie na nim sprawdzone, kto ma rację. Zabierz mu to co posiada, a zobaczysz, że nic nie pozostanie z jego pobożności – argumentuje diabeł. Bóg pozwala mu na tę próbę, którą Hiob przechodzi pozytywnie. Ale diabeł naciska dalej i mówi: „Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. Wyciągnij, proszę rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył” (Hi 2, 4-5). Zatem Bóg przyznaje diabłu drugą rundę. Może on dotknąć także skóry Hioba. Nie wolno mu tylko go zabić. Dla chrześcijan jest jasne, że tym Hiobem, który stoi przed Bogiem jako przykład dla całej ludzkości, jest Jezus Chrystus. W Apokalipsie św. Jana został nam przedstawiony dramat ludzkości w całej swojej rozciągłości. Naprzeciwko Boga Stwórcy stoi diabeł, który mówi źle o całej ludzkości i całym stworzeniu. Mówi nie tylko do Boga, ale przede wszystkim do ludzi: Spójrzcie, co ten Bóg zrobił. Pozornie dobre stworzenie. A w rzeczywistości jest ono pełne nędzy i obrzydzenia. To zniesławianie stworzenia jest w rzeczywistości zniesławianiem Boga. Ma ono dowiedzieć, że sam Bóg nie jest dobry i w ten sposób odciągnąć nas od Niego.

Aktualność tego, o czym mówi nam tutaj Apokalipsa, jest oczywista. W obecnym oskarżaniu Boga chodzi nade wszystko o to, by zdyskredytować Jego Kościół w całości i w ten sposób odciągnąć nas od niego. Idea lepszego Kościoła stworzonego przez nas samych jest w rzeczywistości propozycją diabła, za pomocą której chce nas odciągnąć od Boga żywego, poprzez kłamliwą logikę, na którą zbyt łatwo dajemy się nabierać. Nie, nawet dzisiaj Kościół nie składa się tylko ze złych ryb i chwastów. Kościół Boży istnieje także dzisiaj i także dzisiaj jest on właśnie narzędziem, za pomocą którego Bóg nas zbawia. Bardzo ważne jest przeciwstawianie kłamstwom i półprawdom diabła pełnej prawdy: Tak, w Kościele jest grzech i zło. Ale także dzisiaj jest święty Kościół, który jest niezniszczalny. Także dzisiaj jest wielu ludzi, którzy pokornie wierzą, cierpią i kochają, w których ukazuje się nam prawdziwy Bóg, kochający Bóg. Bóg ma także dzisiaj swoich świadków („martyres”) na świecie. Musimy tylko być czujni, by ich zobaczyć i usłyszeć.

Słowo męczennik jest wzięte z prawa procesowego. W procesie przeciwko diabłu Jezus Chrystus jest pierwszym i prawdziwym świadkiem Boga, pierwszym męczennikiem, za którym od tamtego czasu poszła niezliczona rzesza. Dzisiejszy Kościół jest bardziej niż kiedykolwiek Kościołem męczenników i w ten sposób świadkiem Boga żywego. Jeśli z czujnym sercem rozglądamy się wokół i słuchamy, możemy dzisiaj wszędzie, szczególnie pośród zwykłych ludzi, ale także w wysokich rangach Kościoła, odnaleźć świadków, którzy swoim życiem i cierpieniem stają w obronie Boga. Lenistwo serca sprawia, że nie chcemy ich dostrzec. Jednym z wielkich i zasadniczych zadań naszej ewangelizacji jest – na tyle, na ile możemy – ustanowienie przestrzeni życiowych dla wiary, a nade wszystko znalezienie ich i rozpoznanie.

Mieszkam w domu, w małej wspólnocie ludzi, którzy odkrywają takich świadków Boga żywego w codziennym życiu i radośnie wskazują na to również mnie. Widzieć i odnaleźć żywy Kościół jest cudownym zadaniem, które wzmacnia nas samych i pozwala nam ciągle na nowo weselić się wiarą.

Na zakończenie moich refleksji chciałbym podziękować papieżowi Franciszkowi za wszystko, co robi, by pokazywać nam stale światło Boga, które także dzisiaj nie zaszło. Dziękuję, Ojczy Święty!

BENEDYKT XVI

KOŚCIÓŁ W POLSCE

KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ N. 2571/19

Ojciec Święty Franciszek mianował Szymona Stułkowskiego, rektora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, biskupem pomocniczym archidiecezji poznańskiej i przydzielił mu stolicę tytularną Tabałta.

Warszawa, 24 maja 2019 r.

SALVATORE PENNACCHIO

Nuncjusz Apostolski

KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ N. 2666/19

Ojciec Święty Franciszek:

Przyjął rezygnację księdza biskupa Pikusa z posługi biskupa drohiczyńskiego.

Mianował biskupem drohiczyńskim dotychczasowego biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej Piotra Sawczuka.

Warszawa, 17 czerwca 2019 r.

KS. PRAŁ. KRYSPIŃ DUBIEL

Chargé d'Affaires a.i.

WOLONTARIAT W SŁUŻBIE MIŁOSIĘDZIA

List Pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia 2019 r.

Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia!

Teksty biblijne, które dziś, w Święto Miłosierdzia Bożego rozważamy, prowadzą nas do spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym, a także przybliżają nam początki misji Kościoła, w którym wiodącą rolę pełnią Apostołowie. Misja Kościoła jest kontynuacją misji samego Jezusa. Wskazują na to słowa, które usłyszeliśmy

w Ewangelii: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam” (J 20, 21). Apostołowie, w mocy otrzymanego Ducha Świętego, głoszą Słowo Boże, odpuszczają grzechy, wyrzucają złe duchy, niosą pomoc chorym.

Przedstawione w dzisiejszych czytaniach działania Kościoła można – kierując się słowami Papieża Benedykta XVI – sprowadzić do trzech zadań. Są nimi: głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów i posługa miłości. Zadania te, jak pisał Papież, „są ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone”. Ponadto dodał on, że „Caritas nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty” (Deus caritas est, 25). Kościół, mając to na uwadze, od początku prowadzi działalność charytatywną, której celem jest niesienie pomocy potrzebującym.

Szczególną rolę w służbie miłosierdzia pełni wolontariat. Jest on dobrowolną, świadomą oraz bezpłatną działalnością na rzecz innych. Natomiast w znaczeniu chrześcijańskim wolontariat to dobrowolne świadczenie miłosierdzia bliźnim ze względu na wiarę w Jezusa, który utożsamia się z każdym, kto potrzebuje pomocy: „Wszystko, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Jeśli ktoś pomaga potrzebującemu, to służy samemu Jezusowi. A Jezus zapewnia: „Jeśli ktoś mi służy, uczci go mój Ojciec” (J 12, 26). Czyż może nas ktoś bardziej uczcić niż Bóg?

Znamienną cechą niesienia pomocy jest radość, która towarzyszy zarówno temu, kto pomaga, jak i temu, kto tej pomocy doświadcza. Źródłem tej radości jest Bóg – „Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga” (2 Kor 1, 3-4). Dzisiaj z tą samą myślą św. Pawła Apostoła zwraca się do wolontariuszy Ojciec Święty Franciszek, który mówi: „Przez uśmiech każdego z was, uprzejmość, gotowość posługi udowodniliście, że „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35; XXVIII ŚDM Rio de Janeiro 2013). Ostatni Synod Biskupów docenia fakt, że „wielu młodych aktywnie uczestniczy w wolontariacie i znajduje sposób na spotkanie z Panem w służbie. W ten sposób poświęcenie się najbardziej potrzebującym naprawdę staje się praktyką wiary, w której uczymy się tej miłości (...), która jest w centrum Ewangelii i która jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego” (Dokument końcowy Synodu 137). A zatem wolontariat to wiara, która wyraża się przez miłość, ale też – to miłość, która staje się wiarą.

Pragniemy, aby dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu w czyny miłosierdzia, przemieniało się otoczenie każdego człowieka – w parafii, w szkole, w miejscu pracy i wypoczynku. Niech wszędzie znajdują się dynamiczni liderzy dzieł miłosierdzia, którzy jako osoby uczciwe, żyjące według chrześcijańskich zasad

i zdolne do gromadzenia wokół siebie ludzi, pełnią posługę charytatywną wraz z innymi (zob. 1 Tm 3, 2-7).

Zaznaczyć warto, że w animowaniu działań społecznych nie wystarczy być ambitnym i forsować własne pomysły, deprymując cudze. Trzeba słuchać innych i ofiarować im swój czas. Przez swoje zdolności organizacyjne oraz udzielający się pozostałym zapał do działania niech liderzy nie ustają w pełnieniu posługi. Poszukując chętnych do odpowiedzialnego inicjowania dzieł charytatywnych zachęcamy, by w tę rolę wdrażali się również ci, którzy chcą czynić dobro i już odkrywają w sobie podobne predyspozycje. Prosimy duszpasterzy, przedstawicieli Parafialnych Rad Duszpasterskich, a także członków ruchów i stowarzyszeń w parafiach, nauczycieli i wychowawców, samorządowców, a nawet pracodawców o tworzenie przestrzeni do aktywności charytatywnej i okazanie wsparcia powstałym grupom. Zachęcamy, aby kapłani oraz koordynatorzy wolontariatu wraz z Caritas w diecezjach i parafiach uczestniczyli w powoływaniu liderów wolontariatu oraz zapewnili im podstawową formację serca.

Kościół w Polsce podkreśla znaczenie zaangażowania wolontariuszy, którzy – inspirowani przykładem Jezusa oraz kierując się katolicką wiarą – podejmują wiele działań, ukierunkowanych na bezinteresowną pomoc innym ludziom. Wolontariat w Kościele przybiera formę zorganizowanego i aktywnego uczestnictwa w życiu parafialnym. Równoległe do tego zjawiska rozwijają się liczne stowarzyszenia, fundacje i ruchy, które prowadzą działalność charytatywną, religijną, kulturową, oświatową czy sportową. W kontekście posługi osobom najbardziej potrzebującym, bezdomnym, chorym i dotkniętym innymi przeciwnościami życiowymi na szczególną uwagę zasługuje działalność wolontariuszy zrzeszonych w Parafialnych Zespołach Caritas, Szkolnych Kołach Caritas oraz Centrach Wolontariatu i w grupach wspierających placówki charytatywne. To oni dają świadectwo swojej wiary i miłości poprzez prowadzone zbiórki żywności na rzecz ubogich, odwiedziny chorych i niepełnosprawnych, zbiórki pieniężne na rzecz poszkodowanych wskutek zdarzeń losowych (pożar czy powódź). To oni wspierają podopiecznych hospicjów i domów dziecka, troszczą się o osoby starsze i samotne. Są obecni podczas dużych akcji ogólnopolskich, ale również podczas lokalnych wydarzeń o charakterze społecznym. Włączają się także w programy wykraczające poza granice Polski.

Dziękujemy za każdy gest miłosierdzia i zachęcamy nowych wolontariuszy do realizacji miłosierdzia w formie powszechnie znanej i wyczekiwanej przez potrzebujących. Ponadto, odpowiadając na wezwanie Papieża Franciszka, wolontariusze działający w społecznościach lokalnych mogą w duchu zintegrowanej ekologii podejmować kolejne działania: wzywać do nawrócenia ekologicznego i skromnego życia opartego na miłości, a nie na konsumpcji; przeciwdziałać marnowaniu żywności i przekazywać jej nadwyżki potrzebującym; promować

wiedzę o racjonalnym gospodarowaniu odpadami; dbać o naturę i zabiegać o funkcjonowanie zielonych przestrzeni; zachęcać do ograniczania zużycia plastiku; szerzyć wiedzę o zmianach klimatu i ich przyczynach; motywować polityków do przeciwdziałania zmianom klimatu; promować stosowanie odnawialnych źródeł energii; prowadzić zbiórki odpadów trudnych do recyklingu (np. zużytych świetlówek, telefonów komórkowych); budować świadomość realnego zagrożenia smogiem (np. przez stworzenie lokalnych sieci pomiaru skażenia). Warto tutaj docenić darczyńców oraz pracę ponad 20 tys. wolontariuszy Caritas przy zbiórkach żywności organizowanych kilka razy w roku z korzyścią dla 90 tysięcy podopiecznych. Ponadto Caritas Polska zainicjowała angażowanie wolontariatu wokół wydarzenia, jakim jest Niedziela św. Franciszka, oraz zachęca do modlitwy o ochronę stworzenia, zmierzając do kształtowania postaw odpowiedzialności za świat.

Dzisiaj, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego przypada też Święto Patronalne Caritas. Jest to szczególna okazja, aby podziękować Bogu za wszystkich, którzy na różne sposoby pielęgnują i praktykują wyobraźnię miłosierdzia, a zwłaszcza wolontariuszom, których 100 tysięcy działa w Polsce. Na przestrzeni lat stałe zaangażowanie wolontariatu Caritas wpływa na sukces najbardziej rozpoznawalnej w Polsce akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. To nie tylko płomień 3 milionów świec na stole wigilijnym, ale przede wszystkim uwrażliwienie na potrzeby dzieci i realna pomoc w świetlicach socjoterapeutycznych oraz podczas zimowego i letniego wypoczynku. Łączący pokolenia i skuteczny okazał się nowy program Caritas w postaci karty „Na codzienne zakupy”, w którym 5 tysięcy osób ubogich, samotnych i niepełnosprawnych poza pomocą finansową otrzymuje pomoc wolontariusza wspierającego podczas zakupów i spotkań integrujących. Działanie Caritas Polska doprowadziło do przeprowadzenia największego społecznego programu pomocy ofiarom wojny w Syrii pod nazwą „Rodzina Rodzinie”. Jego rezultat to nie tylko przekazanie wymiernej pomocy w postaci 40 milionów zł, ale również połączenie ok. 20 tys. darczyńców z Polski z 9 tys. rodzin syryjskich. Dodatkowo przyniósł on wartość dodaną w postaci zaangażowania wolontariuszy w Syrii, którzy służą ludziom przez zorganizowany system dystrybucji pomocy oraz centrum nadzorujące – Hope Center.

Z szacunkiem i wdzięcznością pamiętamy o tysiącach osób, które na stałe pracują w szeregach Caritas Diecezjalnych. Ich pełna oddania praca, wrażliwość serca powodują, że wolontariat jest możliwy i skuteczny. Oni wytrwale wykonują swą posługę w domach pomocy społecznej, świetlicach dla dzieci, hospicjach, placówkach dla osób niepełnosprawnych, wśród seniorów i wśród wielu innych.

Bogu niech będą dzięki za wasze wrażliwe serca, za wasze pomocne dłonie, za wasze oczy, które widzą potrzeby innych; za wasze uszy, które słyszą prośby, nawet te niewypowiedziane. Niech wstawiennictwo Maryi, Matki Miłosierdzia

przymnaża światu apostołów miłosierdzia, aby w całej rodzinie ludzkiej mogła urzeczywistniać się braterska wspólnota dóbr.

Wszystkim Wam, Siostry i Bracia, udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

PASTERZE KOŚCIOŁA W POLSCE

SŁOWO RADY STAŁEJ KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI PRZED WYBORAMI DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Drodzy, Siostry i Bracia,

W niedzielę 26 maja br. we wszystkich państwach tworzących Unię Europejską odbędą się wybory do jej Parlamentu. Od wyników tych wyborów będzie zależał nie tylko kształt polityczny, ale także duchowy Unii Europejskiej.

Polska należy do Unii od 2004 roku. Stało się to również dzięki osobistemu zaangażowaniu Ojca Świętego Jana Pawła II, który w członkostwie naszego państwa w tej instytucji dostrzegał nie tylko szansę na rozwój Polski pod względem materialnym i cywilizacyjnym, ale również szansę dla Unii, która będzie mogła czerpać z duchowego skarbcza naszej Ojczyzny. W konsekwencji przed Europą otworzy to – jak często głosił to Papież – możliwość oddychania obydwojma płucami, a przez to trwania przy jej chrześcijańskich korzeniach.

Jeszcze na kilka lat przed wstąpieniem Polski do Unii, dnia 3 czerwca 1997 roku Jan Paweł II w obecności pięciu prezydentów państw Europy Środkowej i Wschodniej mówił w Gnieźnie: „Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności. Nie można tego robić, odcinając się od tych korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy i od wielkiego bogactwa minionych wieków. Jakże można liczyć na zbudowanie «wspólnego domu» dla całej Europy, jeśli zabraknie cegieł ludzkich sumień wypalonych w ogniu Ewangelii, połączonych spoiwem solidarnej miłości społecznej, będącej owocem miłości Boga?»

Mając na uwadze to papieskie nauczanie, lepiej możemy zdać sobie sprawę z tego, jak wielka odpowiedzialność na nas spoczywa w obecnym momencie naszej najnowszej historii. Dlatego bardzo zachęcamy Was, Drodzy Siostry i Bracia, do wzięcia udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego i głosowania zgodnego z właściwie ukształtowanym sumieniem.

Modląc się do Boga – za wstawiennictwem świętych Patronów Europy i Polski – o dobrą przyszłość Europy, a także o dobrą przyszłość naszej Ojczyzny, z serca Wam błogosławimy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Jasna Góra, 2 maja 2019 roku

WRAŻLIWOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Słowo biskupów do wiernych

Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych,
którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej
kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza (Mk 9, 42)

Drogie Siostry i drodzy Bracia!

W ostatnim czasie wspólnota Kościoła w Polsce wstrząsana jest kolejnymi bolesnymi informacjami o wykorzystywaniu seksualnym dzieci i młodzieży przez niektórych duchownych. Przystępstwa te są źródłem głębokiego cierpienia osób pokrzywdzonych. Nie ma słów, aby wyrazić nasz wstyd z powodu skandali seksualnych z udziałem duchownych. Są one powodem wielkiego zgorznienia i domagają się całkowitego potępienia, a także wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec przestępców oraz wobec osób skrywających takie czyny.

Cierpienia osób pokrzywdzonych dotyczą nie tylko ich samych, ale także całych rodzin oraz wspólnot kościelnych. Przystępstwa te „przysłoniły blask Ewangelii takim mrokiem, jakiego nie znaly nawet wieki prześladowań” (Benedykt XVI, *List do katolików w Irlandii*, 19.03.2010).

Głęboko tkwią w nas wykrzywane słowa świadectwa osoby pokrzywdzonej, iż Chrystus nie krzywdził dzieci. „To [co ksiądz zrobił] naprawdę odcisnęło bardzo duże piętno na moim dorosłym życiu. Ja do tej pory mam koszmary. Cały czas jest to we mnie” – tak powiedziała w filmie w czasie konfrontacji z oprawcą 39-letnia Anna, przed laty 9-letnia uczennica. I drugie świadectwo, przekazane w artykule napisanym przez dorosłego dziś mężczyznę: „Nie mam żalu do Kościoła. Wiem, że skrzywdził mnie nie [cały] Kościół, lecz konkretna osoba. Nie wiem, czy ktokolwiek z przełożonych cokolwiek o tym wiedział. Ale martwi mnie, że tacy jak ja, pozostają poza kościelną sferą uwagi”. Obydwa wyznania są wstrząsające – to nigdy nie powinno się było wydarzyć.

1. Świadectwo cierpienia

Wielu z nas obejrzało film „Tylko nie mów nikomu”. Ten dokument to przede wszystkim wstrząsające relacje dorosłych dziś osób, wykorzystywanych w dzieciństwie przez duchownych. Zawiera on także przykłady braku wrażliwości, grzechu zaniedbania i niedowierzania osobom skrzywdzonym, co w konsekwencji chroniło sprawców. Film, przyjmując perspektywę pokrzywdzonych, uświadomił nam wszystkim ogrom ich cierpienia. Każdy, kto jest wrażliwy, poznając losy osób pokrzywdzonych, odczuwa ból, wzruszenie i smutek wobec ich cierpienia. Dziękujemy wszystkim, którzy mieli odwagę opowiedzieć o swoim cierpieniu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że żadne słowo nie jest w stanie wynagrodzić im krzywd, jakich doznali.

Przyznajemy, że jako pasterze Kościoła nie uczyniliśmy wszystkiego, aby zapobiec krzywdom.

Dla wielu wiernych, szczególnie dla młodych szczerze szukających Boga, skandale seksualne z udziałem duchownych stają się ciężką próbą wiary i powodem do wielkiego zgorzenia. Rozczarowanie i oburzenie jest tym większe i boleśniesz, że dzieci zamiast troskliwej miłości i towarzyszenia w szukaniu bliskości Jezusa doświadczyły przemocy i brutalnego odarcia z godności dziecka. Od początku swego istnienia wspólnota kościelna uznawała takie zachowania za wyjątkowo ciężki grzech; według słów Chrystusa „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mk 9, 42). „Biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie” (Mt 18, 7).

2. Wrażliwość

Wszyscy, zarówno duchowni, jak i świeccy, jako społeczność, musimy stworzyć właściwą przestrzeń do przywrócenia pokrzywdzonym jak najbardziej normalnego życia, a także do odbudowania zaufania wobec duszpasterzy i biskupów.

Wyznania pokrzywdzonych przynaglają nas, biskupów, ale i wszystkich ludzi dobrej woli do większego wyczulenia na zagrożenia; do większej wrażliwości na pomoc pokrzywdzonym. Zarówno niebezpieczeństwa, jak i konieczność wsparcia dotyczą każdego środowiska, nie tylko kościelnego, ale i rodzin, szkół, klubów sportowych i wielu innych grup. Sytuacje życiowe pokrzywdzonych skłaniają do szybszego i skuteczniejszego pomagania im. Oni potrzebują wielkiej wrażliwości i wsparcia, by odnaleźć równowagę życia.

Prosimy osoby pokrzywdzone przez duchownych, aby zgłaszały doznaną krzywdę do przełożonych kościelnych oraz do odpowiednich organów państwowych. W każdej diecezji i w wielu prowincjach zakonnych został wyznaczony delegat upoważniony do przyjmowania zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez osobę duchowną. Ma on też pomóc w otrzymaniu wsparcia psychologicznego, prawnego i duszpasterskiego. Chcemy wspierać pokrzywdzonych od początku tej drogi w podjęciu kroków potrzebnych do przezwyciężania skutków doznanej krzywdy.

Przyjmujemy z wdzięcznością nowe motu proprio papieża Franciszka, w którym Ojciec Święty nakazuje zgłaszanie takich przestępstw i przewiduje poważne kary dla przełożonych, którzy zaniedbywali swoje obowiązki chronienia owczarni Chrystusowej. Pamiętamy też o tym, że według zawartych w tym dokumencie nowych norm prawa kościelnego nikogo przy zgłaszaniu przestępstwa nie wolno zobowiązywać do milczenia. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby te zgło-

szenia w instytucjach kościelnych przebiegały ze współczuciem i z jak największą wrażliwością oraz w poczuciu bezpieczeństwa dla każdej osoby i jej dramatu. Będziemy też nadal zgłaszać przestępstwa państwowym organom ścigania.

Wielu duchownych i świeckich pracuje z osobami, które odważyły się powiedzieć o swoich traumatycznych doświadczeniach. Nie rozgłaszamy tego, ponieważ szanujemy ich prawo do prywatności. Być może sami zdecydują się o tym głośno mówić. Reakcja najbliższego otoczenia rzadko niestety opiera się na życzliwości i wrażliwości. Często jest okrutna, bezmyślna i bezlitosna, czasem pełna wyrzutów, przez co nam wszystkim potrzebna jest zmiana mentalności, by osoby poszkodowane w dzieciństwie lub młodości w delikatnej sferze seksualności były chronione i wspierane.

3. Odpowiedzialność

Zwracamy coraz większą uwagę na wychowanie w seminariach i kształtowanie osobowości przyszłych księży. Nie chcemy dopuścić, aby w szeregach duchowieństwa znalazły się osoby niedojrzałe, niezdolne do wierności złożonym ślubom i przyrzeczeniom. Ponadto, od sześciu lat koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży powołany przez Konferencję Episkopatu Polski organizuje wraz z zespołem współpracowników Centrum Ochrony Dziecka liczne szkolenia dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Przygotowujemy w diecezjach i w zgromadzeniach zakonnych także system zapobiegania; ma on pomóc ochronić dzieci i młodzież przed potencjalnym wykorzystaniem seksualnym. Chcemy, by ich bezpieczeństwo stało się priorytetem we wszystkich środowiskach.

W tym kontekście w szczególny sposób doceniamy pracę zdecydowanej większości kapłanów, którzy wierni Ewangelii gorliwie i ofiarnie służą Bogu i ludziom. Nie pozwólmy, by dobro, które dokonuje się w Kościele przez ich posługę, przesłoniły nam grzechy konkretnych osób. Na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej nie przenosimy też win konkretnych osób w sutannach na wszystkich księży. Tych czynów dopuścili się konkretni ludzie i oni powinni zostać ukarani za swoje czyny. Wesprzyjmy w tych trudnych chwilach kapłanów pracujących z poświęceniem, by nie utracili zapału i otrzymali umocnienie ze strony wiernych świeckich.

Wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli jednoczymy wysiłki w rozpoznawaniu i eliminowaniu czynników sprzyjających przestępstwom. Prosimy o wsparcie wychowawców i opiekunów dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach oraz w zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Prosimy o pomoc w zdobywaniu odpowiedniej wiedzy i umiejętności, by wszystkie placówki prowadzone przez Kościół stały się domami bezpiecznymi, wyznaczającymi najlepsze standardy ochrony dzieci. Taki sam apel kierujemy do odpowiedzialnych za ruchy katolickie i organizacje młodzieżowe. Bądźmy wszyscy bardziej wrażliwi wobec dzieci i młodzieży, a także wobec osób pokrzywdzonych.

Zakończenie

Nasze słowo do wszystkich ludzi dobrej woli kończymy modlitwą do Ducha Świętego:

Oto jesteśmy, Panie, Duchu Święty.
 Jesteśmy – wprawdzie obciążeni grzechem,
 lecz zgromadzeni w imię Twoje.
 Przyjdź do nas i bądź z nami,
 Racz obmyć nasze serca
 i naucz nas, co mamy czynić,
 dokąd mamy zmierzać,
 Powiedz, co mamy podjąć,
 abyśmy wsparci Twoją mocą
 Tobie zdołali podobać się we wszystkim (św. Augustyn).

Przyzywając mocy Ducha Świętego i wstawiennictwa Maryi, Matki Kościoła, Jej powierzając osoby skrzywdzone, rodziny, dzieci i młodzież oraz wspólnoty kościelne, upraszamy w modlitwie ducha pokory i odwagi, aby nie dać się zwyciężyć złu i ogarnąć troską wszystkich.

Warszawa, 22 maja 2019 r.

PODPISALI:
BISKUPI ZEBRANI NA POSIEDZENIU RADY STAŁEJ
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

KOMUNIKAT Z 383. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniach od 13 do 14 czerwca br. w Świdnicy i Wałbrzychu miało miejsce 383. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

1. Pasterze Kościoła w Polsce wzięli udział w uroczystościach z okazji 15-lecia Diecezji Świdnickiej, która została ustanowiona przez św. Jana Pawła II w 2004 r., a pierwszym jej biskupem został mianowany ks. prof. dr hab. Ignacy Dec. Biskupi Polscy celebrowali z tej okazji w katedrze świdnickiej uroczystą Eucharystię. Okazją do spotkania Episkopatu Polski w diecezji świdnickiej było także zakończenie jubileuszu 800-lecia sanktuarium NMP Królowej Rodzin w Wambierzycach.

2. Biskupi są wdzięczni abp. Charlsowi Sciclunie, arcybiskupowi Malty i sekretarzowi pomocniczemu Kongregacji Nauki Wiary, za przyjęcie zaproszenia, które skierowali do niego w lipcu ubiegłego roku. Wysłuchali jego wykładu nt. norm prawnych i działań związanych z ochroną dzieci i młodzieży. Normy te wynikają z nauczania papieży – św. Jana Pawła II, Benedykta XVI, a zwłaszcza z ostatniego *motu proprio* papieża Franciszka „Vos estis lux mundi”. Abp Scicluna z uznaniem odniósł się do dotychczasowych regulacji prawnych Konferencji Episkopatu Polski, wskazując jednocześnie na konieczność ich adaptacji do najnowszych norm Stolicy Apostolskiej.

3. Pasterze Kościoła w Polsce wyrażają wdzięczność kapłanom, którzy wiernie wypełniają swoje przyrzeczenia złożone podczas święceń i z oddaniem służą powierzonym im Ludowi Bożemu, prowadząc go drogami zbawienia.

4. W ostatnich tygodniach miały miejsce smutne i gorszące wydarzenia: brak szacunku dla Eucharystii, profanacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski, oraz nawoływanie do nienawiści w stosunku do ludzi wierzących, w tym osób duchownych. Biskupi proszą o modlitwę w intencji naszej Ojczyzny.

5. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła program duszpasterski dla Kościoła w Polsce na lata 2019-2022 pod hasłem „Eucharystia daje życie”. Eucharystia jest źródłem i szczytem życia Kościoła. To „Wielka Tajemnica Wiary”, tajemnica wyznawana, celebrowana i praktykowana. Z Eucharystią wiąże się również świętowanie Dnia Pańskiego jako dnia modlitwy, budowania Kościoła domowego i świadectwa wzajemnej miłości. Biskupi zapoznali się z wynikami badań, które ukazują, że ograniczenie handlu w niedzielę w znacznym stopniu wpłynęło pozytywnie na jakość życia Polaków, zwłaszcza polskich rodzin. Większość badanych czas wolnej niedzieli przeznaczają na pogłębianie więzi rodzinnych, wycieczki, sport i uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych.

6. Biskupi zapoznali się z problemami duszpasterstwa rodzin w Polsce. Podkreślili wagę wielu cennych inicjatyw prorodzinnych i broniących życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Pasterze dziękują wiernym za organizację i liczny udział w Marszach dla Życia i Rodziny. Po raz kolejny podkreślają wagę właściwego wychowania dzieci i młodzieży do życia zgodnego z ich płciowością, które powinno mieć miejsce przede wszystkim w rodzinie. Równocześnie przestrzegają przed propagowaniem różnych ideologii wrogich prawu naturalnemu i wartościom chrześcijańskim, które usiłuje się wprowadzać do środowiska szkolnego pod pozorem edukacji seksualnej. Rodzice powinni monitorować programy wychowawcze oraz zajęcia szkolne, a także zajęcia organizowane poza szkołą. Mają oni niezbywalne prawo do protestu i zatrzymywania inicjatyw godzących w prawidłowy rozwój dziecka i podważających ich światopogląd.

7. Konferencja Episkopatu Polski wyraża wdzięczność nauczycielom, wychowawcom i katechetom za pracę w kończącym się roku szkolnym. Jednocześnie

zapraszają na coroczną pielgrzymkę nauczycieli na Jasną Górę w dn. 2 lipca br. Hasłem pielgrzymki są słowa św. Jana Pawła II „W imię przyszłości kultury”, które podkreślają misję nauczyciela i szkoły. Biskupi życzą wszystkim udanego odpoczynku wakacyjnego przeżywanego w duchu chrześcijańskim.

8. Biskupi z uznaniem i wdzięcznością odnieśli się do pracy Krajowej Rady ds. Duszpasterstwa Kobiet. Świat, szczególnie w obecnych czasach, potrzebuje kobiecego serca, kobiecej wrażliwości i duchowości formowanych w szkole Ewangelii. W związku z tym biskupi zwracają się do wszystkich Pań, by włączyły się w inicjatywy duszpasterstwa kobiet realizowane w diecezjach i parafiach.

9. Bp dr hab. Artur Miziński został ponownie wybrany na Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski na drugą pięcioletnią kadencję. Również jego zastępca, ks. dr Jarosław Mrówczyński, został zatwierdzony na urządzie.

Biskupi błogostawiają Polakom w kraju i za granicą, życząc błogostawionego czasu odpoczynku.

PODPISALI:

**PASTERZE KOŚCIOŁA W POLSCE OBECNI NA 383. ZEBRANIU PLENARNYM
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

OŚWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE AKTÓW NIENAWIŚCI WOBEC KATOLIKÓW W POLSCE

1. Gdy w lipcu 2016 r. zamordowano w Normandii księdza Jacques'a Hamela podczas sprawowania Mszy św., wydawało się nam, że w Polsce takie rzeczy nie mogą się zdarzyć, przede wszystkim dlatego, że wciąż żywa jest w naszym narodzie pamięć o ks. Jerzym Popiełuszcze, Stefanie Niedzielaku, Stanisławie Suchowolcu, Sylwestrze Zychu i tylu innych duchownych – ofiarach komunistycznego reżimu. Gdy w Bretanii próbowano usunąć krzyż z pomnika św. Jana Pawła II, wydawało się nam, że takie akty wandalizmu są nie do pomyślenia w kraju tak silnie jak nasz związanym z chrześcijaństwem. Gdy pokazano mi zdjęcie z Brukseli, na którym widniał wizerunek Serca Jezusowego i Serca Maryi zawieszony na drzwiach toalety, pomyślałem sobie: „Na szczęście to barbarzyństwo jeszcze do nas nie dotarło”.

Niestety, w ostatnich tygodniach, zwłaszcza w trakcie trwania kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego, miało miejsce wiele zdarzeń podających w wątpliwość moją wcześniejszą konstatację. Myślę, po pierwsze, o profanacji jasnogórskiego wizerunku Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski. Matka Boża z naszej narodowej relikwii nosi już na swej twarzy trwałe ślady historycznej

profanacji dokonanej przez husytów podczas napadu na klasztor w 1430 r. Obraz został wówczas wiernie odtworzony z inicjatywy Władysława Jagiełły i od tamtego czasu nie zadawano jej w naszym narodzie głębszych ran, nawet symbolicznych.

Myślę także o profanacjach i aktach bluźnierstwa, do jakich dochodzi podczas tzw. marszów środowisk gejów, lesbijek, biseksualistów i transseksualistów. Oficjalnie powodem organizacji takich marszów jest troska o większą tolerancję w społeczeństwie, tymczasem stają się one miejscem obscenicznych prezentacji oraz sposobnością do okazywania pogardy wobec chrześcijaństwa, w tym także do parodiowania liturgii eucharystii, oraz do nawoływania do nienawiści w stosunku do Kościoła i osób duchownych.

Ataki na Kościół nie są jednak zaskakujące. O ile sytuacja dawniejsza – mówił św. Jan Paweł II w 1991 roku – zyskiwała Kościołowi ogólne uznanie nawet ze strony osób i środowisk „laickich”, to w obecnej sytuacji na takie uznanie w wielu przypadkach nie można liczyć. Trzeba raczej liczyć się z krytyką, a może nawet gorzej. Trzeba zdobywać się na rozeznanie; akceptować to, co w każdej krytyce może być słuszne. A co do reszty jest rzeczą jasną, iż Chrystus zawsze będzie „znakiem sprzeciwu” (Łk 2,34). Ten „sprzeciw” jest dla Kościoła także jakimś potwierdzeniem bycia sobą, bycia w prawdzie (por. Warszawa, 09.06.1991).

Myślę także o konkretnych aktach fizycznej napaści na kościoły i samych kapłanów. Szczególnie dotknęło to osobę ks. Ireneusza Bakalarczyka. To prawda, że każdy ksiądz winien być świadkiem Chrystusa aż po męczeństwo. „Dzisiaj – pisze Benedykt XVI, papież – emeryt – Bóg także ma swoich świadków (*martyres*) na świecie. Musimy tylko być czujni, by ich zobaczyć i usłyszeć. [...] W procesie przeciwko diabłu Jezus Chrystus jest pierwszym i rzeczywistym świadkiem Boga, pierwszym męczennikiem, za którym poszła niezliczona rzesza innych” (Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*). Męczeństwo Chrystusa było potrzebne, aby dokonało się nasze zbawienie, a jednak Jezus mówi „biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany” (Mk 14,21). Świadomi tego, modlimy się w szczególny sposób za nieprzyjaciół Kościoła.

2. Sytuacja wymaga postawienia pytania, jak w odpowiedzialny sposób relacjonować kwestię nadużyć seksualnych wśród duchownych i w innych grupach społecznych, aby nie kreować fałszywego, jednostronnego wizerunku Kościoła i nie prowokować kolejnych aktów słownej i fizycznej przemocy oraz aktów profanacji. Nie chodzi o samo informowanie o tych nadużyciach, gdyż to, że przez wiele lat panowało w tej sferze milczenie, jest powodem naszego zawstyżenia i bólu. Ujawnienie zaś tego problemu traktujemy jako okazję do oczyszczenia Kościoła. Jednak trudno zlekceważyć fakt, że w ostatnim czasie – w kontekście niektórych przekazów medialnych – zwiększyła się agresja wobec księży i wzrosła liczba profanacji.

Skupienie uwagi społeczeństwa na grzechu wykorzystywania seksualnego – poza bezpośrednią troską o dobro dzieci – ma jeszcze jeden pozytywny skutek. Uprzytomnia nam bowiem miejsce seksualności w życiu człowieka i powagę wszelkich decyzji podejmowanych w tej dziedzinie. Nie tylko wykorzystanie bezbronного dziecka powoduje rany na całe życie. Sfera seksualności jest tak wrażliwa, że każde wykorzystanie i porzucenie, także osoby dojrzałej, głęboko ją ranią i powodują w jej życiu dalekosiężne negatywne skutki. Ponadto rozmaite grzechy przeciwko czystości są wzajemnie ze sobą powiązane. Jedne rodzą drugie. Lekarstwem na przestępstwa seksualne jest zachowanie VI przykazania Dekalogu. Komu zatem jest bliski los ofiar różnych nadużyć seksualnych, powinien – w ramach holistycznego podejścia – zaangażować się w promowanie kultury czystości.

3. Dzisiejszy sposób kwestionowania autorytetu Kościoła nie ma charakteru intelektualnego, lecz ideologiczny. W procesie wytoczonym Kościołowi próbuje się dowieść, że nie ma w nim ludzi prawych, a wiara jest jedynie hipokryzją. Dąży się do zdyskredytowania Boga i obrzydzenia całego Kościoła. „Dzisiaj – pisze Benedykt XVI, papież – emeryt – oskarżenie wymierzone w Boga jest nade wszystko przedstawianiem Jego Kościoła jako całkowicie złego i w ten sposób odwodzeniem nas od niego. [Stoi za tym oszukańcza logika], na którą zbyt łatwo dajemy się nabrać. Nie, nawet dzisiaj Kościół nie składa się tylko z Judaszów. Kościół Boży istnieje także dzisiaj i dzisiaj jest on właśnie narzędziem, dzięki któremu Bóg nas zbawia” (Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*). Grzech i zło są w Kościele, ale jest w nim także niezliczona rzesza świadków wiernych, pokornych, składających codziennie ciche świadectwo swojej miłości do Pana Jezusa. Wystarczy się nieco rozejrzeć, odkładając na bok uprzedzenia.

Próba zohydzenia chrześcijaństwa i Kościoła – tak nierozzerwalnie związanego w dziejach z Polską i polskością – ma na celu nie tylko osłabienie jego pozycji w społeczeństwie, ale także osłabienie ducha narodu. „Bez Chrystusa – mówił św. Jan Paweł II – nie można zrozumieć dziejów Polski [...]. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz do zrozumienia naszego narodu [...] nie rozumielibyśmy samych siebie” (Warszawa, 02.06.1979). W konsekwencji „stalibyśmy się cudzoziemcami we własnej ojczyźnie” (Praga, 21.04.1990).

W tradycji chrześcijańskiej sprofanowanym miejscom lub przedmiotom trzeba przywrócić pierwotny charakter sakralny. Dzieje się to poprzez specjalny obrzęd pokutny. Dlatego chciałbym poinformować, że księża biskupi – obecni na 383. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski – wzywają do publicznego przebłagania Boga za popełnione świętokradztwa. Prosimy, aby po Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w niedzielę 23 czerwca br., we wszystkich

kościółach i kaplicach w Polsce, po każdej Mszy Świętej odśpiewać suplikację „Święty Boże, Święty Mocny...”.

Polecajmy Bogu naszą Ojczyznę, Kościół w Polsce i wszystkich Polaków. Zabiegajmy o to, abyśmy nie dali się podzielić i pamiętajmy, że „walka nie może być silniejsza od solidarności” (św. Jan Paweł II, Gdańsk, 12.06.1987).

Warszawa, dnia 17 czerwca 2019 roku

ABP STANISŁAW GADECKI
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

WYTYCZNE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DOTYCZĄCE DUSZPASTERSTWA EMIGRACJI POLSKIEJ¹

Wstęp

1. Emigranci są współobywatelami społeczności kraju zamieszkania i domownikami miejscowego Kościoła. Przysługuje im więc prawo życia w lokalnej społeczności oraz korzystania z tych samych ludzkich i chrześcijańskich uprawnień, które posiadają wszyscy tworzący daną społeczność i wspólnotę Kościoła.

2. Kościół w Polsce, z racji swojej duszpasterskiej misji, jest zainteresowany losami emigrantów poza granicami Ojczyzny. Znając gwarancje kanoniczne i duszpasterskie zawarte w dokumentach Stolicy Apostolskiej oraz szanując kompetencje Kościołów lokalnych i odpowiedzialność tamtejszych biskupów za opiekę nad migrantami, polscy biskupi wydają niniejsze Wytyczne, które należy traktować jako praktyczne zasady związane z duszpasterstwem polskojęzycznym na emigracji, konkretyzujące ogólne normy duszpasterstwa emigrantów.

3. Zalecenia zawarte w tym dokumencie nie zastępują, ani tym bardziej nie znoszą, postanowień obowiązujących polskich duszpasterzy i katolików świeckich, wydanych przez biskupów lokalnych Kościołów. Mają natomiast służyć zachowaniu specyfiki związanej z polską religijnością, a także integracji polskiego duszpasterstwa emigracyjnego z duszpasterstwem Kościołów lokalnych.

4. Troska o zachowanie tożsamości religijnej i dochowanie wierności dzie-
dzictwu wiary narodu polskiego służy nie tylko polskim emigrantom, ale też

1. Wytyczne uwzględniają zwłaszcza następujące dokumenty Stolicy Apostolskiej, dotyczące duszpasterstwa migrantów: Paweł VI, Motu proprio *Pastoralis migratorum cura* (1969); Papińska Rada ds. Migrantów i Podróżujących, Instrukcja *Erga migrantes Caritas Christi* (2004) oraz dokument II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999), *Duszpasterstwo polskie za granicą*.

może wpływać inspirująco na środowisko Kościoła lokalnego, do którego należą w nowym miejscu pobytu.

5. Integracja nie oznacza asymilacji, czyli zatracenia własnej tożsamości. Jest natomiast procesem, w którym emigranci i miejscowi tworzą jedną społeczność poprzez wzajemne poznanie, dostosowanie i ubogacenie własnymi wartościami etnicznymi. Ten naturalny proces przebiega etapami w formie zewnętrznej akomodacji, następnie adaptacji i stopniowego włączania się emigrantów w nurt życia całej społeczności, zawsze jednak spontanicznie i dobrowolnie, bez żadnego przymusu czy przeszkód w zachowaniu przez nich własnej tożsamości kulturowej. W rezultacie pełny proces integracyjny może trwać nawet kilka pokoleń. Dlatego za sprzeczne z postawą integracyjną, także w dziedzinie duszpasterskiej, należy uznać wszelkie działania zmierzające do zatarcia tożsamości i specyfiki wyrażania wiary przez emigrantów, jak również próby zamykania się we własnych grupach etnicznych, bez uwzględnienia miejscowych uwarunkowań.

I. Organizacja duszpasterstwa

Ogólne zasady

6. Duszpasterstwo polskojęzyczne może być prowadzone tylko zgodnie z ustawodawstwem Kościoła powszechnego, zawartym w Kodeksie Prawa Kanonicznego i w innych dokumentach Kościoła, poświęconych duszpasterstwu emigrantów.

7. Zadaniem i celem polskojęzycznego duszpasterstwa na emigracji jest opieka duszpasterska nad Polakami, którzy przebywają czasowo poza granicami Polski, jak również nad osobami mówiącymi po polsku, mieszkającymi na stałe za granicą, które chcą zachować i pielęgnować swoje dziedzictwo religijne i kulturowe. Tym osobom należy umożliwić korzystanie z duszpasterstwa prowadzonego podobnie jak w kraju rodzinnym, co oznacza między innymi zapewnienie im kapłana posługującego się językiem polskim oraz poszanowanie ich dziedzictwa kulturowego.

8. Aby wierni mogli zachować to dziedzictwo i wnieść je jako autentyczne bogactwo w życie Kościoła lokalnego, konieczne jest doświadczenie przynależności do jednego Kościoła katolickiego. Dlatego w organizacji duszpasterstwa polskojęzycznego winna towarzyszyć świadomość, że opieka duszpasterska nad emigrantami włączona jest w duszpasterstwo Kościoła lokalnego i podlega prawnie normom określonym przez biskupa diecezjalnego miejsca.

9. Kościół w Polsce (jako Kościół kraju pochodzenia emigrantów – ad quam) jest świadomy ciężących na nim obowiązków wobec duszpasterstwa emigrantów: uwzględniania w duszpasterstwie zwyczajnym problematyki życia emigracyjnego; troski, by emigrantom towarzyszyli odpowiednio przygotowani kapłani, osoby życia konsekrowanego i świeccy; utrzymywania ścisłego kontaktu z duszpasterzami za granicą oraz udzielania im duchowej i pastoralnej pomocy.

Specyficzne zadania w tym zakresie spoczywają na Konferencji Episkopatu Polski, Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Polonii i Polaków za Granicą, na poszczególnych biskupach diecezjalnych i ich instytucjach pomocniczych, na proboszczach, instytucjach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego i organizacjach katolickich.

10. Kościół przyjmujący emigrantów (ad quam) jest głównym depozytariuszem odpowiedzialności duszpasterskiej za emigrantów².

11. Kościół w Polsce i Kościoły ad quam mogą skutecznie wypełnić swe zadania jedynie w braterskiej łączności i w ściślejszej współpracy ze sobą, w klimacie chrześcijańskiej jedności w różnorodności.

12. Jako szansę dla religijnego i duchowego rozwoju należy traktować dialog ekumeniczny i międzyreligijny, prowadzony w ośrodkach duszpasterstwa polskojęzycznego.

Struktury

13. Wszystkie placówki duszpasterskie dla emigrantów i prowadzone w nich duszpasterstwo podlegają jurysdykcji ordynariusza miejsca.

14. Do kompetencji biskupa diecezjalnego należy, w zależności od konkretnej sytuacji i potrzeb oraz zgodnie z zawartymi umowami, utworzenie dla emigrantów misji duszpasterskiej cum cura animarum, parafii personalnej lub kapelanii, zapewniając odpowiednią posługę duszpasterską i właściwe miejsca kultu.

15. W niektórych krajach, gdzie przebywa większa liczba Polaków, funkcjonują Polskie Misje Katolickie jako struktury koordynujące duszpasterstwo wśród Polaków żyjących na obczyźnie. Zakres koordynacji regulowany jest umowami między konferencjami biskupów obu krajów, a w przypadku ich braku, przepisami Kościoła lokalnego.

16. Ogólna troska o prowadzenie polskiego duszpasterstwa emigracyjnego należy do Konferencji Episkopatu Polski, która wybiera spośród swojego grona na pięcioletnią kadencję Delegata. Delegat KEP pełni swą funkcję w pełnym wymiarze czasowym.

17. Delegat stoi na czele Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Polonii i Polaków za Granicą. Członkami Komisji są biskupi wybrani przez Konferencję Episkopatu Polski, natomiast konsultorami Komisji mogą być prezbiterzy, diakoni, osoby życia konsekrowanego i osoby świeckie, których kandydatury Delegat przedstawia Konferencji Episkopatu Polski do zatwierdzenia.

18. Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej:

a. reprezentuje KEP w środowiskach i instytucjach polonijnych w kraju i za granicą;

2. EMCC 34-51.

- b. współpracuje z pozostałymi polskimi biskupami w sprawach odnoszących się do zagadnień duszpasterstwa emigracyjnego;
 - c. utrzymuje kontakty z konferencjami biskupów i ich delegatami (strukturami) zajmującymi się duszpasterstwem emigrantów w krajach przebywania Polaków i wszędzie, gdzie wyrażane są prośby o wprowadzenie duszpasterstwa polskojęzycznego;
 - d. pośredniczy w relacjach między przedstawicielami duszpasterstwa emigracyjnego i polskimi biskupami;
 - e. służy duszpasterzom i polonijnym ośrodkom duszpasterskim w sprawach wymagających mediacji, doradztwa i wsparcia;
 - f. wychodzi z inicjatywami duszpasterskimi w łączności z koordynatorami i duszpasterzami Polonii;
 - g. włącza się w posługę duszpasterską wśród Polonii.
19. W wypełnianiu swoich zadań Delegat korzysta z pomocy istniejącego przy Sekretariacie KEP Biura Duszpasterstwa Emigracji, które pełni funkcję:
- a. pośredniczącą między Sekretariatem KEP a polonijnymi ośrodkami duszpasterskimi;
 - b. koordynującą polonijne inicjatywy duszpasterskie;
 - c. pomocniczą wobec Delegata KEP, środowisk duszpasterskich emigracji polskiej i przedstawicieli konferencji biskupów krajów, w których prowadzone jest duszpasterstwo polskojęzyczne w nawiązywaniu wzajemnych kontaktów;
 - d. reprezentującą ośrodki duszpasterstwa polskojęzycznego w odniesieniu do władz państwowych i samorządowych oraz krajowych instytucji polonijnych;
 - e. informacyjną i administracyjną.
20. Konferencja Episkopatu Polski przyznaje medal „Pro Polonia et Ecclesia” za szczególne zasługi dla duszpasterstwa polskojęzycznego oraz zatwierdza regulamin, zgodnie z którym medal ten jest przyznawany.
21. W poszczególnych krajach przedstawicielami KEP dla duszpasterstwa polskojęzycznego są koordynatorzy. Wszyscy pracujący na emigracji kapłani diecezjalni i zakonni oraz osoby życia konsekrowanego i świeckie, zaangażowane w duszpasterstwo polskojęzyczne powinni wykonywać swą posługę w jedności i łączności z koordynatorami.
22. Zachęca się, by księża diecezjalni, członkowie instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, którzy zaangażowani są duszpastersko w Kościele lokalnym, ale poza strukturami duszpasterstwa polskojęzycznego, i którzy okazjonalnie podejmują posługę duszpasterską w języku polskim, czynili to w porozumieniu z miejscowym koordynatorem krajowym.
23. Wszystkie ośrodki duszpasterskie są zobowiązane do aktywnego uczestniczenia i wspierania działań duszpasterskich i organizacyjnych, podejmowanych przez koordynatorów.

24. Zalecana jest współpraca duszpasterskich ośrodków polonijnych z różnych krajów w podejmowaniu wspólnych inicjatyw duszpasterskich.

25. Jedną z form takiej działalności jest Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej, na czele której stoi Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Jej członkowie są powoływani zgodnie ze Statutem Rady z krajów Europy zachodniej.

Koordynator duszpasterzy w języku polskim

26. Koordynator duszpasterzy w języku polskim, noszący w niektórych krajach tytuł rektora (zob. p. 13), jest mianowany przez przewodniczącą konferencji biskupów danego kraju po konsultacji z Konferencją Episkopatu Polski, która przedstawia kandydata.

27. Kandydat winien spełnić następujące wymagania:

- a. odpowiednie doświadczenie duszpasterskie;
- b. dobra znajomość języka obowiązującego w określonym kraju;
- c. pozytywna opinia ordynariusza własnego;
- d. pozytywna opinia Komisji Episkopatu Polski ds. Polaków i Polonii za Granicą.

28. Koordynator wypełnia swe obowiązki w zakresie ustalonym przez biskupów Kościoła ad quam i w porozumieniu z KEP reprezentowaną przez Delegata.

29. Czas pełnienia funkcji koordynatora jest regulowany bilateralnymi umowami między KEP i konferencjami biskupów.

30. Koordynator spełnia funkcję nadzoru, moderatora i łączności między duszpasterzami pracującymi wśród polskich emigrantów i wspólnot. Nie posiada na mocy swego urzędu jurysdykcji terytorialnej czy personalnej³. Lokalna Konferencja Biskupów lub poszczególni biskupi mogą mu takich uprawnień udzielić.

31. Utrzymuje kontakty z biskupami w danym kraju oraz z ich przedstawicielami i komisjami ds. duszpasterstwa imigrantów.

32. Pośredniczy w pozyskiwaniu dla duszpasterstwa polskojęzycznego stosownych i przygotowanych kapłanów – zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych. W uzgodnieniu z przedstawicielem konferencji biskupów kraju swego posługiwania, oddelegowanym do spraw duszpasterstwa emigracyjnego i migracyjnego, rekomenduje biskupom diecezjalnym polskich duchownych, których mianuje biskup diecezji zgodnie z procedurą ustaloną w danym kraju.

33. Uwzględnia w swojej pracy ogólne wskazania duszpasterskie Kościoła w danym kraju i w poszczególnych diecezjach oraz troszczy się, by były przestrzegane przez duszpasterzy oddelegowanych do duszpasterstwa polskojęzycznego.

34. Koordynator (rektor) Polskiej Misji Katolickiej:

3. EMCC 74.

a. okazuje pomoc nowoprzybyłym duchownym do duszpasterstwa polskojęzycznego w ramach PMK;

b. otacza braterskim zainteresowaniem kapłanów znajdujących się w trudnej sytuacji duchowej i materialnej;

c. troszczy się o przeprowadzanie corocznych dni duszpasterskich i rekolekcji dla duszpasterzy misji polskojęzycznych;

d. zobowiązuje duszpasterzy polskiej emigracji do uczestniczenia w diecezjalnych i dekanalnych konferencjach duszpasterskich oraz do utrzymywania kontaktów z diecezjalnym referentem ds. duszpasterstwa obcokrajowców;

e. przekazuje duszpasterzom niezbędne informacje i pomocne materiały duszpasterskie;

f. odwiedza regularnie polskojęzyczne ośrodki duszpasterskie;

g. troszczy się o aktualną i kompetentną informację o działalności polskich ośrodków duszpasterskich w danym kraju, zwłaszcza przez wydawanie publikacji i periodyków, prowadzenie stron internetowych, docieranie do środków społecznego przekazu o zasięgu krajowym w Polsce i w kraju swojej posługi;

h. reprezentuje środowiska polskich katolików w życiu kulturalnym, społecznym, oświatowym i w kontaktach ze świeckimi organizacjami polonijnymi;

i. utrzymuje systematyczny kontakt z Delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej;

j. nawiązuje kontakt z biskupami diecezjalnymi w Polsce w sprawach personalnych księży już pracujących lub zamierzających pracować w duszpasterstwie polskojęzycznym;

k. przedstawia Konferencji Episkopatu Polski do końca lutego następnego roku i konferencji biskupów danego kraju, zgodnie z obowiązującymi przepisami, pisemne sprawozdania o stanie duszpasterstwa za miniony rok kalendarzowy.

35. Koordynator (rektor) ponosi odpowiedzialność za stan finansowy i materialny PMK przed KEP, a w szczególności:

a. czuwa nad sprawami majątkowymi rektoratu i misji, tak by administrowanie i zarządzanie dobrami materialnymi i finansowymi dokonywało się zgodnie z przepisami prawa kanonicznego i świeckiego. Ustalenie stanu majątkowego należy do poszczególnych ośrodków, z uwzględnieniem lokalnego prawa, także w przedmiocie aktów nadzwyczajnego zarządzania i alienacji;

b. w ramach sprawozdania rocznego informuje KEP o stanie materialnym i finansowym PMK.

36. Koordynator duszpasterstwa polskojęzycznego na terenie, gdzie nie istnieje struktura Polskiej Misji Katolickiej wykonuje swe obowiązki w zakresie ustalonym przez delegata konferencji biskupów danego kraju do spraw imigrantów i Delegata KEP.

II. Osoby zaangażowane w duszpasterstwo polskojęzyczne

Kapłani diecezjalni

37. Zanim kapłan diecezjalny podejmie pracę w duszpasterstwie polskojęzycznym za granicą, winien uzyskać:

- a. pisemne zezwolenie własnego ordynariusza;
- b. pisemną zgodę KEP, wydaną po konsultacji z Koordynatorem właściwej misji.

38. Przed rozpoczęciem pracy duszpasterskiej zobowiązany jest do udziału w duszpasterskim kursie przygotowawczym, organizowanym przez Delegata KEP, w miejscu i terminie przez niego ustalonym.

39. Duszpasterze polskiej emigracji są zobowiązani do gorliwego budowania Kościoła przez całość swojej posługi duszpasterskiej w Kościele lokalnym. Wyraża się to w całej ich postawie i zaangażowaniu, a przede wszystkim w łączności kanonicznej i duchowej z ordynariuszem miejscowego Kościoła i z prezbiterium diecezji, na terenie której spełniają swoją posługę duszpasterską.

40. Są zobowiązani brać udział w organizowanych przez koordynatora rekolekcjach, zebraniach, kursach dokształcających i dniach duszpasterskich.

41. Status materialny duszpasterzy, w tym zasady ubezpieczenia i zobowiązania wobec instytucji kościelnych i świeckich, regulowane są stosownymi umowami i ustaleniami dokonanymi między Konferencjami Biskupów, zaleceniami oraz wskazaniami biskupa diecezji, w której aktualnie pracują i koordynatora⁴.

42. Zaleca się, aby przeniesienie lub odwołanie kapłana z pracy wśród polskich emigrantów przez biskupa diecezji, do której jest inkardynowany, były uprzednio omówione z koordynatorem.

43. Duszpasterz polskich emigrantów zobowiązany jest do utrzymywania relacji z macierzystą diecezją.

Członkowie instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego

44. Dla dobra duchowego Polaków na obczyźnie i wiernych korzystających z polskojęzycznych ośrodków duszpasterskich poza granicami Polski wymagana jest ścisła wieloaspektowa współpraca pomiędzy wyższymi przełożonymi instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego i Delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej oraz koordynatorami w poszczególnych krajach.

45. Współpraca winna się opierać na wzajemnym poszanowaniu prawa własnego poszczególnych instytutów i stowarzyszeń oraz zasad obowiązujących w PMK.

4. EMCC, *Przepisy prawno-duszpasterskie*, rozdział II, art. 9.

46. Wyżsi przełożeni kleryckich instytutów zakonnych na prawie papieskim i kleryckich stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim, zrównani prawnie z ordynariuszami, dzielą z koordynatorami troskę o zapewnienie polskim emigrantom opieki duszpasterskiej. Jej przejawem jest między innymi kierowanie duchownych do pracy wśród polskich emigrantów.

47. Wyżsi przełożeni instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego są zobowiązani poinformować koordynatora o zmianach personalnych – o delegowaniu do pracy duszpasterskiej, przeniesieniu lub odwołaniu. Jeśli decyzja łączy się z reorganizacją duszpasterstwa w danym miejscu, powinna być przed podjęciem decyzji skonsultowana z koordynatorem.

48. Koordynator, w uzgodnieniu z biskupem diecezjalnym, może zwrócić się do właściwych przełożonych instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego z prośbą o skierowanie osoby życia konsekrowanego do pracy w polskojęzycznym ośrodku duszpasterskim.

49. W odniesieniu do pojedynczych duchownych zakonnych skierowanych do pracy duszpasterskiej w ramach duszpasterstwa polskiej emigracji obowiązują takie same procedury jak w przypadku kapłanów diecezjalnych, z zaleceniem zawarcia pisemnej umowy pomiędzy wyższym przełożonym i biskupem diecezjalnym.

50. Duchownych zakonnych zaangażowanych w Polskiej Misji Katolickiej obowiązują zasady regulujące duszpasterstwo w ramach tej Misji.

51. Duchowni zakonnicy są zobowiązani do uczestniczenia w organizowanych przez koordynatora konferencjach i kursach duszpasterskich. Zachęca się, aby brali udział także w rekolekcjach i dniach skupienia organizowanych przez koordynatora.

52. Ważną rolę w duszpasterstwie polskojęzycznym odgrywa obecność i zaangażowanie osób życia konsekrowanego, zwłaszcza w pracy wychowawczej, katechetycznej i posłudze charytatywnej. Dlatego należy stwarzać warunki umożliwiające żeńskim instytutom życia konsekrowanego i stowarzyszeniom życia apostołskiego włączanie się w posługę duszpasterską polskim emigrantom z uwzględnieniem specyfiki życia konsekrowanego.

53. Podjęcie pracy duszpasterskiej wśród polskich emigrantów przez członków instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego lub rezygnacja z tej pracy dokonuje się zgodnie z lokalnymi ustaleniami, za wiedzą koordynatora.

Osoby świeckie

54. Wiernym świeckim przysługuje prawo i obowiązek aktywnego udziału w życiu Kościoła i w jego misji ewangelizacyjnej. Ich podstawowym zadaniem jest współpraca z duchownymi w głoszeniu Ewangelii we właściwy sobie sposób

oraz aktywne uczestniczenie w podstawowych posługach kościelnych – liturgii, diakonii, wspólnoty i świadectwa wiary.

55. Zadaniem świeckich jest także: nawiązywanie kontaktów z osobami, które oddaliły się od Kościoła, wprowadzanie nowoprzybyłych w życie placówek polskiego duszpasterstwa, włączanie się w działalność katolickich organizacji i stowarzyszeń, materialne wspieranie ośrodków i inicjatyw duszpasterskich.

56. Zaleca się powołanie przy Polskich Misjach Katolickich i w ośrodkach duszpasterstwa polskiej emigracji rad duszpasterskich, poprzez które świeccy będą mogli uczestniczyć w duszpasterskiej i materialnej odpowiedzialności za Kościół.

57. Świeccy powinni angażować się w działalność apostolską w Kościele lokalnym, a także w organizacjach i gremiach świeckich, miejscowych i polonijnych.

58. Zaleca się zakładanie i włączanie się w działalność katolickich organizacji, ruchów i stowarzyszeń zgodnie z obowiązującymi przepisami kościelnymi, z zachowaniem otwartości i jedności z istniejącymi wspólnotami w Kościele lokalnym.

59. Szczególnym polem aktywności świeckich winna być rodzina jako „kościół domowy”, będąca pierwszym miejscem przekazu wiary, poznania Boga, wspólnych i indywidualnych modlitw, środowiskiem dynamizującym pełnienie funkcji powszechnego kapłaństwa.

60. Zachęca się świeckich do organizowania i wspierania działalności szkół przy polskich ośrodkach duszpasterskich prowadzonych za aprobatą i w jedności z duszpasterzami polonijnymi.

61. Ważnym polem działania świeckich jest pielęgnowanie tradycji i kultury polskiej, dziedzictwa narodowego i wartości patriotycznych. Zaleca się tworzenie formalnych i nieformalnych grup czy stowarzyszeń działających w celu podtrzymania i pogłębienia polskiej tożsamości.

62. Należy doceniać formacyjną rolę organizacji harcerskich na emigracji. Popieranie tej formy aktywności i współpraca ze strukturami harcerskimi służy zachowaniu narodowej i religijnej tożsamości przez harcerki i harcerzy. Wskazane jest zaangażowanie duchownych w charakterze kapelanów.

63. W duchu integracji z lokalną społecznością popierać należy wspólne przedsięwzięcia świeckie i religijne, które służą wzajemnemu poznaniu kultur, w tym promocji polskiej kultury religijnej.

III. Podstawowe funkcje duszpasterskie

Posługa słowa

64. W ośrodkach polskiego duszpasterstwa emigracyjnego posługa słowa, w tym katecheza sakramentalna oraz katecheza dzieci, młodzieży i dorosłych winna być wykonywana zgodnie z normami powszechnymi i partykularnymi oraz z uwzględnieniem polskiej specyfiki duszpasterskiej.

65. Wskazane jest systematyczne prowadzenie katechezy dla dzieci i młodzieży szkolnej na wszystkich poziomach edukacji.

66. Katechezę mogą prowadzić tylko te osoby świeckie, które są odpowiednio przygotowane i posiadają misję kanoniczną do pełnienia tej funkcji.

67. Posługa słowa w ramach liturgii dokonuje się zasadniczo w języku polskim, ale zawsze z uwzględnieniem stopnia znajomości języka ze strony uczestników liturgii. Względy pastoralne mogą domagać się używania języka miejscowego lub innego, zrozumiałego przez członków zgromadzenia liturgicznego.

68. Ważną formą przepowiadania słowa Bożego są rekolekcje parafialne, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu. Należy je prowadzić i ponadto organizować rekolekcje „zamknięte” dla poszczególnych grup i wspólnot wiernych.

69. Zachęca się, zgodnie z duchem nowej ewangelizacji, do podejmowania inicjatyw służących lepszej znajomości Pisma Świętego i nauczania Kościoła.

70. Ważną częścią działalności ewangelizacyjnej jest korzystanie z kościelnych środków społecznego przekazu i wykorzystywanie nowych technologii do przekazu treści wiary.

71. Wskazana jest współpraca z organizacjami laickimi i instytucjami polonijnymi, które mogą między innymi służyć pomocą w aktywności patriotyczno-kulturalnej i edukacyjnej oraz pomagać w dotarciu z orędem ewangelicznym w nowe środowiska.

Posługa sakramentalna i liturgiczna

72. Staranne wypełnianie posługi sakramentalnej wymaga nie tylko znajomości przepisów liturgicznych i kanonicznych, ale także dobrej znajomości rozporządzeń Kościoła lokalnego odnośnie do udzielania poszczególnych sakramentów.

73. Źródłem i szczytem życia Kościoła oraz kultu Bożego jest Eucharystia. Dlatego należy zadbać, by była systematycznie celebrowana w godnych i odpowiednich do tego miejscach oraz w czasie umożliwiającym wiernym jak najliczniejszy udział.

74. Każda regularna forma celebrowania Eucharystii w języku polskim winna odbywać się po uprzednim zezwoleniu biskupa miejsca i w uzgodnieniu z koordynatorem.

75. Przygotowanie do chrztu, do przyjęcia I Komunii świętej oraz do bierzowania winno przebiegać w miarę możliwości (jeśli ordynariusz miejsca nie wyraża sprzeciwu) zgodnie z praktyką obowiązującą w Kościele w Polsce.

76. W ośrodkach duszpasterstwa polskojęzycznego winny być stworzone warunki do korzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

77. Szczególną troską należy otoczyć przygotowanie do zawarcia sakramentu małżeństwa, które winno odbywać się zgodnie z odpowiednimi przepisami

Kodeksu Prawa Kanonicznego i Kościoła lokalnego. Ze starannością należy podchodzić do dokumentacji planowanego przez nupturientów zawarcia małżeństwa w Polsce. Dokumentacja planowanego zawarcia małżeństwa w Polsce zawsze winna być przesyłana do kurii diecezjalnej, właściwej ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa za pośrednictwem lokalnej kurii diecezjalnej.

78. Z zasady przygotowanie do małżeństwa nupturientów przebywających za granicą odbywa się w miejscu faktycznego zamieszkania.

79. Należy pielęgnować obrzędowość i religijność ludową oraz zwyczaje specyficzne dla Polaków, związane z rokiem liturgicznym (między innymi: spotkania opłatkowe, błogosławienie pokarmów wielkanocnych, procesje w Boże Ciało, nabożeństwa majowe, październikowe), „tak jednak, aby nie stwarzać sytuacji konfliktowych między polskim duszpasterstwem a lokalnym Kościołem”⁵.

80. Zachęca się do organizowania wpisanych głęboko w polskie duszpasterstwo pielgrzymek do sanktuariów w Polsce i do sanktuariów w lokalnych Kościołach.

81. Obchodzenie uroczystości istniejących tylko w polskim kalendarzu liturgicznym powinno być zharmonizowane z kalendarzem liturgicznym Kościoła lokalnego.

Posługa miłości pasterskiej

82. Przejawem miłości pasterskiej jest odpowiedzialność za rozwój wiary wśród wiernych oraz wychodzenie naprzeciw ich oczekiwaniom natury religijnej i duchowej.

83. W duszpasterstwie należy przywiązywać należną uwagę do ruchów, wspólnot i stowarzyszeń katolickich, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które mają bogate tradycje i związki z Kościołem w Polsce.

84. Ośrodki duszpasterskie winny promować duszpasterstwo małżeństw i rodzin – zakładać i popierać poradnictwo rodzinne, wspierać wszelkie inicjatywy prorodzinne i promażeńskie zgodnie z nauczaniem Kościoła.

85. Szczególnej troski duszpasterskiej wymagają małżeństwa mieszane narodowościowo i wyznaniowo.

86. Z otwartością i życzliwością należy traktować młodzież, umożliwiając im zaangażowanie w małych wspólnotach i włączanie się w życie ośrodków duszpasterskich.

87. Mając świadomość, że „człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła”⁶, duszpasterze winni, na miarę możliwości i kompetencji oraz z uwzględnieniem obowiązujących reguł i przepisów, wspierać bezpośrednio lub pośrednio rodaków stojących wobec poważnych problemów życiowych.

5. II Polski Synod Plenarny, *Duszpasterstwo polskie za granicą*, 11.

6. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 14.

88. W ramach duszpasterstwa powinno się podejmować inicjatywy służące trzeźwości oraz przeciwdziałaniu alkoholizmowi i innym formom uzależnienia.

89. Należy zakładać i organizować grupy pomocy i opieki charytatywnej, służące nowo przybyłym rodakom, jak również tym, którzy potrzebują wsparcia duchowego i materialnego.

90. Zachęca się do włączania się w inicjatywy charytatywne istniejące w Kościele lokalnym, jak również w inicjatywy podejmowane przez Caritas Polska.

91. Organizowane przy polskich ośrodkach zbiórki, w tym na cele charytatywne, winny być uzgadnianie z duszpasterzami, z zachowaniem przepisu kan. 1265 KPK.

92. Kierując się troską o rodaków, wskazana jest życzliwa współpraca z przedstawicielami i placówkami państwa polskiego poza granicami kraju (ambasady, konsulaty).

Zakończenie

93. Niniejszy dokument ma charakter pastoralny i jest wyrazem troski Konferencji Episkopatu Polski o emigrantów, którzy opuścili swój kraj rodzinny, by zachowali więź z Bogiem i Kościołem, z bogatym dziedzictwem praktyk, tradycji i zwyczajów religijnych, wyniesionych z Ojczyzny.

94. Konferencja Episkopatu Polski wyraża wdzięczność władzom kościelnym oraz wspólnotom parafialnym miejsca osiedlenia naszych rodaków poza granicami Polski, za życzliwość, przyjęcie i umożliwienie korzystania z kościołów i budynków parafialnych dla celów duszpasterstwa polskojęzycznego.

95. Biskupi polscy popierają wszelkie starania budowania jedności Kościoła jako wspólnoty Ludu Bożego zdążającego do domu Ojca. W oparciu o obowiązujące dokumenty Kościoła powszechnego, nauczania papieża i lokalnego Kościoła zamieszkania emigrantów, biskupi polscy wyrażają nadzieję, że Kościoły lokalne nadal otaczać będą należytą troską naszych rodaków oraz umożliwią im pielęgnowanie i rozwijanie w „języku serca” wartości religijnych wyniesionych z kraju ojczystego.

96. Wszystkich naszych emigracyjnych duszpasterzy oraz rodaków oddajemy pod opiekę Matki Bożej Częstochowskiej, która towarzyszyła przez wieki polskim emigrantom. Niech Królowa Polski pozostanie Przewodniczką do Jezusa i Opiekunką we wszystkich okolicznościach życia polskich emigrantów.

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE INGEROWANIA ORGANÓW PROWADZĄCYCH W ORGANIZACJĘ ZAJĘĆ EDUKACYJNYCH W SZKOŁACH

W związku z pojawiającymi się coraz częściej próbami utrudniania organizowania zajęć z religii przez niektóre samorządy (organy prowadzące) informujemy, że:

1. Nauczanie religii w publicznych przedszkolach i szkołach odbywa się na podstawie obowiązujących przepisów prawa (Konstytucja RP, Konkordat, Ustawa Prawo oświatowe). Szczegółowe kwestie reguluje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. Nr 36, poz. 155, z późn. zm.). Należy podkreślić, że organizowanie zajęć z religii nie jest sprawą uznanową.

2. Nauczanie religii odbywa się w ramach tygodniowego rozkładu zajęć szkolnych w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Nie ma żadnych podstaw prawnych do organizowania zajęć z religii wyłącznie na pierwszych bądź tylko ostatnich godzinach lekcyjnych. Uczniom, którzy nie uczęszczają na lekcje religii, szkoła ma zapewnić opiekę na czas trwania tych zajęć.

3. Organizacja zajęć z religii jest wyłączną kompetencją dyrekcji placówek oświatowych, dlatego ingerowanie w układanie planu zajęć w placówce przez władze samorządowe jest jawnym naruszeniem prawa. Dotyczy to m.in. narzucania dyrektorom, by zajęcia z religii planowali wyłącznie na pierwszych lub na ostatnich godzinach lekcyjnych. Obowiązujące prawo nie daje zatem w tym zakresie kompetencji organom samorządu terytorialnego.

4. Podobnie jest z nakazywaniem organizowania zajęć z religii w grupach międzyoddziałowych, mimo że w zajęciach religii uczestniczy wymagana prawem grupa uczniów nie mniejsza niż siedem osób.

4. Religia nie jest przedmiotem dodatkowym. Jest to przedmiot do wyboru, który staje się obowiązkowy po złożeniu stosownego oświadczenia przez rodziców lub pełnoletnich uczniów.

Warszawa, 8 kwietnia 2019 r.

KS. DR MAREK KORGUL

Sekretarz Komisji Wychowania Konferencji Episkopatu Polski

KOMUNIKAT

W kontekście wydarzeń, które miały miejsce w Pruchniku 19 kwietnia, Kościół jednoznacznie wyraża dezaprobatę wobec praktyk, które godzą w godność

człowieka. Kościół katolicki nigdy nie będzie tolerował objawów pogardy do członków jakiegokolwiek narodu, w tym do narodu żydowskiego.

W okresie wielkanocnym wspominamy prawdę wiary, że Chrystus oddał życie za zbawienie wszystkich, z czego wynika chrześcijańska postawa szacunku względem każdego człowieka.

BP RAFAŁ MARKOWSKI

*Przewodniczący Rady ds. Dialogu Religijnego
Przewodniczący Komitetu ds. Dialogu z Judaizmem*

KOMUNIKAT

Znieważanie symboli religijnych to brak szacunku dla ludzi wierzących i naruszanie prawa o wolności religijnej. Niedopuszczalne są więc zachowania, które miały miejsce w czasie Trójmiejskiego Marszu Równości 25 maja w Gdańsku, ponieważ obrażają one Polki i Polaków, dla których znaki religijne są ważne.

Mówiąc o potrzebie szacunku, marsz w Gdańsku stał się symbolem braku szacunku i tolerancji wobec osób o innych poglądach.

Warszawa, 27 maja 2019 r.

KS. DR PAWEŁ RYTEL-ANDRIANIK

Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski

KOMUNIKAT

W związku z wydarzeniami, które miały miejsce 8 czerwca w Warszawie trzeba podkreślić, że z wielkim niepokojem dowiadujemy się o kolejnych faktach i miejscach, w których dochodzi do obrażania Boga i ludzi wierzących.

Wydarzenia te mają znamiona bluźnierstwa. Katechizm Kościoła Katolickiego jasno o tym mówi: „Bluźnierstwo sprzeciwia się bezpośrednio drugiemu przykazaniu. Polega ono na wypowiedaniu przeciw Bogu (...) słów nienawiści, wyrzutów, wyzwania, na mówieniu źle o Bogu, na braku szacunku względem Niego w słowach, na nadużywaniu imienia Bożego” (nr 2148).

Tak więc istotą grzechu bluźnierstwa jest nienawiść skierowana przeciw Panu Bogu i temu co święte. Narzędziami w tej walce z Bogiem jest wyśmiewanie prawd wiary jak również naigrawanie się z symboli oraz praktyk religijnych i wykorzystywanie ich do prowokacji.

W społeczeństwie, w którym jest szacunek dla każdego, nie może być przyzwolenia na obrażanie Boga i ludzi wierzących.

Jeśli tak ma wyglądać tolerancja, to przemówienia o tolerancji w takim kontekście nie mają wartości.

Warszawa, 8 czerwca 2019 r.

KS. DR PAWEŁ RYTEL-ANDRIANIK
Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski

APEL AKCJI KATOLICKIEJ W TROSCE O DOBRO POLSKIEJ MŁODZIEŻY

Akcja Katolicka w Polsce kieruje apel o umożliwienie polskiej młodzieży zakończenia roku szkolnego i przystąpienia do egzaminów maturalnych, a jednocześnie o nieprzerywanie konstruktywnego dialogu w zaistniałym sporze oświatowym.

Jako Akcja Katolicka i wierni świeccy, w tym również wielu dyrektorów szkół oraz rzesza grona nauczycielskiego, z niepokojem obserwujemy bieżącą sytuację. Podkreślamy jednak, że wartością nadrzędną pozostaje dobro młodego człowieka, a o jego promocji i dalszym nauczaniu ma świadczyć stan jego wiedzy, a nie brak porozumienia dorosłych.

Św. Jan Paweł II, w Łowiczu 04 czerwca 1999 roku, powiedział do nauczycieli m.in.: „Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy. Stoicie przed trudnym i poważnym wyzwaniem. Młodzi was potrzebują. Oni szukają wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodszej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie. Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, aby stworzyć w niej klimat przyjaznego i otwartego dialogu. We wszystkich szkołach niech panuje duch koleżeństwa i wzajemnego szacunku, co było i jest charakterystyczne dla szkoły polskiej. Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych, tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi”.

Teraz, kiedy dla wielu z naszych uczniów mija czas dzwonek i wytężonej pracy w pozyskiwaniu wiedzy, trzeba zrobić wszystko, by nie straciły one możliwości dalszego rozwijania swych pasji i ciekawości świata. Ucząc nasze dzieci i młodzież Bożych wartości, zasad moralnych i wszystkiego, co potrzebne jest w dorosłym życiu, obejmujemy zaistniały stan rzeczy troskliwą modlitwą. Niech będzie nam dane odczuwać radość i satysfakcję z osiągnięć młodych Polaków, wkładając w to również wiele wysiłku i trudu wychowawczego. Dobro młodzieży niech będzie troską naszego życia.

Warszawa, 16 kwietnia 2019 roku

URSZULA FURTAK
Prezes Akcji Katolickiej w Polsce

**SŁOWO REKTORA
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II NA UROCZYSTOŚĆ
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO 2019 ROKU**

Zmartwychwstały Chrystus ostoją naszej nadziei

I. „Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja”

Te słowa z wielkanocnego hymnu, który wczoraj śpiewaliśmy przed czytaniem z Ewangelii św. Jana, są odpowiedzią Marii Magdaleny na prośbę, którą Kościół kieruje do niej także i dziś: „Mario, ty powiedz, coś w drodze widziała?”. Po doświadczeniu Ogrójca, drogi krzyżowej i Golgoty, po dniach przygnębienia, lęku i niepewności, a nade wszystko po wydarzeniach owego poranka pierwszego dnia po szabacie i po osobistym spotkaniu z Mistrzem, ta uczennica Pana – wraz z innymi kobietami i apostołami – głosi radosną nowinę: „Zmartwychwstał już Chrystus”.

Dzielimy dzisiaj radość kobiet, które stały się pierwszymi zwiastunkami wielkanocnej nowiny. Z ich świadectwa, z ich spotkania ze Zmartwychwstałym rodzi się nasza nadzieja, bo – jak Maria i pozostałe kobiety – czujemy się adresatami słów Chrystusa: „Nie bójcie się!” (Mt 28,10), które są wezwaniem do porzucenia wszelkiego lęku. Nie musimy się bać, bo Dobro pokonało przewrotność i śmierć. Nie musimy się bać, bo Prawda pokonała kłamstwo. Nie musimy się bać, bo Miłość pokonała grzech.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest fundamentem, stoi w centrum naszej wiary i naszej nadziei. Ufamy, że nasz Pan nie pozostawił nas samym sobie, ale idzie z nami i wskazuje nam pewną drogę ku Bogu Ojcu. On także posyła nas z radosnym i pełnym otuchy orędziem do naszych sióstr i braci. Posyła nas, by dzielić się nadzieją ze wszystkimi ludźmi, zwłaszcza z tymi, którzy ją utracili.

**II. „Bóg [...] przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo
zrodził nas do żywej nadziei” (1 P 1, 3)**

Pośród wielu życzeń, które św. Paweł kieruje do adresatów swoich listów, jest także przesłanie nadziei. W Liście do Rzymian życzenie to przybiera postać błogosławieństwa: „Bóg, dawca nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13).

To wielkanocne życzenie jest potrzebne ludziom wszystkich czasów, potrzebne jest także nam, współczesnym. Dziś bowiem tak łatwo odebrać człowiekowi nadzieję. Wielu ją utraciło wskutek różnego rodzaju trudności, rozczarowań

i zawiedzionych oczekiwań. Dla wielu powodem jej utraty stało się doświadczenie nieprawości, kolejnych odston słabości i grzechu, także ludzi Kościoła. Rodzi to pesymizm, lęk, rozpacz, ucieczkę w złudzenia. Z drugiej strony jesteśmy świadkami „taniego” optymizmu, utopii i technik niosących wprawdzie chwilowe pocieszenie i uspokojenie sumień, ale dalekich od prawdziwej nadziei. Dać ją bowiem może tylko Chrystus. Jego zwycięstwo nad śmiercią, piekłem i szatanem. Dlatego powinniśmy głosić radość Jego zmartwychwstania, będącego źródłem nadziei.

Nasze życie jest duchową wędrówką pełną wciąż nowych wyzwań. Potrzebujemy więc ducha nadziei, by ustawicznie je przekształcać i pogłębiać, nadawać mu nowy sens. Nadzieja na spotkanie z Bogiem, który jest celem naszego życia, sprawia, że intensywniej Go szukamy. Ona też pomaga nam patrzeć na świat w świetle naszego powołania do nieśmiertelności. Bo „Nadzieja – jak pisał ks. Jan Twardowski – to cierpliwość czekania na to, / że spełnią się wszystkie Boże obietnice” (*Elementarz księdza Twardowskiego*). W perspektywie naszej chrześcijańskiej nadziei – zrodzonej z wielowiekowego doświadczenia Kościoła i naszych osobistych doświadczeń, że Chrystus nigdy nie zawodzi – lepiej dostrzegamy, iż nic na ziemi nie jest ostateczne, kompletne, skończone. Człowiek, który żyje nadzieją, odnajduje prawdziwy dynamizm dla swojego życia; ona nie pozwala mu ustać w drodze, nie pozwala pogрузić się w beczynności, nie pozwala ulegać frustracji. Wszak „tylko ludzie silni nadzieją są zdolni przetrwać wszelkie trudności” – jak w jednym z kazań mówił bł. ks. Jerzy Popiełuszko.

Nadzieja jest potrzebna człowiekowi, by mógł on żyć pełnią życia. Ze św. Piotrem możemy z ufnością głosić: „Jeśli razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Kol 3, 1-4). Od Jezusa zmartwychwstałego możemy czerpać odwagę, by w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, gospodarczym, politycznym angażować się w szukanie „tego, co w górze”, pamiętając o Chrystusowej obietnicy: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Wobec tego: *sursum corda* – w górę serca!

III. Uniwersytet w służbie nadziei

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, po radosnych obchodach stulecia swego istnienia, z nadzieją wchodzi w drugie stulecie działalności. Uczelnia nasza, tak jak dzieli obawy i lęki ludzi współczesnych, tak też dzieli nadzieje Kościoła i narodu, by nie ulec pokusie frustracji i bierności.

Ufamy, że w drugim stuleciu z naszego środowiska akademickiego nadal będzie płynąć wezwanie zmartwychwstałego Chrystusa: „Nie lękajcie się”, przypomniane podczas inauguracji pontyfikatu i po wielokroć powtarzane przez naszego

profesora i patrona św. Jana Pawła II. Jezus powiedział przecież św. Pawłowi: „Wystarczy ci mojej łaski” (2 Kor 12, 8). My możemy powtórzyć za Apostołem Narodów: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13). Zaufaliśmy bowiem słowom Jezusa: „Miejcie odwagę, Jam zwyciężył świat” (J 16, 33). Z nich czerpiemy siłę, by nie poddać się pokusie zwątpienia i zniechęcenia, ale niezmiennie realizować cel naszego Uniwersytetu: służbę Prawdzie.

Ufamy, że ten duch dojrzałej mądrości karmionej siłą nadziei pozwoli naszej Uczelni umiejętnie sprostać zmianom w polskiej nauce i szkolnictwie wyższym. Postulujemy bowiem, by słuszne poszukiwania nowych dróg wyznaczanych przez wymogi współczesności, zwłaszcza w zakresie współpracy nauki z techniką i aplikacji wyników nauki do rozwiązywania aktualnych problemów, nie doprowadziły do zburzenia ładu instytucjonalnego polskiej nauki. Wyrażamy pragnienie, aby przemiany umożliwiły rozwój badań, które pozwolą na kulturowanie narodowego i chrześcijańskiego dziedzictwa oraz formułowanie diagnoz i terapii niezbędnych wobec zagrożeń cywilizacyjnych, ujawniających się w wymiarze globalnym. Tak jak w przeszłości bowiem chcemy bronić integralnej prawdy o człowieku i prowadzić badania humanistyczno-społeczne, ugruntowane na trwałym fundamencie filozofii greckiej, prawa rzymskiego i etyki chrześcijańskiej, które widzimy jako zwornik naszej cywilizacji zachodniej i akademickości naszego Uniwersytetu. Integralna prawda o człowieku jest też podstawowym wyróżnikiem naszej działalności wychowawczej, realizowanej w duchu pogłębionej wiary i w jedności z nauczającym Kościołem.

IV. Alleluja! Jezus zwyciężył

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II!

Dziękujemy za sprawdzoną przez dziesięciolecia życzliwość okazywaną naszej Uczelni, za modlitwy i wsparcie. Dziękujemy naszym wiernym Przyjaciołom, tak liczny Absolwentom i czcigodnemu Duchowieństwu za promocję idei KUL jako uniwersytetu oddanego Bogu i Ojczyźnie.

„Poznać Boga – prawdziwego Boga – oznacza otrzymać nadzieję” – napisał w encyklice *Spe salvi* papież Benedykt XVI. Niech święta Wielkiej Nocy będą dla nas czasem głębokiego spotkania z Bogiem niosącym nadzieję, niech będą czasem radosnego świętowania ze Zmartwychwstałym – naszym Panem i naszą nadzieją.

Lublin, Wielkanoc 2019

KS. PROF. DR HAB. ANTONI DĘBIŃSKI
Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

KOŚCIÓŁ DIECEZJALNY

ŻYCZENIA BISKUPA RZESZOWSKIEGO WIELKANOC 2019

Drodzy Diecezjanie!

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego pozwala nam kolejny raz przeżywać radość z odkupienia. Tegoroczne duszpasterskie hasło: „W mocy Bożego Ducha”, skupia naszą uwagę na roli Ducha Świętego w naszym życiu. Święty Paweł w Liście do Rzymian napisał: „Jeśli więc mieszka w was Duch Tego, który wskrzesił Jezusa z martwych, to Ten, który wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, ożywi wasze śmiertelne ciała dzięki mieszkającemu w was Jego Duchowi” (Rz 8, 11). Te słowa Apostoła Narodów przypominają, że Zmartwychwstanie Chrystusa dokonało się w mocy Ducha Świętego. Jest w nich również zawarta nadzieja dotycząca naszego zmartwychwstania.

Wspominając działanie Ducha Świętego w życiu Jezusa Chrystusa i w życiu chrześcijan, serdecznie życzę wszystkim Braciom i Siostram umocnienia wiary, najpierw w Zmartwychwstałego Zbawiciela, a także w nasze zmartwychwstanie. Wielkanocne wydarzenie przypomina o powołaniu człowieka do życia z Bogiem przez całą wieczność. „Wierzę w ciała zmartwychwstanie, wierzę w żywot wieczny” – te słowa z wyznania wiary często zestawiamy z kruchością i przemijalnością ludzkiego ciała. Patrząc na ciało Chrystusa, który wielokrotnie ukazywał się po Zmartwychwstaniu, ze słowami otuchy zwracam się do tych, którzy niedomagają z powodu różnych ograniczeń ciała: do chorych i niepełnosprawnych, przebywających w prywatnych domach i mieszkaniach, szpitalach, hospicjach i domach opieki. Wiara w ciała zmartwychwstanie pozwala nam z nadzieją patrzeć w przyszłość mimo różnych przeciwności i trudów.

W wielu rodzinach i parafiach istnieje tradycja nawiedzania cmentarzy w dniu Zmartwychwstania Pańskiego. To naturalny odruch, aby po usłyszeniu radoznego „Alleluja” podczas liturgii, iść z wiarą do tych, których ciała spoczywają w grobach. Kilka tygodni temu na cmentarzu Wilkowyja w Rzeszowie odbył się pierwszy wspólny pogrzeb dzieci zmarłych przed narodzeniem. Szacunek wobec ludzkiego ciała, urządzenie pogrzebów, modlitwa za zmarłych, to uczynki

miłosierdzia podkreślając ludzką godność, a zarazem cześć należną każdemu człowiekowi od poczęcia do naturalnej śmierci. Również tę prawdę przypomina Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, która jest wielką afirmacją człowieka powołanego do świętości. Życzę, abyśmy wszyscy, pamiętając o naszym powołaniu do świętości, darzyli siebie szacunkiem, życzliwością i miłością.

Duszpasterzom, osobom konsekrowanym i katechetom życzę ewangelicznego zapału w głoszeniu Dobrej Nowiny, a wszystkim ochrzczonym – odwagi do dawania czytelnego świadectwa wiary.

Wszystkim Diecezjanom: rodzinom, małżonkom, osobom samotnym, osobom w podeszłym wieku, dorosłym i dzieciom życzę radosnych i pełnych nadziei Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Maryja obecna pod krzyżem Jezusa Chrystusa, a po Zmartwychwstaniu czuwająca z apostołami w Wieczerniku przed zesłaniem Ducha Świętego, niech was wspiera w osobistej drodze do świętości.

Z serca Wam błogosławię. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

+ JAN WĄTROBA
Biskup Rzeszowski

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W 42. RZESZOWSKIEJ PIESZEJ PIELGRZYMCE NA JASNĄ GÓRĘ

Drodzy Diecezjanie! Umiłowani Bracia i Siostry!

W tym roku już po raz czterdziesty drugi wierni diecezji rzeszowskiej 4 sierpnia wyruszą na pątniczy szlak prowadzący przed tron Królowej Polski w ramach Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Pielgrzymom będzie towarzyszyć hasło: „Musicie być mocni”. To słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. Czterdzieści lat temu nasz Wielki Rodak mówił, że musimy być mocni mocą wiary, nadziei i miłości. Jestem przekonany, że miejscem, gdzie można umocnić wiarę, nadzieję i miłość jest pielgrzymkowy szlak. Służą temu sakramenty, nabożeństwa, konferencje, przykład i świadectwo pielgrzymów, a także trud fizyczny.

W roku 40. rocznicy pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, w związku z pielgrzymką na Jasną Górę, trudno nie przywołać jego słów z Sanktuarium Narodu Polskiego: „Przyzwyczajali się Polacy wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne (...) wiązać z tym miejscem, z tym sanktuarium. Przyzwyczajali się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce (...), która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. (...) Jest obecna dla każdego i dla wszystkich, którzy

do Niej pielgrzymują... choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą” – mówił Ojciec Święty.

To przyzwyczajenie można zauważyć u tysięcy wiernych, którzy w różny sposób każdego roku odwiedzają Jasną Górę. Szczególnie miejsce zajmuje pielgrzymowanie w ramach pieszej pielgrzymki z Rzeszowa. Serdecznie zachęcam do udziału w tegorocznej pielgrzymce jak największą liczbę pątników. Zapraszam do pielgrzymowania zarówno młodzież, jak i dorosłych; zarówno tych, którzy mają za sobą doświadczenie pielgrzymowania, jak i tych, którzy jeszcze nigdy nie uczestniczyli w pieszej pielgrzymce. Korzystajmy z obecności Maryi w Jasnogórskim Sanktuarium.

Wielu diecezjan z różnych powodów nie może osobiście uczestniczyć w pielgrzymce. Za Ojcem Świętym zapraszam was do pielgrzymowania duszą i sercem. Zapraszam szczególnie chorych, cierpiących i niepełnosprawnych do duchowego pielgrzymowania w ramach grupy bł. ks. Jana Balickiego. Grupa ta jednoczy się przez fale Katolickiego Radia Via oraz kościół Św. Krzyża w Rzeszowie, gdzie, w czasie pielgrzymki codziennie odbywa się nabożeństwo różańcowe i Apel Jasnogórski.

Wszystkim życzę umocnienia wiary, nadziei i miłości. Musimy być mocni! Boża moc, objawiająca się w działaniu Ducha Świętego i opieka Matki Bożej niech pomaga Wam w odnawianiu siebie i oblicza ziemi. Na czas pielgrzymowania oraz innych form rekolekcji, a także wakacyjnego wypoczynku, z serca Wam błogosławię.

Rzeszów, 25 maja 2019 r.

+ JAN WĄTROBA
Biskup Rzeszowski

NOMINACJE I DEKRETY

L.dz. 497/2019

15 kwietnia 2019 r.

Szanowna Pani
Elżbieta TOMASIK

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 kwietnia 2019 r. zgodnie ze statutem Krajowego Zespołu Koordynatorów oraz wyborem dokonany w dniu 21 grudnia 2018 r. mianuję Panią na kolejną 4-letnią kadencję Koordynatorem Świeckim Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Rzeszowskiej.

Z pasterskim błogosławieństwem

BP JAN WĄTROBA
Biskup Rzeszowski
KS. PIOTR STECZKOWSKI
Kanclerz Kurii

L.dz. 671/1/2019

22 maja 2019 r.

Rev.

ks. dr Zbigniew PAŁKA

Wyżne

W odpowiedzi na prośbę Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Czudcu z dnia 10 kwietnia 2019 r., mając na względzie potrzebę troski duszpasterskiej o wszystkich strażaków, z dniem 22 maja 2019 r. mianuję Księdza kapelanem strażaków Gminy Czudec.

Ufam, że współpraca księdza kapelana z Zarządem Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Czudcu oraz duszpasterska troska o wszystkich strażaków w ich trudnej pracy, przyczyni się do jak najowocniejszego działania dla dobra mieszkańców gminy Czudec.

Niech Boże błogosławieństwo, wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Floriana towarzyszy Zarządowi oraz wszystkim strażakom Gminy Czudec.

Z pasterskim błogosławieństwem

BP JAN WĄTROBA

Biskup Rzeszowski

KS. PIOTR STECZKOWSKI

Kanclerz Kurii

L.dz. 820/2019

7 czerwca 2019 r.

Rev.

Ks. dr Piotr MIERZWA

ul Słocińska 3

35-330 Rzeszów

Mając na uwadze stan zdrowie, z dniem 1 września 2019 r. zwalniam Księdza z funkcji wykładowcy Pisma Świętego w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie.

Wyrażam ogromną wdzięczność za wieloletnią posługę dla alumnów naszego Seminarium. Niech Chrystus, Najwyższy Kapłan, błogosławi we wszystkim, niech Maryja uprasza wszystkie potrzebne łaski do dalszej posługi na rzecz naszej Diecezji.

Z pasterskim błogosławieństwem

BP JAN WĄTROBA

Biskup Rzeszowski

KS. DR PIOTR STECZKOWSKI

Kanclerz Kurii

AWANSE NAUKOWE

Ks. kanonik dr hab. Jacek Goleń, awansowany z dniem 15.02.2019 przez Rektora KUL na stanowisko **profesora nadzwyczajnego** w Katedrze Duszpasterstwa Rodzin na Wydziale Teologii KUL (15.02.2019, b. sygn.).

Ks. kanonik Adam Kubiś uzyskał 08.05.2019 r. stopień **doktora habilitowanego** w dziedzinie nauk teologicznych na mocy uchwały Rady Wydziału Teologii KUL (08.05.2019, b. sygn.).

Ks. Paweł Koleśnikowicz uzyskał 14.05.2019 r. stopień **doktora** nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych. Publiczna obrona doktoratu miała miejsce 07.05.2019 r. w Collegium Iuridicum KUL z udziałem Biskupa Rzeszowskiego (14.05.2019, b. sygn.).

Ks. Tomasz Kołodziej uzyskał 03.06.2019 r. **licencjat kanoniczny** w Instytucie Teologii Duchowości KUL (03.06.2019, b. sygn.).

KOMUNIKATY KURII DIECEZJALNEJ

5. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, 07.04.2019 R.

L. dz. 433/2019

Rzeszów, 04.04.2019 r.

Duszpasterstwo młodzieży zaprasza młodych wraz z duszpasterzami na Niedzielę Palmową 14 kwietnia 2019 r. Prosimy duszpasterzy o zachęcenie młodzieży i ewentualne zorganizowanie transportu z parafii lub dekanatu. Zachęcamy do przygotowania palm. Tradycyjnie spotkanie będzie organizowane w trzech miejscach: **Rzeszów** (początek godzina 11.00 – Park Papieski; Msza św. o 12.00); **Jasło** (godzina 11.45 w kościele par. Antoniego; Msza św. o 12.30 – odpowiedzialny ks. Krzysztof Kalamaszek); **Gorlice** (godz. 13.45, par. św. Jadwigi; Msza św. o godz. 15.00 – odpowiedzialny ks. Dominik Leniart).

W Niedzielę Palmową, 14 kwietnia 2019 r., **parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Niechobrzu organizuje jubileuszową edycję Misterium Męki Pańskiej.** Bierze w nim udział 80 aktorów. Serdecznie zapraszamy do wspólnego przeżywania tego swoistego wprowadzenia w Wielki Tydzień. **Rozpoczęcie Misterium o godz. 19 w parku przy kościele w Niechobrzu.**

Duszpasterstwo przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rzeszowie wraz z Diecezjalnym Duszpasterstwem Rodzin zaprasza na **mszę św. z modlitwą o dar potomstwa i z modlitwą o błogosławieństwo dla matek oczekujących dzieci** w dniu 11 kwietnia odbywającą się w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rzeszowie. Rozpoczęcie nabożeństwa o godz. 17.30.

Referat ds. duszpasterstwa młodzieży organizuje **kurs dla wychowawców**. Kurs odbędzie się **27 kwietnia w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie** (ul. Witolda 11A) w Sali D2.9. Początek o godz. 9.00, zakończenie ok. 15.30 (w przerwie posiłek). Koszt 50 zł. Ze względów organizacyjnych zgłoszenia o liczbie osób chętnych do przebycia kursu należy przesyłać SMS-em na nr 694 925 987 **do 25 kwietnia**.

Kierownictwo kin „Helios” w Rzeszowie zachęca do organizowania wyjść grupowych na film „Miłość i miłosierdzie”. W takich przypadkach kino oferuje specjalną cenę biletu – 12 zł (opiekun grupy ma wstęp bezpłatny). Szczegółowe informacje pod nr tel. 722 382 336.

W najbliższą niedzielę wchodzi w życie nowy rozdzielnik prasy w odniesieniu do „Źródła”. Natomiast w związku ze zmianą redaktora naczelnego „Niedzieli”, centrala w Częstochowie zwraca się z gorącą prośbą, żeby obowiązywanie nowych limitów odłożyć do Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Przypominam, że według nowych zasad kolporterzy będą dostarczać „Niedzielę” zgodnie z nowym zamówieniem, nie będzie numerów darmowych, zwroty będą możliwe przy zwiększonych nakładach (np. świątecznych), będzie można korygować zamówienie przez zgłoszenie bezpośrednio do Ks. Józefa Kuli. Jeśli chodzi o pozostałe tytuły, to bardzo proszę, żeby zrobić korektę zamówień bezpośrednio u kolporterów.

Przesyłamy: plakat o Misterium Męki Pańskiej w Niechobrzu, plakat TVP, listy z „Caritasu”, listy z KSM, zaproszenie dla młodzieży na Niedzielę Palmową do parafii św. Jadwigi Królowej w Gorlicach (dekanaty biecki i gorlicki), list biskupów na W. Czwartek, życzenia od Akcji Katolickiej (w formie elektronicznej), zaproszenie do kin „Helios” w Rzeszowie.

KS. PIOTR STECZKOWSKI
Kanclerz Kurii

NIEDZIELA PALMOWA, 14.04.2019 R.

L. dz. 478/2019

Rzeszów, 11.04.2019 r.

W Wielki Czwartek zapraszamy kapłanów i wiernych, a zwłaszcza Liturgiczną Służbę Ołtarza, na **godz. 10 do katedry rzeszowskiej na Mszę Krzyżma**. Księży Dziekanów, którzy będą odbierać oleje święte, bardzo proszę o zabranie

ze sobą **oryginalnych naczyń na oleje** (chodzi o naczynia, które zostały kiedyś przekazane). Po Eucharystii „drzwi otwarte” i możliwość spotkania w Wyższym Seminarium Duchownym dla grup LSO.

W Wielką Środę (17.04) o godz. 12 w budynku kurii odbędzie się **spotkanie przedświąteczne Osób Konsekrowanych z Biskupami**. Odwołane zostają zaplanowane na Wielki Poniedziałek spotkania u OO. Bernardynów w Rzeszowie i w Jasle-Farze.

W Wielką Środę w Rzeszowie o godz. 21 rozpocznie się „Noc konfesjonałów”. Trwać będzie do godz. 6 w Wielki Czwartek. W tym czasie będzie można przystąpić do sakramentu pokuty w 3 kościołach: w rzeszowskiej farze, w kościele akademickim św. Jadwigi przy al. Rejtana oraz w kościele św. Józefa na Staromieściu. W każdym z kościołów dyżuruwać będzie po 3 spowiedników.

DD TABOR zaprasza 28 kwietnia 2019 r. do świętowania Niedzieli Bożego Miłosierdzia! Zapraszamy młodzież, dorosłych, rodziny z dziećmi, wspólnoty, grupy parafialne do wspólnego przeżywania drugiej niedzieli Wielkanocnej! Rozpoczynamy o godz.15. Szczegóły na plakacie.

DD TABOR zaprasza w dniach 3-5 maja 2019 r. na Maryjne Rekolekcje Charyzmatyczne z ks. Jose Maniparambilem. Szczegóły na plakacie.

Fundacja „Pomagam bo Kocham” im. bł. ks. W. Findysza wraz ze współorganizatorami zaprasza na **III Rzeszowski Bieg Trzeźwości oraz XXXIII Pilegrzymkę Krucjaty Wyzwolenia Człowieka do Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Niechobrzu w dniu 1 maja 2019 r.** Prosimy o wsparcie tego dzieła również poprzez organizowanie pielgrzymek w tym dniu na Uroczystości do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Informacje szczegółowe można uzyskać pod nr telefonu 730 535 717.

W Wielkim Tygodniu kuria będzie czynna do środy włącznie.

Przypominamy: spotkania młodzieży w Niedzielę Palmową ·· Jasło, OO. Franciszkanie, g. 11.45; Gorlice, par. św. Jadwigi, g. 13.45; Misterium Młeki Pańskiej w Niechobrzu w Niedzielę Palmową o godz. 19.

Przesyłamy: plakat DD Tabor, plakat „Obietnice Różańcowe”, plakat „Maryjne rekolekcje charyzmatyczne”, gazetka LSO „Króluj nam, Chryste”, plakat „III Rzeszowski Bieg Trzeźwości”, życzenia Radia VIA, życzenia z Seminarium, list rektora UPJPII na Poniedziałek Wielkanocny, „Kraż biblijny” (14 zł), „Znak Łaski” **oraz w formie elektronicznej:** Słowo Rektora KUL na Wielkanoc, życzenia Biskupa Rzeszowskiego, List na Niedzielę Miłosierdzia (do wykorzystania duszpasterskiego), życzenia od Zarządu UAK.

KS. PIOTR STECZKOWSKI

Kanclerz Kurii

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, 21.04.2019 R.

L. dz. 503/2019

Rzeszów, 17.04.2019 r.

W czwartek, 25 kwietnia o godz. 9 w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie odbędzie się **diecezjalny finał 23. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej**. Zapraszamy finalistów wraz z katechetami. Program finału jest zamieszczony na stronie internetowej diecezji rzeszowskiej.

W sobotę, 27 kwietnia 2019 r. w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie odbędzie się doroczne **symposium katechetyczne**. Rozpoczęcie o godz. 9.

W dniach 28.04 – 05.05 Kościół w Polsce przeżywać będzie 75. Tydzień Miłosierdzia pod hasłem: **Polska Pomaga – Miłosierni miłosierdzia dostąpią**. Caritas przesyła odpowiednie afisze.

Parafia św. Łukasza w Mrowli zaprasza do udziału w **konkursie Pieśni Maryjnej**, który odbędzie się **19 maja 2019 roku**. Do udziału zapraszamy schole, grupy śpiewacze KSM i Ruchu Światło-Życie działające przy parafiach lub w szkołach. Na rozpoczęcie konkursu zostanie odprawiona msza św. o godz. 14 w kościele w Mrowli. **Zgłoszenia do udziału w konkursie przyjmowane są pod numerem telefonu 510 284 230 do 15 maja.**

Kuria diecezjalna będzie czynna od wtorku, 23 kwietnia. W dniach 1-3 maja 2019 r. kuria będzie nieczynna.

W imieniu pracowników Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie wszystkim kapłanom i wiernym składam najlepsze życzenia wielkanocne. Niech Pan Jezus Zmartwychwstały udziela Wam obficie swoich darów. Wesołego Alleluja!

Przypominamy: kurs dla wychowawców odbędzie się 27 kwietnia w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie (ul. Witolda 11A). Początek o godz. 9.00. Zgłoszenia należy przysyłać SMS-em na nr 694 925 987 do 25 kwietnia; 28 kwietnia **niedziela miłosierdzia w DD Tabor** – rozpoczęcie o godz. 15.

Przesyłamy: materiały na Tydzień Powołaniowy (12 zł), materiały na XI Tydzień Biblijny („Przegląd Biblijny”, „Pielgrzymka Jana Pawła II”, Płyta CD, Ewangelia według św. Jana, Sigła biblijne, 2 plakaty – całość w cenie 20 zł), plakaty na Tydzień Miłosierdzia.

KS. PIOTR STECZKOWSKI
Kanclerz Kurii

NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO, 28.04.2019 R.

L. dz. 527/2019

Rzeszów, 25.04.2019 r.

Bardzo proszę o zapoznanie się z kwestionariuszem dotyczącym organizacji katechezy szkolnej w przyszłym roku szkolnym, wypełnienie go według podanych wskazówek i **terminowe odesłanie do Wydziału Katechetycznego. Sprawa jest ważna.**

Przypominamy, że w maju odbędą się **spotkania formacyjne dla księży**. Terminarz tych spotkań jest następujący: dla wyświęconych w latach 2014-2017 – 6 maja; dla wyświęconych w latach 2009-2013 – 13 maja; dla wyświęconych w latach 2004-2008 – 20 maja. Miejscem spotkania jest Dom Diecezjalny Tabor. Spotkania rozpoczynać się będą o godz. 9.00. Zapraszamy do uczestnictwa.

W trzecią niedzielę wielkanocną, 5 maja 2019 r., w WSD w Rzeszowie odbędzie się **spotkanie z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego dla Stowarzyszenia Przyjaciół WSD**. Rozpoczęcie o godz. 10.00. Prosimy o przekazanie zaproszenia do członków Stowarzyszenia.

Bardzo proszę o zapoznanie wiernych z komunikatem Prezydenta RP na temat możliwości uzyskiwania w punktach organizowanych przez powiaty nieodpłatnej pomocy prawnej. Kancelaria Prezydenta RP prosi, żeby komunikat odczytać w dwie kolejne niedziele: 28 kwietnia i 5 maja br.

Podobnie proszę o zapoznanie wiernych z komunikatem Dowódcy 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej o projekcie „Wakacje z WOT”.

Instytut Pamięci Narodowej informuje, że w dniu 1 stycznia 2019 r. weszła w życie Ustawa o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski. Na mocy tej ustawy IPN będzie prowadził ewidencję tego typu obiektów oraz udzielał dotacji na ich utrzymanie i remonty. Równocześnie IPN przypomina, że mogły weteranów walki o niepodległość Polski oraz funkcjonariuszy cywilnych władz Polski Podziemnej znajdujące się na cmentarzach parafialnych podlegają prawnej ochronie i **obowiązuje bezwzględny zakaz ich likwidacji.**

Od Niedzieli Miłosierdzia obowiązuje nowy rozdzielnik dla tygodnika „Niedziela”. Ponieważ zgłoszenia dotyczące korekt w ilości zamawianej prasy pochodziły praktycznie z każdej parafii, możliwe są jakieś pomyłki. Dlatego proszę zweryfikować liczbę gazet. Wszelkie dalsze korekty proszę zgłaszać bezpośrednio do ks. Józefa Kuli. Natomiast bezpośrednio do kolporterów proszę zgłaszać zmiany w ilości pozostałych czasopism. Kolporterzy zobowiązali się uwzględnić prośby księży i zmienić zamówienie.

W dniach 1-3 maja br. kuria będzie nieczynna.

Przypominamy: do końca kwietnia proszę dostarczyć **opinie o wikariuszach**, Niedziela Miłosierdzia w DD Tabor – rozpoczęcie o g. 15; 3-5 maja rekolekcje

charyzmatyczne z ks. Jose Maniparambilem w DD Tabor, 1 maja – 3. Rzeszowski Bieg Trzeźwości oraz pielgrzymka KWC do Niechobrza.

Przesyłamy: czytanki na nabożeństwa majowe (15 zł), kolejny numer „Wzrastania” oraz w formie elektronicznej: List na Niedzielę Miłosierdzia Bożego (do wykorzystania duszpasterskiego), Komunikat Prezydenta RP, Komunikat Dowódcy 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej, formularz dotyczący organizacji katechezy, Apel Akcji Katolickiej, Informację o szkoleniu na temat usług cmentarno-pogrzebowych.

KS. PIOTR STECZKOWSKI
Kanclerz Kurii

3. NIEDZIELA WIELKANOCNA, 05.05.2019 R.

L. dz. 560/2019

Rzeszów, 01.05.2019 r.

III Niedziela Wielkanocy jest Niedzielą Biblijną. Zwracam się z uprzejmą prośbą do Księży o **promocję XI Niedzieli Biblijnej, XI Tygodnia Biblijnego oraz Trzeciego Narodowego Czytania Pisma Świętego** poprzez poinformowanie wiernych o ważności tych wydarzeń, poprzez rozdawanie wiernym na zakończenie Mszy św. niedzielnych otrzymanych sigły z fragmentami Ewangelii św. Jana i zachętę do ich czytania. Pod kościołami (zwłaszcza w Rzeszowie) w dniu 5 maja br. może pojawić się TVP Info w celu przeprowadzenia wywiadów z wiernymi na temat czytania Pisma Świętego i Niedzieli Biblijnej.

Ruch Światło-Życie Diecezji Rzeszowskiej przesyła informacje dotyczące zapisów na wakacyjne rekolekcje dzieci i młodzieży. Są one również dostępne na stronie internetowej www.rzeszow.oaza.pl.

Ruch Apostolstwa Młodzieży Diecezji Rzeszowskiej zaprasza na rekolekcje wakacyjne „Wakacje z Bogiem 2019”. W tym roku planowane są cztery turnusy o różnej specyfice i dla różnych grup wiekowych. Szczegóły dotyczące turnusów i zapisów na stronie www.ramrzeszow.pl oraz na załączonym plakacie. Serdecznie proszę o ogłoszenie tych rekolekcji na ogłoszeniach parafialnych.

Bardzo proszę o **zapoznanie parafian z następującym ogłoszeniem kierownictwa OHP w Rzeszowie:** Ochotnicze Hufce Pracy ogłaszają nabór do bezpłatnego projektu: „Od szkolenia do zatrudnienia – YEI”. Projekt adresowany jest do osób młodych od 18 do 25 roku życia, osób nieaktywnych zawodowo, niepracujących, nieuczących się, także mających opóźnienia w cyklu kształcenia związane z sytuacją życiową lub zdrowotną. Projekt obejmuje zajęcia z doradcą zawodowym, kursy zawodowe ze stypendium i refundacją kosztów opieki nad dzieckiem lub osobą zależną, staże zawodowe. Dodatkowe informacje można

uzyskać w jednostkach terenowych OHP w całym województwie lub w Podkarpackiej Wojewódzkiej Komendzie OHP w Rzeszowie, nr tel. 17 852-39-10 wew. 34; www.podkarpacka.ohp.pl.

Przypominamy: 5 maja o godz. 10 w WSD w Rzeszowie spotkanie Stowarzyszenia Przyjaciół WSD, Wydział Katechetyczny przypomina o przesyłaniu wypełnionych kwestionariuszy dotyczących organizacji nauczania religii w przysłym roku szkolnym, tych Księży Proboszczów, którzy dotychczas tego nie zrobili proszę o dostarczenie opinii o Wikariuszach.

Przesyłamy: informacje od Ruchu Światło-Życie o turnusach wakacyjnych, plakaty o odpuscie w Chmielniku, plakaty o letnich turnusach RAM.

KS. PIOTR STECZKOWSKI
Kanclerz Kurii

4. NIEDZIELA WIELKANOCNA, 12.05.2019 R.

L. dz. 587/2019

Rzeszów, 09.05.2019 r.

20 maja, przeżywamy **19. rocznicę konsekracji Biskupa Rzeszowskiego Jana Wątroby** (20 maja 2000 roku). Prosimy o modlitwę w intencji Pasterza naszej diecezji.

Duszpasterstwo Liturgicznej Służby Ołtarza przesyła informacje dotyczące zapisów na wakacyjne rekolekcje „Wakacje z Bogiem”.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Rzeszowskiej zaprasza na turnusy wakacyjne w ramach „Wakacji z Bogiem”. Wypoczynek dla dzieci i młodzieży odbędzie się w trzech ośrodkach rekolekcyjnych: Desznicy, Lipinkach i Przybyszówce. Oferta skierowana jest także do młodzieży spoza KSM. Więcej informacji na temat terminów, cen, planowanych atrakcji oraz formularz zapisowy znajduje się na stronie internetowej <http://ksm.rzeszow.pl/turnusy-2019/>.

Składka z przyszłej niedzieli (19 maja) jest przeznaczona na działalność naszej diecezjalnej rozgłośni – Katolickiego Radia VIA. Prosimy ją wpłacić w całości na konto radia: BS Lubenia nr 89 9161 0001 0004 5623 2000 0010, ewentualnie w sekretariacie radia.

Parafia Tarnowiec serdecznie zaprasza w piątek 31 maja 2019 r. na uroczystości odpustowe w Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Suma odpustowa o godz. 11.00 pod przewodnictwem bp. Edwarda Białogłowskiego, połączona z Aktem zawierzenia dzieci pierwszokomunijnych Matce Bożej Tarnowieckiej.

Księża Saletyni zapraszają na odpust majowy do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu. Suma odpustowa pod przewodnictwem bp. Michała Janochy 19 maja 2019 r o godz. 11.00. Szczegółowy program na plakacie w załączniku.

Serdecznie zapraszamy Siostry zakonne do udziału w spotkaniu formacyjnym, które odbędzie się w poniedziałek 13 maja 2019 o godz. 9:00 u OO. Bernardy-

nów w Rzeszowie i o 15:00 w Jasle-Farze. Tematem spotkania: „Obecni w sercu Kościoła na wzór Maryi”.

Ochotnicza Straż Pożarna w Hucisku serdecznie zaprasza wszystkich chętnych do oddania krwi podczas XXIII ambulansowej zbiórki zorganizowanej w ramach ogólnopolskiego programu „Ognisty Ratownik – Gorąca Krew”. Po raz IX będzie prowadzona rejestracja potencjalnych dawców szpiku Fundacji DKMS. Zbiórka odbędzie się 12 maja 2019 r. w godz. 10.00 – 14.00 w Głogowie Małopolskim przy Pizzerii Gusto ul. Piłsudskiego 8 (os. Niwa).

Przesyłamy do księży dziekanów formularze wizytacji dziekańskiej. Wizytacja powinna się odbyć przed 2 czerwca br.

Przypominamy: Wydział Katechetyczny przypomina o przesyłaniu wypełnionych kwestionariuszy dotyczących organizacji nauczania religii w przyszłym roku szkolnym.

Przesyłamy: plakaty o spotkaniu z Carol Razy w Chmielniku, plakaty o IV diecezjalnej pielgrzymce Strażaków do Dębowca, plakaty KSM-u zapraszające na wyjazd do Lednicy, plakat Sierpień Miesiącem Abstynencji oraz Młodzi Trzeźwi Wolni, plakat zapraszający na Wieczór ze Świętym Janem Pawłem II, gazetka LSO.

KS. MAREK STORY
Wicekanclerz Kurii

5. NIEDZIELA WIELKANOCNA, 19.05.2019 R.

L. dz. 621/2019

Rzeszów, 16.05.2019 r.

Caritas Diecezji Rzeszowskiej przekazuje do każdej parafii **cegiełki przeznaczone na wsparcie finansowe organizowanych w ośrodku w Myczkowcach kolonii dla dzieci** pochodzenia polskiego z Ukrainy. Złożone ofiary proszę przekazać bezpośrednio na konto Caritas Diecezji Rzeszowskiej.

Caritas Diecezji Rzeszowskiej wraz z Rzemieślnikami zapraszają mieszkańców Rzeszowa w niedzielę 26 maja na Papieską Kremówkę z okazji Dnia Matki i Dziecka. Rozpoczęcie uroczystą Eucharystią o godz. 12.15 w kościele Świętego Krzyża, a następnie od godz. 14.00 festyn na Rynku.

Wczoraj rozpoczęła się **ogólnopolska akcja „Dar na Stulecie” dla uczczenia stulecia urodzin Karola Wojtyły.** Jej celem jest zbudowanie duchowego pomnika z serc i umysłów Polaków poprzez różnorodne inicjatywy modlitewne i charytatywne, artystyczne, edukacyjne i wychowawcze. Gorąco zachęcamy naszych parafian do włączenia się w ten projekt. Szczegółowe informacje na plakacie i na stronie www.darna100.pl.

W związku z 99. rocznicą urodzin Karola Wojtyły **parafia pw. św. Jana Pawła II w Rzeszowie zaprasza w czwartek 23 maja o godz. 17.30 na Nowennę modlitewną, a następnie na mszę św. pod przewodnictwem arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego**, metropolity lwowskiego ob. łac. Po nabożeństwie będzie miało miejsce spotkanie wspomnieniowe o św. Janie Pawle II z udziałem arcybiskupa Mokrzyckiego.

Katolicka grupa Odnowy w Duchu Świętym Miriam zaprasza na **XXIV Wieczór Charyzmatyczny, który odbędzie się w dniu 22 maja br. o godz. 18 w DD Tabor przy ul. Połonińskiej 25 w Rzeszowie.**

Ruch Światło-Życie zaprasza młodzież w wieku powyżej 15 lat na grę przygodową, która odbędzie się w dniu 1 czerwca w godzinach 8.30-18.00 w Tyczynie. Wszystkie informacje znajdują się na stronie internetowej www.oazowagraterenowa.pl.

Przypominamy o zapisach na Misyjne Wakacje w Budach Głogowskich. Szczególnie zapraszamy na III turnus dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Szczegóły na www.misje.rzeszow.pl.

W dniach 21-22 czerwca 2019 r. w Rzeszowie odbędzie się **Międzynarodowy Kongres „Nauka w służbie życiu” poświęcony zagadnieniom ochrony życia i leczenia niepłodności.** Udział w kongresie jest bezpłatny, jednak wymagana jest rejestracja do dnia 31 maja br. Szczegółowe informacje znajdują się w przesłanych plikach.

Biuro Turystyczne „Pielgrzym” z Rzeszowa organizuje w terminie 12-22 stycznia 2020 r., a więc w okresie ferii zimowych dla województwa podkarpackiego, diecezjalną pielgrzymkę do Guadelupe i Meksyku. Gorąco zachęcam do zapoznania się z tą ofertą na stronie internetowej biura: www.e-pielgrzym.com. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 500 485 739 oraz 602 622 547.

W dniach 20-25 maja br. ze względu na prowadzone prace, **korzystanie z parkingu kurialnego będzie niemożliwe.**

Przypominamy: 20 maja przypada 19. rocznica konsekracji biskupa Jana Wątroby, składka z niedzieli (19 maja) przeznaczona jest na Katolickie Radio Via,

Przesyłamy: plakaty z DD Tabor, plakaty „Caritas”, plakaty o odpuszczeniu i pielgrzymce dzieci komunijnych do Tarnowca, materiały formacyjne, plakaty o Centrum Edukacji Ekologicznej w Chmielniku, w formie elektronicznej: informację na temat IV Międzynarodowego Festiwalu Twórczości Chrześcijańskiej, komunikat Rady Stałej KEP o wyborach, materiały o kongresie „Nauka w służbie życiu”.

KS. PIOTR STECZKOWSKI
Kancelarz Kurii

6. NIEDZIELA WIELKANOCNA, 26.05.2019 R.

L. dz. 674/2019

Rzeszów, 23.05.2019 r.

Przesyłamy do odczytania w najbliższą niedzielę list biskupów zebranych na posiedzeniu Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski „Wrażliwość i odpowiedzialność”.

W dniu 1 czerwca 2019 r. w pierwszą sobotę miesiąca w naszej diecezji podejmujemy modlitwę wynagradzającą za profanację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W przyszłym tygodniu zostanie wysłany tekst modlitwy, którą prosimy dołączyć do nabożeństwa pierwszej soboty miesiąca.

W związku z następstwami powodzi, Caritas Diecezji za wiedzą Biskupa Rzeszowskiego prosi o zorganizowanie zbiórki do puszek w dniu 2 czerwca i przesłanie na konto Caritas. W tym tygodniu z rezerw Caritas pierwsi poszkodowani już otrzymują pomoc.

Prosimy o modlitwę w **intencji kandydatów do święceń diakonatu**, które odbędą się 1 czerwca 2019 r. o godz. 10.00 w Dobrzechowie **oraz kandydatów do święceń prezbiteratu**, które będą miały miejsce w rzeszowskiej katedrze, w sobotę 8 czerwca o godz. 10.00. Święcenia będzie transmitować Radio VIA.

Marszałek Województwa Małopolskiego zaprasza parafie wchodzące w skład tego województwa oraz jego mieszkańców do składania propozycji zadań do budżetu obywatelskiego. Wszystkie potrzebne dokumenty, a także zasady zgłaszania zadań można znaleźć na stronie www.bo.malopolska.pl.

DD TABOR w Rzeszowie zaprasza:

- 23 maja 2019 r. o godz. 18.30 w dużej auli DD TABOR na projekcję filmu: „Rewolucja totalnej wolności”. Organizatorem projekcji jest Męska Grupa im. św. Andrzeja Boboli z Rzeszowa. Wstęp wolny!
- 7-9 czerwca 2019 r. na rekolekcje według myśli ks. Dolindo: *Przez Krzyż do nieba*. Konferencję głosi Joanna Bątkiewicz-Brożek (autorka książek o ks. Dolindo), a posługuje podczas rekolekcji ks. Daniel Drodz.
- 10-12 czerwca 2019 r. na rekolekcje: *Rekolekcje z Ducha – Życie pod cudowną Bożą ochroną w czasie niepokoju i zamętu*. Prowadzi ks. Dominik Chmielewski SDB.
- 1-5 lipca 2019 r. na półkolonię dla dzieci w wieku 5-12 lat. Szczegółowe informacje na plakacie i na www.tabor.rzeszow.pl. Półkolonię prowadzi ks. Rafał Flak.

Przypominamy: W dniach 21-22 czerwca 2019 r. w Rzeszowie odbędzie się Międzynarodowy Kongres „Nauka w służbie życiu” poświęcony zagadnieniom ochrony życia i leczenia niepłodności.

Przesyłamy: list Rady Stałej KEP „Wrażliwość i odpowiedzialność” w formie elektronicznej, plakaty: Półkolonia na Taborze, Męski Różaniec, rekolekcje z ks. Dolindo, Wakacje z Bogiem.

KS. MAREK STORY
Wicekanclerz Kurii

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE, 02.06.2019 R.

L. dz. 715/2019

Rzeszów, 30.05.2019 r.

8 czerwca w rzeszowskiej katedrze o godz. 10 Biskup Rzeszowski udzieli **święceń prezbiteratu** jedenastu diakonom. Módlmy się w ich intencji, zwłaszcza od poniedziałku, kiedy rozpoczną swoje rekolekcje przed święceniami. Uroczystość będzie transmitowana przez Radio VIA.

Coroczny dzień modlitw o uświęcenie kapłanów będzie miał miejsce w sobotę – 15 czerwca 2019 r. w katedrze rzeszowskiej. **Rozpoczęcie o godzinie 9.30.** Do uczestnictwa w tym wydarzeniu zapraszamy wszystkich kapłanów naszej diecezji. Po jego zakończeniu – o godzinie 12.30 w Sali Papieskiej przewidziane jest spotkanie księży dziekanów.

W dniach 4-5 czerwca 2019 (godz. 18.00-22.00) w Rzeszowie na Bulwarach Rzeszowskich będzie „Strefa Mocy”, czyli spotkania ewangelizacyjne prowadzone przez Witka Wilka – świeckiego ewangelizatora, m.in. świadectwa, konferencje i uwielbienie. Szczegóły na plakatach w dekanatach rzeszowskich. Zapraszamy!

Zapraszamy w sobotę 8 czerwca 2019 r. na Czuwanie w Wigilię Zesłania Ducha Świętego. Początek o godz. 20:00 w kościele farnym w Rzeszowie.

W roku szkolnym 2019/20 w klasach pierwszych szkół ponadpodstawowych (uczniowie po klasie VIII SP) korzystamy z podręczników z kl. III gimnazjum, w klasach pierwszych szkół ponadgimnazjalnych (uczniowie po klasie III gimnazjum) z podręczników dotychczasowych do klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych. W pozostałych klasach wszystkich typów szkół korzystamy z dotychczasowych podręczników zgodnych z Podstawą Programową z 2010 r. **Numery programów i podręczników dostępne są na stronie Wydziału Katechetycznego – www.wk.rzeszow.pl.**

16 czerwca 2019 odbędzie się w Gorlicach III Dzień Integracji Misyjnej. Rozpoczęcie Mszą Świętą o 12.00 w kościele św. Jadwigi w Gorlicach. Szczegółowy plan na plakatach i na stronie www.misje.rzeszow.pl.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Rzeszowskiej zaprasza na „Wakacje z Bogiem”, zorganizowany wypoczynek dla dzieci i młodzieży w Desznicy, Lipinkach i Przybyszówce. Nasza oferta skierowana jest także do młodzieży spoza KSM. Więcej informacji na plakatach natomiast szczegółowe plany i zapisy na stronie internetowej <http://ksm.rzeszow.pl/turnusy-2019/>.

Zapraszamy kapłanów do przeżycia rekolekcji w WSD w Rzeszowie. Pierwsza tura rekolekcji rozpocznie się 23 czerwca 2019 r. o godz. 18.00 i będzie trwać do 26 czerwca 2019 r. Zakończenie obiadem. Rekolekcje poprowadzi biblista – ks. prof. Artur Malina. Mottem rekolekcji są słowa „Moc Chrystusa przez nasze słabości”. Druga tura rozpocznie się 21 sierpnia 2019 r. o godz. 18.00 i potrwa do 24 sierpnia

2019 r. Zakończenie obiadem. Rekolekcje poprowadzi ks. Piotr Stawarz SDS. Będą one czasem modlitwy Słowem Bożym (metodą lectio divina) w klimacie milczenia. Koszt rekolekcji 300 PLN. Zapisy telefoniczne pod numerem: 17 871 24 00

Katolicki Klub Sportowy ALPIN im. Jana Pawła II w Rzeszowie oraz Duszpasterstwo Sportowców Diecezji Rzeszowskiej zapraszają na **Pielgrzymkę Rowerową z Rzeszowa do Częstochowy w dniach 21-28 lipca** trasą prowadzącą przez piękne zakątki południowej Polski. Więcej informacji na stronie internetowej www.klubalpin.pl lub na profilu Facebook @kksalpin.

Uniwersytet Trzeciego Wieku Diecezji Rzeszowskiej prosi Księża Proboszczów Dekanatów Rzeszowskich o wywieszenie plakatu informującego o „Telefonie życzliwości” i życzliwe poinformowanie o jego treści swoich parafian. Celem tej inicjatywy jest pomoc ludziom samotnym, chorym, cierpiącym w przeżywaniu ich kłopotów poprzez telefoniczny kontakt ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku Diecezji Rzeszowskiej.

Przypominamy: 1 czerwca w całej diecezji akt wynagrodzenia za profanację Matki Bożej Częstochowskiej – tekst modlitwy w załączniku.

Przesyłamy: gazetki LSO, plakaty misyjne, materiały z Edycji św. Pawła, plakat Uniwersytetu Trzeciego Wieku (dekanaty rzeszowskie), plakat z parafii Podwyższenia Krzyża w Rzeszowie (dla parafii rzeszowskich), plakaty i ulotki o pielgrzymce mężczyzn na Jasną Górę, materiały w formie elektronicznej.

KS. PIOTR STECZKOWSKI

Kanclerz Kurii

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO, 09.06.2019 R.

L. dz. 787/2019

Rzeszów, 06.06.2019 r.

15 czerwca 2019 r. w Katedrze Rzeszowskiej odbędzie się dzień modlitw o uświęcenie kapłanów. Jego plan jest następujący: 9.30 – powitanie i modlitwa na rozpoczęcie; 9.40 – konferencja; 10.30 – adoracja Najświętszego Sakramentu oraz możliwość skorzystania ze spowiedzi; 11.15 – Eucharystia. Prosimy zabrać ze sobą albę i białą stulę. W koncelebrze do prezbiterium zapraszamy szczególnie jubilatów dziękujących za 50 i 25 lat kapłaństwa. Po zakończeniu Eucharystii w Sali papieskiej odbędzie się spotkanie księży dziekanów.

Biskup Rzeszowski Jan Wątroba powołał do istnienia **Fundację Pomagam bo Kocham im. bł ks. Władysława Findysza**, która ma za zadanie wspieranie osób uzależnionych, współuzależnionych i ich rodzin w wychodzeniu z ich trudnej sytuacji życiowej. Siedziba Fundacji mieści się w budynku Kurii Diecezjalnej

w pokoju 23 (poddasze), gdzie swój dyżur pełni również w poniedziałki Diecezjalny Duszpasterz Trzeźwości i Osób Uzależnionych. Odpowiedzialnym za Fundację został mianowany ks. Grzegorz Kot. Dla chcących wesprzeć to dzieło podajemy nr konta: 43 1140 2004 0000 3702 7858 4119.

Zapraszamy na Koncert *Jednego Serca Jednego Ducha 2019*, który odbędzie się w Boże Ciało 20 czerwca 2019 r. w Parku Sybiraków na os. Baranówka w Rzeszowie. Początek o godz. 19.00. Wstęp wolny, szczegóły na plakacie. Organizator przewiduje dodatkowe kursy MPK w okolice placu koncertowego. Szczegóły na stronie internetowej: jednogoserca.pl.

W dniach 21-22 czerwca 2019 r. odbędzie się 7 **finał Festiwalu Wiary** pod hasłem: Miłosierni mocą Ducha Bożego. W piątek w parafii św. Judy Tadeusza o godz. 20:00 Teatr Przedmieście wystawi **spektakl „PODRÓŻ” o Józefie Egipskim. W sobotę zapraszamy na Halę Podpromie w Rzeszowie** (9:00-13:00; 15:00-18:00; 19:00-23:00). Katechezy wygłoszą: Brat Piotr Szaro OFM Cap., ks. dr Krzysztof Golas, Dobromir Makowski. O godz. **20:30 Eucharystia**. Zapraszamy księży do posługi przy sakramencie spowiedzi świętej przez cały dzień w sobotę. Można zapisać się na konkretną godzinę spowiedzi u ks. Piotra Gnata: tel.: 509 554 335. Całość wydarzenia koordynuje Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Pawła VI Diecezji Rzeszowskiej. Więcej informacji na www.festiwalwiary.pl.

Z przyszłej niedzieli (16 czerwca 2019 r. – trzecia niedziela czerwca), ½ składki przeznaczona jest na biedne kościoły naszej diecezji. Wpłaty można dokonać w kasie Kurii Diecezjalnej lub na konto 56 1020 4391 0000 6202 0078 3092.

Duszpasterstwo przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rzeszowie wraz z Diecezjalnym Duszpasterstwem Rodzin zaprasza na Mszę Świętą z modlitwą o dar potomstwa i z modlitwą o błogosławieństwo dla matek oczekujących dzieci w dniu 13 czerwca odbywającą się w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rzeszowie. O godz. 17.30 różaniec, 18.00 Msza Święta, 18.40 adoracja z modlitwą.

Katolicka grupa Odnowy w Duchu Świętym Miriam zaprasza na XXII Wieczór Charyzmatyczny, z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie duszy i ciała, który odbędzie się w dniu 12 czerwca w DD Tabor przy ul. Połonińskiej 25 w Rzeszowie.

W poniedziałek 10 czerwca 2019 r. (Święto NMP Matki Kościoła), Kuria Diecezjalna i Sąd Biskupi będą nieczynne.

Przesyłamy: gazetki *Miłość i Wolność* (4 egzemplarze na parafie), zaproszenie *Konferencja dla ludzi przedsiębiorczych*, plakat zapraszający na koncert *Jednego Serca Jednego Ducha*, plakat zapraszający na pielgrzymkę nauczycieli i wychowawców, zaproszenie na koncert *Pueri Cantores Resovienses*, zaproszenie na pielgrzymkę mężczyzn na Jasną Górę „Oblężenie Jasnej Góry”, informację dotyczące centralnej procesji Bożego Ciała w Rzeszowie (parafie Rzeszowa).

KS. MAREK STORY
Wicekanclerz Kurii

KOMUNIKAT KURII DIECEZJALNEJ W RZESZOWIE WS. WYROKU DLA KS. PAWŁA T.

W związku z zapadłym w dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie prawomocnym wyrokiem w sprawie ks. Pawła T. Kuria Diecezjalna oświadcza co następuje:

1. Przyjmujemy wyrok do wiadomości ze smutkiem i bólem z powodu czynów popełnionych przez księdza.
2. Podtrzymujemy wolę udzielenia pomocy wszystkim pokrzywdzonym w ramach działającego w diecezji świeckiego zespołu ds. pomocy ofiarom nadużyć seksualnych.
3. Wyjaśniamy, że władze Diecezji Rzeszowskiej, nie biorąc udziału w tym postępowaniu, nie znają żadnych bliższych szczegółów sprawy z racji wyłączenia jawności postępowania przez Sąd. Dlatego Kuria nie będzie udzielać żadnych innych komentarzy w tej sprawie ani też odnosić się do dotychczasowych publikacji medialnych.
4. Wobec ks. Pawła T. zostanie obecnie wznowione postępowanie kanoniczne. Ostateczna decyzja w jego sprawie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, należeć będzie do watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary.

Rzeszów, 6 czerwca 2019 r.

KS. PIOTR STECZKOWSKI
kanclerz Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY, 16.06.2019 R.

L. dz. 854/2019

Rzeszów, 13.06.2019 r.

Przesyłamy zaproszenie Biskupa Rzeszowskiego skierowane do diecezjan do udziału w 42. Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. Prosimy je odczytać w ramach ogłoszeń w najbliższą niedzielę.

W Uroczystość Bożego Ciała, 20 czerwca 2019 r. w Rzeszowie odbędzie się procesja centralna po Mszy Świętej o godz. 9.00. Rozpoczęcie procesji pod rzeszowską Farą. Zapraszamy do licznego udziału we Mszy Świętej i procesji.

Zapraszamy do udziału w II Dniu Świętości Małżeństw i Rodzin wraz z **Marszem dla Życia i Rodziny**. Inicjatorem i honorowym Patronem wydarzenia jest Ksiądz Biskup Jan Wątroba. Będzie to okazja do modlitwy, duchowego wzrostu, świadectwa w obronie życia oraz dobrej zabawy dzięki licznym darmowym atrakcjom dla rodzin z dziećmi. Dzień Świętości odbędzie się w Dzień Ojca

23 czerwca 2019 r. Początek w kościele św. Jadwigi przy ul. Rejtana w Rzeszowie, o godz. 13:00 Adoracja, o 14:00 Msza Święta pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego, 15:00 Marsz dla Życia i Rodziny, 16:00 Festiwal rodzinny w Parku Papieskim w Rzeszowie, 20:00 Uwielbienie. Szczegóły na stronie <https://dzien-svietoscirodzin.pl/> oraz na plakatach.

Ruch Światło-Życie Diecezji Rzeszowskiej przesyła karty oaz rekolekcyjnych dla uczestników i animatorów podczas tegorocznych wakacji.

Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę odbędzie się w dniach: 25 września 2019 r. (szkoły z Jasła i Gorlic); 26 września 2019 r. (szkoły powiatu rzeszowskiego, strzyżowskiego, ropczycko-sędziszowskiego); 27 września 2019 r. (Rzeszów).

Zapraszamy na konferencję dla ludzi przedsiębiorczych „Myśl na większą skalę”, która odbędzie się pod patronatem m.in. Biskupa Rzeszowskiego w Politechnice Rzeszowskiej dnia 24 czerwca 2019 r. Szczegółowe informację na stronie <http://nawiekszaskale.pl/>.

Aplikaty ze zmianami zostaną przekazane w dniu 15 czerwca 2019 r. Objęcie nowych probostw w dniu 16 sierpnia 2019 r., natomiast pozostałe zmiany w dniu 22 sierpnia 2019 r.

Przypominamy: Koncert *Jednego Serca Jednego Ducha 2019* w Boże Ciało 20 czerwca 2019 r. w Parku Sybiraków na os. Baranówka w Rzeszowie. W dniach 21-22 czerwca 2019 r. 7. finał Festiwalu Wiary pod hasłem: *Miłosierni mocą Ducha Bożego*.

Przesyłamy: list Biskupa Rzeszowskiego zapraszający na pielgrzymkę, zaproszenie na Piknik Rodzinny, zaproszenie na Festiwal Wiary, plakat Medyczo-Społeczne Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Rzeszowie.

KS. MAREK STORY
Wicekanclerz Kurii

12. NIEDZIELA ZWYKŁA, 23.06.2019 R.

L. dz. 1724/2019

Rzeszów, 19.06.2019 r.

Prosimy o zapoznanie wiernych z treścią **Oświadczenia Przewodniczącego KEP, arcybiskupa Stanisława Gądeckiego w sprawie ataków nienawiści wobec katolików w Polsce**, które przesyłam w załączniku. Zgodnie z apelem biskupów polskich, **w niedzielę, 23 czerwca 2019 r. we wszystkich kościołach i kaplicach po każdej Mszy św. prosimy odśpiewać suplikacje „Święty Boże, Święty Mocny...”** w ramach aktu publicznego prześlągania Boga za popełnione w ostatnim czasie w Polsce świętokradztwa i bluźnierstwa.

Biskup Rzeszowski nie udzielił dyspensy ogólnej dla diecezji rzeszowskiej od zachowania charakteru dnia pokutnego i postu w piątek, 21 czerwca br.

Jednocześnie przypominam, że proboszczowie parafii w poszczególnych, uzasadnionych przypadkach, mogą udzielić swoim wiernym dyspensy od obowiązku zachowania wstrzeźliwości od spożywania pokarmów mięsnych w piątek albo dokonać zamiany tego obowiązku na obowiązek spełnienia innych uczynków pobożnych lub dzieł miłosierdzia (kan. 1245 KPK).

Proszę o zachęcenie wiernych do udziału w **XIX Ogólnopolskiej Pielgrzymce Pokutnej za grzechy przeciw życiu do Tarnowca**. Pielgrzymka odbędzie się w **sobotę 6 lipca**. Szczegóły znajdują na plakacie.

Bardzo proszę o podanie wiernym informacji o **konferencji dla ludzi przedsiębiorczych „Myśl na większą skalę”**, która odbędzie się pod patronatem m.in. Biskupa Rzeszowskiego w **Politechnice Rzeszowskiej dnia 24 czerwca 2019 r.** Szczegółowe informację na stronie <http://nawiekszaskale.pl/> oraz na plakatach.

Rzeszowski Teatr Muzyczny „Olimpia” serdecznie zaprasza na pogodny **spektakl pt. „Włoskie namiętności”**, który odbędzie się 29 czerwca 2019 r. tj. w sobotę o godz. 18.00 w sali koncertowej Wydziału Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego przy ul. Dąbrowskiego 83.

Były **wieloletni dziekan jasielski** i proboszcz parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Jaśle, **śp. ks. kan. Stanisław Kołtak** (1932-1998) postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 maja 2019 r. **został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski** za wybitne zasługi we wspieraniu przemian demokratycznych w Polsce, zaangażowanie na rzecz społeczności lokalnej oraz za pracę duszpasterską.

Przypominamy: w niedzielę 23.06. Dzień Świętości Małżeństw i Rodzin – Msza święta o godz. 14 w kościele św. Jadwigi w Rzeszowie, a następnie od godz. 16 festiwal rodzinny w Parku Papieskim.

Przesyłamy: plakat o pielgrzymce pokutnej do Tarnowca, oświadczenie Przewodniczącego KEP (w formie elektronicznej do wykorzystania duszpasterskiego).

KS. PIOTR STECZKOWSKI

Kanclerz Kurii

13. NIEDZIELA ZWYKŁA, 30.06.2019 R.

L. dz. 965/2019

Rzeszów, 27.06.2019 r.

Diecezjalne Studium Organistowskie w Rzeszowie ogłasza nabór kandydatów na rok szkolny 2019/2020. Szczegółowe informacje na temat wymaganych dokumentów, przyjęcia, można uzyskać w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie, ul. Witolda 11a od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-13.00, tel.

17 871-24-00 lub 17 871-24-03. Informacje są podane na stronie studium www.dsorzyszow.pl oraz na plakacie. Zgłoszenia przyjmowane są do 21 września bieżącego roku w sekretariacie Instytutu. Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się **21 września** (w sobotę) **o godz. 9.00** w budynku Instytutu Teologiczno-Pastoralnego. **Prosimy o umieszczenie plakatu w gablocie z ogłoszeniami.**

Zapraszamy na „Męski Różaniec w Rzeszowie”. Jest to szczególne wezwanie dla mężczyzn do udziału w nabożeństwach Pierwszych Sobót miesiąca. Rozpoczynamy 6 lipca o godzinie 16:15 w kościele Św. Krzyża w Rzeszowie.

Opiekun kościoła w Hucie Polańskiej serdecznie zaprasza na uroczystość odpustową ku czci św. Jana z Dukli połączoną z wprowadzeniem relikwii św. Jana Pawła II pod przewodnictwem Biskupa Edwarda Białogłowskiego. **Uroczystość odbędzie się w niedzielę 7 lipca br. o godz. 14.**

OO. Franciszkanie z Niepokalanowa zapraszają na Wielkie Zawierzenie Niepokalanemu Sercu Maryi, które odbędzie się w dniach od 6 do 22 sierpnia 2019 r.

Ogłoszenia ekonomiczne:

Firma ColumbusEnergy jest zainteresowana dzierżawą gruntu od parafii pod fotowoltaikę. Obszar od 2 ha w jednym kawałku na 25 lat. Sugerowana cena 8000 za ha plus inflacja w każdym roku rozrachunkowym. Osoba kontaktowa: Zbigniew Byliński +48 507111040.

Istnieje możliwości uzyskania dofinansowania na termomodernizację połączoną z fotowoltaiką na obiektach parafialnych z dofinansowaniem 95%. Osoba kontaktowa Waldemar Grabowski, tel. 730032390. Minimalny koszt inwestycji to 100 tys. zł.

PGNiG proponuje zakup gazu i prądu dla parafii i innych instytucji kościelnych na rok 2020-21 w konkurencyjnych cenach. Osoba kontaktowa PGNiG: dyrektor handlowy: Piotr Przywara 601520247.

Przypominamy:

- 28 czerwca (piątek) Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa – **odpust w parafii katedralnej, Suma odpustowa pod przewodnictwem Biskupa Ordynariusza o godz. 18; 6 lipca (sobota).**
- 19. Ogólnopolska Pielgrzymka Pokutna do Tarnowca. *☞*

Przesyłamy: „Zwiastowanie” i „Wzrastanie”, „Gazetkę LSO”, plakat o Studium Organistowskim, plakat o odpuscie w Hucie Polańskiej, plakat i broszurkę o Wielkim Zawierzeniu Niepokalanemu Sercu Maryi, plakat o „Festiwalu Życia”

KS. PIOTR STECZKOWSKI

Kanclerz Kurii

WYDARZENIA

PLENEROWE WIDOWISKO PASYJNE – MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ W FOLUSZU (14 IV 2019)

Plenerowe widowisko pasyjne – Misterium Męki Pańskiej w Foluszu cieszy się wieloletnią tradycją.

Inscenizacja została przygotowana przez pracowników Sekcji Terapii Domu Pomocy Społecznej w Foluszu wraz z jego mieszkańcami, którzy jak co roku zaangażowali się w przygotowanie i odtworzenie ról, aby pokazać obraz Chrystusowej męki na Golgotę.

Przepiękna scenografia oraz stroje wiernie oddające każdą postać, wprowadziły zebranych w istotę wydarzeń Wielkiego Tygodnia.

Inscenizacja rozpoczęła się na placu przed budynkiem Domu Pomocy Społecznej w Foluszu. Trasa drogi krzyżowej wiodła do kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Rozważania czytali przedstawiciele z zaproszonych placówek z województwa podkarpackiego i małopolskiego.

W wydarzeniu uczestniczył biskup rzeszowski Jan Wątroba.

NATALIA JANOWIEC

NIEDZIELA PALMOWA W RZESZOWIE

W Wielkim Tygodniu patrzymy na cierpiące oblicze Jezusa Chrystusa. To oblicze nie błyszczy, jest znieważone, oplute, zakrwawione, ale przecież to oblicze nie przestaje być boskim obliczem – mówił bp Jan Wątroba do młodzieży zgromadzonej w rzeszowskiej katedrze w Niedzielę Palmową.

W Niedzielę Palmową młodzież diecezji rzeszowskiej modliła się z bp. Janem Wątrobą i bp. Edwardem Białogłowskim w Rzeszowie, Jaśle i Gorlicach.

Rzeszowskie spotkanie rozpoczęło się o godz. 11.00 przy obelisku w centrum Parku Papieskiego. Tam odbył się konkurs na najdłuższą palmę, który prowadził ks. Krzysztof Golas, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Najdłuższe palmy przekraczały 10 metrów wysokości.

Na placu przed katedrą odbyła się pierwsza część liturgii Niedzieli Palmowej, podczas której zebrani wysłuchali Ewangelie o wjeździe Jezusa do Jerozolimy, a bp Wątroba pobłogosławił palmy.

Już w katedrze odbyła się Msza św., której przewodniczył biskup rzeszowski. Eucharystię koncelebrowało ponad dwudziestu księży, głównie duszpasterze młodzieży.

W homilii bp Wątroba mówił m.in. o tajemnicy człowieka, który łatwo przechodzi od entuzjazmu do odrzucenia Jezusa Chrystusa. „Przed wejściem do świątyni katedralnej wysłuchaliśmy Ewangelii o triumfalnym wjeździe Pana Jezusa do Jerozolimy. Ile tam było radosnych okrzyków, śpiewu i entuzjazmu. Przed chwilą w skupieniu wysłuchaliśmy opisu Męki Pańskiej. Tutaj także były okrzyki, ale zupełnie inne od poprzednich. Ta sama Jerozolima tym razem rozbrzmiewała krzykiem: *Ukrzyżuj go!* Siostry i bracia, oto jest tajemnica ludzkiego serca, które potrafi tak łatwo przejść od jednego wołania w drugie, skrajnie przeciwne. Okazuje się, że od jednej skrajnej postawy do drugiej wcale nie jest daleko. My także ulegamy tej zmienności w zależności od okoliczności i nastrojów, dlatego nie potępiamy tak łatwo mieszkańców Jerozolimy sprzed dwudziestu wieków. Nie wiemy jak my sami zachowalibyśmy się w ich sytuacji” – mówił hierarcha.

Kaznodzieja zwrócił uwagę, że opowiadając się za Jezusem Chrystusem trzeba być gotowym na próbę. „Pytamy siebie, dlaczego idziemy za Jezusem? Czy może oczekujemy czegoś w zamian? Czy jesteśmy gotowi na godzinę próby? Takim momentem próby było pojmanie Pana Jezusa. Wiemy dobrze jak zachowali się najbliżsi, uczniowie Jezusa, Ci, którzy chodzili z Jezusem przez trzy lata. Po pojmaniu już nie było miło i przyjemnie. Nie ma rozmnażania chlebów, uzdrawiania rzeszy ludzi, nie ma obłoku z którego przemawia Ojciec niebieski i rozświetlonego oblicza Jezusa Chrystusa jak na Taborze. W Wielkim Tygodniu patrzymy na cierpiące oblicze Jezusa Chrystusa. To oblicze nie błyszczy, jest znieważone, oplute, zakrwawione, ale przecież to oblicze nie przestaje być boskim obliczem” – podkreślił biskup.

W ostatniej części homilii biskup rzeszowski nawiązał do czwartego rozdziału najnowszej adhortacji apostolskiej papieża Franciszka pt. „Christus Vivit”. W rozdziale pt. „Wspaniała wieść dla wszystkich młodych” papież pisze m.in. o trzech wielkich prawdach: o Bogu, który jest miłością, o Chrystusie, który zbawia i o Chrystusie, który żyje. „Grozi nam, że będziemy przyjmowali Jezusa Chrystusa tylko jako dobry przykład z przeszłości, jako wspomnienie, jako kogoś, kto nas zbawił dwa tysiące lat temu. To by na nic się nie zdało, zostawiłoby nas takimi samymi, jakimi byliśmy wcześniej, nie wyzwoliłoby nas. Ten, kto napełnia nas swoją łaską, Ten, który nas wyzwala, Ten, który nas przemienia, Ten, który nas leczy i umacnia, to Ktoś, kto żyje” – czytamy w papieskiej adhortacji.

W Jasle młodzież spotkała się w kościele ojców franciszkanów. Mszy św. o godz. 12.30 przewodniczył bp Edward Białogłowski. Następnie bp Białogłowski pojechał do Gorlic, gdzie odprawił Fucharystię w kościele św. Jadwigi Królowej.

KS. TOMASZ NOWAK

NIEDZIELA PALMOWA MŁODYCH W JAŚLE

Blisko 500 młodych ludzi wraz ze swoimi duszpasterzami zgromadziło się w sanktuarium pw. św. Antoniego w Jaśle, by w duchowej łączności z Papieżem Franciszkiem i młodzieżą całego świata, wspólnie się modlić i radować obecnością Pana Boga.

Diecezjalny Dzień Młodych w Jaśle rozpoczęto wspólną modlitwą. Młodzież z uwagą wysłuchała wyjątkowego świadectwa młodego człowieka, uczestnika Światowych Dni Młodzieży w Panamie, który podzielił się własnymi wspomnieniami i przeżyciami ze spotkań z Ojcem Świętym.

Zgromadzona młodzież wysłuchała również krótkiej prelekcji ks. **Tomasza Rusyna, dyrektora Domu Diecezjalnego „Tabor” w Rzeszowie**. Ksiądz Rusyn zaprezentował młodym najnowszy dokument Papieża Franciszka – **Christus vivit, do młodych i całego Ludu Bożego**. Jak podkreślił „posynodalna adhortacja apostolska to nie tylko pisemny dokument, ale szczególny apel Ojca Świętego do ludzi młodych, aby zawierzyli swoje życie Chrystusowi”.

W dalszej części prelekcji, ks. Rusyn zapoznał młodzież z osobą **św. José Sánchez del Río**. 15-letni meksykanin padł ofiarą tortur w czasie „wojny Cristeros” w Meksyku. Nawet w ostatnich chwilach swojego życia chłopiec ten nie wyparł się wiary w Boga. W listopadzie 2005 roku został beatyfikowany przez Papieża Benedykta XVI, a kanonizowany w październiku 2016 roku przez Papieża Franciszka. W tym roku patronował ŚDM w Panamie.

Centralnym punktem spotkania była uroczysta Msza święta, której przewodniczył biskup Edward Białogłowski.

NATALIA JANOWIEC

SPOTKANIE MŁODYCH W GORLICACH

W parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Gorlicach odbyło się spotkanie młodzieży rejonu biecko-gorlickiego w ramach 34. Światowego Dnia Młodzieży przeżywanego pod hasłem: *„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”*.

Młodzież zgromadziła się w kościele o godz. 13:45 i wysłuchała świadectwa nawrócenia Pawła Wiśniowskiego. Następnie odbył się konkurs palm, który wygrała młodzież z Rożnowic, II miejsc zajął oddział KSM przy parafii pw. Narodzenia NMP w Gorlicach, a III miejsce przypadło oddziałowi KSM przy parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Gorlicach.

Kolejnym punktem naszego spotkania było świadectwo Miłosza Bachorza, który podzielił się swoim doświadczeniem pobytu na 34. Światowych Dniach Młodzieży w Panamie.

Nasze spotkanie zakończyliśmy wspólną Mszą świętą pod przewodnictwem **biskupa Edwarda Białogłowskiego**. W trakcie Mszy świętej błogosławieństwo lektorskie otrzymało 20 lektorów.

GABRIELA LANG

SYMPOZJUM KATECHETYCZNE

W Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie odbyło się doroczne Sympozjum Katechetyczne, którego tematem było: „Znamiona świętości w życiu i posłudze Jacka Krawczyka”.

Sympozjum rozpoczęło się Eucharystią pod przewodnictwem biskupa Edwarda Białogłowskiego. W części obrad sympozjalnych uczestnicy wysłuchali 4 wykładów: ks. dr hab. Stanisława Haręgi z Przemyśla na temat: „Z Chrystusem możemy więcej”. chrześcijański radykalizm Jacka Krawczyka, następnie świadectwo rodziców Anny i Tadeusza Krawczyków, kolejny wykład s. mgr Anny Turko: „Aktualność świadectwa świętości życia Jacka Krawczyka dla działalności duszpastersko-katechetycznej”. W części końcowej ks. dr Marek Winiarski dokonał prezentacji konspektów o Jacku Krawczyku do wykorzystania w katechezie szkolnej i parafialnej. W Sympozjum Katechetycznym uczestniczyli księża neoprezbiterzy, siostry zakonne i katecheci świeccy.

Jacek Krawczyk urodził się 16 sierpnia 1966 r. w Rzeszowie. Wzrastał w rodzinie Anny i Tadeusza, którzy tworzyli w domu w Palikówce stworzyli klimat miłości i pobożności. Po ukończeniu 7 lat Jacek rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Palikówce. Odznaczał się ponadprzeciętną dojrzałością i wrażliwością na piękno i dobro. Był uzdolniony muzycznie, grając na pianinie i flecie, pasjonował się sztuką, muzyką i fotografią. Był ciekawy świata i bardzo lubił przyrodę. Miał zainteresowania ornitologiczne. Był człowiekiem otwartym, wrażliwym na sprawy drugiego człowieka, cieszył się życiem. Jacek szkołę Podstawową ukończył w Rzeszowie, a następnie uczęszczał do II Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie, wybierając klasę o profilu biologicznym. Droga do szkoły prowadziła obok kościoła OO. Bernardynów, gdzie znajduje się cudowna figura Matki Bożej Rzeszowskiej. Jacek często wstępował do kościoła na modlitwę. Na jego życie duchowe miał wpływ o. Kolumban, z którym wiele czasu spędzał na rozmowach o wierze. Obok rodziny i parafii w których Jacek zdobywał wiedzę i pogłębiał wiarę, była szkolna katecheza.

Będąc w drugiej klasie, rozpoczął pracę charytatywną w Domu Rencistów w Rzeszowie. Spędzał tam wiele czasu. Organizował spotkania dla pensjonariuszy. Modlił się z nimi wspólnie i dyskutował o wierze, wspierał ich duchowo i materialnie. Swą młodością, serdecznym podejściem i wielkim zrozumieniem ludzi

starszych, potrafił ująć ich sobie i sprawił, że zawsze oczekiwano go z wielkim utęsknieniem. Jacek to także człowiek głębokiej wiary i modlitwy. W pewnym okresie zapoczątkował w domu rodzinnym codzienną, wspólną modlitwę.

W roku 1985 Jacek Krawczyk rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym KUL-u. Jako student teologii dał swoje świadectwo przez radość życia, przez otwarcie na wszystko to, co rodziło nadzieję – także u innych ludzi. Był studentem pracowitym i nieprzeciętnej wiary, która kierowała go do innych ludzi. Wyciągał do nich pomocną dłoń, opiekując się chorymi. Bywał także w melinach, by ratować z nałogu pijaństwa, odwiedzał chore dzieci w lubelskich szpitalach, pracował przez 7 miesięcy w stacji pogotowia jako sanitariusz, marząc o studiach medycznych.

W roku 1989 Jacek dowiaduje się, że jest chory na chorobę nowotworową. Rozpoczyna się szczególnie etap w jego życiu. Jeszcze przed chorobą Jacek poznaje Ewę, z którą zawarł sakrament małżeństwa w kaplicy szpitalnej. Ich krótkie życie małżeńskie było przepełnione szczęściem, radością i miłością. Nie zabrakło w nim trosk, niepokojów, a przede wszystkim walki o życie Jacka. Kilka godzin przed odejściem Jacek w swoim notatniku napisał ostatnie słowa: „Tak często brak nam głębszego spojrzenia na ten wspaniały dar Miłosierdzia Chrystusa, pozwalającego iść trudną, ale przecież zbawienną drogą krzyżową – po Jego śladach. Szkoda, że nie chcemy być świętymi”. To było jego ostatnie zdanie: „Szkoda, że nie chcemy być świętymi”. Odszedł 1 czerwca 1991 r., mając 25 lat.

Przekonanie o świętości Jacka Krawczyka trwa zarówno wśród tych, którzy znali go osobiście, jak i tych, którzy zetknęli się z nim poprzez świadectwa zapisane w opracowaniach wydanych w formie książek.

11 września 2018 r. w Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej modlili się członkowie grup apostołskich, ruchów i stowarzyszeń. Podczas Mszy Świętej biskup Jan Wątroba przywołał postać Jacka Krawczyka z Palikówki i mówił o przygotowaniach do Jego procesu beatyfikacyjnego. Biskup Jan Wątroba zwrócił się z prośbą do tych, którzy znali Jacka Krawczyka o przekazanie informacji na jego temat: „Wspomnienia osób, notatki i listy stanowią podstawę procesu informacyjnego przed wszczęciem procesu beatyfikacyjnego. Miejmy nadzieję, że wysiłki jego rodziny, przyjaciół z KUL i fundacji jego imienia, zakończą się sukcesem i będziemy mieć świętego z Rzeszowa. Wciąż potrzebujemy przykładu życia Ewangelią na co dzień, przykładu zaangażowania wszystkich swoich talentów, także cierpienia, dla budowania dobra ciała Jezusa Chrystusa, którym jest Kościół”.

NATALIA JANOWIEC

33. PIELGRZYMKA KRUCJATY WYZWOLENIA CZŁOWIEKA

„Kiedy walczymy o swoje człowieczeństwo, jego kształt, dojrzałość i wreszcie o zbawienie, powinniśmy się kierować miłością” – mówił bp Jan Wątroba podczas Mszy św. dla uczestników 33. Pielgrzymki Krucjaty Wyzwolenia Człowieka do Niechobrza. 1 maja 2019 r. w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy modliło się ok. 600 pielgrzymów.

W pielgrzymce uczestniczyli członkowie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka z terenu całej diecezji rzeszowskiej. Zgodnie z wieloletnią tradycją wierni kilku parafii przyszedli do Niechobrza pieszo, m.in. z Czudca, Nockowej, z parafii św. Judy Tadeusza w Rzeszowie, z parafii Matki Bożej Królowej Polski w Rzeszowie i z parafii Świętej Rodziny w Rzeszowie. Część pielgrzymów dotarła do Niechobrza w ramach 3. Biegu Trzeźwości im. ks. Franciszka Blachnickiego.

Pierwszym punktem pielgrzymki były świadectwa. **Dobromir Makowski**, nauczyciel i raper z Pabianic, inicjator spotkań z zakresu profilaktyki uzależnień „Rappedagogia”, autor książki „Wyrwałem się z piekła”, mąż i ojciec trójki dzieci, mówił m.in. o kryzysach dotyczących rodziny i małżeństwa, których przyczyną jest brak dojrzałości i brak umiejętności komunikowania swoich uczuć.

Punktem kulminacyjnym pielgrzymki była Eucharystia. Mszy św. Przewodniczył bp Jan Wątroba. W koncelebrze uczestniczył ks. **Andrzej Sroka**, proboszcz parafii w Niechobrze oraz głównie duszpasterze trzeźwości, na czele z ks. **Grzegorzem Kotem**, diecezjalnym duszpasterzem trzeźwości.

W homilii bp Wątroba, nawiązując do wspomnienia św. Józefa Rzemieślnika, mówił o ludzkiej pracy. „Bóg powołał człowieka, aby przez pracę czynił sobie ziemię poddaną. Praca wpisana jest w powołanie człowieka. Dzięki pracy człowiek powinien dążyć do rozwoju tego, co otrzymał od Boga. Zadaniem człowieka jest przydawanie urody pięknu stworzonego świata. Wiemy że dzieje się często inaczej, a i z samą pracą jest wiele problemów” – mówił duchowny.

Kaznodzieja zwrócił uwagę na potrzebę pracy nad sobą. „Szczególnym rodzajem pracy dla wierzących jest nie tylko ta praca, która daje środki na utrzymanie, ale praca, która zadana jest na całe życie. To praca nad sobą. Od tej pracy człowiek dojrzały, odpowiedzialny, nigdy nie może się zwolnić. To praca nad tym, co stanowi o naszym człowieczeństwie. Ta praca obejmuje naszą rozumność, wolność oraz cały świat uczuć i emocji. Dziecko jeszcze tego nie potrafi, ale człowiek dojrzały powinien kontrolować wszystkie sfery swojego człowieczeństwa” – podkreślił hierarcha.

Homilista powiedział, że najgłębszym motywem pracy człowieka powinna być miłość. „Praca nad sobą, praca dla siebie i dla innych powinna być wykonywana z miłości. Gdy dotykamy istoty pracy, a zwłaszcza pracy nad sobą, ważne, aby motywem tych wysiłków była miłość. Kiedy walczymy o swoje człowieczeństwo,

jego kształt, dojrzałość i wreszcie o zbawienie, powinniśmy się kierować miłością. To ona nadaje sens i wyznacza wartość wszystkich naszych wysiłków. Zasluga jest tam, gdzie jest motyw miłości do Boga i człowieka” – mówił biskup rzeszowski.

Podczas Mszy św. kilkadziesiąt osób złożyło deklaracje dobrowolnej abstynencji. W darach ofiarnych przyniesiono księgę Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, do której wpisują się osoby deklarujące abstynencję.

KS. TOMASZ NOWAK

RZESZOWSKI BIEG TRZEŹWOŚCI

Propagowanie postaw abstynenckich wobec alkoholu i narkotyków – to jeden z celów Rzeszowskiego Biegu Trzeźwości im. ks. Franciszka Blachnickiego. 1 maja 2019 r. odbyła się 3. edycja biegu. 10-kilometrową trasę z Rzeszowa do Niechobrza ukończyło 101 zawodników. Podobnie jak w ubiegłym roku zwyciężył **Andrzej Szpunar** z Rzeszowa.

1 maja 2019 r. o godz. 9.00 spod Domu Diecezjalnego Tabor przy ul. Połonińskiej w Rzeszowie wystartowało ponad 100 biegaczy. Mieli przed sobą do pokonania 10 km przez ulice: Wetlińską, Nowogrodzką, Jarową, Beskidzką i drogami Raclawówki do mety przy Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Niechobrzu. Bieg ukończyło 101 zawodników. Najszybciej pobiegł **Andrzej Szpunar** z Rzeszowa (Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie), który uzyskał czas 34 minuty i 42 sekundy (rok wcześniej zwyciężył z czasem 36 minut i 43 sekundy). Drugie miejsce zajął **Piotr Kobylarz** (Rzeszowskie Gazele i Gepardy), trzecie miejsce **Paweł Rybczak** (Sollers Consulting).

Wśród kobiet najszybsza była **Monika Węgrzyn** z Kolbuszowej (UKS TIKI TAKA KOLBUSZOWA) z czasem 42 minuty i 27 sekund. Drugie miejsce zajęła **Kinga Walania** (TKKF SOKÓŁ Głogów Młp.), trzecie – **Anna Ozga** z Mogielnicy.

W biegu stratowało kilku księży (m.in. **ks. Krzysztof Cieśla**, **ks. Jan Kobak**, **ks. Patryk Smoleń**). Wśród duchownych najszybszy był **ks. Paweł Marzec**, wykładowca na Wydziale Teologicznym w Tarnowie UPJPII w Krakowie, który uzyskał czas 39 minut i 30 sekund i zajął 8 miejsce w kategorii „open”.

Pół godziny wcześniej tą samą trasą wystartowało 53 zawodników idących z kijami metodą Nordic Walking. Najszybszy był **Tomasz Wojtowicz** (Bieszczadzki Klub Nordic Walking), który pokonał trasę w 59 minut i 1 sekundę. Najszybszą kobietą była **Małgorzata Oleksyk** (MKS Halicz Klub Biegacza, Bieszczadzki Klub Nordic Walking) z czasem 1 godzina, 2 minuty i 26 sekund.

Do Niechobrza dojechała także około stuosobowa grupa rowerzystów, którzy pokonali 20-kilometrową trasę przez rzeszowskie ulice: Podkarpacką, Batalionów Chłopskich, Witosa, Krakowską, Dębicką i dalej przez Nosówkę, Zgłobień do Niechobrza. Jazda rowerzystów nie podlegała regułom zawodów.

W Niechobrzu uczestnicy 3. Rzeszowskiego Biegu Trzeźwości dołączyli do 33. Pielgrzymki Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

Organizatorem Rzeszowskiego Biegu Trzeźwości była Fundacja „Pomagam bo Kocham im. bł. ks. Władysława Findysza”; współorganizatorami: Duszpasterstwo Trzeźwości Diecezji Rzeszowskiej, Katolickie Stowarzyszenie TABOR, Ruch Światło-Życie i Domowy Kościół Diecezji Rzeszowskiej, Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Wolność i Miłość” Diecezji Rzeszowskiej oraz Związek Strzelecki „Strzelec”.

KS. TOMASZ NOWAK

„NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ I ODNOWI OBLICZE ZIEMI, TEJ ZIEMI!”

Powyższe słowa św. papieża Jana Pawła II, które wypowiedział w 1979 roku podczas pielgrzymki do Polski, stanowiły hasło tegorocznej XI Niedzieli Biblijnej oraz III Narodowego Czytania Pisma Świętego.

W naszej Diecezji ich obchody w oficjalny sposób rozpoczęły się o godz. 9.00 w Katedrze Rzeszowskiej uroczystą Eucharystią pod przewodnictwem bp. Kazimierza Górnego. Wraz nim koncelebrowali: Wicekanclerz ks. Marek Story, ks. Rektor WSD Rzeszów Paweł Pietrusiak oraz Moderator Dzieła Biblijnego im. św. Jan Pawła II we Diecezji Rzeszowskiej ks. Marek Dzik. Była ona transmitowana przez Radio VIA.

Ksiądz Rektor w homilii w pierwszej części nawiązującej do Ewangelii św. Jana (21, 1-19) uświadomił zebranych, że Jezus po swoim zmartwychwstaniu zaprosił uczniów „na śniadanie”, aby im dodać sił potrzebnych do podjęcia przerwanej po Jego śmierci misji głoszenia Dobrej Nowiny.

W drugiej części traktującej o Biblii mówił o jej roli w codziennym życiu: jest lampą oświetlającą drogę (por. Ps 119, 105) oraz podstawą wiary jak pisał św. Paweł w liście do Rzymian: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (10, 17). Przypomniał również słowa św. Hieronima: „Nieznamość Pisma Świętego jest nieznamością Chrystusa”.

Biskup zachęcał wszystkich zebranych w kościele i przy radioodbiornikach do czytania Pisma Świętego w gronie rodzinnym oraz udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Na zakończenie Mszy św. wierni zebrani w katedrze otrzymali fragmenty z Ewangelii św. Jana, w celu medytacji nad nim w swoich domach.

Niedziela Biblijna rozpoczęła XI Tydzień Biblijny, który odbywa się pod hasłem: „Głosili ewangelię mocą Ducha Świętego” (1 P 1, 12).

KS. MAREK DZIK

20. PIELGRZYMKA CZYTELNIKÓW „NIEDZIELI RZESZOWSKIEJ” O RZYMU

W dniach od 8-14 maja 2019 r. odbyła się 20 pielgrzymka czytelników „Niedzieli Rzeszowskiej” do Rzymu. Wzięło w niej udział 275 osób rozlokowanych w dziewięciu autokarach. Pielgrzymi nawiedzili sanktuaria i znane miejsca w Budapeszcie, Loreto, Lanciano, San Giovanni Rotondo, Monte Sant’ Angelo, Monte Cassino, Subiaco, Pompejach, Neapolu, Rzymie, Watykanie, Mentorelli, Roccaporenio, Casci, Asyżu, Orvieto, Padwie, Wenecji, Kahlenbergu i Ołomuńcu.

Organizatorem pielgrzymki i opiekunem pielgrzymów z autokaru nr 1 był ks. Józef Kula. Wspomagali go: ks. Wojciech Reciak z diecezji tarnowskiej (opiekun autokaru nr 2), ks. Andrzej Motyka (autokar nr 3), ks. Krzysztof Dyrlik z diecezji tarnowskiej (autokar nr 4), ks. Czesław Szewczyk (autokar nr 5), ks. Janusz Sądel (autokar nr 6), ks. Marcin Jaracz (autokar nr 7), ks. Mariusz Mastaj (autokar nr 8) i ks. Jakub Nagi (autokar nr 9).

Sprawami organizacyjnymi zajęło się Biuro Podróży Matteo Travel, zaś transport zapewniła firma Bujak Bus.

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA DZIECI KOMUNIJNYCH DO TARNOWCA

31 maja w Tarnowcu było radośnie i gwarno, bo oto dzieci, które w tym roku przystąpiły do I Komunii Świętej, wraz ze swoimi rodzicami, opiekunami i katechetami przybyły do Matki Bożej Zawierzenia w diecezjalnej pielgrzymce dziękczynnej za pierwsze spotkanie z Panem Jezusem w Eucharystii.

Mali pielgrzymi udali się na Kalwarię Dzieci Nienarodzonych, aby podziękować Panu Bogu oraz Rodzicom za życie. Była też chwila złożenia symbolicznej stokrotki na cmentarzu dzieci nienarodzonych. Potem dzieci pierwszokomunijne ubrały swoje uroczyste stroje i wszyscy udali się do Sanktuarium – przed cudowną figurę Matki Bożej Tarnowieckiej. Po wspólnej modlitwie przed cudowną figurą dzieci zajęły swoje miejsca w oczekiwaniu na rozpoczęcie Eucharystii. Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. biskup Edward Białogłowski, on też wygłosił kazanie dialogowe, a na zakończenie Mszy św. zawierzył Matce Bożej wszystkich obecnych.

Po Mszy św. wszystkie dzieci zostały obdarowane przez ks. kustosza Jerzego Uchmana drobnymi upominkami oraz zaproszone na poczęstunek przygotowany w ogrodach sanktuarijnych.

W spotkaniu w Tarnowcu wzięło udział ponad 300 dzieci.

KS. GRZEGORZ WOLAN

ŚWIĘCENIA DIAKONATU

W sobotę 1 czerwca 2019 r. w wigilię uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego w kościele parafialnym w Dobrzechowie bp Jan Wątroba udzielił święceń diakonatu pięciu alumnom V roku WSD w Rzeszowie. Święcenia przyjęli: Dzierżak Jakub (pochodzący z parafii w Chmielniku), Robert Firek (z parafii w Rożnowicach), Kamil Gierus (z parafii w Dobrzechowie), Szymon Kłak (z parafii w Lecce) oraz Adam Piotrowicz (z parafii w Libuszy).

Święcenia poprzedziły tygodniowe rekolekcje, a także uroczyste wyznanie wiary oraz przysięga posłuszeństwa i celibatu, złożone przez kandydatów w piątkowy wieczór we wspólnocie seminaryjnej.

ŚWIĘCENIA PREZBITERATU

W dniu 8 czerwca 2019 r. w kościele katedralnym w Rzeszowie bp Jan Wątroba udzielił święceń prezbiteratu jedenastu diakonom diecezji rzeszowskiej. Sakrament ten przyjęli:

Ks. Kamil Bambrowicz – urodzony 27 grudnia 1994 roku w Gorlicach. Pochodzi z parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gorlicach. Ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Kromera w Gorlicach. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Niechobrzcu. Obronił pracę magisterską z egzegezy Nowego Testamentu pt. „Funkcja cytatów starotestamentowych w Janowym opisie śmierci Jezusa. Studium literacko-intertekstualne J 19, 28-37” napisaną pod kierunkiem ks. dra Adama Kubisia. Jako motto kapłańskie wybrał słowo: „Pragnę” (J 19, 28b).

Ks. Hubert Cop – urodzony 9 kwietnia 1994 roku w Rzeszowie. Pochodzi z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej i św. Józefa w Lutoryżu. Ukończył VI Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. św. Mikołaja w Brzezinach. Obronił pracę magisterską z teologii dogmatycznej pt. „Staurocentryczny wymiar chrystologii Josepha Ratzingera / Benedykta XVI”, napisaną pod kierunkiem ks. dra hab. Jerzego Buczka. Jako motto kapłańskie wybrał słowa: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12, 9).

Ks. Jakub Gunia – urodzony 1 sierpnia 1993 roku w Rzeszowie. Pochodzi z parafii pw. NMP Królowej Polski i św. Antoniego z Padwy w Strażowie. Ukończył Zespół Szkół nr 2 w Rzeszowie. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. św. Mikołaja w Rzeszowie. Obronił pracę magisterską z teologii fundamentalnej pt. „Wybrane zagadnienia relacji chrześcijaństwa i islamu”, napisaną pod kierunkiem ks. dra hab. Jacego Masteja, prof. KUL. Jako motto kapłańskie wybrał

słowa: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje” (J 15, 16).

Ks. Mateusz Juszczyk – urodzony 28 lipca 1992 roku. Pochodzi z parafii pw. Dobrego Pasterza w Jaśle. Ukończył technikum o profilu teleinformatycznym w ZS nr 3 w Jaśle. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. Nawiedzenia NMP w Medyni Głogowskiej. Obronił pracę magisterską z teologii dogmatycznej pt. „Interpretacja artykułu wiary „zstąpił do piekieł” na podstawie polskojęzycznych publikacji teologicznych”, napisaną pod kierunkiem ks. dra Pawła Pietrusiaka. Jako motto kapłańskie wybrał słowa: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!” (Mk 10, 46-52).

Ks. Arkadiusz Król – urodzony 24 grudnia 1992 roku w Tuchowie. Pochodzi z parafii pw. św. Małgorzaty w Żurowej (diec. tarnowska). Ukończył Technikum Informatyczne w Tuchowie. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Nienaszowie. Obronił pracę magisterską z teologii fundamentalnej pt. „Fenomen miłosierdzia na podstawie Dzienniczka św. siostry Faustyny Kowalskiej”, napisaną pod kierunkiem ks. dra hab. Jacentego Masteja, prof. KUL. Jako motto kapłańskie wybrał słowa: „Raduj się w Panu, a On spełni pragnienia twego serca. Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał” (Ps 37, 3-5).

Ks. Jarosław Młodecki – urodzony 9 kwietnia 1989 roku w Jaśle. Pochodzi z parafii pw. Trójcy Świętej w Bieżdziej. Ukończył II Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. I. Modrzejewskiego w Jaśle. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. Obronił pracę magisterską z filozofii pt. „Projekty ustaw o zapłodnieniu in vitro w świetle etyki personalistycznej”, napisaną pod kierunkiem ks. dra Andrzeja Sołtysa. Jako motto kapłańskie wybrał słowa: „...aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17, 3).

Ks. Jakub Oczkowicz – urodzony 1 lutego 1994 r. w Gorlicach. Pochodzi z parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Gorlicach. Ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Kromera w Gorlicach. Praktykę diakonańską odbył w parafii Narodzenia NMP w Zaczerniu. Obronił pracę magisterską z Muzyki Kościelnej pt. „Odnowa muzyki sakralnej w Sacrosanctum Concilium na podstawie wybranych periodyków muzyczno-liturgicznych”, napisaną pod kierunkiem ks. dra Andrzeja Widaka. Jako motto kapłańskie wybrał słowo: „JESTEM” (Wj 3, 14) oraz „Daj się poprowadzić Słowom Jezusa”.

Ks. Bartłomiej Ołyniec – urodzony 5 sierpnia 1994 roku w Rzeszowie. Pochodzi z parafii pw. św. Judy Tadeusza w Rzeszowie. Ukończył VIII Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Rzeszowie. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Dobrzechowie. Obronił pracę magisterską z liturgiki pt. „Światło i jego symbolika w liturgii okresu Bożego Narodzenia i Epifanii”, napisaną pod kierunkiem ks. dra Tomasza Bacia. Jako

motto kapłańskie wybrał słowa: „I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie!” (Iz 6,8).

Ks. Grzegorz Petka – urodzony 16 stycznia 1994 roku w Strzyżowie. Pochodzi z parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Dobrzeczkowie. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Strzyżowie. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Palikówce. Obronił pracę magisterską z misjologii pt. „Realizacja misyjnego nakazu Chrystusa przez ludzi świeckich w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II i teologii posoborowej”, napisaną pod kierunkiem ks. dra Daniela Nowaka. Jako motto kapłańskie wybrał słowa: „Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba” (Łk 24, 35).

Ks. Dominik Waclaw – urodzony 5 września 1994 roku w Rzeszowie. Pochodzi z parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Boguchwale. Ukończył Liceum Profilowane nr V w Zespole Szkół Ekonomicznych im. M. Skłodowskiej-Curie w Rzeszowie. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Goricach. Obronił pracę magisterską z liturgiki „Światło i jego symbolika w liturgii Wigilii Wielkanocnej i w celebracjach paschalnych”, napisaną pod kierunkiem dra Tomasza Bacia. Jako motto kapłańskie wybrał słowa: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (Łk 24, 5b-6a).

Ks. Rafał Wesołowski – urodzony 12 kwietnia 1993 roku. Pochodzi z parafii pw. św. Michała Archanioła w Nockowej. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Praktykę diakonańską odbył w parafii pw. Matki Bożej Łaskawej w Chmielniku. Obronił pracę magisterską z liturgiki pt. „Liturgia i człowiek w filozoficznej i teologicznej myśli Romano Guardiniego”, napisaną pod kierunkiem ks. dra Tomasza Bacia. Jako motto kapłańskie wybrał słowa: „Pokażę wam teraz drogę, która przewyższa wszystkie inne: Gdybym posiadał dar prorokowania i poznał wszystkie tajemnice i wszelką wiedzę, i wiarę miałbym taką, że góry bym przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym” (1 Kor 12, 31; 13, 2).

DZIEŃ UŚWIĘCENIA KSIĘŻY

15 czerwca 2019 r. księży z całej diecezji spotkali się w katedrze na Dniu Modlitwy o Uświęcenie Kapłanów. „Milczenie wobec potrzeby mówienia prawdy jest również kłamstwem i daniem fałszywego świadectwa. Posoleni Ewangelią mamy stanąć po stronie prawdy” – mówił do duchownych ks. Jan Miczyński z KUL.

W katedrze rzeszowskiej zgromadziło się około trzystu pięćdziesięciu księży. Duchowni wysłuchali konferencji **ks. dr. hab. Jana Miczyńskiego**, adiunkta

w Instytucie Teologii Duchowości na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (w latach 2007-2015 ojca duchownego w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie).

Podczas konferencji ks. Miczyński omówił tzw. dekalog kapłański, zaprezentowany po raz pierwszy w 1980 r. przez niemieckich teologów: **bp. Klaus Hemmerlego** i **ks. Wilhelma Breuninga** (1. Ważniejsze jest to, jak ja jako ksiądz żyję, niż to, co ja jako ksiądz robię; 2. Ważniejsze jest to, co czyni we mnie Chrystus, niż to, co ja sam robię; 3. Ważniejsze jest to, abym żył w jedności z prezbiterium, niż abym był sam pochłonięty swoim zadaniem; 4. Ważniejsza jest posługa modlitwy i słowa, niż obsługiwanie stołów; 5. Ważniejsze jest to, aby towarzyszyć duchowo współpracownikom, niż samemu wykonywać jakąś większą ilość prac; 6. Ważniejsze jest to, by w niewielu punktach być obecnym całkowicie i promieniująco, niż w wielu punktach szybko i połowicznie; 7. Ważniejsze jest działanie w jedności, niż choćby nie wiem jak doskonałe działanie w izolacji. A więc ważniejsza jest współpraca, niż praca; 8. Ważniejszy, bo bardziej owocny jest krzyż niż efektywność; 9. Ważniejsza jest otwartość na całość (diecezję, Kościół powszechny), niż choćby nie wiem jak ważne sprawy patrykularne; 10. Ważniejsze jest świadectwo wiary wobec wszystkich, niż czynienie zadość wszystkim pretensjom).

Po konferencji księża uczestniczyli w adoracji Najświętszego Sakramentu. Modlitwę prowadził **ks. Artur Progorowicz**, diecezjalny ojciec duchowny.

W dalszej części duchowi uczestniczyli w Mszy św. pod przewodnictwem **bp. Edwarda Białogłowskiego**. W koncelebrze uczestniczył **bp. Kazimierz Górny** i ponad trzystu księży, a wśród nich jedenastu neoprezbiterów.

W homilii ks. Jan Miczyński mówił o odpowiedzialnym i bezkompromisowym głoszeniu prawdy Ewangelii. „Mamy w naszych rękach Boga i z Bogiem mamy pójść na całość. Czasy mamy takie jak zawsze. Proponują nam kompromis ze złem, ze światem, z duchem tego świata. Matka Boża w objawieniach po koniec ubiegłego stulecia w Akita w Japonii powiedziała, że współczesnemu Kościołowi najbardziej zagraża kompromis. Chce się wmówić, że człowiek musi być tolerancyjny, że miłość chrześcijańska jest tolerancyjna. (...) Duch tego świata, przez różne wydarzenia, podpowiada, aby nie zajmować żadnego stanowiska, nie zabierać głosu – przecież miłość chrześcijańska powinna być tolerancyjna. Dla grzesznika powinniśmy być nie tolerancyjni, ale wyrozumiali. Ze względu na miłość potrzebna jest nietolerancja” – przekonywał duchowny.

Kaznodzieja podkreślił, że prawda powinna być zawsze związana z miłością. „Trzeba wielkiej mądrości, aby stawać w obronie prawdy, wiary i Kościoła. Zawsze trzeba to czynić z wielką miłością, aby głosząc prawdę nie niszczyć ale budować. Chodzi o prawdę w miłości. Na pewno nie możemy milczeć. Milczenie wobec potrzeby mówienia prawdy jest również kłamstwem i daniem fałszywego świadectwa. Posoleni Ewangelią mamy stanąć po stronie prawdy. To wielki dar

włożony przez Boga w nasze serca, sumienia i umysły. Bóg posyła cię, daje swój autorytet stojąc za tobą, daje tobie prawo to tego, abyś głosił z miłością słowa Ewangelii o radykalnej miłości Jezusa wyzwalającej ze zła. Głosił bez retuszowania” – podkreślił ks. Micyński. Na zakończenie Mszy św. bp Białogłowski odczytał akt zawierzenia kapłanów Najświętszemu Sercu Jezusa.

KS. TOMASZ NOWAK

NOWI KATECHECI

Po dwóch latach studiowania, zdawania egzaminów, cosobotniego spotkania się w gronie wspaniałych ludzi, 15 czerwca 2019 r. w gronie siedemnastu osób obroniliśmy prace dyplomowe, tym samym kończąc Podyplomowe Studia Teologiczno-Katechetyczne. Za kilka tygodni otrzymamy misję i zostaniemy posłani do szkół, by tam katechizować i świadczyć. Rozpoczynając studia dwa lata temu, chyba nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, jak dobry to będzie czas i jak wspaniałych ludzi spotkamy. Nikt z nas nie trafił tutaj z przypadku. Jedni spełniali swoje niezrealizowane marzenia, inni chcieli pogłębić swoją wiedzę, jednak dziś każdy z nas dostał od Boga zadanie, które chce realizować, katechizując.

Czego nauczyliśmy się przez te lata? Trzeba przyznać, że teologia jest niezwykle obszerną i na swój sposób trudną wiedzą. Próbowaliśmy ją zgłębiać poprzez wykłady, a także lekturę własną. Obok zajęć stricte teologicznych jak: Dogmatyka, Historia Kościoła, Liturgika, Teologia Moralna, Teologia Duchowości, Stary Testament, Nowy Testament, Katechetyka, Prawo Kanoniczne – zgłębialiśmy także Psychologię, Prawo Oświatowe, Pedagogikę. Uwieńczeniem tego czasu był dzień obrony, kiedy kończąc czas studiowania, świadomi powołania i odpowiedzialności, chcemy iść i głosić poprzez katechizowanie.

Nasze ostatnie spotkanie rozpoczęła Eucharystia pod przewodnictwem Dyrektora Wydziału Katechetycznego diecezji rzeszowskiej ks. dr Marka Winiarskiego oraz Dyrektora Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Rzeszowie ks. lic. Andrzeja Cyprysia. O godz. 9.00 rozpoczęła się obrona prac dyplomowych. Po niej odbył się poczęstunek, dziękując we wspólnocie za lata wspólnej nauki.

Przed nami zadanie, bo jak mówił sam św. Jan Paweł II powtarzając za Soborem Watykańskim II: „piękne (...) i wielkiej doniosłości jest powołanie tych wszystkich, którzy pomagając rodzicom w wypełnieniu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadania wychowawcze”. Niech nigdy więc nie braknie nam odwagi i siły do świadczenia o Chrystusie. Zmartwychwstałym w kształtowaniu prawdziwych chrześcijan.

Instytut Teologiczno-Pastoralny im. św. Józef Sebastiana Pelczara ogłasza nabór na 2-letnie Studia Podyplomowe Teologiczno-Katechetyczne na rok

akademicki 2019/2020. Komplet dokumentów należy złożyć w sekretariacie Instytutu, ul. Witolda 11A, lub wysłać pocztą do dnia **21 września 2019 roku**. Więcej informacji można znaleźć na stronie Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Rzeszowie: www.instytut.diecezja.rzeszow.pl.

MAGDALENA MARAJ

XVII KONCERT „JEDNEGO SERCA JEDNEGO DUCHA”

20 czerwca 2019 r. w Parku Sybiraków w Rzeszowie po raz siedemnasty odbył się koncert „Jednego Serca Jednego Ducha”. W koncercie, zaliczanym do największych koncertów uwielbienia Boga w Europie, wzięło udział około 50 tysięcy osób, a na scenie wystąpiło ponad 200 artystów.

Zebranych przywitani pomysłodawcy i organizatorzy koncertu: ks. Andrzej Cypriś, dyrektor Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Rzeszowie i ks. Mariusz Mik, proboszcz parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Boguchwale. Wśród gości byli biskupi z Rzeszowa: bp Jan Wątroba, bp Kazimierz Górny, bp Edward Białogłowski oraz bp Andrzej Przybylski, biskup pomocniczy archidiecezji częstochowskiej i bp Stanisław Jamrozek, biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej.

Na początku koncertu ks. Marek Story, wicekanclerz Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, odczytał list papieża Franciszka z pozdrowieniami i błogosławieństwem dla uczestników koncertu.

Koncert tradycyjnie prowadził Jan Budziaszek, jeden z pomysłodawców rzeszowskiego uwielbienia. W tym roku, oprócz często goszczących w Rzeszowie artystów (m.in. Jana Budziaszka, Beaty Bednarz, Lidii Pospieszalskiej, zespołu New Life’M, Tamary Przybysz, Joachima Mencla i Leopolda Twardowskiego, Andrzeja Lamperta, Krzysztofa Antkowiaka), wystąpili: Magda Anioł i Adam Szewczyk, Piotr Baron, Adeb Chamoun, Tomas Celis Sanchez, Diakonia Tańca Wspólnoty Radości Paschalnej oraz Finaliści Festiwalu Zaczarowanej Piosenki Fundacji Anny Dymnej „Mimo wszystko”.

Wykonawcom towarzyszyła orkiestra i chór „Jednego Serca Jednego Ducha”. To blisko 200 muzyków wolontariuszy z całej Polski i Ukrainy. Uczestnicy koncertu, w czasie ponad trzech godzin, wysłuchali około 30 piosenek i pieśni religijnych. Kierownikiem muzycznym koncertu był Marcin Pospieszalski. Oprócz muzyki były również świadectwa i modlitwa.

Organizatorem koncertu była Fundacja Jednego Serca Jednego Ducha, współorganizatorem Województwo Podkarpackie przy współpracy Odnowy w Duchu Świętym, Duszpasterstwa Akademickiego Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, PRO JSJD Sp. z o.o., Rycerzy Kolumba i Związku Strzeleckiego „Strzelec”.

Patronat honorowy sprawowali: Biskup Rzeszowski, Prezydent Miasta Rzeszowa, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Starosta Rzeszowski.

KS. TOMASZ NOWAK

VII FINAŁ FESTIWALU WIARY

Klaudia Zajęc, ks. Krzysztof Golas, Dobromir Makowski, brat Piotr Szaro, Jan Budziaszek – to tegoroczni goście Finału Festiwalu Wiary. 22 czerwca 2019 r. na Hali „Podpromie” w Rzeszowie zgromadziło się ponad tysiąc osób.

Tegoroczny Finał 7. Festiwalu Wiary przebiegał pod hasłem „Miłosierni mocą Ducha Bożego”. Festiwal rozpoczął się 21 czerwca późnym wieczorem. Teatr „Przedmieście” kościele św. Judy Tadeusza w Rzeszowie wystawił przedstawienie pt. „Podróż” w reżyserii **Anety Adamskiej**. To historia Józefa Egipskiego inspirowana zarówno Starym Testamentem, jak również powieścią Tomasza Manna pt. „Józef i jego bracia”. Spektakl jest opowieścią o odkrywaniu własnego powołania, o podróży w głąb siebie, o zagubionej i odnalezionej relacji z Bogiem i bliskimi.

Sobotni dzień wypełniony był katechezami, modlitwą, świadectwami, śpiewem i tańcem na Hali „Podpromie”. Wszystkie występy były związane z uczynkami miłosierdzia.

Klaudia Zajęc z Dobrodzienia (województwo opolskie), która w wieku 23 lat wyjechała do Hondurasu z organizacją „Domy Serca”, podzieliła się doświadczeniem pracy ewangelizacyjnej z opuszczonymi dziećmi, chorymi i więźniarkami.

Ksiądz Krzysztof Golas, diecezjalny duszpasterz młodzieży, wiele miejsca poświęcił Kościołowi. „Celebруемy Kościół, w którym jest Jezus Chrystus; Kościół, który daje ratunek światu; Kościół może odnawiać świat, dając mu umiejętność przeżywania doświadczenia krzyża i dając światu Dobrą Nowinę o Bogu, który umiłował świat. (...) Mamy ogromny deficyt doświadczenia miłości Boga. Jesteśmy na nią tajemniczo zamknięci...” – mówił ks. Golas.

Zebrani wysłuchali także świadectw o wyjściu z nałogu alkoholizmu i pracy z uzależnionymi **Stanisława Drzała** z Fundacji „Wolność i miłość” oraz **Wojciecha Trojanowskiego** z Fundacji „Pomagam bo kocham” im. bł. ks. Władysława Findysza.

Dobromir Makowski, nauczyciel i raper z Pabianic, inicjator spotkań z zakresu profilaktyki uzależnień „Rappedagogia”, autor książki „Wyrwałem się z piekła”, mówił o swojej drodze nawrócenia, wyjścia z nałogu i uzdrowienia zranień wyniesionych z domu rodzinnego.

Po południu, po Koronce do Bożego Miłosierdzia, uczestnicy festiwalu wysłuchali katechety **brata Piotra Szary**, kapucyna z Domu Modlitwy w Zagórzcu. Brat Szaro przez dwa lata, razem z dwoma kapucynami, wynajmował mieszkanie

w biednej dzielnicy Katowic. Sami utrzymując się z żebrania, codziennie chodzili na spotkania z bezdomnymi. „Bezdomni nie są sympatyczni, nie pachną, pójście do nich nie jest przyjemne. Aby zobaczyć w nich bliźniego, brata, być z nim i jeść z nimi posiłki trzeba mocy z góry” – przekonywał zakonnik.

Brat Szaro przyjechał do Rzeszowa z **Markiem**, który opowiedział o swojej długiej drodze przez alkoholizm, bezdomność i mieszkanie w kanale, do trzeźwości, wiary i założenia rodziny w wieku 51 lat. Pomogły mu siostry ze zgromadzenia Misjonarek Miłości, wspólnota neokatechumenalna oraz bracia kapucyni.

Marzena i Ania opowiedziały o pracy stowarzyszenia „Zupełne dobro” z Rzeszowa, które pomaga osobom w kryzysie bezdomności m.in. przez projekt Zupa na Placu w centrum Rzeszowa.

Ostatnie świadectwo wygłosił **Jan Budziaszek**, który przyjechał do Rzeszowa na koncert „Jednego Serca Jednego Ducha”. Muzyk zachęcał zebranych m.in. do realizmu życiowego, którego fundamentem jest prawda o stworzeniu i zbawieniu człowieka przez kochającego Boga oraz do modlitwy różańcowej.

Wieczorem rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z indywidualnym błogosławieństwem, a o godz. 20.30 Eucharystia. Mszy św. przewodniczył **bp Edward Białogłowski**. W koncelebrze uczestniczyło diecezję księży, m.in. **ks. Piotr Gnat**, dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji im. św. Pawła VI, **ks. Daniel Drozd**, dyrektor Domu Diecezjalnego Tabor i **ks. Rafał Flak**, dyrektor Wydziału Diecezjalnego Kurii Diecezjalnej.

Homilię wygłosił brat Piotr Szaro. Kaznodzieja, wobec różnych życiowych trudności, zachęcał m.in. do korzystania z Eucharystii. „Eucharystia to cudowne miejsce przemienienia. Przychodzi do nas sam Jezus Chrystus, aby pomóc w naszej przemianie. W sytuacji różnych trudności i leków przychodzi, aby się nakarmić słowem Bożym i Ciałem Chrystusa. Komunia Święta nie jest dla grzecznych i doskonałych, ale dla słabych, aby mieli siłę do zmagania się ze swoją słabością” – mówił duchowny.

Oprawę muzyczną finału przygotował i prowadził zespół „Wieczory Uwielbienia” parafii Chrystusa Króla w Rzeszowie dyrygowany przez **Karolinę Potoczną** i **Honoratę Kiwałę**.

Festiwal Wiary to cykliczna impreza odbywające się od 2013 r. w piątek i sobotę po Uroczystości Bożego Ciała. Inspiracją zorganizowania festiwalu był obchodzony w Kościele Rok Wiary. W ciągu roku odbywa się szereg spotkań, katechez, konferencji i koncertów ewangelizacyjnych. Ich zwieńczeniem jest finał. W organizację festiwalu zaangażowani są członkowie z różnych ruchów, bractw i stowarzyszeń. Od 2017 r. całość koordynuje Szkoła Nowej Ewangelizacji im. św. Pawła VI.

KS. TOMASZ NOWAK

KONGRES „NAUKA W SŁUŻBIE ŻYCIU”

Wystąpieniem prof. Bogdana Chazana pt. „Sumienie lekarza i sumienie pacjenta” zakończył się Międzynarodowy Kongres „Nauka w służbie życiu”, który odbył się 21 i 22 czerwca w Rzeszowie. W kongresie uczestniczyli naukowcy z 14 państw.

Wśród zarejestrowanych uczestników kongresu byli m.in. lekarze, położne, pielęgniarki, psychologzy, studenci, pracownicy poradni rodzinnych i przedstawiciele władz samorządowych. Do Rzeszowa przyjechało blisko 500 osób, aby wysłuchać specjalistów z 14 państw świata.

Kongres rozpoczął się Mszą św. w kościele farnym w Rzeszowie. Eucharystii przewodniczył abp Józef Michalik, senior archidiecezji przemyskiej. W homilii abp Michalik mówił m.in. o zależności prawa stanowionego od prawa Bożego, podkreślając, że celem Bożego prawa jest tylko i wyłącznie dobro człowieka.

Po Mszy św. zebrani przeszli do Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego, która przez dwa dni służyła jako miejsce wykładów i dyskusji. Tematyka wykładów dotyczyła zarówno wiedzy medycznej, jak i wartości chrześcijańskich w medycynie. Prelegenci zwracali uwagę na godność człowieka i prawa każdej istoty ludzkiej od momentu poczęcia do naturalnej śmierci oraz bronili wolności sumienia osób, które wykonują zawody medyczne.

W pierwszym dniu uczestnicy obrad wzięli udział w czterech sesjach, inauguracyjnej oraz trzech tematycznych: „Niepowodzenia prokreacji – jak zapobiec, jak postępować?”, „Płodność, niepłodność – współczesna diagnostyka i postępowanie” oraz „Samorządy i organizacje społeczne w służbie życiu”. Każda sesja składała się z kilku wykładów. Wśród prelegentów byli m.in.: prof. Bogdan Chazan z Fundacji „Życiu-Tak” im. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, prof. Robert Walley, założyciel i dyrektor wykonawczy organizacji katolickich ginekologów i położników MaterCare International z Kanady, ks. prof. Tadeusz Biesaga z Katedry Bioetyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, prof. Giuseppe Noia, prezes Włoskiego Stowarzyszenia Katolickich Ginekologów i Położników, Bogdan Romaniuk i Jacek Kotuła z Fundacji „Życiu-Tak” im. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Dzień drugi również rozpoczął się Mszą św. w kościele farnym. Tym razem Eucharystii przewodniczył bp Jan Wątroba. W homilii biskup nawiązał do postaci św. Tomasza Morusa, angielskiego męczennika żyjącego na przełomie XV i XVI wieku, którego wspomnienie liturgiczne wypada 22 czerwca. „Jego wewnętrzna prawosć zajaśniała szczególnym blaskiem na polu obrony sumienia. (...) Święty Tomasz pokazuje moc i niezłomność ludzkiego sumienia wtedy, gdy władcy zaczynają je łamać...” – mówił hierarcha. Biskup Wątroba przypomniał, że Janem Pawłem II, trzy najważniejsze przymioty dobrze uformowanego sumienia: prawosć, pewność i delikatność.

Na początku sobotnich sesji prof. Bogdan Chazan odczytał list od Mary Wagner, obrończyni życia z Kanady, która aktualnie odbywa kolejną karę więzienia za rozdawanie w klinikach aborcyjnych róż i ulotek nt. ratowania życia. Sobotnie sesje dotyczyły następujących zagadnień: „Współczesne problemy rodzin”, „Świętość i godność ludzkiego życia”, „Pomiędzy nauką, przepisami prawa i bioetyką” oraz „Dylematy opieki położniczo-neonatologicznej, sumienie lekarza i pacjenta”. Wykłady wygłosili m.in.: dr Donna J. Harrison z Amerykańskiego Stowarzyszenia Położników i Ginekologów „Pro Life”, Patrick Buckley z irlandzkiego oddziału Human Life International oraz mecenas Jerzy Kwaśniewski z Instytutu na Rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”. Ostatni wykład pt. „Sumienie lekarza i sumienie pacjenta” zaprezentował prof. Bogdan Chazan.

Organizatorami Kongresu byli: Marszałek Województwa Podkarpackiego, Kliniczny Szpital Wojewódzki nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie, Uniwersytet Rzeszowski, Fundacja „Życiu-Tak” im. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Partnerami kongresu byli: MaterCare International oraz Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich.

Kongres objęli patronatem honorowym: Ministerstwo Zdrowia, abp Adam Szal, metropolita przemyski i bp Jan Wątroba, biskup rzeszowski.

KS. TOMASZ NOWAK

1.1. RZESZOWSKA PIELGRZYMKA PIESZA DO LWOWA

W dniach 25 do 30 czerwca 2019 r. odbyła się jedenasta piesza pielgrzymka z Rzeszowa do Lwowa. Jej trasa przebiegała według następującego planu:

25.06. wtorek Rzeszów – Słocina – Malawa – Kraczkowa – Markowa – Kańczuga 35 km

26.06. środa Kańczuga – Pruchnik – Rokietnica – Żurawica 38 km

27.06. czwartek Żurawica – Wyszatyce – Torki – Medyka – Szeginie – Mościska 32 km

28.06. piątek Mościska – Sudowa Wisznia – Gródek 36 km

29.06. sobota Gródek – Bartanów – Obroszyn – Hodowica 23 km

30.06. niedziela Hodowica – Nawaria – Sokolniki – Lwów Katedra 20 km

W pielgrzymce zorganizowanej przez ks. Władysława Jagustyna, jej dyrektora i proboszcza rzeszowskiej parafii pw. Świętego Krzyża, uczestniczyło ponad 250 osób. Jej hasło brzmiało: „Miłość żyje w rodzinie”. Rozważania i modlitwy koncentrowały się na tematyce rodzinnej, a przewodnikami kolejnych dni były wzorowe i święte rodziny: Józefa i Wiktorii Ulmów, Karola i Emilii Wojtyłów, Juliusza i Marianny Kolbe, świętych Ludwika i Zelii Martin oraz błogostawionych Luigiego i Marii Beltrame Quattrocchi.

SZLAKIEM SANKTUARIÓW MARYJNYCH – PIELGRZYMKĄ CZYTELNIKÓW „NIEDZIELI RZESZOWSKIEJ”

W dniach 30 czerwca – 6 lipca grupa pielgrzymów (ok. 400 osób) wraz z księżmi: Józefem Kulą, Januszem Sądelem, Andrzejem Motyką, Marianem Drozdem, Markiem Chorzępą, Marcinem Jaraczem oraz Jerzym Tokarzem pielgrzymowało po najpiękniejszych bośniackich i chorwackich sanktuariach maryjnych. Centralnym punktem pielgrzymowania było Medjugorie, miejsce wyjątkowej łączności nieba z ziemią i ziemi z niebem.

Pierwszy dzień pielgrzymowania upłynął w podróży. Pątnicy podziwiali malownicze krajobrazy Słowacji i Węgier. Barwy Bożego dzieła stworzenia zachwycały pielgrzymie serca i ożywiały ducha. Msza święta w koszyckiej katedrze pw. św. Elżbiety była dopełnieniem tego dnia. Przed ołtarzem z cudownym wizerunkiem świętej, pątnicy wypraszali potrzebne łaski, opiekę w podróży, bezpieczną drogę i szczęśliwy powrót.

Drugiego dnia pielgrzymi dotarli do Marija Bistrica, miejsca zwanego „chorwacką Częstochową”. Tutaj znajduje się cudami słynąca statua Czarnej Madonny. Według przekazów, figura początkowo (1499-1545) była czczona w drewnianej kaplicy na wzgórzu Vinski Vrh. Podczas ataku Turków 4 maja 1545 roku, miejscowy proboszcz w tajemnicy przeniósł figurę do kościoła w Mariji Bistricy i zakopał pod chórem. Wiadomość o miejscu ukrycia rzeźby proboszcz zabrał ze sobą do grobu. Według legendy w 1588 roku, jasne światło wydobywające się spod kościelnego chóru wskazało miejsce ukrycia figury. Było to tzw. Pierwsze Odnalezienie figury. Podczas kolejnego ataku Turków ponownie ukryto figurę. Figura Matki Bożej została zamurowana przy głównym ołtarzu. W 1684 roku nastąpiło Drugie Odnalezienie.

Modlitwa różańcowa pielgrzymów była głębokim zjednoczeniem z Czarną Madonną. Pątnicy oddali również cześć Maryi poprzez pokłon i kilkukrotne przejście na kolanach. To wyjątkowe trwanie przy Matce Najświętszej zgłębiła Msza święta w chorwackim Lourdes. Sanktuarium chorwackiej Matki Bożej z Lourdes zlokalizowane jest na zboczu gór Biokovo. Jego początki wiążą się z pierwszą narodową pielgrzymką Chorwatów do sanktuarium Matki Bożej w Lourdes z racji 50. rocznicy objawień. Zachwyt nad niezwykłością Maryi, a także głęboka wiara sprawiły, iż pod górą Biokovo z inicjatywy biskupa Juraja utworzono chorwackie Lourdes. Do dnia dzisiejszego Maryja jest tam czczona w sposób szczególny.

Centralnym punktem **trzeciego dnia** pielgrzymki była wizyta w sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Medjugorie. Modlitwa oraz wieczorny udział w Eucharystii dla wielu pątników były oznaką wewnętrznego spokoju i radości duszy.

Głębokiej przemiany serca i obecności Maryi doświadczyli pątnicy na Górze Objawień, miejscu, gdzie wizjonerzy widzieli Matkę Bożą na początku objawień.

Miało to miejsce pod koniec czerwca 1981 roku. W dzień i w nocy można tutaj spotkać pogrążonych w modlitwie pielgrzymów, którzy w wielkiej ciszy, skupieniu i zadumie modlą się do Matki Bożej, prosząc o potrzebne łaski oraz pomoc w przezwyciężeniu trudnych sytuacji życiowych.

Czwarty dzień pielgrzymowania pątnicy rozpoczęli wczesnym rankiem. Wraz z ks. Januszem Sądelem udali się na górę Križevac. To również miejsce niezwyklej łączności człowieka z niebem i Boga z istotą ludzką. Na pamiątkę 1900 rocznicy śmierci Jezusa Chrystusa mieszkańcy Medjugorie w roku 1934 wzniesli ośmiometrowy krzyż z betonu, w którym umieszczono relikwię Krzyża Świętego. Przybywający w to miejsce wierni dają wyraz głębokiej wiary, pobożności i poświęcenia.

Popołudnie pielgrzymi spędzili w Mostarze, gdzie podziwiali najpiękniejsze widoki i obiekty miasta, a także uczestniczyli we Mszy świętej w kościele ojców franciszkanów. Dzień czwarty zakończył pobyt nad Wodospadami Kravica.

Piąty i szósty dzień pielgrzymowania upłynął pod znakiem zwiedzania najważniejszych i najbardziej wartościowych miejsc Dubrownika zwanego „perłą Adriatyku” oraz Sibenika najstarszego chorwackiego miasta na wybrzeżu adriatyckim.

Ostatni dzień wspólnego pielgrzymowania zakończyła Msza święta w sanktuarium pw. św. Jana z Dukli. Przez wstawiennictwo świętego pustelnika, pątnicy dziękowali Bogu za szczególny czas łaski, opieki i wszelkie dobro, którego doświadczyli na pielgrzymim szlaku.

Uczestnicy tegorocznej pielgrzymki serdecznie dziękują organizatorom: Niedzieli Rzeszowskiej na czele z ks. Józefem Kulą oraz p. Ewelinie i p. Maciejowi Lubczyńskim z Biura Podróży El Holiday za niezwykle i pełne wzruszeń pielgrzymowanie.

Dziękujemy za wspólną organizację, cudowną, rodzinną atmosferę i pełną poświęcenia oraz życzliwości posługę kapłanów. Dziękujemy za wspólnie spędzony czas, a przede wszystkim za umocnienie w nas wiary. Mamy nadzieję, że uda nam się jeszcze kiedyś spotkać i wspólnie wędrować po maryjnych ścieżkach wiary i miłości.

NATALIA JANOWIEC

INFORMACJE O KSIĄŻKACH I RECENZJE

BARTOSZ WALICKI – SOKOŁÓW MAŁOPOLSKI

**„ROCZNIK KOLBUSZOWSKI”,
REGIONALNE TOWARZYSTWO KULTURY IM.
J. M. GOSLARA W KOLBUSZOWEJ, NR 17 (2017),
RED. KS. SŁAWOMIR ZYCH I IN., SS. 538, ISSN 0860-4584**

Działające w Kolbuszowej Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara od lat popularyzuje wiedzę o regionie m.in. poprzez cykliczne wydawanie „Rocznika Kolbuszowskiego”. W zeszłym roku ukazał się 17. numer tego periodyku, datowany na rok 2017. Jest to dzieło kolegium autorskiego i redaktorskiego. Promocja tej publikacji regionalnej odbyła się 7 maja 2018 r. w czytelni Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej. Spotkanie połączono z wręczeniem nagród dla osób zasłużonych na niwie kultury i nauki. Całe wydarzenie włączyło się w obchody „Tygodnia Bibliotek 2018”.

Do zespołu redakcyjnego 17. tomu „Rocznika Kolbuszowskiego” powołani zostali: Grażyna Bołcun (zastępca redaktora naczelnego), ks. Rafał Flak, Andrzej Dominik Jagodziński, Zbigniew Lenart, Wojciech Mroczka, ks. Marcin Nabożny, Marian Piórek, Barbara Szafraniec, Bartosz Walicki i ks. Sławomir Zych (redaktor naczelny). Do Rady Naukowej zaproszeni zostali z kolei pracownicy kilku uczelni wyższych: ks. Włodzimierz Bielak, Maria Dębowska, Jacek Chachaj, Agnieszka Januszek-Sieradzka, Jolanta Lenart, Beata Lorens, ks. Tomasz Moskal, ks. Roman Nir, Grzegorz Ostasz, Kazimierz Ożóg (przewodniczący), Krzysztof Ożóg, ks. Waldemar Pałęcki MSF, ks. Stanisław Ludwik Piech, Rusłana Popp, Józef Półciwiatek, ks. Józef Szymański, Waclaw Wierzbieniec, Robert Zapart i ks. Waldemar Witold Żurek SDB. Zadania recenzentów „Rocznika” podjęli: ks. prof. dr hab. Jan Walkusz oraz ks. dr hab. Dominik Zamiatąła CMF, prof. UKSW. Redaktorem językowym została Aneta Kiper, a redaktorem technicznym Marta Kośmider. Adiustacja i korekta to dzieło Ewy Kłeczek-Walickiej. Okładkę,

identyczną jak w poprzednich numerach, zaprojektowała Laura Rokicka, zaś zdjęcia udostępnił autorzy oraz księgarnia kolbuszowska. Publikacja została wydrukowana w Zakładzie Poligraficznym w Mielcu. Numer dofinansowały Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej oraz Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej.

Tradycyjnie treść periodyku została podzielona na kilka działów. Główny z nich to *Artykuły*. Podzielono go na dwa bloki tematyczne. W pierwszym, zatytułowanym „Między Wisłą a Sanem” pomieszczono dziewięć tekstów. W jednym z nich Krzysztof Haptaś z Mielca omówił duszpasterską i społeczno-polityczną posługę ks. Ludwika Ruczki (1814-1896) w Galicji i w stolicy monarchii austriackiej. W drugim artykule zaprezentował nieznaną widok nieistniejącego kościoła parafialnego pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej z przełomu wieków XIX i XX. Ewa Kłeczek-Walicka w Sokołowa Małopolskiego opublikowała przyczynek do dziejów szkoły w Zaczerniu do roku 1918. Sokołowianin Łukasz Ożóg zainteresował się kwestią nadań tytułu Honorowego Obywatela Miasta Sokołowa w okresie międzywojennym. Ks. Kazimierz Talarek z Nagoszyna zajął się podstawami prawnymi i materialnymi bractw działających w diecezji tarnowskiej w latach 1915-1939. Bartosz Walicki w pierwszym artykule omówił tematykę sokołowską na łamach tygodnika „Kurier Rzeszowski” (1894-1898), zaś w drugim przedstawił biogram wikariusza górnińskiego ks. Wojciecha Lorenca. Ks. Andrzej Widak z Rzeszowa podjął się udokumentowania organów muzycznych w kościołach dekanatu gorzyckiego diecezji sandomierskiej. Ks. Waldemar Witold Żurek z Lublina zaprezentował postać salezjańskiego kleryka (1919-1942) Józefa Maja – ofiary sowieckich represji wobec ludności polskiej na Sokalszczyźnie.

Drugi blok tego działu to „Na polskiej i obcej ziemi”. Znalazły się tu cztery teksty. Ks. Mateusz Batóg z Lublina ukazał sytuację wyznaniową i narodową w II Rzeczpospolitej. Mateusz Szast z Krakowa postanowił opisać duszpasterstwo migrantów jako mechanizm zachowania czy przekraczania granic kulturowych na przykładzie Polaków w Irlandii. Grzegorz Kamil Szczecina w pierwszym tekście przedstawił współczesne pojęcie sprawiedliwości w świetle kazań bł. ks. Jerzego Popiełuszki, a w drugim nakreślił drogę ku kapłaństwu tego błogosławionego.

Drugi dział to *Materiały*. On również dzieli się na dwa bloki. Pierwszy to „Wokół kwestii historycznych”. Najpierw Monika Joanna Niezgodą z Rzeszowa skupiła się na działalności oddziału Caritas w Kolbuszowej w latach 1950-1953. Kolejno opublikowano pracę magisterską ks. Józefa Pańczuka z Załęża koło Jasła o kulcie Matki Bożej Jackowej w katedrze przemyskiej. Następnie Marian Piórek z Kolbuszowej zamieścił drugą część opracowania o dziejach Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie kolbuszowskim w latach 1945-1961. Wreszcie Jerzy Wieloch z Rzeszowa zapoznał czytelników z powstaniem i działalnością Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kolbuszowej.

Drugi blok tego działu zatytułowano „Z zagadnień społecznych i teologicznych”. Otwiera go szkic Konrada Dydy z Lublina o znaczeniu tekstów liturgicznych ku czci bł. ks. Władysława Findysza. Jolanta Lenart i Zbigniew Lenart z Rzeszowa omówili relację ideału wychowania socjalistycznego i wychowania do uniwersalnych wartości w Polsce Ludowej. Ks. Dariusz Tylutki z Mielca zajął się wpływem doświadczeń obozowych V. E. Frankla na rozwój koncepcji logoterapeutycznej. Ks. Krzysztof Wilczkiewicz z Lublina opracował temat *Ekologia i zmartwychwstanie. Rezurekcyjna przemiana człowieka i świata jako podstawa proekologicznej troski Kościoła*.

Kolejny dział to *Laudacje*. Znalazły się tu dwie laudacje. Pierwsza została wygłoszona przez dr. hab. Tomasza Nowickiego z okazji przyznania Nagrody im. Dra Kazimierza Skowrońskiego dla Dyrektora Instytutu Leksykografii KUL dr. Edwarda Gigilewicz i Współpracowników za propagowanie historii regionu kolbuszowskiego, szczególnie na łamach *Encyklopedii Katolickiej* i „Rocznika Kolbuszowskiego”. Drugą opracował dr Jerzy Majka i wygłosił z okazji wręczenia tej samej nagrody regionaliście Wojciechowi Mroczone.

Przedostatnim działem „Rocznika” są *Sprawozdania*. Znalazły się tu trzy teksty. Pierwszy to sprawozdanie Grażyny Bołcun z konferencji naukowej „Bezpieczeństwo Polski w XX i XXI wieku. Zagrożenia – wyzwania – koncepcje”. Drugi tekst informuje o konferencji „60 lat Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych”. Bartosz Walicki z Sokołowa przekazał z kolei sprawozdanie z promocji „Rocznika Kolbuszowskiego” nr 16 i wręczenia nagród naukowych i kulturalnych w Kolbuszowej w 2017 roku.

„Rocznik” zamykają *Informacje o książkach i recenzje*. Zaprezentowano tu siedem pozycji książkowych, a ponadto periodyki wydane przez sokołowską Bibliotekę Publiczną: jednodniówkę „U Sokołowskiej Pani” i trzy pierwsze numery „Almanachu Ziemi Sokołowskiej” – publikacje poświęcone ośrodkowi kultu Matki Bożej Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg w Sokołowie Małopolskim. Na końcu zamieszczono biogram nowego członka Rady Naukowej „Rocznika”, ks. dr. Władysława Matyskiewicza.

* * *

**„STUDIA POLONIJNE”, RED. SŁAWOMIR ZYCH I IN.,
TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II, NR 37 (2016), SS. 121 + [5];
NR 38 (2017), SS. 210 + [4], ISSN 0137-5210**

W latach 2016-2017 wydane zostały kolejne, już 37 i 38, tomy „Studiów Polonijnych”. Periodyk ten poświęcony jest tematyce emigracyjnej i opiece duszpasterskiej roztaczanej nad wychodźcami. W stosunku do poprzednich lat nastąpiły duże zmiany w składzie Komitetu Redakcyjnego pisma. Nowym redaktorem naczelnym został ks. Sławomir Zych, zaś nowym sekretarzem sokołowianin Bartosz Walicki. Jako członków Komitetu wymieniono: Jacka Gołębiowskiego, ks. Marcina Nabożnego, Witalija Rosowskiego, Pawła Sieradzkiego i ks. Józefa Szymańskiego. Do Rady Naukowej powołani zostali: Janusz Bień (KUL), Roman Dzwonkowski (KUL), Maximo Garcia Fernandez (Universidad de Valladolid), José Antonio Molina Gómez (Universidad de Murcia), Galaxis Borja González (Universidad Andida Simón Bolívar), Mariusz Korzeniowski (UMCS), Władysław S. Kucharski (UMCS), Enrique Balmaseda Maestu (Universidad de La Rioja), Anna Muller (University of Michigan-Dearborn), Roman Nir (Instytut Historii i Archiwistyki Polonijnej w Chicago), Ramón González Ruiz (Universidad de Navarra), Richard A. Sokolowski (University of Ottawa), Cezary Taracha (KUL), José Luis Gómez Urdáñez (Universidad de La Rioja), Edward Walewander (KUL), Jan Walkusz (KUL), Dominik Zamiatąła (UKSW), Robert Zapart (Fundacja Armii Krajowej im. F. Miszczaka w Londynie) i Zygmunt Zieliński (KUL). Numer zrecenzowali: Jerzy Kuzicki (UR) i Jan Pietrzykowski (UKSW). Opracowaniem redakcyjnym zajęły się Barbara Grodzienka i Elżbieta Wilemska. Skład komputerowy to dzieło Joanny Okoń. Projekt okładki przygotował Krzysztof Kurzątkowski. „Studia” wydrukowano w siedleckiej firmie ELPIL.

37 tom „Studiów” jest dość skromny objętościowo; liczy tylko 126 stron. Składa się z trzech działów. Główna część struktury to *Artykuły i materiały*. Zawarto tu cztery teksty. Najpierw dr Mateusz Szasz z Instytutu Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie zaprezentował temat migracji wczoraj i dziś, akcentując problematykę migracji przed- i poakcesyjnych z Polski. Kolejno dr hab. Jan Grzybowski z Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego zamieścił artykuł *Działalność duszpasterska arcybiskupa Sawy (Sowietowa) i biskupa Mateusza (Siemaszki) jako ordynariuszy uchodźców*

polskich wyznania prawosławnego w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej. Dr Robert Zapart z Wydziału Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego przybliżył tematykę normatywnej aktywności władz RP na uchodźstwie na rzecz ochrony dziedzictwa narodowego. Na koniec doktorant w Instytucie Historii na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego Łukasz Joniec omówił odrodzenie życia religijnego w Ukrainńskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej w świetle artykułów zamieszczonych na łamach „Tygodnika Powszechnego” w latach 1988-1991.

Ostatnie dwa działy to: *Kronika* oraz *Informacje o książkach i recenzje*. W pierwszym z nich ks. dr Sławomir Zych zamieścił sprawozdanie *Działalność naukowa Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL za rok 2015*. Ostatni dział jest zbliżony objętościowo. Znalazły się tu prezentacje trzech pozycji wydawniczych. Dwie z nich posiadają wątki sokołowskie; są to książki: *W kręgu badań nad Polonią i duszpasterstwem polonijnym* oraz *Pielgrzym z Sokołowa. Życie i działalność ojca dr. Łucjana Łuszczki (1910-1991)* autorstwa Wiesława Łuszczkiego. Trzecia publikacja to wybór tekstów źródłowych *Biskup Józef Gawlina w Związku Sowieckim*.

Na rok 2017 datowany jest z kolei tom 38 „Studiów Polonijnych”. Skład Zespołu Redakcyjnego pozostał niezmienny. Prócz wymienionych wcześniej członków Rady Naukowej, zaproszono do niej: Anzelma Weissa (KUL), Józefa Wólczańskiego (UPJPII) i Władysława Wyszowadzkiego (Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie). Numer zrecenzowali: Mariola Hoszowska (UR), Jerzy Kuzicki (UR) i Jan Pietrzykowski (UKSW). Opracowaniem redakcyjnym zajęła się Alicja Penar. Nie zmienili się autorzy składu komputerowego i projektu okładki ani drukarnia.

Struktura pisma jest nieco inna niż we wcześniejszym numerze. Dział *Artykuły i materiały* zawiera dziewięć tekstów. Na początek dyrektor Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki na Wydziale Teologii KUL ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda ukazał duszpasterstwo uchodźców w świetle wytycznych Stolicy Apostolskiej z 2013 roku. Doktorantka Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego mgr Aldona Młynarczyk przybliżyła postać niepokalanki Emilii Cyfrowicz (1835-1923). Ks. dr hab. Józef Szymański z Wydziału Filozoficzno-Historycznego Akademii Pomorskiej w Słupsku zainteresował się opieką duszpasterską nad Polakami w Harbinie. Dr Robert Zapart z Wydziału Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego nakreślił polityczne przestanki funkcjonowania służb wywiadowczych władz RP na uchodźstwie po 1945 roku. Ks. dr hab. Kazimierz Świąż z Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL zajął się aktualnymi uwarunkowaniami i inicjatywami związanymi z polskojęzycznym duszpasterstwem w Niemczech. Adiunkt Instytutu Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie dr Mateusz Szast omówił poakcesyjne migracje Polaków do Irlandii.

Dr hab. Wojciech Lis z Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL rozważył problem ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego na Litwie. Były pracownik Instytutu Leksykografii KUL mgr Agnieszka Pokryszka-Prażmo i ks. dr Sławomir Zych z Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym teże uczelni skupili się na wątkach patriotycznych w zbiorze *My jesteśmy czasem. Kazania i homilie* ks. inf. Stanisława Jeża. Na koniec dyrektor Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych na Wydziale Teologii KUL ks. dr hab. Waldemar W. Żurek zapoznał czytelników z inwentarzem kościoła, plebanii i folwarku w parafii Mir w 1772 roku.

Drugi dział pisma to *Z żalobnej karty*. Pomieszczono tu dwa wspomnienia o prof. dr. hab. Andrzeju Chodubskim (1952-2017) autorstwa prof. dr. hab. Jacka Knopka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Politechniki Koszalińskiej oraz ks. prof. dr. hab. Edwarda Walewandra z KUL. W trzecim dziale ks. dr Sławomir Zych zamieścił sprawozdanie z działalności naukowej Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL za rok 2016. „Studia” zamykają informacje o książkach i recenzje, zawierające omówienie pięciu pozycji wydawniczych.

ZMARLI KAPŁANI

KS. JÓZEF KOŚCIELNY (1947-2019)

Ks. Józef Kościelny na świat przyszedł 8 grudnia 1947 r. w Hucie Komorowskiej, w zamieszkałej tam rodzinie Jana i Stefanii z d. Komorowska. Rodzina dała mu mocny życiowy fundament, na którym budował swoją osobowość, wiarę oraz postrzeganie świata. Pomogło mu to dokonywać ważnych wyborów. Przed jednym z nich stanął w 1965 r. po ukończeniu nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Dębie. Wtedy zdecydował się odpowiedzieć na głos Bożego wezwania do służby kapłańskiej i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, by w tej instytucji odbyć stosowną formację. Wraz z nią łączył studia specjalistyczne w tamtejszym Instytucie Teologicznym. Warto tu nadmienić, iż jego formacja przypadła w trudnych uwarunkowaniach politycznych, wynikających z programu ateizacji polskiego społeczeństwa, realizowanego przez rządzących krajem komunistów. Uwidaczniało się to m.in. represjami stosowanymi wobec ludzi wierzących, utrudnianiem katechizacji społeczeństwa, a nawet „aresztowaniem” kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, peregrynującego po polskich parafiach. Natomiast w rzeczywistości seminaryjnej znaczone to było zjawiskami takimi jak: pobór wybranych alumnów do służby wojskowej, inwigilacja wspólnoty kleryckiej, ograniczenia aprowizacyjne itp.

Po sześciu latach formacji, w dniu 6 czerwca 1971 r. w rodzinnej parafii w Majdanie Królewskim, z rąk ordynariusza przemyskiego bp. Ignacego Tokarczuka kleryk Józef Kościelny przyjął sakrament kapłaństwa. Tym samym rozpoczął nowy etap życia – czas posługi duszpasterskiej. W pierwszym okresie pracował jako wikariusz w następujących parafiach: Wiązownica (do 1973), Frysztak (do 1974), Krosno-Fara (do 1977), Miechocin (do 1979) i Czudec (do 1982). Pod kierunkiem kolejnych proboszczów sprawował podstawowe zadania duszpasterskie, a zwłaszcza służbę Bożą, udzielanie sakramentów świętych, kaznodziejstwo i katechizację. Ogromnym wsparciem dla jego pracy, pełnionej w realiach komunistycznych, była posługa niezłomnego biskupa I. Tokarczuka, a także wybór kard. Karola Wojtyły na papieża.

Nowy etap jego posługi kapłańskiej rozpoczął się 21 sierpnia 1982 r. Został wówczas proboszczem parafii w Mrzygłodzie. Stał więc wobec wielu nowych wyzwań. Przede wszystkim musiał zabezpieczyć pracę duszpasterską w rozległej parafii, w której oprócz kościoła parafialnego było cztery pocerkiewne kościoły filialne: w Hłomczy, Tyrawie Solnej, Siemuszowej i Dobrej, a nadto w 1984 r. zainicjował budowę piątego – w Dębnej.

Po pięciu latach z dniem 20 czerwca 1987 r. przeniesiony został na analogiczny urząd do parafii w Trzcianie. W nowym środowisku również z wielką energią przystąpił do realizacji zadań duszpasterskich. Prócz tego podejmował działania administracyjne i inwestycyjne. Do ważniejszych można zaliczyć: wybudowanie nowej kaplicy cmentarnej, remont i renowację kościoła, jego wyposażenia i polichromii oraz założenie instalacji grzewczej i klimatyzacyjnej, zagospodarowanie otoczenia kościelnego oraz budowę nowej plebanii i Domu Parafialnego. Ponadto angażował się też w różne działania samorządowo-społeczne, mające na celu aktywizację i poprawę bytu lokalnej społeczności.

Ks. Kościelny aktywnie włączył się także w prace dla diecezji rzeszowskiej, powstałej w 1992 r. Był m.in. dekanalnym duszpasterzem rodzin oraz członkiem Rady Programowej Katolickiego Radia „Via”, a w latach 1998-2003 – dziekanem dekanatu trzciańskiego. Wielość zrealizowanych przezeń zadań została dostrzeżona i doceniona przez władze kościelne, które przyznały mu kilka godności, m.in. wyróżnienie kanonickie (1985) oraz przywilej noszenia rokiety i mantoletu (1997).

Nowy etap życia, będący konsekwencją choroby, rozpoczął w sierpniu 2010 r. Przeszedł wówczas na emeryturę. Początkowo do maja 2015 r. mieszkał w Trzcianie, a później przeniósł się do rodzinnej Huty Komorowskiej i tam spędził ostatnie lat życia. W miarę możliwości wspomagał tam w pracy miejscowego duszpasterza. Jego ziemskie bytowanie dobiegło kresu 28 czerwca 2019 r. Liturgii pogrzebowej, odprawionej w kościele parafialnym w Hucie Komorowskiej w dniu 1 lipca 2019 r. przewodniczył bp Edward Białogłowski. Doczesne szczątki ks. Józefa Kościelnego spoczęły na cmentarzu w Majdanie Królewskim.

Literatura:

Archiwum Diecezjalne w Rzeszowie, Akta Personalne Kapłanów, Teczka personalna ks. Józefa Kościelnego, Zaświadczenie Kurii Diecezjalnej (l. dz. 367/04), 13 IV 2004; tamże, Pismo ks. J. Kościelnego do bp. J. Wątroby, 15 VI 2015; tamże, Podziękowanie ks. J. Kościelnego; Schematyzmy diecezji rzeszowskiej z lat 1993-2018/2019, passim; P. Jamiół, *Historia parafii w Trzcianie*, w: *Trzciana zarys dziejów wsi*, red. Z Dziedzic, Z. Lis, J. Pisula, Trzciana 2007, s. 291-292, s. 324-327.

KS. ANDRZEJ MOTYKA

KS. BOGUSŁAW PRZEKLASA (1964-2019)

Ks. Bogusław Przeklasa urodził się 3 kwietnia 1964 r. w Tarnowie, jako syn Antoniego i Zofii z d. Brożek, małżonków zamieszkałych w Więckowicach k. Wojnicza. W rodzinnej parafii ukończył szkołę podstawową, a następnie w latach 1979-1984 kształcił się w technikum w Tarnowie. Egzamin dojrzałości złożył w 1984 r. Następnie studiował filozofię i teologię oraz odbył formację kapłańską w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Studia zwieńczył tytułem magistra teologii, uzyskany w 1990 r. na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, zaś formację – święceniami prezbiteratu, otrzymanymi 25 maja 1990 r. z rąk bp. Piotra Bednarczyka w bazylice katedralnej w Tarnowie.

Po święceniach przez dwa miesiące administrował parafią pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty oraz św. Rozalii w *Biesiadkach, położoną w dekanacie czchowskim, a następnie* skierowany został do pracy wikariuszowskiej w Sędziszowie Małopolskim, do tamtejszej parafii pw. Narodzenia NMP. Posługiwał tam do 24 sierpnia 1992 r. Podczas jego pobytu w tej parafii nauczanie religii powróciło do szkół (sierpień 1990 r.), odbyła się pielgrzymka Jana Pawła II do Rzeszowa (2 czerwca 1991 r.) oraz przeprowadzona została reorganizacja struktur Kościoła katolickiego w Polsce (25 marca 1992 r.). Na skutek tego ostatniego wydarzenia Sędziszów Małopolski wszedł w skład utworzonej wówczas diecezji rzeszowskiej, a ks. Bogusław został włączony do grona jej duszpasterzy. Władze nowej diecezji dnia 24 sierpnia 1992 r. powierzyły mu funkcję wikariusza w parafii pw. Bożego Ciała w Rzeszowie. Tam oprócz pracy parafialnej prowadził katechizację uczniów Szkoły Podstawowej nr 25 oraz dzieci przedszkolnych.

Z dniem 24 sierpnia 1993 r. zwolniono go z obowiązków duszpasterskich i skierowano na studia specjalistyczne z psychologii, które rozpoczął w październiku 1993 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Na tej uczelni przez pięć lat systematycznie zgłębiał tajniki psychologii. Po ukończeniu studiów w 1998 r. powrócił do diecezji. Powierzono mu wówczas stanowisko wikariusza w rzeszowskiej parafii pw. św. Józefa. Równocześnie mianowano go wykładowcą psychologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie. Z obowiązków wikariuszowskich zwolniono go zaledwie po roku pracy, gdy mianowano go prefektem w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie. Natomiast wykładowcą psychologii był do 2012 r.

Kolejnym ważnym zadaniem, niezwykle odpowiedzialnym, które zleciły mu władze duchowne, było stanowisko dyrektora diecezjalnej rozgłośni radiowej Via Katolickie Radio Rzeszów. Piastował je w okresie od 1 lipca 2000 do 28 lutego 2013. W tym czasie odpowiadał przede wszystkim za bieżące funkcjonowanie radia, ale też reprezentował je, troszczył się o zabezpieczenie mu płynności finansowej, w czym ważne było pozyskiwanie reklamodawców, koordynował

sprawy programowe i personalne. Sam często zajmował się prowadzeniem audycji i transmisji radiowych.

Z obowiązkami radiowymi łączył oczywiście zadania wykładowcy psychologii w Wyższym Seminarium Duchownym, ale doszły mu kolejne, m.in. w czasie I Synodu Diecezji Rzeszowskiej przewodniczył Zespołowi ds. Środków Społecznego Przekazu w Komisji Nauczycielskiego Zadania Kościoła (2001-2004), był duszpasterzem i kapelanem policjantów w diecezji rzeszowskiej (2004-2012), należał do Rady Kapłańskiej (2005-2015) i do kolegium redakcyjnego Rocznika Filozoficzno-Teologicznego „Resovia Sacra” (od 2004), był asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenie Dziennikarzy (2001-2015), a także przez wiele lat, od 2002 do 2012, wraz z dziennikarzami radia, regularnie przygotowywał cotygodniowy diecezjalny serwis informacyjny, zamieszczany na łamach „Niedzieli Rzeszowskiej”.

Powierzone mu obowiązki pełnił z wielkim zaangażowaniem. Zostało to docenione przez przełożonych kościelnych, którzy w dowód uznania przyznali mu najpierw wyróżnienie kanonickie (2000), a później honorową kanonię w rzeszowskiej Kapitulie Katedralnej (2011).

Wielość i różnorodność prac, a zwłaszcza związana z nimi odpowiedzialność i bez wątpienia nieustanny stres negatywnie odbiły się na stanie jego zdrowia. Doszło do tego, że postępująca choroba uniemożliwiła mu dalsze pełnienie dotychczasowych obowiązków. Zmuszony był więc do podjęcia specjalistycznego leczenia.

W lutym 2013 r. został zwolniony z funkcji dyrektora Radia VIA. Jako rezydent mieszkał najpierw w budynku rzeszowskiej Kurii Diecezjalnej, a później w Domu Księży Seniorów w Rzeszowie. Przez pewien czas, gdy stan zdrowia mu na to pozwalał, pomagał duszpastersko w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie-Zalesiu, a także w rodzinnej parafii w Wojniczu. Ostatnie miesiące życia spędził w rzeszowskim Domu Księży Seniorów. Tamże zmarł 22 marca 2019 r. Nabożeństwo pogrzebowe, któremu przewodniczył bp Jan Wątroba, odbyło się 26 marca 2019 r. w Wojniczu. Na tamtejszym cmentarzu spoczęły też doczesne szczątki ks. Bogusława Przekłasy.

Literatura:

Archiwum Diecezjalne w Rzeszowie, Akta Personalne Kapłanów, Teczka personalna ks. Bogusława Przekłasy, Curriculum vitae; tamże, Pismo bp. K. Górnego do ks. B. Przekłasy, 25 II 2013; D. Drozd, *Nominacje kapłanów w Seminarium*, „Znak Łaski”, (1998), nr 4, s. 4; Schematyzmy diecezji rzeszowskiej za lata 1993 – 2018/2019, passim; „Niedziela Południowa [Rzeszowska]”, (2002-2012), passim; Zmarł ks. Bogusław Przekłasa, <http://ryglice-okolice.pl/wiadomosci/wiadomosci-z-regionu/6792-zmarl-ks-boguslaw-przeklasy>, 18 VII 2019.

KS. ANDRZEJ MOTYKA

SPIS TREŚCI

KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE

Christus Vivit. Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Franciszka do młodych i całego Ludu Bożego	3
Orędzie Wielkanocne „Urbi et Orbi” Ojca Świętego Franciszka (21 IV 2019)	75
Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2019: <i>Chodzi nie tylko o migrantów</i>	77
List apostolski „Motu Proprio” Vos estis lux mundi Ojca Świętego Franciszka	81
Kongregacja ds. edukacji katolickiej „Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę” z myślą o drodze dialogu na temat kwestii gender w edukacji.	90
Benedykt XVI „Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego” 11 kwietnia 2019 r.	108

KOŚCIÓŁ W POLSCE

Komunikat Nuncjatury Apostolskiej N. 2571/19	121
Komunikat Nuncjatury Apostolskiej N. 2666/19	121
Wolontariat w służbie miłosierdzia	121
Słowo Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.	125
Wrażliwość i odpowiedzialność	126
Komunikat z 383. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski	129
Oświadczenie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie aktów nienawiści wobec katolików w Polsce.	131
Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski dotyczące Duszpasterstwa Emigracji Polskiej.	134
Oświadczenie w sprawie ingerowania organów prowadzących w organizację zajęć edukacyjnych w szkołach	146
Komunikat.	146
Komunikat.	147
Komunikat.	147

Apel Akcji Katolickiej w trosce o dobro polskiej młodzieży	148
Słowo Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Paw- ła II na Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego 2019 roku	149

KOŚCIÓŁ DIECEZJALNY

Życzenia Biskupa Rzeszowskiego – Wielkanoc 2019	153
Zaproszenie do udziału w 42. Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę	154
Nominacje i dekrety	155
Awanse naukowe	157
KOMUNIKATY KURII DIECEZJALNEJ	157
5. Niedziela Wielkiego Postu, 07.04.2019 r.	157
Niedziela Palmowa, 14.04.2019 r.	158
Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, 21.04.2019 r.	160
Niedziela Miłosierdzia Bożego, 28.04.2019 r.	161
3. Niedziela Wielkanocna, 05.05.2019 r.	162
4. Niedziela Wielkanocna, 12.05.2019 r.	163
5. Niedziela Wielkanocna, 19.05.2019 r.	164
6. Niedziela Wielkanocna, 26.05.2019 r.	166
Wniebowstąpienie Pańskie, 02.06.2019 r.	167
Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 09.06.2019 r.	168
Komunikat Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie ws. wyroku dla ks. Pawła T. ...	170
Uroczystość Najświętszej Trójcy, 16.06.2019 r.	170
12. Niedziela Zwykła, 23.06.2019 r.	171
13. Niedziela Zwykła, 30.06.2019 r.	172
WYDARZENIA	174
Plenerowe widowisko pasyjne – Misterium Męki Pańskiej w Folu- szu (14 IV 2019)	174
Niedziela Palmowa w Rzeszowie	174
Niedziela Palmowa Młodych w Jaśle	176
Spotkanie Młodych w Gorlicach	176

Symposium Katechetyczne	177
33. Pielgrzymka Krucjaty Wyzwolenia Człowieka	179
Rzeszowski Bieg Trzeźwości	180
„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!”	181
20. Pielgrzymka Czytelników „Niedzieli Rzeszowskiej” do Rzymu	182
Diecezjalna pielgrzymka dzieci komunijnych do Tarnowca	182
Święcenia diakonatu	183
Święcenia prezbiteratu	183
Dzień uświęcenia księży	185
Nowi katecheci	187
XVII Koncert „Jednego Serca Jednego Ducha”	188
VII Finał Festiwalu Wiary	189
Kongres „Nauka w służbie życiu”	191
11. Rzeszowska Pielgrzymka Piesza do Lwowa	192
Szlakiem Sanktuariów Maryjnych – Pielgrzymka czytelników „Niedzieli Rzeszowskiej”	193

INFORMACJE O KSIĄŻKACH I RECENZJE

„Rocznik Kolbuszowski”, Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej, nr 17 (2017), red. ks. Sławomir Zych i in., ss. 538, ISSN 0860-4584	195
„Studia Polonijne”, red. Sławomir Zych i in., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, nr 37 (2016), ss. 121 + [5]; nr 38 (2017), ss. 210 + [4], ISSN 0137-5210	198

ZMARLI KAPŁANI

Ks. Józef Kościelny (1947-2019)	201
Ks. Bogusław Przeklasa (1964-2019)	203



ISSN 1426-1790